

**BADANIA HISTORII KOBIET POLSKICH
NA TLE PORÓWNAWCZYM
KIERUNKI, PROBLEMATYKA, PERSPEKTYWY**

**BADANIA HISTORII
Kobiet polskich
NA TLE PORÓWNAWCZYM
KIERUNKI, PROBLEMATYKA,
PERSPEKTYWY**

pod redakcją
Małgorzaty Dajnowicz i Adama Miodowskiego

orcid.org/0000-0001-6124-9983
orcid.org/0000-0002-2623-955X

BIAŁYSTOK 2021

Recenzenci

dr hab. Agnieszka Chłosta-Sikorska, prof. UP
dr hab. Olga Dąbrowska-Cendrowska, prof. UJK

Opracowanie graficzne

Andrzej Dajnowicz

Redakcja i korekta

Anna Kurzyca, Magdalena Wojcieszak/e-dytor.pl

Skład i redakcja techniczna

Bogdan Suprun/e-dytor.pl

Na okładce zamieszczono fotografię
Janiny Suskiej-Janakowskiej, przewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet,
następnie Ligi Kobiet Polskich w Łodzi w latach 1958–1989, pochodzącą ze zbiorów
Archiwum Ligi Kobiet Polskich w Łodzi




Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki
i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021

© Copyright by Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy
and Małgorzata Dajnowicz & Adam Miodowski, Białystok 2021

ISBN 978-83-64103-59-9

DOI: 10.15290/bhkpntp.2021

Wydawca

 Instytut Badań
nad Dziedzictwem
Kulturowym Europy

Druk i oprawa
Totem.com.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I	
DYSKURS O KOBIECIACH STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZA JAKO ODLEGŁE CHRONOLOGICZNO- -PRZESTRZENNE TŁO PORÓWNAWCZE BADAŃ HISTORII KOBIECI	
Robert Suski, <i>Galeria Waleria – kobieta, która chciała sama decydować o sobie. Kobieta a legitymizacja władzy w dobie tetrarchii</i>	11
Krzysztof Kossakowski, <i>Czy Hodierna z Trypolisu i Jaufré Rudel mogli się spotkać? Pieśni trubadura jako źródło do badań nad historią kobiet</i> ..	27
ROZDZIAŁ II	
KOBIECY JAKO PODMIOT BADAŃ HISTORYCZNO- -BIOGRAFICZNYCH I LITERATUROZNAWCZYCH	
Beata Wałęciuk-Dejneka, <i>Pisarki, poetki, bohaterki... – siedleckie badania literaturoznawcze</i>	47
Anna Szwed-Walczak, <i>Bohaterka historyczna? – obrazy bohaterstwa na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992</i>	57
Katarzyna Wodniak, <i>Felicja Stendigowa (1895–1945). Sylwetka publicystki dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” ze Żnina</i>	77
Emilia Pobocho, <i>Katarzyna Jaczynowska (1872–1920) – życie i działalność muzyczna wielkiej pianistki</i>	93
Karol Straczyński, <i>Kobiety związane z Biurem Odbudowy Stolicy po II wojnie światowej (wybrane sylwetki)</i>	107
ROZDZIAŁ III	
PRASA DLA KOBIECI JAKO NA NOWO ODCZYTYWANE ŹRÓDŁO W BADANIACH HISTORII (HERSTORII) POLEK	
Ewa Maj, <i>Historia czy herstoria w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej</i>	119
Łukasz Jędrzejski, <i>Badania nad prasą dla kobiet z okresu Polski Ludowej. Stan obecny i perspektywy</i>	139
Justyna Zajko-Czochańska, <i>„Przyjaciółka” jako źródło do badań nad tematyką kobiet w Polsce (1945–1989)</i>	153

ROZDZIAŁ IV

PERSPEKTYWY WYKORZYSTANIA ARCHIWALIÓW WOJSKOWYCH
JAKO ŹRÓDEŁ DO BADAŃ HISTORII KOBIET

- Jan Snopko, *Materiały do historii kobiet w rosyjskich aktach proweniencji
wojskowej (1914–1915)* 167
- Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich
Siłach Zbrojnych na Zachodzie (1940–1946). Aktualny stan badań
i charakterystyka archiwaliów* 179

ROZDZIAŁ V

PROBLEMATYKA AKTYWNOŚCI POLEK NA POLU NAUKOWYM,
EDUKACYJNYM I MEDIALNYM W REALIACH EMIGRACYJNYCH

- Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *Historyk sztuki, filozof, pedagog –
prof. dr hab. Halina Taborska (1933–2021)* 195
- Ewelina Andrzejewska, *Kobiety w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.
Analiza stanu badań na przykładzie Aleksandry Stypułkowskiej* ... 217

ROZDZIAŁ VI

PROBLEMATYKA FUNKCJONOWANIA RUCHU KOBIECEGO I INNE
KIERUNKI WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ PEERELOWSKIEJ HISTORII
POLEK

- Adam Miodowski, Małgorzata Dajnowicz, *Bariery rozwoju Ligi Kobiet
w okresie stalinowskim (przyczynek do badań na przykładzie
dolnośląskich struktur organizacji)* 233
- Maria Bauchrowicz-Tocka, *Zjazdy Ligi Kobiet na łamach
„Trybuny Ludu”* 255
- Agnieszka Zaniewska, *Poradnictwo Ligi Kobiet na łamach
„Naszej Pracy”* 277
- Justyna Granatowska, *Przegląd stanu badań nad historią
kobiet polskich (1945–1989)* 293

- BIBLIOGRAFIA 307

WSTĘP

Oddajemy do rąk Czytelników publikację pt. *Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym – kierunki, problematyka, perspektywy*, stanowiącą pokłosie Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pod tym samym tytułem, współorganizowanej przez Ośrodek Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobietych w Białymstoku oraz Katedrę Historii Kultury, Myśli i Ruchów Społecznych wraz z Pracownią Historii Kobiet (Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Białymstoku). Obrady konferencyjne odbywały się w Białymstoku w dniach 11–13 czerwca 2021 r.

Na tom pokonferencyjny złożyło się blisko dwadzieścia interesujących wypowiedzi, które w formie powiązanych ze sobą tematycznie artykułów współtworzą sześć rozdziałów niniejszej publikacji. Oto ich tytuły:

- *Dyskurs o kobietach starożytności i średniowiecza jako odległe chronologiczno-przestrzenne tło porównawcze badań historii kobiet*
- *Kobiety jako podmiot badań historyczno-biograficznych i literaturoznawczych*
- *Prasa dla kobiet jako na nowo odczytywane źródło w badaniach historii (herstorii) Polek*
- *Perspektywy wykorzystania archiwaliów wojskowych jako źródeł do badań historii kobiet*
- *Problematyka aktywności Polek na polu naukowym, edukacyjnym i medialnym w realiach emigracyjnych*
- *Problematyka funkcjonowania ruchu kobiecego i inne kierunki współczesnych badań peerelowskiej historii Polek*

Wieloaspektowość tematyczna i zróżnicowanie chronologiczne pokazują, w jak różnych kierunkach prowadzone są współczesne polskie badania z zakresu historii kobiet. Równocześnie przekonujemy się też, jak wiele zagadnień wciąż umyka uwadze badaczek i badaczy. Te swoiste „białe plamy” oczekują na wypełnienie ich treścią.

Publikując ten tom, konsekwentnie kształtujemy tradycję debat konferencyjnych wraz z odzwierciedlającą ich treść cykliczną publikacją tomów pokonferencyjnych poświęconych szeroko rozumianej tematyce kobiecej. Szersze zainteresowanie badaczek i badaczy kobietami jako grupą społeczną ujawniło się w historiografii i socjologii dopiero w latach 60. XX w. Wcześniejsza historiografia nie poświęcała zbyt wiele uwagi kobietom nie tylko ze względów kulturowych, ale też z powodu niedostępności lub „milczenia” źródeł na ich temat. Dopiero sięgnięcie po dotąd pomijane materiały, odczytanie na nowo wcześniej wykorzystywanych i przede wszystkim dostępność masowych źródeł XIX- i XX-wiecznych stworzyło odpowiednie warunki do podjęcia badań z zakresu historii kobiet. Nie mniej ważny dla ich rozwoju był też dokonujący się równolegle postęp w zakresie metodologii badań historycznych.

Historiografia peerelowska w nazbyt ograniczonym stopniu uwzględniała tematykę kobiecą, choć publikacjom sprzed 1989 r. należy w zdecydowanej większości wystawić wysoką ocenę. Badania historii kobiet polskich weszły w latach 90. XX w., a zwłaszcza w dwóch pierwszych dekadach XXI w. na nowe tory. Czerpiąc z dobrych wzorów zachodnioeuropejskich i północnoamerykańskich, polskie badaczki i badacze podjęli trud odkrywania nieznannej historii Polek doby przedrozbiorowej, okresu zaborów i przede wszystkim przełomowego dla równouprawnienia wieku XX.

Dziś na progu trzeciej dekady XXI w. warto obejrzeć się wstecz, by dokonać bilansu dokonań polskiej historiografii w badaniach nad szeroko rozumianą historią kobiet. Równie ważne, jak odpowiedź na pytanie, co zostało osiągnięte (odkryte i opisane) w tej materii przez badaczki i badaczy z takich ośrodków, jak białostocki, lubelski, kielecki, warszawski i in., jest zidentyfikowanie „białych plam” w historii Polek.

*Małgorzata Dajnowicz
Adam Miodowski*

ROZDZIAŁ I

DYSKURS O KOBIECIACH
STAROŻYTNOŚCI I ŚREDNIOWIECZA
JAKO ODLEGŁE CHRONOLOGICZNO-
-PRZESTRZENNE TŁO PORÓWNAWCZE
BADAŃ HISTORII KOBIECI

Robert Suski

orcid.org/0000-0001-5227-2743

Uniwersytet w Białymstoku

Galeria Waleria – kobieta, która chciała sama decydować o sobie. Kobieta a legitymizacja władzy w dobie tetrarchii

Słowa kluczowe: Galeria Waleria, kobieta doby tetrarchii, legitymizacja władzy męża

Streszczenie

O cesarzowych, żonach cesarzy w drugiej połowie III i początku IV w. nie wiadomo zbyt dużo. Najczęściej były one igraszkami w rękach mężczyzn-cesarzy. Do wyjątków należała Galeria Waleria. Była ona córką cesarza Dioklecjana oraz żoną Galeriusza. Według Laktancjusza po śmierci męża została oddana przez swojego zmarłego męża pod opiekę jego przyjaciela – Licyniusza. Jednak uciekła do jego rywala Maksymina Dai, gdyż miała się obawiać, że Licyniusz będzie chciał wymusić na niej małżeństwo. Następnie odrzuciła propozycję małżeństwa ze strony Maksymina Dai, za co została skazana na wygnanie. Po upadku Maksymina Dai i zagarnięciu jego ziem przez Licyniusza została skazana na śmierć przez zwycięzcę. W świetle tych informacji widzimy, że Waleria nie chciała jedynie podporządkować się woli mężczyzny, ale sama chciała decydować o sobie, za co ostatecznie zapłaciła bardzo wysoką cenę.

Uwagi wstępne

O większości cesarzowych, które żyły w III i pierwszej połowie IV w., nie wiadomo zbyt dużo. Lakoniczność źródeł powoduje, że działalność żon imperatorów rządzących pomiędzy panowaniem Sewerów a rodem Konstantyna Wielkiego jest prawie nieznaną. Najczęściej znane są jedynie ich imiona, ale trudno powiedzieć o nich coś więcej. Od czasów Klau-

diusza II po tetrarchów żony cesarzy bardzo rzadko otrzymywały tytuł augusty, nie występowały też na emitowanych monetach czy inskrypcjach, przez co nawet nie wiemy, jak się nazywały, a nawet czy istniały (tak jest w przypadku ewentualnych małżonek Klaudiusza II, Kwintyllusa, Tacyta, Floriana, Probusa – nie ma śladu ich istnienia, nawet nie możemy być pewni, czy ci władcy byli żonaci). Do wyjątków należy Waleria, córka Dioklecjana, a żona Galeriusza.

Rozwinięcie

Galeria Waleria była córką Dioklecjana i jego żony Pryski. Niestety ustalenie daty jej narodzin jest niemożliwe. Wszystkie potencjalne wskazówki są bardzo hipotetyczne i nieoczywiste. Otóż według Aureliusza Wiktora Dioklecjan i Maksymian Herkulijski mianowali w 293 r. cesarzami Konstancjusza Chlorusa i Galeriusza i połączyli ich więzami rodzinnymi. Obaj cesarowie oddalili swoje żony, po czym Konstancjusz Chlorus ożenił się z pasierbicą Maksymiana Herkulijskiego, a Galeriusz z córką Dioklecjana. Aureliusz Wiktor przyrównał to do postępowania Augusta, który wydał swoją córkę Julię za Tyberiusza¹. Podobne wiadomości przytoczył też Eutropiusz. On także wspomniał, że nominowani do godności cesarów ożenili się z krewnymi augustów. Galeriusz z córką Dioklecjana Walerią, a Konstancjusz Chlorus z pasierbicą Maksymiana Herkulijskiego Teodorą. Obaj musieli się rozwieść z wcześniejszymi żonami². Podobny przekaz znajdujemy też w *Chronicon* Hieronima³. Autor *Epitome de Caesaribus* wspomniał, jak Konstancjusz Chlorus porzucił swoją pierwszą żonę i wtedy ożeniono go z Teodorą, pasierbicą Maksymiana Herkulijskiego⁴. Także Orozjusz wspominał jedynie o małżeństwie Konstancjusza Chlorusa z pasierbicą Maksymiana Herkulijskiego po poinformowaniu czytelnika o wyniesieniu jego (i Galeriusza) do godności cezara⁵. Fakt, że autor *Epitome de Caesaribus* i Orozjusz wspominają jedynie o małżeństwie Konstancjusza Chlorusa nie jest jednak znaczą-

¹ Aurelius Victor, *Liber de Caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, (Stuttgart: B.G. Teubner, 1993), 39, 24–25.

² Eutropius, *Breviarium*, ed. C. Santini, (Leipzig: B.G. Teubner, 1979), 9, 22.

³ Hieronymus, *Chronicon*, ed. R. Helm, (Berlin: Akademie-Verlag, 1956), 225g.

⁴ *Epitome de caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, (Stuttgart: B.G. Teubner, 1993), 39, 2.

⁵ Orosius, *Historia adversus paganos*, ed. K. Zangemeister, (Wien: Gerold, 1882), 7, 25, 5.

cy. Dzieła te są bardzo skrótowe, autorzy przytoczyli informacje jedynie o Konstancjuszu Chlorusie, gdyż był on ojcem Konstantyna Wielkiego.

Jeżeli do małżeństwa pomiędzy Galeriuszem a Galerią Walerią doszło w 293 r.⁶, to byłaby to pewna przesłanka dotycząca daty narodzin córki Dioklecjana. Zgodnie z prawem rzymskim kobieta musiała mieć co najmniej 12 lat, a mężczyzna 14 lat w chwili zawarcia małżeństwa⁷. W rzeczywistości najczęściej wychodzono za mąż w wieku późniejszym niż owe 12 lat. Źródła epigraficzne sugerują, że następowało to ok. 20. roku życia⁸. W tym jednak przypadku trzeba pamiętać, że Galeria Waleria była córką cesarza, a więc mogła zostać wydana za mąż wcześniej, niż było to w przypadku większości ówczesnych kobiet. Oznacza to tyle, że córka Dioklecjana musiała się urodzić przed 280 rokiem, choć nie wiemy, ile lat wcześniej⁹.

Tyle że te krótkie passusy zawarte w *De caesaribus* Aureliusza Wiktora i *Breviarium* Eutropiusza zawierają błędy, więc ich przekaz jest kontrowersyjny. Najprawdopodobniej Teodora nie była pasierbicą Maksymiana Herkulijskiego, a jego córką¹⁰. Wbrew Eutropiuszowi Konstan-

⁶ Wielu badaczy przyjmuje taką datę jako pewną, zob.: W. Kuhoff, *Diokletian und die Epoche der Tetrarchie. Das römische Reich zwischen Krisenbewältigung und Neuaufbau (284–313 n. Chr.)*, (Frankfurt am Main: Peter Lang, 2001), 121; D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*, (Darmstadt: Verlag WBG, 2017), 272, 275; B. Stola, „Cesarzowe pierwszej tetrarchii: Priska, żona Dioklecjana i Waleria, żona Galeriusza”, *Meander*, 1991, nr 46, 57.

⁷ W. Suder, *Census populi. Demografia starożytnego Rzymu*, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003), s. 184.

⁸ W. Suder, *Census populi...*, 185. O rzymskim małżeństwie zob.: R. Saller, „*Familia, Domus, and the Roman Conception of Family*”, *Phoenix*, 1984, Vol. 38, No 4, 336–355; S. Dixon, *The Roman Family*, (Baltimore–London: Johns Hopkins University Press, 1992); R. Saller, *Patriarchy, Property, and Death in the Roman Family*, (Cambridge: Cambridge University Press, 1994); B. Rawson, *Children and Childhood in Roman Italy*, (Oxford: Oxford University Press, 2003); R. Saller, „The Roman Family as Productive Unit” [w:] B. Rawson (ed.), *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, (Malden, MA–Oxford–Chichester: Wiley-Blackwell, 2011), 116–128; A. Glazebrook, K. Olson, „Greek and Roman Marriage” [w:] Th.K. Hubbard (ed.), *A Companion to Greek and Roman Sexualities*, (Malden, MA; Oxford; Chichester: Wiley-Blackwell, 2014), 75–80.

⁹ E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 115.

¹⁰ Polemius Silvius, *Origo gentis Romanorum*, (Paderborn: Ferdinand Schoningh, 2017), 2; Philostorgius, *Historia ecclesiastica*, (Leipzig: J.C. Hinrichs, 1913), 2, 16.

cjusz Chlorus nie był potomkiem Klaudiusza II. Nie jest też oczywiste, czy rzeczywiście Konstancjusz Chlorus ożenił się z Teodorą w 293 r., prawdopodobnie miało to miejsce już w 289 r.¹¹ Wszystkie zapisy, które wspominają pochodzenie Teodory oraz równoczesność zawarcia małżeństwa między cezarami a kobietami z domu Augustów, wywodziły się z jednego źródła¹². Wszystkie one są bardzo skrótowe. Zwróćmy uwagę, że Aureliusz Wiktor przyrównał sytuację tetrarchów z Tyberiuszem. Tyle że August rzeczywiście skłonił Tyberiusza do rozwodu z Wipsanią i zawarcia małżeństwa z jego córką Julią w 12 r p.n.e., a *tribunicia potestas* otrzymał w 7 r. p.n.e.¹³ Być może więc brewiarzyści skrócili dystans czasowy między wydarzeniami w czasach tetrarchów, a do małżeństwa pomiędzy Galerią Walerią doszło wcześniej, niż to sugerują¹⁴. W tej sytuacji Galeria Waleria byłaby starsza, niż wskazywałoby to wiązanie jej małżeństwa z rokiem 293.

W tym miejscu można zwrócić uwagę, że Dioklecjan, wynosząc do tronu Maksymiana Herkulijskiego, nie ożenił go ze swoją córką. Oczywiście cesarz był jedynie niewiele młodszy niż ojciec Galerii Walerii, ale w starożytności takie związki polityczne nie przeszkadzały. W końcu August ożenił swoją córkę Julię ze swoim kolegą i współpracownikiem Agryppą. Być może córka Dioklecjana była jeszcze zbyt młoda w tym czasie, aby wydać ją za mąż. To wskazywałoby, że Galeria Waleria musiałaby wyjść za mąż nie później niż na początku lat 70. III w. To oczywiście nie jest dowód, a jedynie przesłanka, gdyż nic o tym nie wiemy, czemu Dioklecjan nie wydał nastolatki za mężczyznę w średnim wieku i jedynie można w tym miejscu spekulować.

¹¹ T.D. Barnes, *The New Empire of Diocletian and Constantine*, (Harvard: Harvard University Press, 1982), 124–125; idem, *Constantine and Eusebius*, (Harvard: Harvard University Press, 1981), 7–8; S. Williams, *Diocletian and the Roman Recovery*, (London–New York: Routledge, 1985), 64; C.E.V. Nixon, B. Saylor Rodgers, *In Praise of Later Roman Emperors: The Panegyrici Latini*, (Berkeley: University of California Press, 1994), 70–71; B. Leadbetter, *Galerius and the Will of Diocletian*, (London–New York: Routledge, 2010), 61; T.D. Barnes, *Constantine, Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, (Chichester: Wiley-Blackwell, 2014), 38–42.

¹² T.D. Barnes, *Constantine...*, 38.

¹³ P. Sawiński, *Sukcesja władzy cesarskiej w okresie rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej (30 p.n.e. – 68 n.e.)*, (Poznań: Wydawnictwo UAM, 2016), 41–46.

¹⁴ B. Leadbetter, *Galerius...*, 61.

Z kwestią wieku Galerii Walerii nieodłącznie związana jest kwestia jej płodności. Otóż Galeriusz miał dwoje dzieci, syna Candidianusa oraz córkę Valerię Maximillę. Według Laktancjusza Galeria Waleria była bezpłodna i z tego powodu adoptowała syna Galeriusza oraz nałożnicę Candidianusa¹⁵. Pozostaje pytanie, kim była matka Valerii Maximilli. Ta była sporo starsza niż Candidianus. Jeżeli Galeria Waleria była bezpłodna, to z oczywistych względów nie mogła być matką Valerii Maximilli. Laktancjusz jednak czasami rozmijał się z prawdą, więc nie musi to być pewne. Część badaczy uważa, że Waleria Maksymilla była córką Galerii Walerii¹⁶. Wskazuje się na podobieństwo imion obu kobiet¹⁷. Uznano też, że Laktancjusz, pisząc o bezpłodności córki Dioklecjana, miał na myśli, że nie mogła urodzić mężowi syna¹⁸. Anglosascy badacze w tym miejscu przypominają o Katarzynie Aragońskiej, której zarzucano bezpłodność, choć przecież urodziła Henrykowi VIII córkę Marię Tudor¹⁹. Być może Laktancjusz miał na myśli, że Galeria Waleria nie mogła dochować się

¹⁵ Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, ed. J. Moreau, (Paris: Les Editions du Cerf, 1954), 50, 2–3. Candidianus urodził się w 296 r. (Lactantius, *De mortibus persecutorum...*, 20, 4), czyli trzy lata po tym, jak Galeriusz został cezarem i być może ożenił się z Galerią Walerią). Część badaczy uważa, że Galeriusz obsesyjnie chciał pozostawić po sobie spadkobiercę i dlatego spłodził potomka z inną kobietą. Rok 296 był dla niego krytyczny. Przegrał w Mezopotamii z Persami, źródła opisują jego upokorzenie (co jednak jest kwestionowane). Zob.: W. Seston, „L'«humiliation» de Galère”, *Revue des Études Anciennes*, 1940, nr 42, 515–519; idem, *Dioclétien et la tetrarchie, Guerres et réformes (284–300)*, (Paris: de Boccard, 1946), 239; H.M.D. Parker, *History of the Roman World from A.D. 138 to 337*, (London: Methuen, 1958), 233; J. Moreau, *Lactance. De la mort des persécuteurs*, (Paris: Éditions du Cerf, 1954), 260; C. Zuckerman, „Les campagnes des tétrarques 296–298”. Note de chronologie, *Antiquité Tardive*, 1994, nr 2, 65–70; R. Suski, „Upokorzenie Galeriusza przez Dioklecjana. Prawda czy mit” [w:] T. Derda, E. Wipszycka (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 2, (Kraków: TAIWPN Universitas, 1999), 129–152. Por. W. Ensslin, *Zur Ostpolitik des Kaisers Diocletian*, (München: Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, 1942), 39; Lactantius, *De Mortibus Persecutorum*, ed. and transl. J.L. Creed, (Oxford: Clarendon Press, 1984), 91.

¹⁶ T.D. Barnes, *The New Empire...*, s. 38; B. Leadbetter, *Galerius...*, s. 78. Por. T.D. Barnes, „Maxentius and Diocletian”, *Classical Philology*, 2010, nr 105, 321–322.

¹⁷ T.D. Barnes, *The New Empire...*, 38; B. Leadbetter, „The Illegitimacy of Constantine and the Birth of the Tetrarchy” [w:] S.N.C. Lieu, D. Montserrat (ed.), *Constantine: History, Historiography and Legend*, (London–New York: Routledge, 1998), 76; B. Leadbetter, *Galerius...*, 78.

¹⁸ T.D. Barnes, *The New Empire...*, 38.

¹⁹ Idem, *Maxentius and Diocletian...*, 321.

potomstwa w drugiej połowie lat 90. III w., kiedy narodził się Candidianus. Nie można więc wykluczyć, że Galeria Waleria urodziła córkę wcześniej²⁰. W każdym razie nie możemy powiedzieć, w jakim wieku została ona żoną Galeriusza. Oczywiście wyraźnie trzeba wskazać, że młodociana kobieta nie miała nic do powiedzenia w sprawie wyboru małżonka. Jako zapewne nastolatka musiała zgodzić się z wolą ojca. To on znalazł jej męża. Niestety jednak nie wiemy, ile lat miała Galeria Waleria po śmierci Galeriusza. Czy była kobietą w wieku balzakowskim? A może była po czterdziestym roku życia? Pytania te pozostają bez odpowiedzi.

Nie wiemy, jak układały się relacje między Galeriuszem a Galerią Walerią. Nie mamy prawie danych, które pozwoliłyby odpowiedzieć na to pytanie. Jedynie możemy powiedzieć, że Galeriusz miał spłodzić z inną kobietą syna. Candidianus urodził się ok. 296 r., czyli co najmniej trzy lata po zawarciu małżeństwa z Galerią Walerią²¹. Z oczywistych względów powinno to negatywnie wpłynąć na jego relacje z żoną. Nic jednak nie wskazuje, aby Galeria Waleria była nieprzychylnie nastawiona do chłopca, nawet po śmierci Galeriusza, kiedy córka Dioklecjana nie miała interesu politycznego, by wspomagać pasierba. Po zwycięstwie Licyniusza nad Maksyminem Dają wmieszała się w orszak Licyniusza, aby móc czuwać nad Candidianusem w Nikomedii²².

Bardzo często przypisuje się Gallerii Walerii wyznawanie chrześcijaństwa²³. Jest to oparte na jednym passusie pochodzącym z *De mortibus persecutorum* Laktancjusza. Otóż ten pisał, jak Dioklecjan szalał i zmusił wszystkich na dworze do złożenia ofiar, w tym swoją żonę Pryskę oraz córkę Walerię²⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, że Laktancjusz nie twierdził, że one były chrześcijankami ani że posądzano je o to. Z jego passusu wynika jedynie, że od złożenia ofiar nie było wyjątków. Euzebiusz z Cezarei wspominał jedynie o męczeństwie cesarskich sług Piotra²⁵ oraz

²⁰ B. Leadbetter, *Galerius...*, 78.

²¹ T.D. Barnes, *The New Empire...*, 38.

²² Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, 50, 3.

²³ W. Seston, *Dioclétien...*, 43; H. Gregoire, *Les Persecutions dans l'empire romain*, (Bruxelles: Academie Royale de Belgique, 1950), 68, 77; S. Williams, *Diocletian and...*, 173; B. Stola, *Cesarzowe pierwszej...*, 56.

²⁴ Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, 15, 1.

²⁵ Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica*, ed. E. Schwartz, (Leipzig 1909), 8, 6, 14.

Doroteusa i Gorgoniosa²⁶. Wymienił on chrześcijanki na dworze, ale były one żonami sług, a nie władców²⁷. Nic nie wskazuje, aby uważał on żonę i córkę Dioklecjana za chrześcijanki. Tak więc tę hipotezę można odrzucić. Do tego często żony prześladowców w hagiografii przedstawiano jako chrześcijanki²⁸. Być może Dioklecjan, każąc swojej żonie i córce złożyć ofiary, chciał pokazać, że nie będzie tolerował żadnych odstępstw od tego nakazu²⁹. W związku z tym trzeba przypomnieć, że jednym ze sposobów radzenia sobie chrześcijan podczas prześladowań było wysyłanie bliskich sobie pogan, aby dopełniali taki obowiązek.

W 308 r. Galeria Waleria została ogłoszona augustą³⁰. Monety z przedstawieniem augusty były bite przez Galeriusza³¹. W I–II w. nadawanie tytułu augusta żonom cesarzy było czymś banalnym. Sytuacja zmieniła się wraz z zamordowaniem Galiena. Pomiedzy 268 a 308 r. jedynie dwie kobiety dostały tego zaszczytu. Były to żona Aureliana Seweryna³² oraz małżonka Karinusa Magnia Urbica³³. Nie otrzymały go m.in. Pryska, żona Dioklecjana, Eutropia, żona Maksymiana Herkulijskiego, Teodora, żona Konstancjusza Chlorusa, Konstantina, żona Licyniusza, czy nieznana nam z imienia żona Maksymina Dai³⁴. Prawdopodobnie

²⁶ Ibidem, 8, 6, 5.

²⁷ Ibidem, 8, 1, 3.

²⁸ B. Stola, *Cesarzowe pierwszej...*, 56.

²⁹ Ibidem, 57.

³⁰ D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle...*, 275; B. Leadbetter, *Galerius...*, 205.

³¹ RIC, VI, Cyzicus 38. Zob. J. Hiérnard, „Une source de l’histoire romaine: la monnaie impériale de Septime Sévère à Constantin”, *Pallas. Revue d’études antiques*, 1997, 117.

³² Zob. K. Strobel, „Ulpia Severina Augusta. Eine Frau in der Reihe der Illyrischen Kaiser” [w:] E. Frézouls, H. Jouffroy (ed.), *Les empereurs illyriens. Actes du colloque de Strasbourg (11–13 Octobre 1990)*, (Strasbourg: Civi Romaine, 1998), 119–153; R. Suski, „Interregnum i Seweryna. Czy kobieta była cesarzem?” [w:] K. Nawotka, M. Pawlak (red.), *Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*, seria: Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas, 29, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007), 623–642.

³³ D. Gricourt, „L’adventus de Carin à Ticinum et son mariage avec Magnia Urbica”, *Revue numismatique*, 1995, nr 150, 95–112.

³⁴ Ostatnio spekulowano, że Maksymin Daja nie był siostrzeńcem Galeriusza, a był z nim spokrewniony przez małżeństwo i w tej sytuacji żona Maksymina Dai musiała być krewną Galeriusza. Zob. Ch.S. Mackay, „Lactantius and the Succession to Diocletian”, *Classical Philology*, 1999, nr 94, 202–205. Sugeruje się, że żona Maksymina Dai mogła być siostrzenicą lub wnuczką siostry Galeriusza. Zob. T.D. Barnes, „The Wife of Maximinus”, *Classical Philology*, 1999, nr 94, 459–460. Jest to jednak sprzeczne z dziełami brewiarzystów. Zob.

Dioklecjan świadomie unikał ukazywania żon w sferze publicznej, sprowadzając rodzinę cesarską do czterech władców³⁵. Kolejnymi cesarzowymi, które otrzymały status augusty, były Helena, matka Konstantyna Wielkiego, oraz Fausta, żona tego władcy. W obu przypadkach nastąpiło to po zwycięstwie Konstantyna Wielkiego nad Licyniuszem, co doprowadziło do faktycznego jedynowładztwa pierwszego cesarza rzymskiego³⁶. Galeria Waleria została mianowana augustą w kryzysowej sytuacji dla jej męża. System władzy stworzony przez Dioklecjana praktycznie od chwili jego abdykacji chwiał się w posadach. W 306 r. po śmierci Konstancjusza Chlorusa uzurpował sobie władzę jego najstarszy syn Konstantyn Wielki. Galeriusz uznał jego władzę jako cesarza, wysuwając do tymczasowego cesarza na zachodzie Sewera do godności augusta. W tym jednak samym 306 r. doszło do uzurpacji Maksencjusza, syna Maksymiana Herkulijskiego. Był to kamyk, który spowodował lawinę. W 307 r. Sewer miał poskromić uzurpatora, ale został pokonany, a następnie zabity przez Maksencjusza i Maksymiana Herkulijskiego, który zdecydował się powrócić do władzy. W tym samym roku Galeriusz wyruszył przeciw uzurpatorom, ale został pokonany. Na ich stronę przeszedł także Konstantyn Wielki, który ożenił się z Faustą, córką Maksymiana Herkulijskiego. W 308 r. Maksymian Herkulijski próbował obalić swojego syna, ale przegrał i uciekł najpierw do swojego zięcia Konstantyna Wielkiego, a później spotkał się z Galeriuszem podczas konferencji w Carnuntum, gdzie zrezygnował z tytułu augusta. Obdarzając Galerię Walerię tytułem augusty, Galeriusz pokazał, że czerpie swoją legitymizację z małżeństwa z córką twórcy tetrarchii Dioklecjanem. Ponieważ tylko żona jednego z tetrarchów została augustą, to po raz kolejny podkreślało pozycję Galeriusza jako władcy stojącego na czele tetrarchii³⁷. Tytuł augusty nie był jedynym, jaki przypadł cesarzowej. Na inskrypcjach pojawia się ona z ty-

T. Christensen, *C. Galerius Valerius Maximinus: Studies in the Politics and Religion of the Roman Empire AD 305–313*, (Copenhagen: Copenhagen University, 2012), 11–16.

³⁵ F. Kolb, *Ideal późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008), 23.

³⁶ T.D. Barnes, *The New Empire...*, 9.

³⁷ B. Leadbetter, *Galerius...*, 205.

tułem *mater castrorum*³⁸. Od jej imienia nazwano też nową prowincję – wykrojoną z Panonii Walerię³⁹. Ta prowincja wymieniona jest na liście z Werony (*Laterculus Veronensis*)⁴⁰.

Losy Galerii Walerii stały się interesujące dopiero po śmierci jej męża. Wtedy to po raz pierwszy wydaje się, że sama zaczęła decydować o sobie. Na początku maja 311 r. zmarł Galeriusz⁴¹. Według autorów chrześcijańskich jego śmierć została poprzedzona zgniciem ciała. W pracach brewiarzystów przypisuje mu się zakażenie⁴². Owdowiawszy, Galeria Waleria z żony władcy stała się osobą prywatną. Galeriusz na

³⁸ Znane są cztery inskrypcje dedykowane Galerii Walerii: *CIL* III 13661 (inskrpcje ufundował Valerius Diogenes, ekwita (*Vir Perfectissimus*) i kapłan w Apamei Kiboton).

³⁹ Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, (Leipzig: Teubner, 1978), 19, 11, 4; Aurelius Victor, *Liber de Caesaribus...*, 40, 10. Zob. S. Williams, *Diocletian and...*, 77; F. Kolb, *Diocletian und die Erste Tetrarchie, Improvisation oder Experiment in der Organisation monarchischer Herrschaft?*, (Berlin–New York: de Gruyter, 1987), 94; W. Kuhoff, *Diokletian und...*, 394; B. Leadbetter, *Galerius...*, 227.

⁴⁰ T.D. Barnes, *The New Empire...*, 223. O tej liście prowincji rzymskich, która ukazywała rzeczywistość z początku IV w., zob.: C.W. Keyes, „The Date of the *Laterculus Veronensis*”, *Classical Philology*, 1916, nr 11, 196–201; J.B. Bury, „The Provincial List of Verona”, *The Journal of Roman Studies*, 1923, nr 13, 127–151; A.H.M. Jones, „The Date and Value of the Verona List”, *The Journal of Roman Studies*, 1954, nr 44, 21–29; T.D. Barnes, „The Unity of the Verona List”, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*, 1975, nr 16, 275–278.

⁴¹ D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle...*, 273.

⁴² J. Rougé, „Le *De mortibus persecutorum*, 5e livre des Macchabées”, *Studia Patristica*, 1971, nr 12, 135; Th. Africa, „Worms and the Death of Kings: A Cautionary Note on Disease and History”, *Classical Antiquity*, 1982, nr 1, 12–14; Lactantius, *De Mortibus...*, XXXVIII–XXXIX; J. Scheid, „La mort du tyran. Chronique de quelques morts programmées” [w:] Y. Thomas (ed.), *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique. Table ronde de Rome (9–11 novembre 1982)*, (Rome: École Française de Rome, 1984), 182; J.N. Adams, „A Medical Theory and the Text at Lactantius, *Mort. Persec.* 33.7 and Pelagonius 347”, *The Classical Quarterly*, 1988, nr 38, 522–527; R. Suski, „O śmierci prześladowcy. Okoliczności śmierci Galeriusza” [w:] T. Derda, E. Wipszycka (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1997), 123–152; F. Paschoud, „Richiamo di una verità offuscata: il secondo libro dei Maccabei quale modello del *De mortibus persecutorum* di Lattanzio” [w:] G. Bonamente, N. Lenski, R. Lizzi Testa (ed.), *Costantino prima e dopo Costantino = Constantine before and after Constantine*, (Bari: Edipuglia, 2012), 380; R. Suski, *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, (Kraków: Wydawnictwo Tyniec, 2016), 349–371; H.A. Drake, *A Century of Miracles. Christians, Pagans, Jews, and the Supernatural*, 312–410, (Oxford: Oxford University Press, 2017), 182–187; P. Cook, „Lactantius on the Death of Galerius: A Re-Reading of *De Mortibus Persecutorum* 33”, *Vigiliae Christianae*, 2019, nr 73, 385–403.

łożu śmierci oddał żonę i syna pod opiekę Licyniusza⁴³. Wszystkie źródła twierdziły, że był on przyjacielem Galeriusza⁴⁴, dzięki czemu zawdzięczał awans do grona władców. Prawdopodobnie tym gestem Galeriusz wskazał Licyniusza do godności pierwszego z augustów⁴⁵. Wkrótce Galeria Waleria opuściła jednak dwór Licyniusza, po czym udała się do siostrzeńca Galeriusza Maksymina Dai⁴⁶. Być może stało się to już w maju 311 r.⁴⁷ Według Laktancjusza Galeria Waleria przybyła do niego, gdyż uważała, że będzie bezpieczna w jego strefie wpływów, a ponadto był żonaty⁴⁸. W innym miejscu wprost pisał on, że Galeria Waleria nie zgodziła się zostać jego żoną⁴⁹.

Nie wiemy, w jakich okolicznościach Galeria Waleria wyjechała z terenów kontrolowanych przez Licyniusza do Maksymina Dai. Najprawdopodobniej Licyniusz nie odważył się oponować, gdyż Galeria Waleria przybyła do Maksymina Daję razem z całym swoim dworem⁵⁰. Według Laktancjusza natychmiast po jej przybyciu Maksymin Daja przez posłańców miał zaproponować jej małżeństwo, obiecując, że rozwiedzie się

⁴³ Lactantius, *De Mortibus persecutorum...*, 35, 3. Według Torbena Christensena to Laktancjusz przypisał przekazanie opieki nad Galerią Walerią Licyniuszowi, a w rzeczywistości umierający cesarz oddał ją pod opiekę Maksymina Dai. Zob. T. Christensen, *C. Galerius Valerius...*, 190). W tym jednak miejscu trzeba pamiętać, że wyjazd Galerii Walerii od Licyniusza nie stawiał go w korzystnym świetle, a ten cesarz jest pozytywnie przedstawiany w tym dziele. W każdym razie nie mamy tutaj do czynienia z *tutela mulierum*, która przestała funkcjonować w I wieku n.e. Zob. M. Zabłocka, „Zanikanie instytucji *tutela mulierum* w prawie rzymskim”, *Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny*, 1987, t. 30, 239–252).

⁴⁴ Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, 20, 2; Eutropius, *Breviarium...*, 10, 4; Aurelius Victor, *Liber de Caesaribus...*, 40, 8; Zosimus, *Historia Nova*, ed. F. Paschoud, (Paris: Les Belles Lettres, 1971–1989). 2, 11; Sokrates, *Historia Ecclesiastica*, ed. G.Ch. Hansen, (Berlin: Akademie Verlag, 1995)1, 2, 1.

⁴⁵ T. Christensen, *C. Galerius Valerius...*, 189.

⁴⁶ Lactantius, *De Mortibus persecutorum...*, 39, 1.

⁴⁷ D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle...*, 275.

⁴⁸ Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, 39, 2.

⁴⁹ Ibidem, 50, 5.

⁵⁰ Ibidem, 39, 5. W tym miejscu zauważmy jednak różnicę w opisywanym przez Laktancjusza postępowaniu Licyniusza i Maksymina Dai. Ten pierwszy pozwala wyjechać wdowie, drugi przesładuje jej bliskich i skazuje ją na wygnanie. U Laktancjusza Maksymin Daja przedstawiany jest jako tyran. Sposób postępowania Licyniusza bliższy jest dobremu władcy. Tyle że następnie Licyniusz kazał zabić kobietę, która odmówiła mu małżeństwa, więc chyba mamy tutaj coś więcej niż tylko ukazanie dobrego i złego cesarza w paszkwilu.

z dotychczasową małżonką⁵¹. Galeria Waleria odmówiła jednak stanowczo i swobodnie ze względu na swoją pozycję. Miała podać przy tym kilka przyczyn. Po pierwsze, była jeszcze w żałobie, nie ostygły jeszcze prochy jej męża, a jego ojca (przez adopcję). Po drugie, niegodne jest odrzucanie wiernej małżonki – skoro Maksymin Daja jest w stanie to uczynić, to mógłby tak samo postąpić z nią. Wreszcie nie wypadało, aby kobieta z jej tytułem oddała rękę drugiemu mężczyźnie⁵². Taka odpowiedź nie spodobała się Maksyminowi Dai. Cesarz rozpędził jej dwór, skonfiskował majątek, kazał torturować i zabić jej eunuchów. Samą Galerię Walerię i jej matkę Pyskę skazał na wygnanie. Przy czym kobiety nie zostały skazane na pobyt w jednym miejscu, ale były przenoszone z miejsca na miejsce⁵³. Laktancjusz opowiadał też o zamordowaniu trzech przyjaciółek Galerii Walerii. Jedna z nich miała już wnuki i Galeria Waleria kochała ją jak drugą matkę. Niejaki Eratineus miał ją zgwałcić i zabić. Druga z nich była żoną senatora. Ta i trzecia znane były z wybitnej cnotliwości i urody. Te dwie niewiasty stracono w Nicei⁵⁴. Ostatecznie Waleria Galeria została zesłana na pustynię, skąd powiadomiła przez tajnych posłańców o swoim położeniu. Dioklecjan wysłał kilkakrotnie zaufanych do Maksymina Dai, aby odesłał do niego córkę, ten jednak odmówił⁵⁵.

Po przegranej i śmierci Maksymina Dai w wojnie przeciw Licyniuszowi rozegrał się ostatni akt życia Galerii Walerii. Licyniusz kazał zabić ją oraz syna Galeriusza Candidianusa. Zgładzono także Seweriana, syna byłego cesarza Sewera, ośmioletniego syna i siedmioletnią córkę Maksymina Dai oraz matkę tych dwojga dzieci. Galerii Walerii udało się jednak uciec⁵⁶. Przez 15 miesięcy ukrywała się, aż została rozpoznana w Tessalonikach. Schwytano ją, po czym wraz z matką ścięto, a ich ciała wyrzucono do morza⁵⁷. Historyczność mordów na rodzinach dawnych tetrarchów nie budzi wątpliwości⁵⁸. Prawdopodobnie Galeria Waleria

⁵¹ Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, 39, 3.

⁵² Ibidem, 39, 3–4.

⁵³ Ibidem, 39, 5.

⁵⁴ Ibidem, 40, 1–5.

⁵⁵ Ibidem, 41, 1–3.

⁵⁶ Ibidem, 50, 2, 4–7.

⁵⁷ Ibidem, 51, 1–2.

⁵⁸ J. Moreau, *Lactance...*, 469; S. Williams, *Diocletian and...*, 200.

i Pryska chciały udać się do Dalmacji, schronić się u przyjaciół Dioklecjana⁵⁹. Stracenie Galerii Walerii nastąpiło w sierpniu 314 r.⁶⁰ lub w końcu tego roku⁶¹, w każdym razie nie wcześniej niż w lipcu–sierpniu⁶².

W świetle tych informacji Galeria Waleria jawi się jako postać tragiczna. Była kobietą, która, próbując wykorzystać pozycję córki cesarza i wdowy po kolejnym, chciała decydować o sobie samej. Miała odmówić małżeństwa dwóm władcom, za co zapłaciła wysoką cenę – jeden ją wygnał, a drugi stracił. Nasza wiedza o Galerii Walerii jest większa niż o innych cesarzowych, bo sporo miejsca poświęcił jej jeden autor – Laktancjusz. Gdyby jego dzieło przepadło, to o auguście nie wiedzielibyśmy zbyt dużo. Pozostałaby ona w dużej mierze postacią anonimową, dlatego rodzi się pytanie, na ile można wierzyć obrazowi Galerii Walerii stworzonemu w *De mortibus persecutorum*. Odpowiedź na to pytanie nie jest wcale prosta.

Laktancjusz napisał paszkwil skierowany przeciw tetrarchom. Chciał w swoim dziele pokazać czytelnikowi wielkość jedyne Boga i ła-ski, jakimi obdarza on swoje wierne sługi (takie jak Konstantyn Wielki), a zarazem opisuje kary, które nieuchronnie spotykają jego nieprzyjaciół (takich jak Dioklecjan, Maksymian Herkulijski, Maksymin Daja, Maksencjusz i przede wszystkim Galeriusz). W *De mortibus persecutorum* przedstawia tych władców nie tylko jako wrogów Boga, ale też jako ty-ranów, którzy mieli wszystkie cechy stereotypowych okrutników. Lubił prezentować się jako bardzo dobrze poinformowany, relacjonował tajne rozmowy prowadzone przez władców w pałacowych zaciszach, o których na pewno nie miał pojęcia. Prawdopodobnie inaczej, niż wynika to ze słów Laktancjusza, to Dioklecjan, a nie Galeriusz był inicjatorem prześladowania chrześcijan⁶³. Kulisy rozmów Dioklecjana z Galeriuszem o ab-

⁵⁹ J. Moreau, *Lactance...*, 470.

⁶⁰ Lactantius, *De Mortibus...*, XXXIII.

⁶¹ D. Kienast, W. Eck, M. Heil, *Römische Kaisertabelle...*, 275.

⁶² T.D. Barnes, „Lactantius and Constantine”, *The Journal of Roman Studies*, 1973, nr 63, 32.

⁶³ P.S. Davies, „The Origin and Purpose of the Persecution of AD 303”, *The Journal of Theological Studies*, 1989, nr 40, 66–94. P. Janiszewski, „Galeriusz czy Dioklecjan? Kwestia odpowiedzialności za rozpoczęcie tzw. wielkiego prześladowania chrześcijan w 303 roku”, *Meander*, 1993, t. 48, 303–317.

dykacji tego pierwszego przedstawione przez chrześcijańskiego retora są prawdopodobnie jego zmyśleniem⁶⁴.

Żadne inne źródło poza Laktancjuszem nie potwierdza planów matrymonialnych Licyniusza względem Galerii Walerii. Nie wiemy, czy Licyniusz formalnie proponował wdowie małżeństwo. Prawdopodobieństwo narzucenia jej małżeństwa przez Licyniusza było jednak duże⁶⁵. Po pierwsze Licyniusz jest pozytywnie przedstawiany przez Laktancjusza. Sugerowanie, że chciał się on ożenić z kobietą, która właśnie została wdową, nie było cechą pozytywną. Po drugie trzeba pamiętać, że wśród ówczesnie panujących Licyniusz miał najsłabszą legitymizację swojej władzy. Konstantyn Wielki był synem dawnego augusta (Konstancjusza Chlorusa) oraz mężem córki drugiego (Maksymiana Herkulijskiego), Maksencjusz był synem byłego augusta (Maksymiana Herkulijskiego), a Maksymin Daja siostrzeńcem (Galeriusza). Licyniusz rzeczywiście wzmocniłby swoją pozycję przez małżeństwo. Ożenił się w lutym 313 r. z Konstantyną, siostrą Konstantyna Wielkiego⁶⁶. Ów sojusz był wymierzony przeciw pozostałym władcom. Wyjazd augusty z terenów kontrolowanych przez Licyniusza do Maksymina Dai uwiarygadnia opowieść zawartą w dziele Laktancjusza.

Co prawda inni autorzy nie wspominają stracenia przez Licyniusza członków rodu Galeriusza, ale nie budzi to wątpliwości. Do tego można założyć, że Galeria Waleria po śmierci została poddana procedurze *damnatio memoriae*. Tak jak w przypadku innej straconej augusty Fausty nie zachowały się jej wolno stojące posągi⁶⁷. Niekiedy w straceniu Galerii Wa-

⁶⁴ J. Rougé, „L’abdication de Dioclétien et la proclamation des Césars: degré de fiabilité du récit de Lactance” [w:] M. Christol (ed.), *Institutions, société et vie politique dans l’empire romain au IVe siècle ap. J.-C. Actes de la table ronde autour de l’oeuvre d’André Chastagnol* (Paris, 20–21 janvier 1989), (Rome: École Française de Rome 1992), 77–89.

⁶⁵ J. Moreau, *Lactance...*, 412.

⁶⁶ T.D. Barnes, *Constantine and Eusebius...*, 62; D.S. Potter, *Constantine the Emperor*, (Oxford: Oxford University Press, 2013), 145, 163, 213.

⁶⁷ E.R. Varner, „Portraits, Plots, and Politics: «Damnatio memoriae» and the Images of Imperial Women”, *Memoirs of the American Academy in Rome*, 2001, t. 46, 86. Jedyne (poza monetami) przedstawienie Galerii Walerii prawdopodobnie zachowało się na Łuku Galeriusza w Salonikach. Zob. Th. Stefanidou-Tiveriou, „Il piccolo arco di Galerio a Salonico”, *Archeologia Classica*, 1994, nr 46, 279–304.

lerii widzi się efekt nienawiści odrzuconego przez kobietę mężczyzny⁶⁸. Niekoniecznie jest to prawda. Licyniusz w bezwzględny sposób pozbywał się rodzin dawnych władców, aby nie mogli stanowić zagrożenia dla jego władzy. Przykład Konstantyna Wielkiego i Maksencjusza był znaczący. Spisek mógł wynieść do rządów osoby, które były potomkami cesarzy.

Można wątpić, czy Laktancjusz znał odpowiedź daną przez Galerię Walerię Maksyminowi Dai. Ów autor lubił sprawiać wrażenie dobrze poinformowanego, znającego poufne szczegóły. Do tego Maksymin Daję, srożąc się przeciw dworowi Galerii Walerii, ma cechy typowego tyra⁶⁹. Nie mamy żadnych wskazówek, które pozwoliłyby zidentyfikować stracone przyjaciółki Galerii Walerii. Laktancjusz podkreśla ich wysokie pochodzenie, urodę i cnotliwość, sugeruje, że w grę weszła lubieżność Maksymina Dai⁷⁰. To oczywiście są cechy typowego tyra. Pozostaje jeszcze kwestia relacji między Dioklecjanem a Maksyminem Daję. Laktancjusz suponuje, że powinny być one przynajmniej bardzo napięte. Tymczasem część badaczy polemizowała z tym sądem⁷¹. Zwraca się bowiem uwagę na passus pochodzący z *Epitome de caesaribus*. Według tego autora Dioklecjan odmówił przyjęcia zaproszenia na ślub Licyniusza i siostry Konstantyna Wielkiego w powodu starości. W odpowiedzi otrzymał on list z pogrózkami, w którym zarzucono mu sprzyjanie poprzednio Maksencjuszowi, a w czasach wysłania listu Maksyminowi Dai⁷².

Można jednak chyba wierzyć Laktancjuszowi⁷³. Oczywiście chrześcijański autor przedstawiał postawę Maksymina Dai w najbardziej niekorzystnym świetle, ale jego przesada nie jest argumentem za odrzuceniem całej opowieści⁷⁴. Oskarżenia Dioklecjana o przychylność Maksencjuszowi jest mało realne. Po swojej abdykacji Dioklecjan odmawiał udziału w życiu politycznym⁷⁵. Rzeczywiście uważano, że kobieta nie

⁶⁸ B. Stola, *Cesarzowe pierwszej...*, 58.

⁶⁹ J. Moreau, *Lactance...*, 414.

⁷⁰ Ibidem, 415.

⁷¹ E. Stein, *Geschichte des spätrömischen Reiches, I. Vom römischen zum byzantinischen Staate (284–476 n. Chr.)*, (Wien: Seidel, 1928), 138.

⁷² *Epitome de caesaribus...*, 39, 7.

⁷³ J. Moreau, *Lactance...*, 417; S. Williams, *Diocletian and...*, 199.

⁷⁴ J. Moreau, *Lactance...*, 418.

⁷⁵ Ibidem, 417.

może zawrzeć nowego związku małżeńskiego w ciągu 10 miesięcy od śmierci męża⁷⁶. Małżeństwa w ramach bliskiej rodziny były zakazane już wcześniej, a potwierdził to Dioklecjan, ojciec Galerii Walerii⁷⁷. Porzucanie żon przez tetrarchów w celu spowinowacenia się z innymi cesarzami przypisywane jest takim imperatorom jak Galeriusz i Konstancjusz Chlorus⁷⁸. Ponowne małżeństwa cesarzowych zdarzały się, choć były bardzo rzadkie⁷⁹. Można jednak przyjąć, że Laktancjusz nie mijał się z prawdą, opisując losy augusty. Maksyminowi Dai małżeństwo z córką Dioklecjana mogło zapewnić pozycję wyższą w dynastii jowijskiej i pierwsze miejsce w kolegium cesarzy⁸⁰. Co więcej, umacniało to jego pozycję względem Licyniusza⁸¹. J. Moreau sugeruje, że stracone kobiety zostały oskarżone o cudzołóstwo⁸². Zwróćmy też uwagę na jeszcze jeden fakt. Maksymin Daja nie emitował monet przedstawiających Galerię Walerię. A była ona jedyną cesarzową, która miała tytuł augusty. Można zadać pytanie, czy gdyby jej relacje z Maksyminem Dają były poprawne, to czy w mennictwie sygnowanym jego imieniem nie nawiązywano by do niej? To nie jest dowód, ale poszlaka.

Uwagi końcowe

Istnieje przekonanie, że o ile Laktancjusz przedstawiał tendencyjnie, wyolbrzymiał fakty, zniekształcał je i pomijał, to jednak unikał jawnych kłamstw i celowego wprowadzania w błąd, gdzie tylko mógł, tak aby jego zapisy były mniej więcej zgodne z prawdą⁸³. O ile więc można sceptycznie odnosić się do przytoczonej przez niego odpowiedzi cesarzowej danej Maksyminowi Dai, to zapewne podstawowe fakty się zgadzają z rzeczywistością. Jeżeli tak, to można wnosić, że Galeria Waleria chciała wykorzystać pozycję córki cesarza, aby odrzucić zaloty ze strony dwóch kolejnych cesarzy. Pochodzenie częściowo ją ochroniło, ale jedynie czę-

⁷⁶ Ibidem, 413.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem, 414.

⁸⁰ Ibidem, 412.

⁸¹ B. Stola, *Cesarzowe pierwszej...*, 59.

⁸² J. Moreau, *Lactance...*, 415-416.

⁸³ T.D. Barnes, *The Wife of Maximinus...*, s. 460.

ściowo. Po ostatecznym zwycięstwie Licyniusza nad Maksyminem Dają została jednak stracona. Ten los pewnie by ją czekał niezależnie od tego, czy próbowała być niezależna, czy byłaby bardziej potulna.

Krzysztof Kossakowski

orcid.org/0000-0001-8569-5806

Uniwersytet w Białymstoku

Czy Hodierna z Trypolisu i Jaufré Rudel mogli się spotkać? Pieśni trubadura jako źródło do badań nad historią kobiet

Słowa kluczowe: krucjaty, pielgrzymki, trubadurzy, Ziemia Święta, poezja

Streszczenie

Konflikt hrabiego Trypolisu Rajmunda II z żoną Hodierną był jednym z najgłośniejszych, ale też najbardziej tajemniczych skandali obyczajowych w państwach krzyżowych w XII w. Kronika Wilhelma z Tyru informuje ogólnie o jego przebiegu, ale nie podaje przyczyn, wokół których już wówczas narosło wiele plotek. Jedynymi źródłami mogącymi rzucić więcej światła na tę sprawę są pieśni trubadura Jaufré Rudela. Zgodnie z romantyczną wersją wydarzeń zakochał się on w hrabinie Trypolisu, mimo że nigdy jej nie spotkał, i to na jej cześć tworzył swoje poematy. Specjalnie, aby ją poznać, wziął udział w drugiej wyprawie krzyżowej. Zachorował jednak w drodze i zmarł tuż po przybyciu do Ziemi Świętej w ramionach swojej pani. Zazwyczaj badacze jednoznacznie odrzucali tę relację. Większość logicznie zakładała, że trubadur po prostu zmarł podczas podróży morskiej i nigdy Hodierny nie spotkał. Pieśni autorstwa Rudela zdają się potwierdzać ten wniosek. Jednak warto zauważyć, że istotna może tutaj być kolejność chronologiczna owych poematów, które mimo ogólnej wymowy zawierają pewne zaskakujące sformułowania. Zazwyczaj przyjmuje się, że najwcześniej powstały pieśni, które zachowały się w najstarszych rękopisach, co jednak nie musi być kolejnością właściwą. Ułożenie ich w zależności od częstotliwości występowania w manuskryptach może prowadzić do bardzo interesujących, choć równie ryzykownych wniosków.

Uwagi wstępne

Historia miłości Hodierny z Trypolisu i Jaufré Rudela, znana niemal wyłącznie z jego zachowanych utworów, przyczyniła się do rozpowszechnienia w Europie motywu tzw. miłości odległej¹. Zgodnie z legendą bohaterowie spotkali się tuż przed samą śmiercią trubadura. Historiografia zazwyczaj odrzuca tę wersję wydarzeń jako bardzo mało prawdopodobną i przyjmuje tę, według której Rudel zmarł podczas podróży, nie poznawszy wybranki². Jednak analiza jego zachowanych utworów może budzić pewne wątpliwości co do obydwu wspomnianych wyżej wersji wydarzeń.

Pieśni trubadurów są nietypowymi źródłami historycznymi, które wymagają zwiększonej ostrożności i specyficznego podejścia przy badaniu. Wbrew powszechnemu mniemaniu tylko ok. połowa ich zachowanej do dziś twórczości dotyczy tzw. miłości dworskiej. Pozostałe poruszają tematy rywalizacji i przyjaźni między artystami lub dotyczą znanych postaci z tamtych czasów oraz znaczących wydarzeń. Stosunkowo popularnym motywem stały się wyprawy krzyżowe. Nie można jednak uznać pieśni trubadurów za pewne źródła, rzetelnie informujące o wydarzeniach. Wiarygodność nie była głównym celem ich autorów. Ważniejsze były: interesująco opowiedziana historia, wyobraźnia twórcy i poetycka forma. Wszystkie te elementy zasadniczo ograniczają jasność przekazu pod względem historycznym.

Trudne do ustalenia są także początki trubadurów. Samo słowo pochodzi zapewne od łacińskiego *trobare*, czyli znajdować lub wynajdywać³. Poezja trubadurów pojawiła się w południowej Francji – Okcytanii i Prowansji. Zazwyczaj uważa się, że głównym tematem twórczości była tzw. miłość dworska, rozumiana jako uczucie twórcy do damy jego serca. Trzeba wspomnieć, że zazwyczaj było ono tylko platoniczne, często nie-

¹ O motywie miłości odległej: L. Zade, *Der Troubadour Jaufré Rudel und das Motiv der Fernliebe in der Weltliteratur*, (Greifswald: Universität Greifswald, 1919).

² O Jaufré Rudelu: O. Moore, „Jaufré Rudel and the Lady of Dreams”, *Publications of Modern Language Associations*, 1914, vol. 29, iss. 4, 517–536; D. Zorzi, „L'Amor de lonh di Jaufré Rudel”, *Medium Aevum*, 1955, vol. 29, iss. 2, 124–144; K. Lewent, „On a Passage of Jaufré Rudel”, *Modern Language Notes*, 1961, vol. 76, iss. 6, 525–532; S. Kay, „Continuation as Criticism: The Case of Jaufré Rudel”, *Medium Aevum*, 1987, vol. 56, iss. 1, 46–64.

³ S. Gaunt, S. Kay, *Introduction* [w:] S. Gaunt, S. Kay (ed.), *The Troubadours. An Introduction*, (Cambridge: Cambridge University Press, 1999), 2.

odwzajemnione i niemal zawsze niemożliwe do spełnienia. Wynikało to z wielu przyczyn, z których podstawową był fakt, że wybranka cieszyła się wyższym, czasem nawet znacznie wyższym, statusem niż trubadur. Obecnie rzadko uważa się za realne romanse, o których śpiewali, umieszczając je zazwyczaj w sferze fantazji. Dla samych trubadurów zdolność do miłości dworskiej była cnotą daną przez Boga, a jej przeżywanie wiązało się przede wszystkim z samodoskonaleniem, zarówno moralnym, jak i w zakresie manier oraz obycia na dworze. Jednak około połowa zachowanych pieśni wcale nie dotyczy miłości, ewentualnie wspomina o niej tylko mimochodem⁴. Trubadurzy chętnie podejmowali aktualne tematy polityczne, powtarzali zasłyszane plotki, obmawiali konkurentów, wysławiali przyjaciół i fundatorów. Stosunkowo często podejmowali także kwestię wypraw krzyżowych, które w XII w. silnie działały na wyobraźnię wszystkich.

Z początku ośrodkami twórczości trubadurów były przede wszystkim Ventadorn, Narbonne, Poitiers, Tuluza, Awinion i Montpellier. Z czasem jednak, wraz ze wzrostem liczebności samych poetów, wzrastała także liczba dworów, gdzie mogli znaleźć zatrudnienie. Poza Akwitaniją i Okcytanią można ich było spotkać także w Prowansji, Owernii, Limousin, Béziers i Langwedocji, a poza ziemiami francuskimi, w Katalonii i północnej Italii. Zmianę w rozlokowaniu geograficznym ośrodków poezji dworskiej wymusiła krucjata przeciw albigensom z pierwszej połowy XIII w. Wtedy to wiele dworów południowofrancuskich przestało istnieć, co wymusiło przeniesienie się trubadurów do Hiszpanii i Włoch.

Za najdawniejszego, znanego z imienia trubadura uważa się księcia Akwitanii i hrabiego Poitou Wilhelma IX. W pierwszej połowie XII w. tworzyli także Marcabru, Cercamon, Peire d'Alvernha, Bernart Marti i Jaufré Rudel⁵. W okresie późniejszym – rozkwitu poezji trubadurów – można wymienić Bernarta de Ventadorn, Raimbauta d'Aurenga, Rigauta de Barbezilh, Girauta de Bornelh, Bertrana de Born, Peire'a Vidala

⁴ R. Harvey, „Courtly culture in medieval Occitania” [w:] S. Gaunt, S. Kay (ed.), *The Troubadours: An Introduction*, (Cambridge: Cambridge University Press, 1999), 19.

⁵ W.D. Padden, F. Freeman Padden (ed.), *Troubadour Poems from the South of France*, transl. W.D. Padden, F. Freeman Padden, (Cambridge: D.S. Brewer, 2007), 21–58.

czy Raimona de Miraval⁶. Warto też zauważyć, że istotny wkład miały także kobiety, czyli *troibairiz*, które najwyraźniej stosunkowo dobrze odnajdywały się w tym środowisku. Jednak w przeciwieństwie do mężczyzn znane są zazwyczaj tylko z imion lub pseudonimów, choć niejednokrotnie tworzyły wspólnie z najbardziej znanymi poetami. Trzeba tu wspomnieć o hrabinie de Dia, Tibors, Marii de Ventadorn, Alamandzie czy Castellozie⁷.

Środowisko trubadurów było bardzo zróżnicowane społecznie. Można było w nim znaleźć przedstawicieli wszystkich klas społecznych. Swoich sił w poezji miłosnej próbowali nawet królowie (Alfons X Kastylijski, Alfons II Aragoński), książęta i hrabiowie (Wilhelm IX z Akwitanii, Teobald z Szampanii, Ramibaut d'Aurenga), rycerze, zarówno bogaci (Jaufré Rudel, Bertran de Born, Raimon de Miraval), jak i ubożsi (Rigaut de Barbezilh, Cerveri de Girona) oraz mieszczanie i służba (Peire Vidal, Bernart de Ventadorn). Zdarzali się także klerycy i ludzie nieznanego pochodzenia (Cercamon, Bernart Marti)⁸. Podstawowym rozróżnieniem była kwestia sposobu zarobkowania. Część mogła zajmować się poezją z wewnętrznej potrzeby i dla przyjemności, a dla innych był to także sposób na życie.

Źródła dotyczące trubadurów i ich twórczości są stosunkowo skąpe. Informacje o ich biografiach znajdują się przede wszystkim w tzw. *vida*. Są to dość krótkie życiorysy poszczególnych, bardziej znanych trubadurów. Zapewne pisali je ich późniejsi koledzy po fachu, często nie znając osobiście opisywanych postaci i robiąc znaczny użytek ze swojej wyobraźni. Dlatego też *vida* są silnie koloryzowanymi biogramami poetów. Niektóre zawierają nawet elementy fantastyczne, a inne odnoszą się tylko do wydarzeń bardzo mało prawdopodobnych z historycznego punktu widzenia.

Często owe życiorysy można było znaleźć w tak zwanych *chanson-niers* – zbiorach pieśni różnych trubadurów. Jednak ich twórcy nie dbali

⁶ Ibidem, 59–146.

⁷ M. Bogin, *The Women Troubadours*, (New York: Paddington Press, 1976), 80–91, 98–107, 118–129; *Songs of the Women Troubadours*, transl. M. Bruckner, L. Shepard, S. White, (New York–London: Routledge, 2000).

⁸ R. Harvey, „Courtly culture...”, 16.

o chronologię, kolejność powstawania pieśni czy umieszczanie wszystkich dzieł tego samego autora obok siebie. Zbiory formowano zgodnie z preferencjami twórcy bądź jego patrona, czasem stawiając obok siebie pieśni poruszające podobne tematy lub posiadające podobne motywy. Zarówno *vida*, jak i *chansonniers* powstawały przede wszystkim w drugiej połowie XIII i na początku XIV w., choć najstarsze pochodzą z początku XIII w.

Hodierna z Trypolisu i Jaufré Rudel

Jaufré Rudel był jednym z pierwszych znanych z imienia trubadurów. Z jego twórczości do naszych czasów dotrwało sześć pieśni, których autorstwo można mu bezpiecznie przypisać, oraz dwie uważane za apokryficzne, przede wszystkim z powodu zupełnie innej budowy. Dzieła te przyczyniły się jednak do popularyzacji znanego później szeroko motywu „miłości odległej”. Polegał on na wyznawaniu uczuć wybrance, która pozostawała poza zasięgiem twórcy. W gruncie rzeczy większość dam serca trubadurów spełniała ten warunek, jednak w tym przypadku odległość była rozumiana dosłownie. Rudel opiewał damę wysokiego rodu mieszkającą w hrabstwie Trypolisu, w Outremer. Nie wymieniał jej imienia, ale określał jako „księżniczkę”. Wspomniał także o jej konflikcie z mężem. Wszystkie te warunki spełniała jedynie Hodierna – żona hrabiego Rajmunda II z Trypolisu. W tym samym czasie w hrabstwie znajdowały się jeszcze dwie osoby, które mogłyby pasować do pewnych fragmentów opisu – Cecylia Francuska, czyli matka Rajmunda II, i jego córka Melisanda. Żadna z nich nie miała jednak wówczas męża. Jedna była dwukrotną wdową, a druga była zbyt młoda na zamążpójście. Dlatego też założenie, że pieśni Rudela opowiadają o Hodiernie, wydaje się bezpieczne.

Hodierna była córką króla Jerozolimy Baldwina II i Morfii z Meliteny oraz jedną z młodszych sióstr królowej Melisandy. Urodziła się ok. 1110 r., a w 1137 r. została wydana za mąż za hrabiego Trypolisu Rajmunda II. Według Wilhelma z Tyru z nieznanых przyczyn popadła z mężem w konflikt, który w 1152 r. starała się rozwiązać królowa Melisanda wraz z synem Baldwinem III. Kronikarz nie wyjaśnił, czy zadanie to się jej powiodło. Wydaje się, że nie udało jej się pogodzić małżonków. Zdecydowała się jednak na zabranie siostry ze sobą do Jerozolimy. Spór nigdy nie

został rozstrzygnięty, ponieważ Rajmunda zamordowali asasyni kilka godzin po wyjeździe żony⁹. Sam fakt pojawienia się bliżej nieokreślonego konfliktu między Hodierną a hrabią potwierdzają też dokumenty. Od ślubu aż do 1145 r. hrabina była regularnie wymieniana w dokumentach wydawanych przez jej męża albo w nagłówku – jako ich współwystawca, albo na jednym z pierwszych miejsc na listach świadków. Zniknęła z nich w 1145 r., aby powrócić na krótko w 1151 r.¹⁰, co może sugerować, że przed śmiercią Rajmunda doszło do przynajmniej częściowego porozumienia.

Jedna z teorii sugeruje, że przyczyną sporu były właśnie uczucia Jaufré Rudela, o których zarówno Hodierna, jak i Rajmund w jakiś sposób się dowiedzieli. Trzeba jednak powiedzieć, że trubadur opiewał miłość do kobiety, której nigdy nie widział. Urodzony w południowej Francji, niemal na pewno nie podróżował do Outremer przed drugą wyprawą krzyżową. Informacje o nim są bardzo ograniczone. Był synem Girarda Rudela, pana na Blaye, a jego nazwisko w źródłach aktowych występuje tylko raz – w dokumencie datowanym na 1125 r. Bezpośrednim suzerenem Rudela był Wilhelm IV Taillefer – hrabia Limousin¹¹. Zgodnie z tekstem jego trzynastowiecznego życiorysu trubadur miał się zakochać w „księżniczce z Trypolisu”, nigdy jej nie widząc, tylko na podstawie opowieści o jej cnotach i urodzie. Aby ją poznać, wyruszył do Ziemi Świętej. Zachorował jednak na morzu. Wybranka dowiedziała się o jego przybyciu i złym stanie zdrowia i ostatecznie zmarł w jej ramionach na plaży pod Trypolisem lub w tawernie¹². Przebieg wydarzeń pokazany w *vida* zazwyczaj jest odrzucany jako nieprawdopodobny. Uznaje się, że Rudel udał się na drugą krucjatę, dołączając do wojsk Wilhelma Taillefera, ale nigdy nie trafił do Outremer, ponieważ zachorował i zmarł w drodze.

⁹ Willelmi Tyrensis, *Archiepiscopi Chronicon* [w:] *Corpus Christianorum. Continuatio Medievalis*, vol. LXIII, fasc. 17–19, ed. R. Burchard, C. Huygens, (Turnhout: Brepols, 1986), 786–787.

¹⁰ *Regesta Regni Hierosolymitani*, ed. R. Róricht, (Innsbruck: Libraria Academica Wagneriana, 1895), 47, 49, 53, 55, 58, 68 (nr 191, 198, 211, 217, 233, 270).

¹¹ R. Rosenstein, „New Perspectives on Distant Love: Jaufré Rudel, Uc Bru, and Sarrazina”, *Modern Philology*, 1990, vol. 87, iss. 3, 235.

¹² C. Chabaneau, *Les Biographies des Troubadours en Langue Provençale*, (Marseille: Laffitte Reprints, 1975), 10.

Taką teorię potwierdza fakt, że nie pojawia się on w żadnym źródle, ani w Ziemi Świętej podczas wyprawy, ani w południowej Francji, po jej powrocie.

Pieśni Jaufré Rudela

Zachowane dzieła trubadura można znaleźć w sumie w dwudziestu rękopisach, z których żaden nie zawiera wszystkich sześciu pieśni. Ich kolejność w poszczególnych *chansonniers* także znacząco się różni.

Kolejność pieśni została przyjęta jeszcze na początku XX w.¹³ zgodnie z ich kolejnością w najstarszych *chansonniers*. Nie pozwala ona na ułożenie logicznego ciągu zdarzeń i sugeruje raczej, że autor wiele zawdzięczał swojej wyobraźni. Warto jednak zauważyć, że w większości manuskryptów to pieśń oznaczona numerem 5 najczęściej pojawia się jako pierwsza. Może to oznaczać, że kolejność utworów w *chansonniers* nie musi być zgodna z kolejnością ich powstawania. Informacje o kolejności nie są podane wprost w treści żadnej z nich. Wiadomo tylko, że pieśń oznaczona numerem 2 musi występować po tej z numerem 1, ponieważ nawiązuje do niej i korzysta z tego samego motywu¹⁴. W ustaleniu kolejności utworów nie może pomóc także ich budowa, ponieważ jest bardzo podobna. Wszystkie mają stosunkowo regularną budowę – po siedem wersów w strofie i po siedem, osiem lub dziewięć sylab w każdym wersie, przy czym pierwszy wers zawsze był ósmiozłóskowy. Tym, co różni wszystkie pieśni, jest układ rymów, który w każdym dziele jest inny, ale również nie ma nic wspólnego z kolejnością powstawania utworów.

¹³ *Les Chansons de Jaufré Rudel*, éd. A. Jeanroy, (Paris: Librairie Ancienne Honoré Champion, 1915), IX. Poza wydaniem A. Jeanroy: A. Stimming, *Der Troubadour Jaufré Rudel, sein Leben und seine Werke*, (Berlin: Book on Demand Ltd, 2015); *Cento liriche provençali*, ed. A. Cavaliere, (Bologna: Nicola Zanichelli, 1938); J. Rudel, *Liriche*, ed. M. Casella, (Firenze: Fussi, 1948); *La lirica de los trovadores*, ed. M. De Riquer, (Barcelona: Escuela de Filología, 1948); M. De Riquer, *Los Trovadores. Historia literaria y textos*, (Barcelona: Escuela de Filología, 1975); *The Songs of Jaufré Rudel*, ed. R.T. Pickens, (Toronto: Pontifical Institute of Mediaeval Studies, 1978); najnowsze wydanie: *Troubadour Poems. From the South of France* prezentuje tylko trzy pieśni Jaufré Rudela. W tym artykule zostanie wykorzystane wydanie A. Jeanroy z późniejszymi poprawkami, ponieważ jest najpełniejsze.

¹⁴ *Les Chansons de Jaufré Rudel...*, I 1, 1–7 ; II 1, 1–7 (1, 3).

Tabela 1. Rękopisy z pieśniami Rudela¹⁵

Kolejność pieśni Rudela w zachowanych manuskryptach									
Lp.	Rękopis	Datacja	<i>Vida</i>	I	II	III	IV	V	VI
1	A	po 1278	v	1	2	5			
2	B	XIV w.	v	1	2	5			
3	D	? (fragm.)		1	2	5			
4	C	k. XIII w.		2	1	4	3	6	5
5	E	XIII w.		2	5	1	4		
6	I	p. XIV w.	v	5	2	1			
7	K	k. XIII w.	v	5	2	1			
8	M	k. XIII w.		5	2	6	1		
9	N	k. XIII w.	v	1					
10	R	XIV w.		6	5	1	2		
11	S	XIV w.		5	2				
12	Sg	XIV w.		5	2	1			
13	U	k. XIII w.		2					
14	X	k. XIII w.		5	2				
15	W	k. XIII w.		5					
16	a	p. XIV w.		6	5	1	8		
17	b	p. XIV w.		2	5	6			
18	e	XIII w.		4	1	2	5	3	6
19	é	?		5					
20	ζ	?		2					

Obraz spójny z teorią, jakoby Rudel nie dotarł do Ziemi Świętej i nie poznał hrabiny Trypolisu, został zaburzony przez niektóre wersy w poszczególnych pieśniach. Mogą one być efektem bujnej wyobraźni autora, ale mogą także sugerować inny przebieg wydarzeń. Jednak ustalenie go z pieśni ułożonych w przyjętej dotychczas kolejności byłoby niemożliwe.

W utworze oznaczonym numerem 1, w drugiej zwrotce autor sławi urodę damy serca i twierdzi, że cieszy się z jej radości (w trzeciej). W kolejnej zaś pisze o jej nieosiągalności:

¹⁵ *Les Chansons de Jaufré Rudel...*, IX ; A. Jeanroy, *Bibliographie sommaire de chansonniers français du moyen âge*, (Paris: Librairie Ancienne Honoré Champion, 1918), 1–16.

D'aquest' amor suy tan cochos
 Que quant ieu vau ves lieys corren
 Vejaire m'es qu'a reversos
 M'en torn e que lieys n'an fugen.
 E mos cavals i vai tan len
 e greu cug mais que y atenha,
 S'ilha no·s vol arretener¹⁶.

Warto zauważyć, że nie wspomina, że jej nie zna, tylko że dama pozostaje dla niego nieosiągalna. W piątej zwrotce twierdzi jednak, że zostawił swoją miłość za sobą i „podąża ku przygodzie”¹⁷, co nie pasuje do koncepcji „miłości nieznanej”, chyba że uznamy to za *licentia poetica*. Ostatnia zwrotka pierwszej pieśni także jest interesująca, ponieważ to w niej autor wspomina o mężu damy jego serca, czyli Rajmundzie II z Trypolisu, twierdząc, że nie może on być mężny, cnotliwy i pewien zbawienia, ponieważ nie podąża za naukami Chrystusa¹⁸. Widać tu odbicie spojrzenia trubadurów na miłość dworską. Miała ona być cnotą podarowaną przez Boga, a ci, którzy jej nie rozumieli, nie zasługiwali na miano rycerza.

Druga pieśń wprost wynika z pierwszej, o czym świadczą początkowe zwrotki obydwu utworów. W drugiej zwrotce za to Rudel ponownie wraca do kwestii nieosiągalności Hodierny, określając ją jako „miłość w kraju odległym”¹⁹. Trzeba zaznaczyć, że nieosiągalność nie musi być tożsama z tym, że jej nie spotkał. Kolejne zwrotki tej pieśni nie wnoszą nic nowego, ponieważ druga odnosi się do urody wybranki, dwie kolejne są uzewnętrznieniem fantazji autora na jej temat, co też zostało wyraźnie zaznaczone²⁰, a ostatnia jest dedykacją utworu. Dopiero pieśń trzecia nie-

¹⁶ Ibidem, I 1, 8–14 (1).

¹⁷ Amors, alegres part de vos
 Per so quar vau mo mielhs queren,
 E fuy-en tant aventuros ..., zob. ibidem, I 5, 29–35 (2–3).

¹⁸ Ibidem, I 6, 36–42 (3).

¹⁹ Amors de terra lonhdana, zob. ibidem, II 2, 8 (4).

²⁰ Quan pensar m'en fai aizina
 adonc la bays e la col,
 mas pueys torn en revolina
 perqu'em n'espert e n'aflam,

się kolejne informacje. Zarówno w drugiej, jak i czwartej zwrotce Rudel pisze, jakby hrabina wiedziała o jego uczuciach i współczuła mu z tego powodu²¹. Można odnieść wrażenie, że mieli kontakt korespondencyjny lub Hodierna dowiedziała się o nim od pielgrzymów przybywających regularnie do Outremer. Nie ma na to jednak żadnych innych dowodów. Wyjątkowo interesująca jest także ostatnia zwrotka trzeciej pieśni. W niej autor wspomina o bliżej nieznanym skandalu, rozpoczętym przez nieokreślone plotki. Zgodnie z tym przekazem jego szczęśliwe zakończenie wydawało się niemożliwe. Warto też zauważyć, że informacje o tym pojawiają się jakoby we wspomnieniach podmiotu lirycznego, w których został wprowadzony nowy, żeński narrator:

... Mas tart mi ve e tart mi ditz:
 Amicx, fa s'elha, gilos brau
 An comensat tal batestau
 Que sera greus a departir,
 Tro qu'abdui en siam jauzen²².

Można odnieść wrażenie, że Rudel był zaangażowany w związek lub nawet romans, który jednak wyszedł na jaw, doprowadzając do skandalu i zapewne zmuszając autora do opuszczenia damy. Możliwe jednak, że wszystko to pozostawało w wyobraźni trubadura. Jednak czwarta pieśń może być odczytywana jako kontynuacja tego samego wątku. W szóstej zwrotce tego utworu autor ponownie odnosi się do odległości, jaka dzieli go od ukochanej, ale w ostatniej informuje o jakiejś nocnej napaści na niego:

Mielhs mi fora jazer vestitz
 Que despolhatz sotz cobertor

quar so que floris non grana.
 Lo joys que mi n'ataina
 tot mos cujatz afaitanha (ibidem, II 5, 29–36 (5)).

²¹ Qu'ieu la sai bona tot aita
 Ves son amic en greu loguau – w zwrotce drugiej;
 Ai bon talan e bon albir,
 E say qu'ilh n'a bon escien – w zwrotce czwartej, zob. ibidem, III 2, 13–14 ; III 2, 31–32 (6–7).

²² Ibidem, III 7, 49–56 (8–9).

E puesc vos en traire auctor
 La nueyt quant ieu fuy assalhitz.
 Totz temps n'aurai mon cor dolens,
 Quar aissi's n'anon rizen,
 Qu'enquer en sospir e'n pantais²³.

Teoretycznie może to być przypadkowa zbieżność, ale w poprzedniej zwrotce cieszy się z faktu, że jest bezpieczny. Można więc podejrzewać, że ów atak miał coś wspólnego ze skandalem opisywanym w poprzedniej pieśni. Warto zauważyć, że w takim przypadku jest to też wskazówka co do kolejności powstawania utworów.

Bardzo interesujące informacje można znaleźć w pieśni piątej. Już w drugiej zwrotce autor żałuje, że nie udał się na pielgrzymkę, aby zobaczyć swoją wybrankę²⁴. To jedyny fragment pozwalający datować powstanie utworu. Skoro autor wciąż nie udał się na pielgrzymkę, to musiał to napisać przed podjęciem decyzji o udziale w drugiej wyprawie krzyżowej. W czwartej zwrotce Rudel powrócił do tematu miłości odległej, którą jednak tym razem określa również jako nieznaną, ponieważ zastanawia się, czy w ogóle zobaczy damę swego serca:

Iratz e dolens m'en partray,
 S'ieu no vey sest' amor de lonh.
 No'm sai quora mais la veyrai,
 que tan son nostras terras lonh ...²⁵.

Trzeba zauważyć, że jest to pewna zmiana w stosunku do poprzednich pieśni, w których autor podkreślał odległość od wybranki, ale nie twierdził wprost, że jej nie spotkał. Potwierdza to w zwrotce szóstej, gdzie wyraża także intencję podróży do Ziemi Świętej, aby zobaczyć damę swojego serca w rzeczywistości:

²³ Ibidem, IV 6, 36–42 (10).

²⁴ A! quar no fuy lai pelegris,
 Si que mos fustz e mos tapis
 Fos pels sieus belhs huelhs remiratz! Zob. ibidem, V 2, 12–14 (13).

²⁵ Ibidem, V 4, 22–25 (14).

Dieus que fetz tot quant ve ni vay
 E formet sest'amor de lonh
 Mi don poder, que cor be nai,
 Qu'ieu veyra sest'amor de lonh,
 Verayamen en luec aizis ...²⁶.

Warto również zaznaczyć, że ten utwór kończy się dość precyzyjną konstatacją, że autor kocha, ale nie jest kochany²⁷. Nie jest to odkrycie w obliczu powyższego stwierdzenia, że nie spotkał swojej wybranki.

Pieśń szóstą można uznać za kontynuację wątków podjętych przez Rudela w poprzedniej. W drugiej zwrotce ponownie nawiązuje do tego, że nigdy nie spotkał tej, w której się zakochał:

Nuils hom no'ys meravilh de mi
 S'ieu am so que no veyrai ja,
 ni nulha res ta mal no'm fa
 quo so qu'anc de mos huelhs no vi,
 ni no'm dis ver ni no'm menti,
 ni no sai si ja so fara²⁸.

W strofie czwartej autor odnosi się do podróży duchowej do swojej wybranki, którą odbył podczas snu²⁹. Jednak już w kolejnej powraca do zamiarów rzeczywistej wyprawy do Ziemi Świętej:

Un'amor londanha m'auci,
 e'l dous dezirs propdas m'esta
 e quan m'albir qu'eu me'n an la
 en forma d'un bon pellegri,
 mey voler son sai; anc issi
 de ma mort qu'estiers no sera³⁰.

²⁶ Ibidem, V 6, 36–40 (15).

²⁷ Qu'ieu ames e nos fos amatz, zob. ibidem, V 6, 49 (15).

²⁸ Ibidem, VI 2, 7–12 (16).

²⁹ Anc ta suau no m'adormi
 que mos esperitz no fos la,
 a la belha que mon cor a,
 on mey voler fan dreg cami, zob. ibidem, VI 4, 19–22 (17).

³⁰ Ibidem, VI 5, 25–30 (17).

Warto zauważyć, że autor pisze, że zamierza udać się do Outremer jako pielgrzym. W praktyce wziął udział w wyprawie zbrojnej. Jednak wówczas rozróżnienie między pielgrzymką a krucjatą nie istniało.

Na podstawie przytoczonych fragmentów można przyjąć, że poza wspomnianym następstwem pieśni numer 2 po pieśni numer 1 utwór czwarty powstał po trzecim, a szósty po piątym. Wiadomo ponadto, że pieśni 5 i 6 zostały napisane przed drugą wyprawą krzyżową, choć zapewne niedługo przed nią, skoro autor wspomina o zamiarze udania się do Outremer. W tym układzie jednak pieśni nie wnoszą żadnych interesujących wniosków w sprawie spotkania Jaufré Rudela i Hodierny z Trypolisu. Ze względu na znaczną rozpiętość czasu między powstaniem pieśni a zapisaniem ich w *chansonniers*, a także dowolność wyboru i ułożenia utworu we wspomnianych źródłach, można jednak uznać, że kolejność pisania utworów przez Rudela nie jest raz na zawsze ustalona i pewna. Za jej zmianą przemawiają także treści, które można znaleźć w poszczególnych pieśniach. Już w pierwszej pojawił się wers zupełnie nie pasujący do dotychczasowego obrazu. Ponadto w pieśniach od 1 do 4 pojawiają się odniesienia do miłości odległej, a w pieśniach 5 i 6 jest to jednocześnie miłość nieznaną. Warto też przypomnieć o aluzjach dotyczących bliżej nieznanego skandalu w pieśniach 3 i 4, które także nie zgadzają się z przyjmowaną powszechnie wersją wydarzeń.

A jednak się spotkali?

Na podstawie przyjętych przesłanek można podjąć próbę zmiany kolejności pieśni. Utwory numer 5 i 6 należałoby umieścić na początku, a po nich bez zmian te od 1 do 4, przy czym 5 i 6 powstałyby przed drugą krucjatą, a 1, 2, 3 i 4 już po powrocie autora ze Wschodu. W takim przypadku odniesienia do miłości nieznannej pojawiają się tylko przed pielgrzymką, a po niej jest to już miłość odległa. Dzięki temu powstaje też logiczny ciąg wydarzeń, zgodnie z którym Rudel przeżyłby podróż do Ziemi Świętej i rzeczywiście doszłoby do jego spotkania z Hodierną.

Romans wydaje się mało prawdopodobny, ale zapewne przez jakiś czas przebywał na dworze w Trypolisie. Wystarczająco długo, aby wyznać swoje uczucia w stylu trubadurów, co niezależnie od odpowiedzi hrabiny, zaczęło generować plotki. Najwyraźniej doszły one także do uszu Rajmunda II, który wymusił opuszczenie hrabstwa przez Rudela.

Niewykluczone, że ów wspomniany przez autora napad miał go do tego przekonać. Dlatego też trubadur wyjechał z Lewantu i powrócił do Europy, wciąż jednak tworząc pieśni i snując fantazje.

Taką wersję wydarzeń uprawdopodobnia wspomniany przez Wilhelma z Tyru konflikt Hodierny i Rajmunda. Gdyby chodziło o „odległą miłość” i nie doszłoby do żadnego spotkania lub miałyby ono miejsce tuż przed śmiercią trubadura, to zazdrość hrabiego wydaje się zupełnie bezpodstawna. Jednak jeśli Rudel przebywał w Outremer przez jakiś czas i miał okazję poznać Hodiernę, to nierozumiejący rodzających się dopiero idei miłości dworskiej Rajmund mógł podjąć radykalne kroki w celu ukrócenia tego procederu.

Jednak ta wersja wydarzeń ma kilka słabości. Podstawową jest brak źródeł, innych niż pieśni, które by ją potwierdzały. Nie ma żadnych dowodów na obecność Rudela w Ziemi Świętej ani na jego powrót na Zachód. Ponadto utwory poetyckie są wyjątkowo niepewnymi źródłami, więc przekazywane przez nich informacje mogą nie być ściśle lub mogą zostać źle zinterpretowane. Kolejną słabością jest nieznaną przyczyną konfliktu hrabiny z mężem. Kwestie osobiste są tu bardzo wygodne, ale możliwy jest także spór na tle politycznym. Hodierna, jako siostra Melisandy, mogła wspierać działania królowej wbrew zamiarom Rajmunda. Podstawą konfliktu mogły być także: podejście do drugiej wyprawy krzyżowej i polityka wobec asasynów, którzy ostatecznie byli odpowiedzialni za śmierć hrabiego w 1152 r. Ostatnią kwestią jest teoria, która do apokryfów zalicza nie tylko pieśni 7 i 8, ale także 3 i 4. Warto jednak zauważyć, że ich wyeliminowanie nie burzy hipotezy o spotkaniu trubadura z wybranką, ponieważ usuwa tylko element skandalu i napaści na autora, nie niszcząc ciągu przyczynowo-skutkowego.

Tabela 2. Tematyka pieśni Rudela

Tematyka pieśni Jaufré Rudela									
pieśń	tytuł	1	2	3	4	5	6	7	8
I	Quan lo rossinhols el folhos	O skowronku	O urodzie ukochanej	O radości z jej radości	O jej nieosiągalności	O opuszczeniu jej dla przygody	O złym miejscowym władcy		

II	Quan lo rius de la fontana	O skowronku i kolejnej pieśni	O miłości w odległym kraju	O urodzie wybranki	O czystej miłości	O fantazjach autora	O pieśni dla wybranki		
III	Pro ai del chan essenhadors	O nie-szczęśliwej miłości	O współ-czuciu jego wybranki	O odległości od wybranki	O tym, że ukochana wie o jego uczuciu	O aferze z zagrożeniem jego życia			
IV	Belhs m'és l'estius temps floritz	O lecie	O zalecie cierpliwości	O długim cierpieniu	O odzyskaniu radości	O byciu z dala od ukochanej	O nocnej napaści na autora		
V	Lanquan li jorn son long en may	O maju i wspomnieniach	O tym, że autor nie poszedł na krucjatę	O „nie-woli” miłości	O tym, że nie wie, czy zobaczy swoją ukochaną	O zaletach wybranki z Outremer	O zamiarze spotkania się z wybranką	O tym, że kocha bez wzajemności	
VI	No sap chantar qui so non di	Wstęp	O tym, że nie widział swojej wybranki	O bólu z miłości i współ-czuciu	O podróży duchowej do wybranki	O zamiarze udania się na pielgrzymkę	O rodzicach chrześcijańskich	O stworzonej pieśni	O muzyce do niej
VII	Lanquan lo temps renovelha	O wiosnie	O wiosnie	O wiosnie miłości	O miłości i radości z niej wynikającej	O miłości za młodu	O stworzonej pieśni		
VIII	Qui no sap esser chantaire	O wiosnie	O cichej miłości i że nie może się odkochać	O snach o połączeniu się z wybranką	O potajemnej wizycie u wybranki i odrzuceniu	O tym, że wybranka go nie kocha			

Postscriptum – pieśni apokryficzne?

Na koniec warto wspomnieć jeszcze o pieśniach przypisywanych wcześniej Rudelowi, a których autorstwo jest obecnie kwestionowane. Pieśń numer 7, choć podobna budową do pozostałych, odbiega od nich tematycznie, ponieważ mówi o miłości bardzo ogólnie. Nie tylko nie wspomina o wybrance Rudela, ale nie odnosi się także do motywu miłości odległej. Dlatego też nie będzie istotna dla tych rozważań.

Pieśń oznaczona numerem 8 wraca do kwestii miłości odległej, ale zasadniczo różni się budową. Zwrotki poprzednich utworów składały się

z sześciu–ośmiu wersów, z rymami najczęściej naprzemiennymi i niedokładnymi, w tej pieśni natomiast spotykamy dziewięć wersów w każdej zwrotce. Co drugi wers zawiera tylko jeden wyraz. Warto zauważyć, że to właśnie te wersy zapewniają rymy w utworze, ponieważ dłuższe się nie rymują. Budowa jest na tyle odmienna, że wniosek o apokryficzności tej pieśni nie powinien dziwić.

Uznano, że późniejszy trubadur stworzył to dzieło, opierając się na pieśniach Rudela i nawiązując do spopularyzowanych przez niego motywów. Jednak jeśli była dziełem Rudela lub przynajmniej powstała na podstawie jego przygód, to rzuca interesujące światło na relację poety z hrabiną. Zachowuje swoiste stopniowanie napięcia, widoczne także we wcześniejszych utworach.

Trzy zwrotki służą nakreśleniu sytuacji, ponieważ pierwsza pełni rolę wstępu, druga opowiada o fantazjach o tym, że podmiot liryczny nie potrafi pozbyć się swoich uczuć, a trzecia nawiązuje do fantazji o jego wybrance. Najwięcej informacji niosą ze sobą strofy 4 i 5. Czwarta sugeruje potajemne spotkanie z ukochaną, podczas którego został najwyraźniej odrzucony:

Lai n'irai el sieu repaire,
 laire,
 em peril qom de passar
 mar.
 Si de mi no'il pren pitat,
 bat
 fer freg. Las! tan la vau pregan
 qan
 ni ja ren de leis me'n jauza³¹.

Potwierdza to w pewnym stopniu także kolejna zwrotka, na której początku autor domaga się, aby ukochana powiedziała mu bezpośrednio, że go nie kocha:

³¹ J. Rudel, *Wydanie internetowe pieśni*, VIII 4, 28–36, [online] [dostęp: 27.06.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/3nhyGzJ>>.

Si no'm vol amar m'amia,
dia³².

Wygląda to tak, jakby wybranka poinformowała go o tym, że nie podziela jego uczuć, przez posłów lub listownie, a trubadur uznał, że nie była to tylko i wyłącznie jej decyzja. Uznanie tej pieśni za oryginalną zmieniłoby perspektywę relacji Hodierny i Jaufré Rudela. Trubadur prze stałby jawić się jako romantyczny rycerz, z daleka uwielbiający swoją pa nią, a stałby się nachalnym wielbicielem, którego uczucia były nie tylko męczące, ale także powodowały plotki i niesnaski małżeńskie.

W takim przypadku mógłby zostać zmuszony do wyjazdu nie tyle przez Rajmunda z Trypolisu, tylko przez samą Hodiernę, dla której sta nowiłby przeszkodę, a nie odskocznię od niechcianego związku z hrabią. W gruncie rzeczy wspomniana w czwartej pieśni napaść także nie mu siała być inspirowana przez hrabiego, ponieważ w gruncie rzeczy Ho dierna również dysponowała takimi możliwościami. Jednak ta hipoteza posiada wszystkie słabości poprzedniej, a ponadto opiera się na wyjąt kowo słabych podstawach zaledwie jednej pieśni, uznanej w dodatku za apokryficzną.

Uwagi końcowe

Niniejszy artykuł nie ma na celu obalenia funkcjonującej, logicznej teorii dotyczącej relacji Hodierny z Trypolisu i Jaufré Rudela. Jest raczej próbą zaproponowania innej wersji wydarzeń, pasującej do zachowanej twórczości trubadura.

Kwestia wiarygodności pieśni jako źródeł historycznych jest nie- zwykle problematyczna. Trudno uznać utwory poetyckie za równe pod tym względem źródłom typowo historiograficznym. Jednak w tej spra wie jedyne informacje, jakimi dysponujemy, pochodzą właśnie stamtąd, więc trzeba wziąć je pod uwagę.

Dodatkowym problemem jest kwestia kolejności i czasu powstawa nia pieśni Jaufré Rudela, co może mieć kluczowe znaczenie. Stosunkowo

³² Idem, *Wydanie internetowe pieśni*, VIII 5, 37–38, [online] [dostęp: 27.06.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/3C0V6t7>>.

niewielkie wzmianki w poszczególnych strofach jego pieśni pozwalają sformułować teorię, zgodnie z którą Hodierna i Rudel nie tylko się spotkali, ale być może nawet nawiązali pewną, choć krótkotrwałą relację. Mogła ona zakończyć się skandalem, gdy informacje na ten temat dotarły do Rajmunda z Trypolisu. Zmusiło to trubadura, który zapewne obawiał się o swoje życie, do powrotu na Zachód. Trzeba jednak pokreślić, że przedstawiona wersja wydarzeń oparta jest na bardzo kruchych podstawach i wymaga dużej ostrożności przy interpretacji.

ROZDZIAŁ II

KOBIETY JAKO PODMIOT BADAŃ HISTORYCZNO-BIOGRAFICZNYCH I LITERATUROZNAWCZYCH

Beata Wałęciuk-Dejneka

orcid.org/0000-0002-6034-5129

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
w Siedlcach

Pisarki, poetki, bohaterki... – siedleckie badania literaturoznawcze

Słowa kluczowe: pisarki, poetki, literatura polska, badania, Siedlce

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest badaniom literaturoznawczym dotyczącym problematyki kobiet/kobiecej, prowadzonym od ponad 10 lat w Instytucie Językoznawstwa i Literaturoznawstwa na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Pokazuje również kierunki tych badań, które są ujęte w perspektywie zarówno naukowej, jak i popularyzującej. W ramach badań nad twórczością kobiet – pisarek, poetek, a także bohaterek utworów literatury, głównie polskiej, powstały w ośrodku trzy serie wydawnicze:

1. Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 1, 2, 3, 4.
2. Znane, Nieznane, Zapomniane, t. 1, 2, 3, 4.
3. Różne Odśłony Kobięcych Światów – cykl publikacji pokonferencyjnych ukazujących się od 2012 r.

Badania naukowe obejmują zarówno odśłony kobiecych światów – np. lęki, samotność, starość, tożsamość, działalność i twórczość w Polsce i za granicą, jak i kobiece doświadczanie i porządkowanie świata w kulturze ludowej, tradycyjnej i jej literackich ilustracjach.

Uwagi wstępne

Refleksja naukowa zogniskowana jest w znaczącej mierze na pisarstwie XIX i XX w., wielopłaszczyznowo rozpoznając poezję, prozę i egodoku-

menty. Rozważania badawcze cechuje eksponowanie odrębności kobiecego „ja”, jego złożoności, akcentowanie problematyki kształtowania tożsamości, jej tradycyjnych i nowoczesnych uwarunkowań, również zwracanie uwagi na paradygmaty egzystencjalne i autobiograficzne czy uruchamianie perspektywy historycznej i kulturowej. Wieloaspektowe interpretacje stawiają też pytania dotyczące podmiotowych doświadczeń, ich dynamiki, złożonego procesu samookreślenia, wskazują na zakres inspiracji, objaśniają typ wrażliwości, podejmują kwestie społecznego, obyczajowego uznania, autonomii i zależności zarówno w kontekście jednostkowym, jak i wspólnotowym, lokalnym i globalnym.

Rozwinięcie

Poszukując formuł charakteryzujących literaturę kobiet, oglądowi naukowemu poddaliśmy dorobek pisarek bardziej lub mniej znanych czy zapomnianych. W 2015 r. powstała seria: *Znane, Nieznane, Zapomniane*, w której wydane zostały cztery tomy: tom 1 – *Poezja kobiet. Interpretacje*¹; tom 2 – *Proza kobiet. Interpretacje*²; tom 3 – *Twórczość literacka kobiet dla dzieci i młodzieży – studia i szkice*³ oraz tom 4 – *W świecie kobiecej korespondencji prywatnej i publicznej*⁴.

Tematem pierwszej publikacji są poetki. Jako przykładowe zostały wybrane następujące postaci: Halina Poświatowska, Małgorzata Baranowska, Helga M. Novak, Grażyna Chrostowska, Urszula Tom, Zuzanna Ginczanka i Maria Bartusówna. Autorki skupiły swoją uwagę na przedmiocie dyskursu poetyckiego, na kwestiach poruszanych w utworach, podejmowanych formach artystycznego wyrazu czy prześledzeniu literackiego sukcesu. Temat drugiego tomu jest wielostronny i urozmaicony.

¹ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Poezja kobiet. Interpretacje*, seria: *Znane, Nieznane, Zapomniane*, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2015).

² B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Proza kobiet. Interpretacje*, seria: *Znane, Nieznane, Zapomniane*, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2015).

³ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Twórczość literacka kobiet dla dzieci i młodzieży – studia i szkice*, seria: *Znane, Nieznane, Zapomniane*, (Siedlce: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2017).

⁴ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *W świecie kobiecej korespondencji prywatnej i publicznej*, seria: *Znane, Nieznane, Zapomniane*, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2018).

W części pierwszej omawiane są i przywoływane znane, nieznane i zapomniane autorki: Helena Keller, Maria Janitschek, Narcyza Żmichowska, Barbara Żulińska, Paulina Appenzlak, Zofia Romanowiczówna i Anna Kahan, w drugiej – bohaterki: Nana z powieści Emila Zoli i Karolina Sobañska z opowieści biograficznej Stanisława Wasylewskiego. Tom trzeci jest refleksją nad twórczością literacką dla dzieci i młodzieży – nad zjawiskami, zdarzeniami, postaciami w nich występującymi, kształtującymi się bądź urozmaiconymi wartościami, problemami dzieciństwa oraz namiętnościami bohaterów, a w dalszej kolejności niedorośliwych czytelników. Autorki i autorzy przywołują dorobek Mieczysławy Ślęczkowskiej, Zofii Żurakowskiej, Fryderyki Lazarusówny, Poli Gojawiczyńskiej, Marty Hirschprung i Anielki Budkównej. Ostatni tom, o korespondencji prywatnej i publicznej, dotyczy narracji osobistych następujących kobiet: Aleksandry z Czartoryskich Sapieżyny i jej listów do męża Michała Antoniego Sapiehy, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, korespondencji Else Lasker-Schüler i Franza Marca, Antonietty Meo i jej listów do Jezusa oraz Marii Grzegorzewskiej i jej listów do przyjaciół.

Zagadnienia ewokowane historycznymi uwarunkowaniami, procesami społecznymi, wysiłek jednostek, torujących sobie drogę do samo-realizacji, sprzeciwiających się ustanowionym wzorcom postępowania, uzewnętrzniających indywidualne pragnienia i potrzeby czy wreszcie dostrzeganie asymetrycznego funkcjonowania literatury kobiet w historii stanowią kolejną propozycję oglądu naukowego w ramach drugiej serii wydawniczej: *Różne Odśłony Kobięcych Światów*. To monografie wieloautorskie, omawiające wybrane zagadnienia/problemy niewieście. W pierwszej książce rozważaniom i refleksji poddano zagadnienie wszelakich kobiecych lęków, szczególnie tych związanych z życiem, twórczością, tworzeniem, aktywnością i niezależnością. Kobieta sprawcza (artystka, pisarka, malarka, działaczka, dziennikarka) często postrzegana była/jest jako ta, która dokonuje przekroczeń, wchodzi w męski obszar działalności, a często przez to nadaje się jej znaczenia związane z niebezpieczeństwem, zagrożeniem i śmiercią. Zależało nam też, aby efekty namysłu nad kobiecymi lękami pokazać jako istotny element tożsamości (m.in. kulturowej, narodowej, społecznej, osobistej) czy jeden z elemen-

tów tę tożsamość kształtujących, również jako komponent transgresji⁵. W kolejnych publikacjach ukazane zostały niewiasty, czy ich alegorie, stanowiące wzorce kulturowe, odbiegające od „akceptowalnych” społecznie modeli kobiecych.

Pokazujemy więc kobiety aktywne, buntujące się przeciwko patriarchalnym obyczajom i zasadom, tworzące stowarzyszenia, organizacje, ruchy, nie godzące się z istniejącymi poglądami na swój temat, walczące czy „przyodziewające się w męskość”, słowem niepokorne i krnąbrne. To właśnie one stały się punktem wyjścia czy punktem odniesienia do rozważań dla Autorów artykułów⁶.

Niewiasty wyróżniające się, wyjątkowe, z dominantą transgresyjności, wykluczenia, a jednocześnie nowatorstwa, stały się bohaterkami tomu bazującego na materiale literackim. Są tu prace o różnych strategiach kreowania tożsamości i refleksji na temat kształtowania się i przekraczania ról w obrębie płci⁷. I trzecia z tego cyklu publikacja to studia nad kobietami o odmiennych od przyjętych, tradycyjnych postaw i zachowań, będące bohaterkami bardziej lub mniej znanych tekstów literatury polskiej i obcej. Prezentujemy w niej jednostki silne, odważne, niezależne, wyłamujące się z ustalonych kanonów i schematów, niepodporządkowane zasadom i regułom, urządzające akcje, aranżujące oddolne ruchy społeczne wiece⁸.

Inny temat, który nas zainteresował, dotyczył kobiecej samotności. W dwóch pracach zbiorowych przyglądamy się kategoriom kobiecej samotności, której przyczyn było i jest wiele, m.in.: bytowe, obyczajowe, mentalne, demograficzne, inne. Rozległa kategoria kobiety samotnej obejmuje różne przypadki: kobiety niezamężnej, wdowy, rozwiedzionej, kobiety porzuconej czy samotnej z wyboru. Poruszane są zatem w odnie-

⁵ B. Wałęciuk-Dejneka, B. Stelingowska (red.), *Arachnofobia. Metaforyczne odśłony kobiecych światów. Peregrynacje w przestrzeniach kultury*, seria: Różne Odśłony Kobięcych Światów, (Siedlce: Stowarzyszenie tutajteraz, 2013).

⁶ B. Wałęciuk-Dejneka, J. Posłuszna (red.), *Niepokorne – konstrukty kobiece w kulturze*, seria: Różne Odśłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2014).

⁷ Ibidem.

⁸ B. Wałęciuk-Dejneka, Ł. Wawryniuk (red.), *Uwięzione w grzeczności – obrazy kobiecych inności w tekstach literackich*, seria: Różne Odśłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2015).

sieniu do samotności zagadnienia prawne, społeczne, obyczajowe, determinanty środowiskowe, socjologiczne czy psychologiczne⁹.

Postanowiliśmy również przyrzeć się kobiecej starości. Materiały, głównie literackie, polskie i obce, to studia i badania nad problemem niewieściej jesieni życia w różnych gatunkowo i rodzajowo tekstach, których zakres czasowy jest rozległy: od wczesnych epok (np. pisma Ojców Kapa-dockich, *Treny* Jana Kochanowskiego, staropolska poezja polityczna czy dokumenty XVIII-wieczne), przez wiek XIX i XX (bajki braci Grimm, utwory Juliusza Słowackiego, Elizy Orzeszkowej, Gabrieli Zapolskiej, Marii Kuncewiczowej, Heleny Boguszewskiej, Marka Hłaski czy Jana Pawła II), do współczesności i najnowszej prozy polskich pisarek (m.in. Agaty Tuszyńskiej, Hanny Kowalewskiej, Joanny Bator, Anny Fryczkowskiej, Olgi Tokarczuk, Ingi Iwasiów, Iwony Menzel)¹⁰.

Zainteresował nas także świat męski w życiu kobiet, a zamieszczone w tomie artykuły ujmują różnorodne niewieście postawy, role i doświadczenia bliskie męskim/mężczyznom. Publikacja obejmuje prace z literatury, historii, teologii i języka. Głównymi bohaterkami są oczywiście kobiety – odważne, nieugięte, niepodporządkowane, często sprzeciwiające się konwencjom i wyłamujące z ram stereotypów oraz ich relacje z mężczyznami lub ich uwikłania w te relacje. Autorki i autorzy opisują swoje bohaterki w różnych wcieleniach, funkcjach, zajmowanych pozycjach¹¹.

Chcieliśmy przyrzeć się też przejawom kobiecych doświadczeń życiowych w literackich i pozaliterackich odsłonach, ich stanom życiowym, uczuciowym, psychicznym, egzystencjalnym, chorobom¹². Ostatnia wydana pozycja zawiera teksty badaczy twórczości/działalności naukowej

⁹ B. Wałęciuk-Dejneka, *Modele kobiecej samotności – panny, wdowy, rozwiedzione*, seria: Różne Odsłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2015); B. Wałęciuk-Dejneka, Ł. Wawryniuk (red.), *Samotność – wybór czy los. Literatura i kultura*, seria: Różne Odsłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2016).

¹⁰ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Oblicza kobiecej starości. Literatura i historia*, seria: Różne Odsłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2016).

¹¹ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Męskie światy w życiu kobiet. Literatura – historia – język*, seria: Różne Odsłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus, 2018).

¹² B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Kobięty i choroby. Literackie i pozaliterackie obrazy doświadczeń życiowych*, seria: Różne Odsłony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus & Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2019).

i kulturalnej kobiet: Polek za granicą, a cudzoziemek w Polsce i zamyka serię Różne Odslony Kobięcych Światów¹³.

Do grupy badań nad problematyką kobiecą w perspektywie literatury i kultury należą indywidualne, autorskie studia naukowe o charakterze monograficznym. Pierwszą pozycją jest *Inny obraz feminy. Szkice folklorystyczno-literackie*¹⁴. Książka składa się z pięciu rozdziałów, deszyfruje znaczenia zrytualizowanych zachowań człowieka, dotyczących porządku i harmonii w świecie czy wszelkich czynności komunikacyjnych w polskim folklorze tradycyjnym XIX i przełomu XIX/XX w. oraz pokazuje ich literackie realizacje. Wyobrażenia demonicznej, złowrogiej, ale przy tym pięknej, tajemniczej, innej feminy istnieją w rozmaitych obiegach kultury od wieków. Jej przejawy odnajdujemy w mitach i religiach pochodzących z różnych stron świata. Także kultura ludowa pełna jest portretów niewiast mrocznych, przerażających, choć jednocześnie fascynujących, mściwych, złowrogich i despotycznych, odzwierciedlających różne aspekty rzeczywistości na płaszczyźnie wyobraźni. W wybranych tekstach literackich zaprezentowana galeria żeńskich demonów nie stanowi jedynie elementów decorum, odsłania bowiem mechanizmy działania kobiet fatalnych, lubieżnych i krwawych heroin, które należy traktować jako upostaciowienie demonicznej, czarnej feminy i jej kobiecości.

Kolejną książką jest *Ludowy obraz kobiety – perspektywa inności. Folklor i literatura*¹⁵, mającą też swoją wersję angielską *Folk Image of Woman. The Perspective of Otherness. Folklore and Literature*¹⁶. Publikacja została podzielona na dwie części, podporządkowane następującym kategoriom:

1. chtoniczno-akwatycznej naturze kobiet;
2. *rites de passage*: życie/śmierć, śmierć/życie; ten świat/tamten świat;
3. kulturowemu założeniu kobiety jako Innego.

¹³ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Polki za granicą, cudzoziemki w Polsce*, seria: Różne Odslony Kobięcych Światów, (Kraków: Wydawnictwo Aureus & Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2020).

¹⁴ B. Wałęciuk-Dejneka, *Inny obraz feminy. Szkice folklorystyczno-literackie*, seria: Opuscula Slavica Sedlcensia, t. 3, (Siedlce: Stowarzyszenie tutajteraz, 2012).

¹⁵ B. Wałęciuk-Dejneka, *Ludowy obraz kobiety – perspektywa inności. Folklor i literatura*, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2014).

¹⁶ B. Wałęciuk-Dejneka, *Folk Image of Woman. The Perspective of Otherness. Folklore and Literature*, (Kraków: Wydawnictwo Aureus & Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2018).

Wybrane tu do analizy i interpretacji niewiasty lokowane są zawsze na pograniczu (w części I – tego świata i tamtego; w części II – tamtego świata i tego), a identyfikowane przez następujące cechy: transgresyjność, mediacyjność, liminalność, które jako interstrukturalne jakości towarzyszyły wszelkim przekształceniom, przekroczeniom i transformacjom powiązanych z kosmicznymi i biologicznymi rytмами przejść. Część I. „Niestereotypowe, odmienne, wykluczone: ten świat/ziemia” zawiera trzy rozdziały, w których omawiam przykłady nietypowych reprezentantek ludowych z tego świata, przypisanych żywiołowi ziemi. Piszę więc o kobietach mądrości: akuszerkach, znachorkach i prorokiniach, o kobietach „bez głosu”: płaczkach, prządkach/tkaczkach i tancerkach oraz o wiejskiej piękności – Jagnie z *Chłopów* Reymonta, chłopskiej *femme fatale*. Część II. „Tajemnicze, niebezpieczne, inne: tamten świat/woda” składa się również z trzech rozdziałów. Zajmuję się w nich pozaziemskimi portretami femin, wywodzących się z folkloru, przypisanych żywiołowi wody, które mają swoje ilustracje w literaturze polskiej; piszę tu o rusałkach, syrenach i dziwożonach, żeńskich widziadłach kuszenia, uwodzenia i uśmiercenia, niebezpiecznych i „krwawych heroinach” czy niepięknych zjawach, prześladowujących i karzących występnych i nieuczciwych.

Trzecia autorska publikacja: *Literackie przestępczynie. Obrazy kobiecych demonów w wybranych utworach polskich. Szkice*, łączy problematykę związaną z funkcjonowaniem niewiast na pograniczu prawa, dokonujących zbrodni¹⁷. Bohaterkami są więc morderczynie, mroczne feminy, niszczące harmonię, wprowadzające bezład i niepokój, destrukcyjnie oddziałujące na jednostkę i rzeczywistość; kobiety, które dopuściły się przestępstwa, wystąpiły przeciwko obowiązującym normom, a więc m.in. dzieciobójczynie, mężobójczynie, samobójczynie.

Zaprezentowane pozycje to propozycje naukowe ukazujące wpływ kulturowych stereotypów na kształtowanie literackich portretów kobiet, na definiowanie kategorii kobiecości, na funkcjonowanie niewiast w systemie zdeterminowanym kulturą patriarchalną. Publikacje stawiają w cen-

¹⁷ B. Wałęciuk-Dejneka, *Literackie przestępczynie. Obrazy kobiecych demonów w wybranych utworach polskich. Szkice*, seria: Literatura i Prawo, (Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2018).

trum zainteresowania literacką i kulturową obecność pisarek/poetek oraz bohatererek, proponują metodologiczne instrumentarium, ukierunkowane interdyscyplinarnie uprzywilejowują praktyki antropologizujące.

Drugi kierunek to popularyzacja wiedzy o literaturze polskiej, polskich bohaterkach literackich, to przybliżanie tekstów źródłowych. W tym celu powstała seria Literackie Portrety Kobiet. Antologia, w której ramach wydano cztery tomy. W tomie 1, *Oblicza kobiecości*, przywołano teksty źródłowe ilustrujące następujące portrety kobiet: matek (Eliza Orzeszkowa, *Jędza*; Ignacy Maciejowski, *Matka*), chłopiek (Władysław Reymont, *Chłopi*; Maria Rodziewiczówna, *Macierz*), kobiety „wyzwolonej” i kobiety „nowoczesnej” (Józef Ignacy Kraszewski, *Szalona*; Aniela Kallas, *Walka*), kusicielki (Mieczysław Srokowski, *Kult ciała*; Stanisław Ludwik Liciński, *Szały miłości*), znachorek (Józef Ignacy Kraszewski, *Stara baśń*; Eliza Orzeszkowa, *Dziurdziowie*)¹⁸.

W tomie 2, *Twarze wielorakie*, opracowane zostały wizerunki: pani prokurator (Tadeusz Dołęga-Mostowicz, *Prokurator Alicja Horn*), przestępczyni (Emil Zegadłowicz, *Lampka oliwna*; Artur Gruszecki, *Cygarniczka*), agentki (Tadeusz Dołęga-Mostowicz, *Ostatnia brygada*; Stanisław Wasylewski, *Karolina Sobańska*), kobiet walczących (Adam Mickiewicz, *Grażyna*; Wacław Gąsiorowski, *Emilia Plater*) oraz grzesznic (Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Pożegnanie jesieni*; Gustaw Daniłowski, *Marja Magdalena*)¹⁹.

Tom 3 – *Kobiece prezentacje* – zawiera obrazy: nauczycielki (Tadeusz Miciński, *Panna Amelia*; Eliza Orzeszkowa, *Panna Antonina*, *Panna Janina*, *Pan Graba* oraz Stefan Żeromski, *Oko za oko*), gospodyń domowych (Maria Konopnicka, *Anusia*; Gabriela Zapolska, *Moralność pani Dulskiej*; Eliza Orzeszkowa, *Panna Róża*), starych panien (Eliza Orzeszkowa, *Jędza* oraz *Czternasta część*; Stefan Żeromski, *Andrzej Radek*, czyli *Szyfowe prace*), wdów (Józef Ignacy Kraszewski, *Justka*; Teofil Lenarto-

¹⁸ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Oblicza kobiecości*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 1, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2015).

¹⁹ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Twarze wielorakie*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 2, (Siedlce: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2016).

wicz, *Wdowa*; Ignacy Maciejowski, *Wdowa*) oraz zakonnice (Stefan Grabiński, *Klasztor i morze*)²⁰.

Tom ostatni, 4 – *Władcze, bezsilne, zdradliwe...* – przybliży portrety: bohaterek historycznych (Wacław Gąsiorowski, *Pani Walewska*), władczyń (Józef Ignacy Kraszewski, *Dwie królowe*; Stanisław Wyspiański, *Legenda*), staruszek (Gabriela Zapolska, *Córka Tuśki*; Eliza Orzeszkowa, *Panna Antonina*, *Dobra pani*, *Romanowa*) i kochanek (Stefan Grabiński, *Kochanka Szamoty*; Stanisław Reymont, *Wampir*; Gabriela Zapolska, *Skiz*)²¹

Uwagi końcowe

Wszystkim pracom, powstałym studiom i rozwijanym badaniom przyświecały od samego początku jako główne cele: dołączenie do już istniejących środowisk naukowych, zajmujących się analogiczną problematyką, potrzeba uzupełnienia luk i wybór tematów jeszcze niewykorzystanych oraz konsekwentne dążenie do kontynuowania badań nad dziejami kobiet.

²⁰ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Kobiece prezentacje. Wybór źródeł*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 3, (Siedlce: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2017).

²¹ B. Wałęciuk-Dejneka (red.), *Władcze, bezsilne, zdradliwe...* *Wybór źródeł*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 4, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2019).

Anna Szwed-Walczak

orcid.org/0000-0002-9878-1401

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Bohaterka historyczna? – obrazy bohaterstwa na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992

Słowa kluczowe: polska prasa dla kobiet, bohater narodowy, bohaterka narodowa, medialny obraz bohaterki, kobiety w przestrzeni publicznej, 1989–1992 „Kobieta i Życie”

Streszczenie

Słownik języka polskiego bohatera definiuje jako osobę „odznaczającą się niezwykłymi czynami”, „męstwem”, co czyni ją wyjątkową, ale też podziwianą i wartą pamięci potomnych. Informacje o bohaterach i ich osiągnięciach są więc upowszechniane oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie. Treści na ten temat obecne były także na łamach polskiej prasy dla kobiet. Ukazywano wątki związane z historią oraz postaciami, które zapisały się na jej kartach w różnych dziedzinach życia publicznego, m.in.: w polityce, nauce, sztuce, literaturze, sporcie. Celem badań była rekonstrukcja obrazu bohaterki historycznej w polskiej prasie dla kobiet w latach 1989-1992. Aby zrealizować cel badawczy, sformułowano następujące pytania badawcze: 1) jaki jest udział pisarstwa o bohaterach, a jaki o bohaterkach na łamach polskiej prasy dla kobiet w latach 1989-1992?; 2) czym różnił się obraz bohatera od obrazu bohaterki?; 3) w jakiej dziedzinie życia dominowały „bohaterki”? Przedmiotem badań były artykuły opublikowane w „Kobiecie i Życiu”.

Uwagi wstępne

Słownik języka polskiego bohatera definiuje jako osobę „odznaczającą się niezwykłymi czynami”, „męstwem”¹, co czyni ją wyjątkową, ale też

¹ *Słownik języka polskiego PWN*, [hasło:] bohater, [online] [dostęp: 20.07.2021]. Dostępny w World Wide Web: < <https://sjp.pwn.pl/szukaj/bohater.html> >.

podziwianą i wartą pamięci potomnych. Informacje o bohaterach i ich osiągnięciach są więc upowszechniane oraz przekazywane z pokolenia na pokolenie. Portrety bohaterów szeroko omawia się w trakcie edukacji szkolnej, a ich biografie są inspiracją do filmowych scenariuszy. Tym samym bohaterstwo wzmacniane jest przez media i popkulturę, które przez pryzmat aktywności bohaterów kształtują opinie o dziejach świata. Określenie „bohater” nobilituje, a użycie go względem innej osoby świadczy o jej nadzwyczajnych osiągnięciach, czyniąc ją nie tyle wzorem, co wzorcem w procesie wychowania².

Bohaterstwo związane jest zatem z prekursorstwem, przełomem, poświęceniem, odkryciem, ale też z uczestnictwem w określonych wydarzeniach. Kanon bohaterów nie jest jednak stały, uzależniony jest od kontekstu sytuacyjnego, na który oddziałują czynniki społeczne, kulturowe i polityczne, tzw. potrzeba chwili, wymagająca określonych wzorców bohaterstwa³. Przykładem jest choćby polityczna dyskusja na temat znaczenia kobiet w sferze publicznej w PRL, będąca przejawem swoistej polityki płci⁴. Badacze zwracali uwagę, że w historii brakuje postaci kobiecych, a ich udział w wydarzeniach politycznych, społecznych, kulturalnych czy w nauce jest niereprezentatywny⁵. Wynikało to z tradycyjnego obrazu kobiety, w Polsce dodatkowo wspartego przez symbol Matki-Polki, która spełniała się w przestrzeni prywatnej, pracując w niej także na rzecz wspólnoty

² J. Topolski *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, (Warszawa: Rytm, 1996), 308–309.

³ B. Szacka, „Świadomość historyczna (Wnioski z badań empirycznych)”, *Studia Socjologiczne*, 2011, nr 1, 234.

⁴ N. Jarska, „Krótki kurs historii «kobiet». Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, 2017, nr 15, 241–242; M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, „Być kobietą, być mężczyzną – czyli o przemianach tożsamości związanej z płcią we współczesnej Polsce” [w:] M. Marody (red.), *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2000), 48–49.

⁵ M. Solarska, „Kobiety w sferze publicznej/politycznej – wyzwania historiograficzne” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Droga kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII – XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 448–457; eadem, *S/przeciw-historia: wymiar krytyczny historii kobiet*, (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2011), K. Makowski (red.), *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014).

narodowej (dbając o polską kulturę, tożsamość narodową, wychowując kolejne pokolenia patriotów)⁶.

Celem badań była rekonstrukcja medialnego obrazu bohaterki historycznej w prasie dla kobiet w pierwszej fazie transformacji ustrojowej w Polsce w latach 1989–1992. Problematyka ta była ważna ze względu na znaczenie tego segmentu prasy w aktywizacji społecznej i politycznej kobiet⁷. Truizmem jest stwierdzenie, że opowiadanie historii przez pryzmat aktywności bohaterów pobudza i uaktywnia więcej obszarów mózgu, pozwalając przyswoić przekazywaną w ten sposób treść. Ma ona oczywiście charakter sugestywny i sprzyja nawiązywaniu więzi emocjonalnej pomiędzy bohaterem a czytelnikiem⁸. Walery Pisarek stwierdził, że ludzie preferują „słuchać i czytać o innych ludziach bardziej niż o ideach”, z tego względu istotna jest obrazowość tekstu – umiejscowienie konkretnego człowieka i jego doświadczeń w określonych realiach⁹.

We wskazanym okresie jednym z najpoczytniejszych w Polsce pism był tygodnik „Kobieta i Życie”¹⁰, dedykowany czytelnikom aktywnym zawodowo, wykształconym, mieszkankom miast. Pismo czytali również mężczyźni¹¹. W badanych latach w tygodniku poza kwestiami poradni-

⁶ A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, (Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2007), 48–71; M. Pawlus, „Tożsamość polskich kobiet – pomiędzy tradycją a nowoczesnością” [w:] K. Lenzion, O. Kotowska-Wójcik (red.), *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015), 26–34.

⁷ A. Szwed-Walczak, „Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2, 110–148.

⁸ Udowadniają to badania nad storytellingiem i jego popularność w marketingu, zob. A. Świętecka, *Digital storytelling: Podręcznik dla edukatorów*, (Warszawa: Fundacja Ad Hoc, 2013), 8; D. Urbańska, „Storytelling, czyli o tym, jak marketing wykorzystuje plennicne opowieści i narzędzia teoretyka literatury”, *Świat i Słowo*, 2016, nr 14, 207–215.

⁹ W. Pisarek, *Retoryka dziennikarstwa*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych & RSW Prasa w Krakowie, 1970), 186–187.

¹⁰ Na temat pisma zob. szerzej: Z. Sokół, „«Kobieta i Życie» (1945–2002)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2005, t. 9, 63–94; S. Dziki, „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 3–4, 26.

¹¹ R. Filas, „Przemiany aktywności medialnej Polaków”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 1–2, 64; Z. Sokół, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, 2012, nr 6, 12.

kowymi znalazły się reportaże, komentarze, ale też wywiady oraz listy od czytelników. W ramach redakcji podejmowano tematy interwencyjne i dyskusje. Poza rozbudowanym działem społecznym obecne były w nim wątki kulturalne, polityczne i gospodarcze.

Aby zrealizować cel badawczy, sformułowano następujące pytania badawcze: 1) Jaki jest udział pisarstwa o bohaterach, a jaki o bohaterkach na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992?; 2) W jakim obszarze życia dominowały „bohaterki”?; 3) Czym różnił się obraz bohatera od obrazu bohaterki? Przedmiotem badań były artykuły opublikowane w „Kobiecie i Życiu” w dwóch działach: historycznym oraz kulturalnym. W badaniach posłużono się analizą zawartości (badania ilościowe) oraz analizą treści (badanie jakościowe)¹². W wymiarze ilościowym zweryfikowano frekwencyjność pisarstwa o bohaterach i bohaterkach, z kolei badania jakościowe umożliwiły dokonanie kategoryzacji i charakterystyki bohaterów oraz bohaterek, a także wykazanie tendencji w ich definiowaniu.

Bohater i bohaterka na łamach „Kobiety i Życia”

W tygodniku „Kobieta i Życie” ukazywano wątki biograficzne postaci historycznych, które wyróżniały się w różnych dziedzinach życia publicznego, m.in.: w polityce, nauce, sztuce i kulturze (literaturze, poezji, rzeźbiarstwie, aktorstwie). W badaniach nie uwzględniono materiałów dotyczących dokonań w okresie badawczym, bowiem przedmiotem zainteresowania badawczego było ukazanie przeszłości i narzucania jej określonej ramy interpretacji¹³, które, jak słusznie za-

¹² K. Krippendorff, *Content Analysis. An Introduction to its Methodology*, (Thousand Oaks: Sage Publications, 2004), 27–30; M. Kafel, *Prasoznawstwo: wstęp do problematyki*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969), 112–113, 118–119; W. Kajtoch, „Badanie aksjologicznego wymiaru języka prasy” [w:] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, (Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018), 19–20; JK [J. Kołodziej], „Analiza treści” [w:] W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2006), 7; W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1983), 43–45; B. Berelson, *Content Analysis in Communication Research*, (Glencoe: The Free Press, 1952).

¹³ O framingu w badaniach medioznawczych zob. szerzej: A. Pluwak, „Geneza i ewolucja pojęcia framing w naukach społecznych”, *Global Media Journal – Polish Edition*, 2009, nr

uważył Denis McQuail, „definiują problemy, diagnozują przyczyny, narzucają oceny moralne i sugerują remedia”¹⁴. Na przełomie lat 1989 i 1990 w badanym piśmie wzrosła bowiem liczba tekstów dotyczących udziału kobiet w sferze publicznej. Propagowano wzorce aktywności społecznej, zawodowej i politycznej kobiet¹⁵. W związku z tym zasadne było zweryfikowanie, czy redakcja „Kobiety i Życia”, podkreślająca konieczność włączenia się kobiet w sferę publiczną, upowszechniała dokonania kobiet w historii.

W badanym okresie na łamach „Kobiety i Życia” ukazało się 124 artykuły dotyczące bohaterów historycznych. W ujęciu ilościowym dominowały obrazy bohaterek. Wyłącznie w 1989 r. pojawiło się więcej artykułów, w których eksponowano bohatera, zob. tabela nr 1. Przewaga pisarstwa o bohaterkach wynikała z ogniskowaniem uwagi czytelników na problemie równouprawnienia. Redakcja podjęła się misji aktywizowania kobiet do życia publicznego. Z tego powodu propagowała dziedziny, w których kobiety osiągały sukcesy w przeszłości.

Tabela 1. Frekwencyjność artykułów na temat bohaterów historycznych w „Kobiecie i Życiu” w latach 1989–1992

	1989	1990	1991	1992	Łącznie:
Bohater	18	12	8	14	52
Bohaterka	15	21	18	18	72

Źródło: opracowanie własne.

1 (5), 49–79; M. Czyżewski, „Analiza ramowa, czyli «co tu się dzieje?»” [w:] E. Goffman, *Analiza ramowa*, tłum. S. Burdziej, (Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010), VII–XLVII.

¹⁴ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 374.

¹⁵ A. Szwed-Walczak, *Prasa jako narzędzie...*, 129; eadem, „Transformacja ustrojowa na łamach pisma «Kobieta i Życie»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 237–242.

Przewaga pisarstwa o bohaterkach wynikała z ogniskowania uwagi czytelników na problemie równouprawnienia. Redakcja podjęła się misji aktywizowania kobiet do życia publicznego. Z tego powodu propagowała dziedziny, w których kobiety osiągały sukcesy w przeszłości.

Różne były powody portretowania bohaterów i bohaterek na łamach tygodnika. Po pierwsze, były to pośmiertne wspomnienia bądź teksty drukowane z okazji rocznicy śmierci, np. o Marii Kuncewiczowej¹⁶ czy Witoldzie Rawickim¹⁷. Po drugie, okazją była publikacja pamiętnika/listów bohatera lub bohaterki, ewentualnie opracowania na ich temat (albo polskiego tłumaczenia), np. książka o Delfinie Potockiej¹⁸, Marii Stuart¹⁹, listy Wolfganga Amadeusza Mozarta²⁰. Po trzecie, przywoływano postaci dotąd zakazane przez cenzurę, np. w opisie sylwetki Abrahama Lincolna autor tłumaczył: „Dziś, gdy kraj Wuja Sama fascynuje Polaków (odpadły zaś wszelkie względy ideologiczne, by udawać, że tak nie jest), należałoby poważniej przyjrzeć się jego historii”²¹. Po czwarte, przedstawiano biografie osób, z którymi związane były wydarzenia o charakterze kulturalnym lub politycznym. Tak było w przypadku przeniesienia do Polski urny z prochami gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. O tym wydarzeniu redaktor Anna Brzozowska pisała: „To jeszcze jeden z długów, który choć częściowo udaje się teraz spłacić. Długów zaciągniętych przez nas u wielkich Polaków, których historia i polityka skazała na zapomnienie, a nierzadko infamię we własnym, bardzo przez nich ukochanym, kraju”²². Po piąte, prezentacja portretów miała związek z rocznicami, np. wybuchu Powstania Warszawskiego. Po szóste, pojawiały się także biografie mające charakter „ciekawostek”, popularyzujące wiedzę historyczną.

Badania pozwoliły na wyszczególnienie obszarów aktywności bohaterów i bohaterek będących przedmiotem rozważań na łamach „Kobiety i Życia”, tj. nauka, polityka, społeczeństwo, sztuka i kultura (zob. ryc. 1).

¹⁶ A. Grigo, „Tuziemka. Wspomnienie o Marii Kuncewiczowej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 32, 14–15.

¹⁷ B. Henkel, „Bezkresna muzyka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 46, 15.

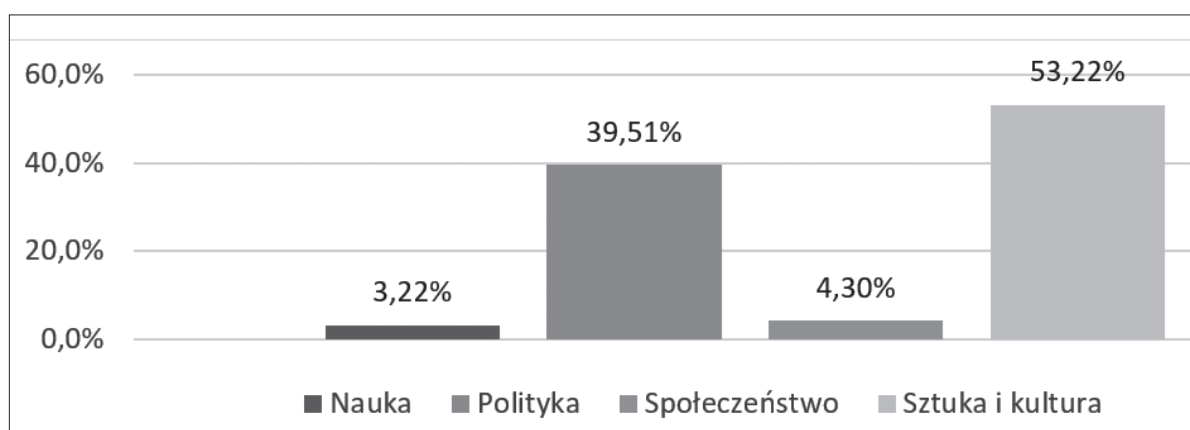
¹⁸ M. Radgowski, „Delfina jak żywa”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 6, 14–15.

¹⁹ Idem, „Królowa traci głowę”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 52, 14–15.

²⁰ Idem, „Mozart nieznan”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 16, 12–13.

²¹ Idem, „Bohater amerykański”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 31, 14–15.

²² A. Brzozowska, „W kręgu legend, historii i polityki”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 37, 14–15.



Ryc. 1. Obszary aktywności bohaterów i bohaterki opisywanych na łamach „Kobiety i Życia” w latach 1989–1992

Źródło: opracowanie własne.

Ponad połowa artykułów na ten temat dotyczyła aktywności w dziedzinie sztuki i kultury, blisko 40% zaś polityki. Zasadny był jednak podział artykułów ze względu na płeć bohatera oraz rok publikacji (zob. tabela 2). Wyniki badań wykazały, że bohaterki opisywano w każdej z wyszczególnionych kategorii, w większości z nich liczba artykułów z ich udziałem dominowała. W obszarze „polityka” pojawiły się 22 artykuły na temat bohaterów, a 27 dotyczyło bohaterki, w kategorii „sztuka i kultura” 28 tekstów ukazywało dokonania mężczyzn, a 38 kobiet. Wyjątkiem była aktywność naukowa. W tym obszarze pojawiła się taka sama liczba artykułów na temat kobiet i mężczyzn. W badanym okresie nie odnotowano artykułów na temat bohaterów w kategorii „społeczeństwo”.

Tabela 2. Obszary aktywności bohaterów i bohaterki opisywanych na łamach „Kobiety i Życia” z uwzględnieniem płci i roku publikacji

	Bohater				Bohaterka			
	1989	1990	1991	1992	1989	1990	1991	1992
Nauka	0	2	0	0	0	1	1	0
Polityka	5	5	4	8	6	8	6	7
Społeczeństwo	0	0	0	0	0	1	4	0
Sztuka i kultura	13	5	4	6	9	11	7	11

Źródło: opracowanie własne.

W obszarze aktywności naukowej obraz bohatera był ukazywany poprzez wskazanie osiągnięć oraz ich praktycznego zastosowania²³. Portret bohatera miał wymiar wyłącznie zawodowy, w odróżnieniu od bohaterek, które opisywano z uwzględnieniem życia prywatnego – zainteresowań pozanaukowych, romansów²⁴. Bohaterki w nauce przedstawiano zarówno jako niezwykle ze względu na dokonania w „świecie zdominowanym przez mężczyzn”, jak i kobiety mające rozterki miłosne oraz dylematy życiowe bliskie czytelnikom. Choćby o Marii Curie-Skłodowskiej pisano: „Dziś oczywiście nikogo nie oburza romans uczonej z żonatym mężczyzną, raczej przyjemnie się dowiedzieć, że genialna kobieta też kochała i cierpiała, choć nie możemy – być może – zrozumieć, że z tego powodu zastanawiano się, czy nie odebrać jej prawa prowadzenia wykładów na Sorbonie, a nawet czy nie wysiedlić jako niepożądaną cudzoziemki”²⁵.

W obszarze „polityka” medialny obraz bohaterów i bohaterek był bardziej zróżnicowany. Związane było to z kilkoma czynnikami: po pierwsze, z większą liczbą materiałów w tym zakresie, po drugie, ze względu na transformację ustrojową oraz wynikające z niej wydarzenia polityczne, po trzecie, z odwilżą w zakresie cenzury, po czwarte, ze wspomnianymi już działaniami redakcji związanymi z aktywizacją polityczną kobiet. W latach 1989–1992 ukazywano kobiety jako: 1) skandalistki – kochanki władców, oddziałujących poprzez związek romantyczny na politykę (1989, 1990, 1991), 2) działaczki polityczne/urzędniczki (1989, 1990, 1991) z pełnym zaangażowaniem wykonujące swoją pracę na rzecz ojczyzny, 3) walczące o wolność z bronią w ręku (1989, 1990, 1991), 4) kobiety-władczynie (1990, 1992), 5) świadkowie historii (1992).

Przykładem skandalistki była Maria Vetsera – kochanka Rudolfa Habsburga, syna Franciszka Józefa i Elżbiety z Bawarskich. Nie zważając na ówczesne konwenanse oraz na żonę arcyksięcia (belgijską księżniczkę

²³ Eadem, „Geograf i granice”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 12, 14–15; eadem, „Życie potrójne” *Kobieta i Życie*, 1990, nr 41, 7, 12.

²⁴ A. Baranowska, „Najlepsza”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 28, 15; eadem, „Wychowani w polskim dworku”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 20, 14–15.

²⁵ Eadem, „Najlepsza....”

Stefanię), podążała śladem podróży Rudolfa. W 1888 r. przybyła przed arcyksięciem na 50. rocznicę koronacji królowej Wiktorii, przez co żona arcyksięcia została zmuszona do rezygnacji z wyjazdu. Następnie w 1889 r. na balu wydanym przez księcia Reuss z okazji 30. urodzin cesarza Wilhelma II w ambasadzie niemieckiej odmówiła złożenia przed arcyksiężną ukłonu będącego częścią ceremoniału. Podobnie jak kochanek, nie darzyła Prus estymą, opowiadając się za współpracą z Francją. O jej ekstrawaganckich zachowaniach, które oddziaływały na stosunki dyplomatyczne, dyskutowano na międzynarodowych dworach. Z tego powodu Rudolf został zobligowany przez cesarza do rezygnacji z romansu. Trzy dni później para popełniła samobójstwo²⁶. Kolejną opisywaną na łamach „Kobiety i Życia” skandalistką była Wallis Simpson – kochanka, a następnie żona Edwarda VIII, dla której król abdykował²⁷. Do tej kategorii można też zaklasyfikować Jane Lady Randolph Churchill, matkę premiera Wielkiej Brytanii, kobietę, która umożliwiła mężowi realizację polityki, „niesforną Amerykankę”, słynącą z wielu małżeństw, która wychowała przywódcę²⁸. Skandalistki były to kobiety nietuzinkowe, o silnej osobowości i wyrobionych poglądach politycznych. Były zdeterminowane w dążeniu do celu, nie dbały o konwenanse społeczne, potrafiły zawalczyć o własne szczęście. Motywatorem ich postępowania był jednak nie interes polityczny, lecz emocje.

Wśród działaczek politycznych, których portrety zamieszczono w „Kobiece i Życiu” znalazły się choćby: Kazimiera Iłakowiczówna, Zofia Kirkor-Kiedroniowa z domu Grabska, Teodora z Kosmowskich-Krajewska czy Helena Modrzejewska. Pierwsza była wnuczką Tomasza Zana, kobietą wykształconą, związaną z Polską Partią Socjalistyczną, w niepodległej Polsce urzędniczką w Ministerstwie Spraw Zagranicznych II RP oraz kurierką poczty dyplomatycznej. Od 1926 r. pełniła funkcję osobistej sekretarki Józefa Piłsudskiego, na jego polecenie wygłaszała w językach obcych odczyty o Polsce na spotkaniach z dyplomatami.

²⁶ W. Tycner, „W Mayerlingu”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 5, 14–15.

²⁷ DC (oprac.), „Kulisy romansu stulecia”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 2, 14–15.

²⁸ A. Baranowska, „Amerykanka w Europie”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 19, 14–15.

Ukazano ją jako kobietę niezależną, niezwykle kompetentną oraz oddaną, autorkę hagiograficznej książki o Marszałku, z którym współpracowała dziewięć lat. Pisano o niej: „Wyemancypowana i samodzielna z trudem godziła się z niechęcią i brakiem zaufania, jakim darzono w niepodległej Polsce pracując zawodowo kobiety. W czasie pobytu w Anglii zbliżyła się do ruchu sufrażystek, brała udział w demonstracjach, rozdawała ulotki”²⁹.

Zofię Kirkor-Kiedroniową, siostrę Stanisława i Władysława Grabskich przedstawiano, uwypuklając polityczną działalność konspiracyjną (najpierw socjalistyczną, następnie – podobnie jak bracia – narodowodemokratyczną) i edukacyjną. Podkreślano jej wykształcenie, hart ducha, determinację związaną z uruchomieniem polskiej szkoły w Cieszynie. Podobnie jak przy charakterystyce Iłakowiczówny, zwracano uwagę na osobowość bohaterki, wskazując, że kiedy jej mąż w II RP został ministrem, to realną władzę sprawowała Zofia³⁰. Teodorę Krajewską, polską lekarkę z połowy XIX w., opisywano jako jedną z pierwszych Polek, które osiągnęły sukces zawodowy. Aby ukończyć studia medyczne, wyjechała do Genewy, aby praktykować zawód medyczny – do Bośni, gdzie leczyła muzułmanki. Zwracano uwagę czytelników: „realizowała idee ruchu feministycznego, choć nie należała do ruchu wojujących emancypantek”³¹.

W podobnym tonie pisano o Helenie Modrzejewskiej, znanej w USA artystce. Kiedy w 1893 r. została zaproszona na Kongres Kobiet w Chicago i dowiedziała się, że nie dotrze tam reprezentantka Polek, zdecydowała się ją zastąpić: „W Pani Helenie zagrał patriotyzm. Według własnych słów «wolała podjąć ryzyko przemowy ex promptu niż dopuścić do tego, aby kobiety polskie nie miały reprezentacji w wielkim wydarzeniu»”. W artykule określono ją mianem „polskiej Joanny D’Arc”, przywołano fragment jej przemówienia: „Nasi wrogowie popełniają wielki błąd, jeśli myślą, że zdołają zabić miłość ojczyzny. Póki jedna Polka żyje, Polska nie zginie”³².

²⁹ A. Brzozowska, „Pliszka w jaskini lwa, czyli pierwsza dama urzędów Drugiej Rzeczypospolitej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 43, 14–15.

³⁰ M. Radgowski, „Zapalczywa Polka”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 18, 14–15.

³¹ AGA, „Wybitne drzwi”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 44, 14–15.

³² T. Terlecki, „Nigdy więcej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 41, 10, 15.

Działaczki polityczne ukazywano z punktu widzenia pracy zawodowej i politycznej, wyznawanych idei, kompetencji oraz doświadczenia. Służyły „sprawie”, w swej aktywności były więc bezkompromisowe, niestrudzone w pracy emancypacyjnej, przeczyły stereotypowemu podziałowi ról według płci i tradycyjnemu miejscu kobiety w przestrzeni domowej.

Bohaterki walczące o wolność charakteryzowano: 1) w portrecie zbiorowym, wskazując na wyznawane przez nich idee i osiągnięcia na polu walki, zdolności organizacyjne, np. aktywistki w okresie rewolucji francuskiej: Maria Antonina, Germaine de Staël, Sophie de Condorcet, Théroigne de Méricourt, Pauline Léon³³, druhny z Pogotowia Harcerek: łączniczki, sanitariuszki będące pod komendą Józefiny Łapińskiej³⁴, juzistki³⁵, kobiety-szpiedzy³⁶; 2) jako wybitne osobowości i „indywidua”, sabotażystki, żołnierki³⁷.

Władczyni prezentowano z kolei przez pryzmat stereotypowych cech męskich, używając sformułowań „męska determinacja”, „żelazna ręka”³⁸, albo wskazując na ich wyemancypowanie, niesamowity instynkt państwowy³⁹ czy niezależność działania⁴⁰.

Bohaterki w kategorii świadkowie historii były kobietami, które nie miały wpływu na otaczającą je rzeczywistość. Stały się bohaterkami mimo woli, ich życie determinowały wydarzenia polityczne i społeczne, a także pochodzenie rodzinne⁴¹. Znalazły się w nieodpowiednim miejscu

³³ a.b., „Damy, amazonki, furie”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 27, 14–15.

³⁴ Z. Zubczewska, „Druhny z «pogotowia»”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 26, 14.

³⁵ A. Metelska, „Juzistki”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 49, 2–3.

³⁶ ENI, „Kobiety o stu twarzach”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 47, 12–13.

³⁷ M. Szejnert, „Lusia”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 47, 14–15; N. Iwaszkiewicz, „Dla nas nie ma końca wojny”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 19, 2–3; K. Ostrowska, „Miłość silniejsza niż rozłąka”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 38, 13–14; K. Garwolińska-Błaszczkowska, „Kasia”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 44, 14–15.

³⁸ M. Radgowski, „Królowa traci głowę...”

³⁹ Idem, „Sto pytań do królowej Bony”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 34, 14–15.

⁴⁰ ENI, „Nefretete – zagadkowa piękność”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 7, 14; M. Mankiewicz, „Królowe Europy”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 52, 9–14; M. Radgowski, „Jak to w rodzinie...”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 29, 12–13.

⁴¹ E. Berberysz, „Hanisia”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 21, 10–11.

i czasie, przykładem Rozalia z Chodkiewiczów Lubomirska, która została aresztowana i stracona na gilotynie w czasie rewolucji francuskiej⁴².

Mężczyzn „bohaterów politycznych” ukazywano z kolei jako: 1) idealistów, patriotów, twórców niepodległości i urzędników (1989, 1990, 1992), 2) uczestników i świadków ważnych wydarzeń (1989, 1991), 3) niesztampowych władców/reformatorów (1989, 1990, 1991), 4) wojowników (1990, 1991, 1992), 5) dyplomatów (1992).

W pierwszej kategorii ukazano bohaterów w kontekście wyznawanego systemu aksjologicznego, osiągnięć dla państwa, ale też wykształcenia formalnego oraz kompetencji. Zwracano uwagę na osobowość bohaterów – odwagę, ambicję, patriotyzm, nonkonformizm. W tym wymiarze zaprezentowano sylwetki m.in.: Romana Dmowskiego⁴³, Piotra Michałowskiego⁴⁴, Stanisława Grabskiego⁴⁵ czy Philippe’a Pétaina⁴⁶.

Odmienne niż w przypadku bohaterek mężczyźni – uczestnicy i świadkowie ważnych wydarzeń – mieli wpływ na procesy, w które się angażowali. Wynikały bowiem one z wybranych przez nich ścieżek zawodowych, jak np. w przypadku Johna Colville’a – żołnierza, zastępcy sekretarza Chamberlaina, a następnie premiera Churchilla⁴⁷ czy generała SS Waltera Schellenberga, który szpiegował przeciwników narodowego socjalizmu⁴⁸.

Do kategorii „niesztampowi władcy” można zakwalifikować zamieszczone na łamach „Kobiety i Życia” portrety: Ludwika Filipa I, króla Francji w latach 1830–1848⁴⁹, Ludwika XIV⁵⁰, Abrahama Lincolna⁵¹. Wskazywano na nietypowe zachowania władców, zainteresowania, nieszablonowe formy zarządzania i poglądy.

Mężczyzn-wojowników ukazywano zaś, eksponując odwagę i waleczność, zasługi na polu bitwy. Podkreślano przy tym ich stopień woj-

⁴² J. Jakubowicz, „Fatum?”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 19, 18.

⁴³ M. Radgowski, „Już nie na indeksie”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 14.

⁴⁴ J. Koźbiel, „Dramat z wyboru”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 48, 14–15.

⁴⁵ M. Radgowski, „Na właściwym miejscu”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 3, 14–15.

⁴⁶ Idem, „Dramat i klęska wodza”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 2, 12–13.

⁴⁷ MR, „Wojna po angielsku”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 18, 14–15.

⁴⁸ MR, „Wspomnienie przystojnego policjanta”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 35, 14–15.

⁴⁹ MR, „Król, który nucił Marsyliankę”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 26, 14–15.

⁵⁰ M. Radgowski, „W obronie królów”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 30, 13–14.

⁵¹ Idem, „Bohater amerykański”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 31, 14–15.

skowy. Zwracano uwagę na mity oraz legendy na temat opisywanych bohaterów⁵².

Prezentowanych na łamach „Kobiety i Życia” bohaterów politycznych i bohaterki polityczne można włączyć w cztery wspólne kategorie: urzędników/działaczy politycznych, świadków wydarzeń, władców, wojowników. Przy tym bohater polityczny przybliżany był z perspektywy czynnika sprawczego. Jeśli był działaczem politycznym, to np. „twórcą niepodległości”, „ojcem sukcesu”, jeśli władcą, to nietuzinkowym, wyjątkowym. Bohater polityczny był niezależnie od kategorii opisywany jako jednostka mająca wpływ na rzeczywistość i kontrolująca ją, nawet jeśli pozostawał tylko świadkiem wydarzenia. Świadomie decydował się więc na udział w procesie historycznym, w odróżnieniu od bohaterki. Bohaterki polityczne – władczynie, działaczki polityczne definiowano, dodając im stereotypowych cech męskich, podobnie jak wojowniczkom. Z tym że ich portret był zbiorowy. Mężczyzn-wojowników prezentowano jako indywidualia, których aktywność, kompetencje były potwierdzone stopniem wojskowym. Warto wskazać, że bohaterki polityczne były też ukazywane jako skandalistki, działające pod wpływem emocji, ale osiągnące zamierzony cel.

W obszarze aktywności „sztuka i kultura” można wyszczególnić cztery kategorie medialnego obrazu bohaterek: 1) międzynarodowe sławy (1989, 1990, 1992), 2) ekscentryczki (1989, 1990, 1992), 3) inspiracje i muzy dla artysty (1989, 1991, 1992), 4) pracowite i utalentowane artystki (1990, 1991, 1992).

W pierwszej kategorii znalazły się artystki, których talent przekraczał granice kraju pochodzenia. Warto zaznaczyć, że w przypadku polskich bohaterek wskazywano, że mimo międzynarodowej rozpoznawalności nie zdobyły powszechnej sławy w kraju. Przykładem były malarka i muzykolog Julitta Sleńdzińska⁵³, kompozytorka Grażyna Bacewicz⁵⁴, rzeźbiarka Mika Karolina Mickun⁵⁵. Z kolei wśród międzynarodowych sław opisywano pisarki: Lucy Maud Montgomery, Margaret Mitchell,

⁵² Idem, „Poglądy różne Karola Wędziagolskiego”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 23, 14–15.

⁵³ M. Safuta, „Nowy świat pani Julitty”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 6–7, 14–15.

⁵⁴ Z. Sierpiński, „Perfekcjonistka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 7.

⁵⁵ J. Werbanowski, „Powrót”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 19, 14–15.

Agathę Christie, Johannę Spyri, Barbarę Cartland⁵⁶, aktorki: Ingrid Bergman, Marlenę Dietrich oraz projektantkę mody Coco Chanel⁵⁷.

Bohaterki zamieszczone w kategorii „ekscentryczki” łączyły nie-
szampowe wybory życiowe, pewnego rodzaju ekshibicjonizm – skupia-
nie uwagi na życiu prywatnym, ujawnianie szczegółów życia osobiste-
go i towarzyskiego, generowanie skandali towarzyskich. W tej kategorii
znalazły się m.in. aktorki: Mira Zimińska-Sygietyńska, Maria Wisnow-
ska, z pisarzek Izabela *tertio voto* Stachowicz⁵⁸.

Na łamach „Kobiety i Życia” ukazywano również bohaterki jako in-
spiracje i muzy dla artystów, literatów. Z jednej strony były to kobiety,
które stały się inspiracją mimowolnie, jak choćby „muzy Stefana Żerom-
skiego”⁵⁹, z drugiej zaś strony kobiety, które chciały być natchnieniem,
jak choćby Delfina Potocka. W tej kategorii kobiety portretowano przez
pryzmat ich urody, stereotypowych zachowań. Choćby o wspomnianej
Potockiej pisano: „Życie Delfiny upłynęło w salonie, sypialni i w podró-
żach. W salonie była damą, w sypialni kochanką, a w podróżach jednym
i drugim”, „miała wiele talentów towarzyskich i artystycznych. Malowa-
ła, komponowała i – zwłaszcza – śpiewała”⁶⁰.

Przeważała jednak kategoria kobiet, które osiągnęły sukces w obsza-
rze sztuki i kultury własną pracą i zaangażowaniem. Były to bohaterki,
które angażowały się w działalność publiczną, jak np. aktorka i piosen-
karka Maria Pietruszyńska (Hanka Ordonówna), która w czasie II wojny

⁵⁶ A. Ziółkowska, „Śladami «Przeminęło z wiatrem» (1)”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 25, 14–15; eadem, „Śladami «Przeminęło z wiatrem» (2)”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 26, 14–15; bg (oprac.), „Agata Wielka”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 46, 14–15; L. Błaszczyk, „Johanna z gór”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 23, 12–13; A. Brzozowska, „Kicz à la anglaise”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 34, 8–9.

⁵⁷ M. Pryzwan, „Po prostu Ingrid”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 49, 14–15; A. Brzozowska, „Marlena”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 24, 12–13; AGA, „Romans ze Strawińskim”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 20, 12–13.

⁵⁸ MR, „Mała dobra sztuka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 9; K. Stawiska, „Legenda Wisnowskiej”, *Kobieta i Życie*, 1992, nr 13, 12–13; K. Kolińska, „Madame Bella, Gombrowicz, Guccio Zamoyski”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 51, 14–15.

⁵⁹ B. Wachowicz, „Miłość w życiu, miłość w książkach”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 39, 14–15; eadem, „Helena... Helena... Helena...”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 40, 14–15; eadem, „Błękitna panienska”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 41, 14–15; eadem, „Zaklęta księżniczka”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 42, 14–15.

⁶⁰ M. Radgowski, „Delfina jak żywa....”

światowej i opuszczeniu kobiecego obozu internowania w Uzbekistanie pomagała polskim dzieciom wywiezionym w głąb ZSRR, odznaczona przez Prezydenta Libanu Medalem Oficerskim Zasługi⁶¹. W tej kategorii znalazły się też artystki, które swoje umiejętności mogły rozwijać dopiero po rezygnacji z małżeństwa lub opuszczeniu rodzinnego domu, np. Helen Porter Mitchell czy Beata z Wolskich Obertyńska⁶². Karierę bohaterek naświetlano w kontekście życia prywatnego – pochodzenia, wychowania, a następnie związku małżeńskiego, roli matki⁶³.

Z kolei mężczyzn związanych ze sztuką i kulturą ukazywano jako: 1) twórców nowego nurtu, światowe sławy (1989, 1990, 1991, 1992), 2) prekursorów trendów w kraju (1989, 1992), 3) twórców dążących do doskonałości (1989, 1990, 1991), 4) ekscentryków i dziwaków (1989, 1990, 1991, 1992). Do opisów przedstawicieli pierwszej kategorii używano sformułowań „najbardziej znany i podziwiany malarz” (Paul Gauguin)⁶⁴, „największy aktor naszych czasów”, „mistrz ról szekspirowskich” (Laurence Olivier)⁶⁵, „indywidualista o wysokiej kulturze intelektualnej” (Karol Szymanowski)⁶⁶, „geniusz i potwór w jednej osobie” (Truman Capote)⁶⁷, „człowiek bez biografii” (Tade Makowski)⁶⁸. Ukazywano ich jako osoby, które poświęciły życie rodzinne karierze zawodowej.

Portrety prekursorów trendów w kraju były pełne sprzeczności. Przypominano osobistości, których aktywność początkowo była przedmiotem szerokiej krytyki, następnie traktowano ich twórczość z estymą. Tak choćby obrazowano Józefa Chełmońskiego: „Po śmierci Matejki okrzyknięto go największym polskim malarzem. Stworzył sugestywną

⁶¹ Henkel, „Życie zwielokrotnione”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 11, 14–15.

⁶² A. Baranowska, „Poetka, córka poetki”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 34, 14–15.

⁶³ B. Wernichowska, „Poetka i kręcidło”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 43, 14–15; A. Grigo, „Tu-ziemka...”; M. Pryzwan (oprac.), „Wróć jak najprędzej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 36, 14–15; K. Kolińska, „Odejdzie. Wspomnienie o Zofii Batyckiej”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 24, 14–15; A. Baranowska, „Nie ufaj swojej prawej stopie”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 14, 14–15.

⁶⁴ RAW, „Gauguina raj utracony”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 13, 14–15.

⁶⁵ a.b., „Jego wysokość aktor”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 34, 6–7.

⁶⁶ B. Henkel, „Wewnętrznie fantastycznie luźny”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 13, 14–15.

⁶⁷ M. Radgowski, „Geniusz i potwór”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 48, 14–15.

⁶⁸ AGA, „Człowiek bez biografii”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 17, 6–7.

wizję polskiej ziemi. Jak to bywa zawsze z naszymi artystami dopiero zagraniczne laury – przyniosły mu uznanie w kraju”⁶⁹.

Twórcy dążący do doskonałości mimo krytyki nie rezygnowali z działalności artystycznej. Doceniani byli po latach dzięki swemu dorobkowi, świadczącemu o nabywanych w czasie aktywności zawodowej kompetencjach. Potrafili stworzyć własny styl, oddać własną interpretację sztuki. W ten sposób choćby opisywano aktorów: Jana Świderskiego, Wincentego Rapackiego, Mieczysława Czechowicza⁷⁰.

Dość liczną kategorię stanowili ekscentrycy, a nawet dziwacy. Bohaterowie z tej grupy wzbudzali kontrowersje dziełami sztuki albo nietuzinkowym czy wręcz nieprzewidywalnym zachowaniem. Przykładem był biogram Salvadora Dali⁷¹. Do tej kategorii zaklasyfikowano też artystów, którzy gorszyli społeczeństwo, np. nałogowo korzystając z domów uciech, jak bracia Edmond i Jules de Goncourt⁷², lord Byron (pisarz) – bohater skandali erotycznych⁷³, czy porzucający rodzinę pisarz Graham Greene⁷⁴.

Bohaterowie i bohaterki zasłużeni na rzecz sztuki i kultury byli ukazywani w tożsamyh kategoriach. Jednakże bohaterki prezentowano też jako inspiratorki, natchnienie dla twórców – mężczyzn, w większości ta ich rola była mimowolna. Z kolei mężczyzn ukazywano też jako prekursorów stylu, czyli ponownie (podobnie jak w obszarze politycznym) poprzez sprawstwo.

W obszarze aktywności społecznej zamieszczono wyłącznie wizerunki bohaterek-Polek. Kobiety-społeczniczki wykazywały się zdolnościami organizacyjnymi, które wykorzystywały przy tworzeniu szkół⁷⁵ i salonów artystycznych⁷⁶, pomocy dla więźniów⁷⁷. Ukazanie aktywności

⁶⁹ K. Siemiatycka, „Wizja ziemi polskiej”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 1, 6–7.

⁷⁰ A. Boska, „Być kimś innym”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 3, 14–15; eadem, „Dynastia Rapackich”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 4, 14–15; B. Henkel, „Korowód zamknięty”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 42, 13.

⁷¹ a.b., „Geniusz nie umiera...”, *Kobieta i Życie*, 1989, nr 11, 12–13.

⁷² M. Radgowski, „Fanatycy pięknego stylu”, *Kobieta i Życie*, 1989a, nr 8, 14–15.

⁷³ A. Baranowska, „Pożegnanie domu”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 8, 14–15.

⁷⁴ Eadem, „Dłużej niż Miłosz”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 18, 7,13.

⁷⁵ B. Nic, „Z polskiego dworku”, *Kobieta i Życie*, 1990, nr 34, 15.

⁷⁶ A. Baranowska, „Panny z alei róż”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 29, 12–13.

⁷⁷ B. Wydmuchowa, „Jadwiga Baranowska”, *Kobieta i Życie*, 1991, nr 6, 14–15.

kobiet jedynie w sferze społecznej było konsekwencją schematu pisania historii, w której wątek przedstawicielek tzw. słabej płci podejmowano głównie w tym obszarze. Badacze zauważyli, że w historii pomijało się zaangażowanie kobiet w polityce, tym samym utrwalając ich stereotypową rolę⁷⁸.

Uwagi końcowe

W badanym okresie na łamach „Kobiety i Życia” dominował obraz bohaterki historycznej, aczkolwiek należy zaznaczyć, że tendencja wzrostowa pojawiła się w 1990 r. Biorąc pod uwagę obszar aktywności, bohaterka dominowała w większości kategorii: sztuce i kulturze, polityce, społeczeństwie (w tym obszarze zabrakło męskich wzorców bohaterstwa), „remisując” z bohaterem w kategorii nauka. Można było zauważyć pewne tendencje w pisarstwie na temat bohaterów oraz bohaterek. Były one dostrzegalne w poszczególnych obszarach aktywności. W nauce mężczyzn ukazano poprzez ich realne oddziaływanie na rzeczywistość polityczną, sukces zawodowy. Z kolei kobiety, mimo wskazania ich sukcesów zawodowych, portretowane były z perspektywy życia prywatnego i rozterek uczuciowych. Wymiar emocjonalny w opisie bohaterek występował także w obszarze polityki. Bohaterki polityczne ukazywane były jako: 1) skandalistki – niekontrolujące emocji, 2) zaangażowane działaczki polityczne/urzędniczki, 3) walczące o wolność z bronią w ręku (bez stopni wojskowych i odznaczeń), 4) kobiety-władczynie, ale o stereotypowo męskich cechach charakteru lub 5) mimowolne świadkinie historii. Bohaterki polityczne również kierowały się emocjami – miłością do mężczyzny, narodu/państwa, społeczeństwa, były gotowe poświęcić życie dla ideałów. W opisach działaczek politycznych oraz władczyń pojawiały się także odwołania do idei emancypacyjnych. Dodatkowo przy opisach kobiet sprawujących władzę porównywano ich rządy do męskich wzorców, wskazując tym samym, że

⁷⁸ A. Siwik, „Kobieta w historii Polski” [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk (red.), *Kalejdoskop genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 17; A. Mrozik, „Wywołać z milczenia. Historia kobiet z PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie*, 2011, nr 4, 112; K. Długosz-Niedbalec, „Jakie wizerunki kobiet i mężczyzn są popularyzowane w podręcznikach dla cudzoziemców”, *Oblicza komunikacji: Ideologie codzienności*, 2009, nr 2, 258.

dominują u nich „męskie cechy charakteru”. Z kolei „bohaterowie polityczni” opisywani byli jako decydenci, mający realny wpływ na własne losy. Można dokonać ich kategoryzacji na: 1) idealistów, patriotów, twórców niepodległości i urzędników, 2) uczestników i świadków ważnych wydarzeń, 3) niesztampowych władców/reformatorów, 4) odznaczonych wojowników. W medialnym obrazie bohaterów politycznych dostrzega się ich realny wpływ na rzeczywistość. W opisach zwraca się uwagę na społeczne uznanie bohaterów, otrzymywane medale, godności i honory.

W obszarze aktywności „sztuka i kultura” medialne obrazy bohatera i bohaterki są najbardziej zbliżone, w obu przypadkach pojawiają się obrazy twórców o międzynarodowej sławie, ekscentryków, pracowitych i utalentowanych artystów. Jednakże bohaterki były pokazywane także z perspektywy muz, z kolei bohaterowie jako prekursorzy trendów w kraju.

Obraz bohaterki w obszarze aktywności społecznej jest zbieżny ze stereotypową rolą kobiety jako opiekunki ogniska domowego.

Tygodnik „*Kobieta i Życie*” przełamywał zatem pewien impas związany z ukazywaniem historii polityki, kultury, nauki, wskazując na dokonania kobiet i tym samym zachęcając do powielania tych wzorców przez czytelniczki pisma. Można zauważyć, że redakcja zmierzała do wyjaśniania historii z perspektywy kobiet i z uwzględnieniem ich znaczenia w sferze publicznej, co wpisywało się w reguły opowiadania herstorii⁷⁹. Ukazywane kobiety były zdeterminowane w zdobyciu wykształcenia⁸⁰ lub oddziaływania na rzeczywistość społeczną i polityczną.

Reasumując, można stwierdzić, że redakcja „*Kobiety i Życia*” w latach 1989–1992 propagowała sukcesy bohaterek w historii, jednak nie pomijała również opisów bohaterów. Mimo to portrety kobiet domi-

⁷⁹ I.B. Kuźma, E.B. Pietrzak, „Herstoryczne porządki. Konflikt czy pluralizacja pamięci?”, *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, 2020, nr 18, z. 2, 228–229.

⁸⁰ Nadmienić należy, że w Europie dopiero w drugiej połowie XIX w. uniwersytety dopuszczały możliwość studiowania kobiet. Prawo to wdrożono m.in. we Francji w 1863 r., w Szwajcarii rok później, w Anglii w 1869, z kolei w Niemczech w 1908 r. Zob. M. Dora, „Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku”, *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ*, 2012, nr 5, 116.

nowały w wyszczególnionych w toku badań obszarach. Było to także odzwierciedleniem linii politycznej redakcji, która zachęcała kobiety do aktywności zawodowej, społecznej, politycznej.

Katarzyna Wodniak

orcid.org/0000-0003-1844-418X

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

**Felicja Stendigowa (1895–1945).
Sylwetka publicystki dwutygodnika „Moja Przyjaciółka”
ze Żnina**

Słowa kluczowe: Felicja Stendigowa, „Moja Przyjaciółka”, Żnin

Streszczenie

W latach 1934–1939 w Zakładach Wydawniczych Alfreda Krzyckiego w Żninie (Wielkopolska) ukazywał się ilustrowany dwutygodnik kobiecy „Moja Przyjaciółka”, pierwszy periodyk kobiecy, który (w listopadzie 1937 r.) przekroczył próg 100 tys. egzemplarzy jednorazowego wydania, należący do tytułów prasowych o najwyższych w Polsce nakładach. Wielotematyczny i przystępnie redagowany poradnik dla możliwie szerokiego audytorium kobiecego miał własne grono zamiejscowych współpracowniczek, bliżej nieznanym czytelniczkom elitarnych magazynów dla wykształconych mieszkanki wielkich miast. Należała do nich Felicja Stendigowa (1895–1945), której ściślejsze związki z „Moją Przyjaciółką” datowały się od wiosny 1936 r. Dziennikarka i eseistka rodem z Krakowa, poliglotka władająca kilkoma językami, prawnuczka wielkiego rabina Akiwy Eigera i siostra światowej sławy matematyka i fizyka Leopolda Infelda w jednej osobie, publikowała w wielu tytułach prasowych, nie tylko kobiecych – warszawskiej „Pani Domu”, tygodniku „AS” i „Kurierze Kobiecym” krakowskiego koncernu IKC, „Nowym Dzienniku”. Jej teksty znaleźć można ponadto w kwartalniku poświęconym zagadnieniom reformy seksualnej i obyczajowej „Życie Świadome” wychodzącym w Krakowie, do którego współpracowników zaliczali się Tadeusz Boy-Żeleński i Irena Krzywicka. Związki Felicji Stendigowej z wydawanym w stolicy Pałuk masowym dwutygodnikiem kobiecym nie były dotąd podnoszone, choć ona sama zaczyna powoli wkraczać w orbitę zainteresowań badaczy.

Uwagi wstępne

„Moja Przyjaciółka. Ilustrowany dwutygodnik kobiecy” ukazujący się w latach 1934–1939 w Żnińskich Zakładach Wydawniczych Alfreda Krzyckiego w intencji swoich twórców, w oczach badaczy, publicystów i samych odbiorczyń przedstawiał się przede wszystkim jako poradnik dla pań domu¹. Było to spowodowane m.in. faktem, iż rozwinął się z rubryk porad dla kobiet i kącika listów czytelniczych również ukierunkowanych na poradnictwo, spotykanych we wcześniejszych tytułach pałuckiego koncernu prasowego. Co ciekawe, rad i wskazówek miały udzielać sobie w czasopiśmie, tworzonym na uboczu większych centrów kultury przez debiutujące w zawodzie dziennikarskim dwudziestolatki, także same czytelniczki, zachęcane do wymiany myśli i doświadczeń „w jakiegokolwiek sprawie” już od pierwszego numeru periodyku².

Rozwinięcie

Jesienią 1934 r. na apel redakcji o nadsyłanie tekstów odpowiedziała Felicja Stendigowa artykułem pt. *Uroda kobieca a konkursy piękności*, zamieszczonym między elaboratem przekonującym do aktywności fizycznej a kursem robót na drutach³. Na tle ówczesnych publikacji „Mojej Przyjaciółki”, z rzadka sygnowanych, utrzymanych „w duchu jednego wielkiego ciągu porad i zaleceń”⁴, tekst zdradzał pióro wytrawnej felietonistki. Rywalizacja o tytuł najpiękniejszej była dla jego autorki pretekstem do rozważań o, jak to określiła, wymogach stawianych urodzie kobiecej przez poszczególne stulecia, a właściwie narzędziem męskiej opresji służącym dyscyplinowaniu kobiet. Tego rodzaju radykalnych stwierdzeń, wprowadzonych zresztą i właściwych dla języka dyskursu feministycznego późniejszego okresu, Stendigowa jednak unikała. Pisała z polotem,

¹ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 210; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 250–251; P. Osuchowski, „Skąd «Przyjaciółka»?”, *Gazeta Krakowska*, 1988, nr 78, 3.

² Redakcja, „My – kobiety – między sobą. Z serca do serca – Między nami...”, *Moja Przyjaciółka*, 1934, nr 1, 2.

³ F. Stendigowa, „Uroda kobieca a konkursy piękności”, *Moja Przyjaciółka*, 1934, nr 20, 9–10.

⁴ P. Osuchowski, „Skąd «Przyjaciółka»....”

błyskotliwie, zajmująco, z ironią i dystansem wobec opisywanej materii. Inaczej nie znalazłaby się w wysokonakładowym, bardzo przystępnie redagowanym periodyku docierającym do największej kobiecej publiczności prasowej w kraju, który będąc produktem nowoczesnej kultury masowej nieselekcjonującym swojego audytorium pod względem cenzusu społecznego, majątku, wieku i wykształcenia, największą poczytnością cieszył się mimo wszystko na prowincji, wśród mieszkanek małych miast i wsi. Tam, gdzie zarazem najbardziej popularne były „Przewodnik Katolicki”, „Gazeta Świąteczna” i „Rycerz Niepokalanej”⁵.

Ściślejsze związki Felicji Stendigowej z „Moją Przyjaciółką” datowały się od wiosny 1936 r. Poza nią regularnymi współpracowniczkami czasopisma były jeszcze dwie inne wielkomiejskie inteligentki z zamożnych rodzin Krakowa i Lwowa – Konstancja Hojnacka i Helena Bartoszek-Zastawniakowa. Choć obie były ciekawymi postaciami zasługującymi na głębsze poznanie, a ich publicystyka wypełniała magazynową, społeczno-kulturalno-literacką część pisma w znacznie większym zakresie niż artykuły bohaterki niniejszego szkicu, to jednak właśnie Felicja Stendigowa jako pierwsza zwróciła uwagę na dwutygodnik kobiecy wydawany w niewielkim powiatowym mieście na peryferiach II Rzeczypospolitej w okresie, kiedy nic jeszcze nie wskazywało na to, że zostanie on ogólnopolskim przebojem prasowym⁶, była też jego najbardziej interesującą i oryginalną autorką.

Od października 1934 do czerwca 1939 r. w „Mojej Przyjaciółce” ukazało się 17 tekstów podpisanych jej nazwiskiem. Jeden z nich, najobszerniejszy, kontynuowany był w trzech kolejnych numerach. Najintensywniejsze dla współpracy Stendigowej z periodykiem Krzyckich były lata 1936–1937, nie na tyle jednak, by poprowadziła w nim własną rubrykę autorską, tak jak Helena Bartoszek-Zastawniakowa, omawiająca dla „Mojej Przyjaciółki” nowości wydawnicze w cyklu „W przyjaźni z książką”, który miał własną winietę rysunkową, czy Konstancja Hojnacka, regularnie nadsyłająca artykuły wstępne i okolicznościowe. Zróznicowana tematycznie i gatunkowo publicystyka Stendigowej tra-

⁵ A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, (Warszawa–Łódź, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982), 13, 260–261.

⁶ Przed samą wojną nakład „Mojej Przyjaciółki” osiągnął 250 tys. egzemplarzy.

fiała do różnych działów żnińskiego czasopisma. Ponadto w 1938 r. kilkakrotnie pojawił się w nim inserat jedynej publikacji zwartej, której była autorką, zbioru felietonów pt. *Usta lakierowane*⁷ i jego rekomendacja w rubryce „Z nadesłanych książek”, w której tom ten polecany był z uwagi na temat oraz „doskonale pogodną” i interesującą treść. Pod tym względem, jak pisano: „w oparciu o odpowiedni, aktualny materiał obserwacyjny przedstawia autorka w[e] fragmentach życie kobiety dawnej i współczesnej, jej pozycję społeczną, socjalną i obyczajową na tle epoki i w różnych środowiskach”⁸.

W dwutygodniku Krzyckich Felicja Stendigowa zamieszczała felietony obyczajowe, artykuły o tematyce społeczno-wychowawczej, korespondencje i sprawozdania. Najbardziej zwartą grupę 10 publikacji tworzyła felietonistyka, będąca jej specjalnością⁹. Nie były to jednak teksty pisane specjalnie dla „Mojej Przyjaciółki”. Część z nich pojawiła się wcześniej w tytułach krakowskiego koncernu prasowego Mariana Dąbrowskiego: „Kurierze Kobięcym” – dodatku do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i tygodniowym magazynie ilustrowanym „AS”, a także np. w warszawskiej „Pani Domu”. Większość została następnie przedrukowana w 1938 r. we wspomnianym zbiorze *Usta lakierowane*. Z czytelniczkami żnińskiego pisma, po pierwszym artykule na temat kanonów kobiecego piękna, o którym była już mowa, autorka dzieliła się refleksjami nad przeobrażeniami form życia towarzyskiego, skutkującymi zanikiem sztuki prowadzenia konwersacji, święcącej swoje triumfy w salonach francuskich sawantek XVII i XVIII stulecia, na rzecz znajomości brydża – nowego, wręcz nowoczesnego wyznacznika inteligencji i ogłady (*Dawniejsze salony – dzisiejszy bridge*). Z przymrużeniem oka rozprawiała się z przeniesioną na polski grunt z zagranicznych badań niepisaną zasadą letniego *savoir vivre*’u, nakazującą obdarowywanie kwiatami kobiet opuszczających uzdrowisko jako wyraz uznania dla ich

⁷ F. Stendigowa, *Usta lakierowane*, (Kraków–Warszawa: Księgarnia Powszechna, 1938).

⁸ „Z nadesłanych książek”, *Moja Przyjaciółka*, 1938, nr 7, 164.

⁹ Zauważa to także Eugenia Prokop-Janiec, widząc w Stendigowej przedstawicielkę feministycznego felietonu obdarzoną świadomością genderową. Zob. E. Prokop-Janiec, „Siostra Infelda: krakowska rodzina żydowska i nowoczesność” [w:] J. Pasterska, Z. Ożóg (red.), *Dyskursy pogranicza: wektory literatury: Stanisławowi Uliaszowi w darze*, (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2019), 181.

talentów towarzyskich, bez którego to trofeum nie wypadało im powracać w domowe progi (*Pani wyjeżdża z bukietem* – lub kupuje go sobie sama, jeśli takowego powodzenia nie zyskała). Słowami „Ty, sobie kobieto użyjesz” wychwalała uroki rzekomych „wywczasów”, jakich miała zażywać na wiejskim letnisku pani domu, „zaakomodowana”, a raczej zesłana tam na sezon wakacyjno-urlopowy z gromadką dzieci, służącą, „betami i garami i resztą przyjemności”, podczas gdy jej „biedny”, bo pozostawiony dla interesów w murach miasta mąż, „wystawiony na kurz i skwar”, wiódł w tym czasie kawalerski żywot słomianego wdowca (*Wywczasy pani domu*). Gorączkowe powroty z owej wilegiatury w domowe pielesze „najczęściej przykładnych żon i jeszcze wzorowszych matek” obarczonych nieletnimi pociechami ukazywała zaś jako zamianę jednego jarzma na drugie, gdy pisała:

Mieszkania zalatują jeszcze specyficznym zapachem naftaliny, katolu, flitu czy innej śmierci przeciw molom itp. szkodnikom, zaduch i mrok panuje w nieprzewietrzanych, storami ocienianych pokojach. Tu i ówdzie Ariadna rozsnuła swe pajęczce sieci. Zaczyna się przywracanie porządków, to znaczy wywracanie na nic całego mieszkania, posuwanie i przestawianie aż wreszcie wszystko stanie na swym dawnym miejscu i tryby i kółka codziennego kieratu puszczone zostaną w swój jednostajnie monotony ruch. Te generalne porządki przy akompaniamencie postękiwania i dokuwania ze strony progenitury i niezadowolonego pomruku pomocnicy domowej – obrzydzić potrafią częstokroć doszczętnie wywczasowe idylle¹⁰.

Wobec tych i innych codziennych obowiązków domowych kobiet przyjmowała Stendigowa postawę zdroworozsądkową, zbieżną z linią programową „Mojej Przyjaciółki”, propagującej racjonalną organizację gospodarstwa domowego według zasad tzw. naukowej organizacji. Przestrzegała kandydatki na zawołane gospodynie przed nadgorliwością, prowadzącą do zasklepienia ich zainteresowań w „kręgu naczyń i miotły”, zaniedbania potrzeb kulturalnych, a nawet własnej powierzchowności, niekorzystną także dla relacji z domownikami i służbą (*Przesada czy umiar, Dziwaczna oszczędność*). Rekrutacji pomocnicy domowej, stano-

¹⁰ F. Stendigowa, „Wracamy: (powywczasowe refleksje)”, *Moja Przyjaciółka*, 1936, nr 17, 349.

wiącej „nie byle jakie wydarzenie w przeciętnym gospodarstwie domowym”, poświęciła osobny obrazek z dialogami, ukazując galerię kandydatek zgłaszających się na zwolnioną posadę:

I tak trwa pielgrzymka różnorodnych okazów ludzkich, to wcale dla oka przyjemnych, – to znów odpychających, czystych i niedbałych – uczciwych i nie bardzo prawo własności przestrzegających, – zapalonych sympatyczek rodzaju męskiego, skwaszonych śledzienniczek, – żywych, ruchliwych, obrotnych i zgnuśniałych, ociążałych, – tępych, tumanów i pojętnych, rozgarniętych – niemrawych i wyszczekanych, – przesadnie uprzejmych i arogancko zuchwałych. ... Pani chciałaby widzieć w swej pracownicy zbiór wszelkich doskonałości, bez jednej ludzkiej przywary, wszystko jest równie ważne (by była uczciwa, czysta, pracowita, grzeczna, nie miała kawalerów, odnosiła się dobrze do dzieci), dziewczyna chciałaby znowu najczęściej wymigać się od swych obowiązków i jak się tylko da, oszkląć panią. Stąd obie strony mają do siebie wieczne pretensje¹¹.

Erudycję i przewrotny humor pokazała w szkicu o typach współczesnych żon i ich historycznych protoplastkach, począwszy od pierwowzoru „całej plejady większych i mniejszych sekutnic”, uosabianych przez osławioną małżonkę Sokratesa (*Ksantypy i inne typy*), starając się wejść w jej położenie. Na najkrótszy tekst z tej grupy składały się aforyzmy zbudowane na analogiach między kobietą i książką (*Kobieta-książka*), z uwagi na atrakcyjną, zwartą formę spotykane i w innych tytułach prasowych (jak np. „Przegląd Mody”). Współczesna kobieta została w nim przyrównana do efektownego woluminu „w bogato zdobionej oprawie, najczęściej bez daty wydania”.

Mimo lekkiego tonu przedstawione w felietonach treści sygnalizowały nieraz ważne kwestie społeczne i obyczajowe. Pozbawiona żartobliwego sztafażu *Zmiana gabinetu* dotyczyła właściwie statusu zawodu pracownicy domowej, o którego uregulowanie na podstawie odpowiednich przepisów prawa zabiegał Związek Pań Domu, *Ksantypy i inne typy* – podziału ról w małżeństwie i samego, bardziej lub mniej partnerskiego modelu tej instytucji. Na prezentację też zawartych w głośnych i kontrowersyjnych

¹¹ F. Stendigowa, „Zmiana gabinetu”, *Moja Przyjaciółka*, 1937, nr 3, 59.

Małżeństwach koleżeńskich (oryg. *The Companionate Marriage* 1927, przekł. pol. 1932) – książce amerykańskiego sędziego dla nieletnich oraz reformatora życia społecznego Bena Lindseya, rozwijającej koncepcję małżeństwa bezdzietnego, praktykującego regulację urodzeń, zawiązywanego na próbę i poprzedzającego wstąpienie w formalny i ustabilizowany związek, której problematykę przybliżała Stendigowa w innych swoich tekstach, zamieszczonych m.in. w *Ustach lakierowanych*, a także podczas publicznych odczytów – konserwatywne czytelniczki „Mojej Przyjaciółki” nie były gotowe.

W felietonach wakacyjnych przewijała się z kolei kwestia przyzwolenia na rozluźnienie norm obyczajowych w trakcie osobno przez współmałżonków odbywanych urlopów i kuracji, konsekwencje rozmaitych „kąpielowych znajomości” nawiązywanych przez „wywczasowych królewiczów i wilegiaturowe księżne”.

W roli felietonistki „Mojej Przyjaciółki” Felicja Stendigowa dała się poznać jako bystra obserwatorka kobiecej codzienności, której doświadczenia, jednak wyłącznie w odniesieniu do sfery prywatnej, wnikliwie rejestrowała i analizowała z pozycji osoby kulturalnej i wykształconej, swobodnie poruszającej się po różnych okresach historycznych i kręgach kulturowych w poszukiwaniu determinantów tożsamości kobiet. Robiła to elegancko i błyskotliwie, stosując efektowne chwytły retoryczne zasadzające się na paradoksie, żarcie, metaforze, zaskakującej poincie w miejsce otwartej polemiki i krytyki układu ról społecznych, najwyraźniej respektując też oczekiwania adresatek czasopisma. W artykułach kierowanych do „Mojej Przyjaciółki”, popierającej zachowawczy, tradycyjny i katolicki model rodziny z jego wzorcem osobowym kobiety w roli żony, matki i gospodyni, i głównie przez gospodynie dla bogatych treści poradnikowych czytanej¹², domowe i macierzyńskie zajęcia i obowiązki kobiet, traktowane jako coś oczywistego, uwarunkowane były losem, będącym udziałem „świata żeńskiego” (jednak bez stwierdzeń o naturalnym posłannictwie kobiet w tym kierunku). Nie występowało w nich natomiast pojęcie „hegemonii męskiej”, którym dla wyrażenia podległo-

¹² Czytelniczka dwutygodnika częściej była kobietą niepracującą, tylko co trzecia znajdowała zatrudnienie jako robotnica lub „na stanowiskach umysłowych”. Zob. J. Lenartowicz, „«Moja Przyjaciółka» sprzed pół wieku”, *Głos Wielkopolski*, 1991, nr 109, 5.

ści i opresji kobiet ze strony „panów stworzenia” posługiwała się autorka w innych tekstach składających się na *Usta lakierowane* – te jednak do „Mojej Przyjaciółki”, wystrzegającej się antagonizowania swojej publiczności, nie trafiły.

Jako miłą, lekką i kulturalną lekturę dla inteligentnego czytelnika, który rozumie wagę słowa i metafory, rekomendował książkę Stendigowej krakowski „Nowy Dziennik”¹³. Jej felietony miały tchnąć żywością, ujmować zagadnienia z innej strony, niż zwykle się to robić zazwyczaj. W gazecie podnoszone były zalety stylu pisarskiego autorki – lekkość, dowcip, inteligencja, które dobrze opisywało francuskie słowo *esprit*. Cechowały go zarazem lekka ironia, dystans i nonszalancja w podejściu do tematu.

Stendigowa nie bawiła się przy tym w sentymenty, a wybitną cechą jej felietonów była rzadko spotykana u kobiet parających się piórem ekonomia słowa, bez dłużyzn i rozwlekłości. Wynikało to częściowo z jej orientacji w potrzebach odbiorców gazet, niemających ani czasu, ani warunków na pogłębioną lekturę, o których zainteresowanie i uwagę trzeba zaważać dobitnym określeniem, trafiającym w punkt sformułowaniem, jak i z wcześniejszej prezentacji części tekstów w formie pogadank radiowych (których czas emisji nie przekraczał z reguły 10 minut). Jedyne zastrzeżenia recenzenckie wzbudziły zbyt częste wycieczki autorki w przeszłość¹⁴, które w periodykach o dłuższym cyklu wydawniczym (jak „Moja Przyjaciółka”) były jak najbardziej na miejscu.

Poza kontekstem historyczno-kulturowym Stendigowa lubiła wzbogacać swoje felietony odwołaniami do głośnych i powszechnie znanych pozycji wydawniczych, często o statusie nowości lub bestsellerów, by wymienić: *Łowców mikrobów* Paula de Kruifa, *Księżę z San Michele* Axela Munthe, *Zachorowałem Pawła Garta* (właśc. Aleksander Margolis) czy *Gentlemen Prefer Blondes: The Intimate Diary of a Professional Lady* najpopularniejszej pisarki w Ameryce (zdaniem kobiecego tygodnika

¹³ J.F., „Na marginesie zagadnień kobiecych. Z powodu książki Felicji Stendigowej pt. «Usta lakierowane»”, *Nowy Dziennik*, 1938, nr 50, 14.

¹⁴ Ibidem.

„Ewa”) Anity Loos¹⁵, z których czerpała inspirację do swoich wystąpień publicystycznych.

Inny ciężar gatunkowy i styl wypowiedzi miały teksty, w których współpracowniczka znińskiego dwutygodnika podejmowała zagadnienia społeczno-wychowawcze. Położenie kobiet w Japonii i Indiach (*Nowoczesne Japonki, Jak żyją kobiety hinduskie?*) naświetliła już z perspektywy socjologa, dążąc do przekrojowego ujęcia sytuacji rozwarstwionych środowisk kobiecych tych krajów oraz aktywności ich przedstawicielek w różnych obszarach życia rodzinnego i społecznego, w czym posiłkowała się danymi statystycznymi. Oba raporty, choć bardzo obszerne, ukazały się w „Mojej Przyjaciółce” w rubryce pt. „Kobieta (u nas) i na szerokim świecie”, pełniącej rolę serwisu informacyjnego i jednocześnie kroniki bieżących dokonań i przejawów dyskryminacji kobiet. W kwestiach wychowawczych zabrała głos tylko raz, za to w trzydziściowym artykule umieszczonym w dziale „Dziecko” (*Wychowanie dzieci poprzez wychowanie rodziców*), który pokazywał, że równie swobodnie poruszała się w różnych nurtach i kierunkach najnowszej myśli pedagogicznej, szczególnie bliska była jej psychoanaliza. Pisała więc o seksualizmie dziecięcym w ujęciu Freuda i uświadomieniu płciowym dzieci, wychowaniu jedynaków jako prawdziwym wyzwaniu dla rodziców i pedagogów, wzrastaniu dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej i patologicznej (z kapitalną typologią zaburzonych matek: infantylnych, frygidnych, erupcyjnych, apatycznych, o przewadze pierwiastka męskiego itd.), nie unikając tematów drażliwych i trudnych. I tu posługiwała się, nie bezkrytycznie, najnowszą fachową i naukową literaturą pedagogiczną, wywodząc tytuł i tezy swojego artykułu z pionierskiego dla psychologii rodziny *Wychowania rodziców* (wyd. pol. 1935) austriackiego lekarza i psychoanalityka Wilhelma Stekla.

Dopełnieniem znińskiego wątku twórczości Felicji Stendigowej, obrazującym skalę jej zainteresowań, a także różnorodność gatunków publicystycznych, które uprawiała, były korespondencje i sprawozdania. W sezonie letnim donosiła o swego rodzaju kulcie, jakim cieszyła się „alkaliczno-ziemna szczawa o lekkim ciężarze gatunkowym, będąca

¹⁵ To właśnie na jej podstawie powstała komedia muzyczna Howarda Hawksa z 1953 r. z nieśmiertelną rolę Marilyn Monroe jako Lorelei Lee.

ponoć unikatem balneologicznym¹⁶”, czyli słynna „Naftusia” ze zdroju-wiska w Truskawcu koło Drohobycza, nazwana tak dla swego nafcianego posmaku (*Z królestwa „Naftusi”*). Elementy kroniki towarzyskiej wplotła w relację z sezonu zimowego, wymieniając co znamienitszych gości, jakich widziała polska Szwajcaria A.D. 1937 (*List z Zakopanego*). W sprawozdaniu z Kongresu Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem, obradującego w sierpniu 1936 r. w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego (*VII Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem*) z wyczuciem komunikowała czytelnikom pisma, jak by nie było – kobiecego, informacje o urodzie i aparycji uczestniczek, przybyłych do Krakowa z ponad 20 krajów, gdyż: „nawet najzmudniejsza i najsuchsza dziedzina pracy naukowej nie zabija w kobiecie... kobiety”¹⁷. Nie one stanowiły jednak o punkcie ciężkości rzetelnie napisanego, wyczerpującego, zajmującego prawie trzy pełne kolumny artykułu sprawozdawczego, nietypowego dla „Mojej Przyjaciółki” i pod względem formy, i treści, ale popularyzacja celów organizacji, działającej na rzecz m.in. obrony ekonomicznych interesów kobiet, ułatwiania im dostępu do studiów wyższych i zdobywania stanowisk odpowiadających ich predyspozycjom i wykształceniu. Warto dodać, że referat na temat rozwoju polskiej prasy kobiecej wygłosiła na kongresie Łucja Charewiczowa. Dwa lata później, w sierpniu 1938 r. była Stendigowa uczestniczką tzw. Holiday Course, pogłębiającego znajomość języka angielskiego wśród obcokrajowców, organizowanego od dłuższego czasu przez Uniwersytet Londyński. Korespondencja z Londynu (*Idylla współżycia narodów: z kursów wakacyjnych dla zagranicznych studentów na Uniwersytecie Londyńskim*) zamyka przegląd wszystkich jej publikacji kierowanych do „Mojej Przyjaciółki”.

Ich autorka, zmarła w 1945 r., jest osobą prawie kompletnie i niesłusznie zapomnianą, choć jej postać i dorobek, nie do końca udokumentowany, rozproszony w wielu tytułach prasowych, zaczyna powoli interesować badaczy. Przedwojenne ślady publicystycznej aktywności Felicji Stendigowej najłatwiej znaleźć w monografii Zofii Zaleskiej: *Czasopisma*

¹⁶ F. Stendigowa, „Z królestwa «Naftusi»”, *Moja Przyjaciółka*, 1936, nr 16, 324.

¹⁷ Eadem, „VII Kongres Międzynarodowej Federacji Kobiet z Wyższym Wykształceniem”, *Moja Przyjaciółka*, 1936, nr 17, 346.

kobiece w Polsce z 1938 r., która wymieniła jej nazwisko, kiedy wyliczała zawartość przykładowego numeru „Mojej Przyjaciółki”¹⁸. Nieco wcześniej, w jubileuszowym wydaniu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z grudnia 1935 r., przewijało się ono w wykazie ponad 1200 przygodnych, niepobierających stałego uposażenia współpracowników i korespondentów krakowskiego dziennika¹⁹. Niezastąpionym prasowym źródłem informacji pozostaje ponadto wydawany w tym mieście „Nowy Dziennik”, dokumentujący głównie odczytową działalność Stendigowej, z którym związała się także jako autorka (o czym dalej). Współcześnie zaczęto o niej pisać dopiero w początkach XXI w. W poruszającym wspomnieniu, pochodzącym z tomu wydanego w 2004 r.: *Ich miasto: wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, upamiętniła publicystkę jej córka, Gustawa Stendig-Lindberg²⁰. W artykule *Dziennikarki międzywojennej prasy polsko-żydowskiej (wstępne rozpoznanie)* wzmiankowała na jej temat dziesięć lat później Monika Szablowska-Zaremba²¹. W ostatnim czasie na portalu Wirtualny Sztetl, poświęconym żydowskiej historii lokalnej, dzieje rodziny odtworzyła wnuczka Felicji, Eva-Ariela Lindberg, przedstawiając postać babki i kilka fotografii rodzinnych²². Naukowo opracowaną sylwetkę Felicji Stendigowej na tle biografii jej znakomitego brata, pt. *Siostra Infelda: krakowska rodzina żydowska i nowoczesność* nakreśliła Eugenia Prokop-Janiec w zbiorze *Dyskursy pogranicza: wektory literatury* z 2019 r.²³ Trzeba bowiem wiedzieć, że bohaterka niniejszego szkicu to starsza siostra światowej sławy matematyka i fizyka Leopolda Infelda, współpracownika Alberta Einsteina, ponadto prawnuczka wielkiego rabina Akiwy Eigera. Ona sama, wydobyta z zależności i powiązań rodzinnych, ukazuje się jako eseistka,

¹⁸ Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece...*, 210.

¹⁹ „Nasi współpracownicy w dniu 15 grudnia 1935 r.”, *Ilustrowany Kurier Codzienny*, Numer Jubileuszowy – dodatek historyczno-literacki, 1935, nr 348, XX.

²⁰ A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto: wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2004), 281–295.

²¹ M. Szablowska-Zaremba, „Dziennikarki międzywojennej prasy polsko-żydowskiej (wstępne rozpoznanie)”, *Archiwum Emigracji*, 2014, z. 1–2, 40–44.

²² „Polish Roots in Israel: Eva Lindberg about Gustawa Stendig-Lindberg (Kraków)” [online] [dostęp: 31.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/k/512-krakow>>.

²³ E. Prokop-Janiec, „Siostra Infelda...”, 173–186.

dziennikarka, krytyczka literacka, językoznawczyni i socjolożka badająca położenie kobiet w różnych kulturach, a także poliglotka, znająca osiem języków obcych, i jedna z pierwszych kobiet, które studiowały w Polsce Talmud – choć nie mogła poszczycić się formalnym wykształceniem uniwersyteckim²⁴.

Współpracowniczka żnińskiej „Mojej Przyjaciółki” urodziła się w Krakowie w 1895 r. jako najstarsze z trojga dzieci Ester i Salomona Infeldów. Jej ojciec posiadał w tym mieście dobrze prosperujący sklep z artykułami szewskimi. Po ukończeniu gimnazjum hebrajskiego przyszła publicystka zamierzała wstąpić na Uniwersytet Jagielloński, jednak zgodnie z wolą rodzica znalazła się w szkole handlowej, mając następnie wspomóc go w prowadzeniu interesu. Dwuklasową Szkołę Handlową Żeńską przy Akademii Handlowej w Krakowie ukończyła w 1912 r., jak podaje córka, niechętnie²⁵. Z powodu sprzeciwu ojca nie przyjęła także, zaraz po szkole, propozycji pracy w banku. Nie mając uprawnień do wstępu na studia, uczestniczyła w licznych kursach – w Instytutach Włoskim i Francuskim opanowywała języki obce, należała do Towarzystwa Esperanto, brała udział w zajęciach dla wolnych słuchaczy na Uniwersytetach Jagiellońskim i Londyńskim (wspomniany wyżej Holiday Course). Rozległą wiedzę przyswoiła sobie w drodze samokształcenia i lektury, a pochłaniała po kilka (nawet siedem), książek dziennie, była też częstym gościem bibliotek Krakowa²⁶. Około 1920 r. poślubiła miłość swojego życia, pochodzącego z Kołomyi Jakuba Stendiga, architekta i inżyniera budownictwa, biegłego sądowego w zakresie architektury, zaangażowanego w rozliczne, wykonywane społecznie przedsięwzięcia na rzecz gminy żydowskiej Krakowa, syjonistę. Na jego barkach spoczywał ciężar utrzymania rodziny, która składała się z otrzymującej skromne honoraria dziennikarskie, równie intensywnie udzielającej się publicznie żony i dwojga dzieci, urodzonych w 1921 i 1926 r.²⁷

²⁴ „Polish Roots in Israel....”

²⁵ Ibidem; A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 283, 285; E. Prokop-Janiec, „Siostra Infelda...”, 179.

²⁶ A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 285, E. Prokop-Janiec, „Siostra Infelda...”, 179.

²⁷ „Polish Roots in Israel...”; A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 282–283, 286.

W krakowskim domu Stendigów przy ul. Podzamcze 14 panował klimat pracy twórczej. We wspomnieniach córki utrwalił się obraz ojca skupionego nad deską kreślarską i siedzącej przy maszynie do pisania matki²⁸. Widać stąd, że swoje zajęcia dziennikarskie, jak też wysiłki badawcze traktowała Stendigowa poważnie i profesjonalnie, stwarzając sobie odpowiedni warsztat pracy, a pochłaniały ją dociekania socjologiczne nad zbiorowościami kobiet z różnych stron świata – Żydówkami z Jemenu, Indii, Etiopii. Na zlecenie Polskiego Radia w 1934 r. realizowała badania dotyczące praw kobiet, sylwetek kobiet wybitnych ujętych z perspektywy historycznej, roli kobiety w kulturze polskiej i obcej. Ich wyniki popularyzowała w pogadankach radiowych. Zajmowały ją też zagadnienia pedagogiczne, wychowawcze oraz literackie. Zainteresowanie nimi dzieliła z bratem męża, Samuelem Stendigiem, filozofem, nauczycielem niemieckiego w Gimnazjum Hebrajskim w Krakowie²⁹. Udzielała się ponadto w Towarzystwie Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów oraz organizacji syjonistycznej pod nazwą Zjednoczenie Kobiet Żydowskich WIZO (ang. Women International Zionist Organisation), najpierw w ramach jej Komisji Prowincjonalnej, a później tzw. Wydziału³⁰. Mimo licznych obowiązków znajdowała jeszcze czas na podejmowanie w swoim mieszkaniu inteligencji żydowskiej Krakowa w ramach przeciągających się nieraz do godzin porannych dnia następnego „obiadów czwartkowych”³¹.

Jako kobieta „pracująca piórem” Felicja Stendigowa mogła w pełni oddać się pracy twórczej dopiero po odchowaniu dzieci, w latach 30. Wyraźne ożywienie jej aktywności w tym kierunku zaczęło się w 1933 r. (jej młodsze dziecko weszło wtedy w wiek szkolny). Pisała do wielu wydawnictw periodycznych, nie tylko kobiecych. Artykuły, które przesyłała do „Mojej Przyjaciółki”, głównie – jak zostało to przedstawione – autocenzurowane felietony obyczajowe na temat kondycji współczesnej kobiety, nie wskazywały na żydowską tożsa-

²⁸ „Polish Roots in Israel...”

²⁹ A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 281, 285.

³⁰ „Z Komisji Prowincjonalnej WIZO”, *Nowy Dziennik*, 1931, nr 24, 11 (dodatek „Głos Kobiety Żydowskiej”, nr 2); „Walne Zgromadzenie Zjednoczenia Kobiet Żydowskich”, *Nowy Dziennik*, 1931, nr 327, 11 (dodatek „Głos Kobiety Żydowskiej”, nr 18)

³¹ A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 286–287.

mość ich autorki, o wiele bardziej aktywnej na łamach polskojęzycznej prasy żydowskiej. We wspomnianym krakowskim „Nowym Dzienniku”, wiodącym organie obozu syjonistycznego, zamieściła kilka prac przekładowych i ponad 20 tekstów własnych, które ukazywały się w odcinku felietonowym głównego wydania gazety oraz w jej dodatkach tematycznych, m.in. „Głosie Kobiety Żydowskiej”³², „Kolumnie Kobiecej”, „Dzienniczku dla Dzieci i Młodzieży” (pisywały tu także dzieci Stendigowej). W feministycznym tygodniku „Ewa” znalazło się osiem tekstów jej autorstwa. Drukował ją lwowski dziennik narodowosyjonistyczny „Chwila”, tygodnik polityczno-społeczny i literacki „Opinia” (następnie „Nasza Opinia”), czasopismo dla młodzieży „Diwrej Akiba”. Nazwisko Felicji Stendigowej pojawiało się także w nieżydowskiej prasie Krakowa: „Życiu Świadomym”, poświęconym reformie seksualnej i obyczajowej, do którego współpracowników zaliczali się Irena Krzywicka i Tadeusz Boy-Żeleński, wspomnianych wcześniej „Asie” i „Kurierze Kobięcym” koncernu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Niewiele było jej za to w kobiecych czasopiśmiech warszawskich: „Pani Domu”, „Kobiecie w Świecie i w Domu”, „Tygodniku Kobiety”.

Aktywna jako publicystka była też Stendigowa wziętą prelegentką, występując z odczytami, w których przewijała się tematyka znana z jej publikacji na zaproszenie różnych krakowskich i zamiejscowych stowarzyszeń i organizacji. W świetle komunikatów „Nowego Dziennika” z lat 30. takich prelekcji i wykładów mogła mieć co najmniej 40. Można sądzić, że cieszyły się one sporą frekwencją, a niektóre, z powodu dużego zainteresowania, trzeba było powtarzać. Spotkania, wieczory dyskusyjne, herbatki, podwieczorki, pogadanki towarzyskie ze Stendigową w roli prelegentki odbywały się z reguły popołudniami we własnych bądź gościnnych lokalach Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO, Towarzystwa Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego, Związku Absolwentów Szkół Średnich „Przyszłość – Heatid” (zaliczanego do organizacji robotniczych o charakterze lewicowym), Towarzystwa Psychologiczno-Pedagogiczne-

³² Organie prasowym Zrzeszenia Kobiet Żydowskich Małopolski Zachodniej i Śląska WIZO.

go, Syjonistycznego Uniwersytetu Ludowego, Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego. Należy też przypomnieć o jej wystąpieniach radiowych przed mikrofonem Krakowskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Uwagi końcowe

Dobrą passę zamiejscowej publicystki znińskiej „Mojej Przyjaciółki”, która w drugiej połowie lat 30. wkraczała w dojrzały okres swojej twórczości, zaczynała też wyrabiać sobie nazwisko³³, przerwał wybuch wojny. Jej dwa lata Stendigowie spędzili w krakowskim getcie. W 1943 r. zostali przeniesieni do obozu koncentracyjnego w Płaszowie – Felicja razem z córką do obozu kobiecego. W 1944 r. przewieziono je do Auschwitz, następnie do Bergen-Belsen, gdzie Felicja Stendigowa zmarła z głodu, wycieńczenia i tyfusu 2 maja 1945 r., kilkanaście dni po wyzwoleniu obozu przez armię brytyjską, w wieku 49 lat³⁴.

³³ Świadczy o tym rozsprzedanie całego nakładu *Ust lakierowanych*. W 1938 r. rozszedł się w całości, a styl autorki miał być w opinii krytyków tak doskonały, jak u Magdaleny Samozwaniec. A.D. Pordes, I. Grin, *Ich miasto...*, 286.

³⁴ „Polish Roots in Israel...”

Emilia Pobocho

orcid.org/0000-0003-3584-7757

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Katarzyna Jaczynowska (1872–1920) – życie i działalność muzyczna wielkiej pianistki

Słowa kluczowe: Katarzyna Jaczynowska, biografia zawodowa, aktywizacja kobiet na gruncie twórczym

Streszczenie

Katarzyna Jaczynowska (1872–1920), wybitna polska pianistka i pedagog, wychowywała się i kształciła w okresie, kiedy Polska była pod zaborami, kiedy każdy, nawet najmniejszy polski przejaw patriotyzmu na jakimkolwiek polu aktywności był wnikliwie obserwowany i tłumiony. Działalności artystycznej i pedagogicznej poświęciła z ogromną pasją niemal całe swoje życie. Odeszła na zawsze jeszcze w pełni sił twórczych, bo zaledwie w wieku 48 lat. Profesor Jaczynowska przeżyła tylko dwa lata w okresie międzywojennym, ale zostawiła solidnie przygotowany „grunt” pod rozwój nauki gry na instrumencie i kształtowanie pianistów wirtuozów w niepodległej Polsce.

Uwagi wstępne

Katarzyna Jaczynowska, polska pianistka i pedagog, urodziła się 23 marca 1872 r. na Litwie, w guberni kowieńskiej, na Żmudzi, w miasteczku Szawle¹. Jej ojciec obejmował wpływowe stanowisko urzędni-

¹ Żmudź – historyczna kraina litewska obejmująca ziemie centralnej i wschodniej Litwy. Żmudź określana jest też jako Litwa Właściwa lub Litwa Górna, zob.: *Encyklopedia PWN* [online] [dostęp: 9.05.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj>>.

cze w banku, matka – pianistka, nieprzeciętnie muzykalna, która sama uczyła swoje dzieci gry na fortepianie. Stwarzała też atmosferę głębokiego zainteresowania się muzyką przez całą rodzinę. Talent muzyczny Katarzyny ujawnił się wyjątkowo wcześnie, bo w czwartym roku życia², dlatego naukę muzyki i gry na fortepianie rozpoczęła we wczesnym dzieciństwie pod kierunkiem matki. W latach szkolnych już zwróciła na siebie uwagę artystyczną indywidualnością i talentem. Obie cechy sprawiły, że dość wcześnie zaczęła występować publicznie. Mając dziewięć lat, za radą opiekunów zdecydowała się uczęszczać do konserwatorium w Petersburgu, gdzie podjęła studia na kierunku fortepian³. Jej nauczycielami byli: profesor Karol Lütshg, autor *Szkoły studiów na fortepian*⁴, oraz profesor C. Stein. Studia w konserwatorium ukończyła po jedenastu latach, uzyskując dyplom „artysty wyzwolonego” w 1893 r.⁵ Dzięki temu tytułowi mogła podjąć pracę w konserwatorium, prowadząc klasę fortepianu w zakresie kursu niższego i wyższego.

Rozwinięcie

Jaczynowska po wyjeździe do Drezna kontynuowała naukę, pobierając prywatne lekcje u polskiego pianisty i kompozytora Antona Rubinsteina. Po śmierci tego wybitnego artysty w 1894 r. Katarzyna Jaczynowska zagrała, poświęcony jego twórczości, koncert kompozytorski w Petersburgu. Wykonywała wtedy partię fortepianu ze znanego *Trio b-moll* na skrzypce, wiolonczelę i fortepian Rubinsteina oraz wiele jego utworów solowych. Wśród nich znalazł się *Nokturn* skomponowa-

² K. Lepszy, Z. Lissa (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962), 288–289.

³ Konserwatorium w Petersburgu, które wówczas było pod dyrekcją A. Rubinsteina, cieszyło się uznaniem w całej Europie i to właśnie tutaj Katarzyna Jaczynowska zdobywała wykształcenie ogólne oraz muzyczne, jako że już w bardzo wczesnym dzieciństwie ujawniała nadzwyczajne zdolności muzyczne. Zob. A. Oppman, „Z żałobnej karty. Ś.P. Katarzyna Jaczynowska”, *Tygodnik Ilustrowany*, 1920, nr 38, 735.

⁴ *Szkoła studjów: na fortepjan: zbiór stopniowo zebranych studjów rozmaitych kompozytorów dla Konserwatorjum St. Petersburgskiego wydanych*, z. 1, przez Karola Lütshg, Profesora Konserwatoryum w St. Petersburgu, V. Bessel and Co. (red.), (St. Petersburg: B. Bessel i Sp.; Warszawa: Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa, [około 1895]).

⁵ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna*, t. IV, (Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1993), 396.

ny niedługo przed śmiercią kompozytora i dedykowany Jaczynowskiej. Podczas koncertu, który cieszył się ogromnym powodzeniem, młodej pianistce akompaniowali odtwórcy partii smyczków: skrzypek Leopold Auer i wiolonczelista Aleksander Wierzbilłowicz⁶. Z tymi wykonawcami najczęściej występowała, tworząc trio, a także w większych zespołach kameralnych i również dość często ze sławnym skrzypkiem Stanisławem Barcewiczem⁷. W grze absolwentki konserwatorium petersburskiego podkreślano biegłość techniczną, muzykalność, znakomite wyczucie rytmu i doskonałą pedalizację.

⁶ Leopold (Lipot) Auer – węgierski skrzypek, urodził się w 1845 r. w Veszprem na Węgrzech. Studiował w konserwatorium w Budapeszcie, Wiedniu i w Hanowerze. W 1868 r. objął po Henryku Wieniawskim klasę nauki gry na skrzypcach w Konserwatorium Petersburskim. Przez długi czas był koncertmistrzem opery carskiej. Piotr Czajkowski dla niego komponował solowe partie skrzypiec w swych baletach. W 1918 r. Auer osiadł w Stanach Zjednoczonych, gdzie działał jako pedagog i wykształcił wielu wybitnych skrzypków. Zmarł w 1930 r. w Loschwitz koło Drezna. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995), 57; Aleksander Wierzbilłowicz – polski wiolonczelista, urodził się w 1850 r. w Petersburgu. Studiował w Konserwatorium Petersburskim u Karla Juljewicza Dawydowa. Był solistą orkiestry operowej, a następnie nauczycielem konserwatorium w Petersburgu. Koncertował w Rosji, Polsce, m.in. w Warszawie ze Stanisławem Barcewiczem, w Paryżu z Antonem Rubinsteinem, także w Wiedniu, Berlinie, Kopenhadze i Neapolu, odnosząc wszędzie sukcesy. Zmarł w 1911 r. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków polskich*, t. 2, (Kraków: PWM, 1967), 281.

⁷ Stanisław Barcewicz – polski skrzypek i pedagog, urodził się w 1858 r. w Warszawie, występy estradowe rozpoczął w dziewiątym roku życia. Studiował skrzypce w Warszawie, potem w konserwatorium w Moskwie oraz kompozycję u P. Czajkowskiego. Ukończył je w 1876 r. ze złotym medalem, rok później zaczął występować regularnie w Polsce oraz za granicą: Londyn, Paryż, Lipsk, Drezno, także Dania, Szwecja, Norwegia i Rosja. Uczył gry na skrzypcach w Warszawskim Instytucie Muzycznym i w 1910 r. został jego dyrektorem, był również koncertmistrzem orkiestry operowej w Teatrze Wielkim. Gra Barcewicza odznaczała się indywidualnym stylem nawiązującym do Karola Lipińskiego pod względem siły dźwięku i do Henryka Wieniawskiego w sposobie prowadzenia kantylen, był doskonałym wykonawcą utworów tego ostatniego. Repertuar Barcewicza obejmował prawie całą literaturę skrzypcową, głównie z okresu klasycyzmu i romantyzmu. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków...*, 28. Do stałych współpracowników Barcewicza należeli m.in.: skrzypek Józef Jarzębski, wiolonczelista Eli Kochański, pianista i kompozytor Aleksander Michałowski, pianistka Katarzyna Jaczynowska, kompozytor i krytyk muzyczny Piotr Rytel, kompozytor i muzykolog Henryk Opieński, kompozytor i dyrygent Piotr Maszyński oraz kompozytor, organista i dyrygent Mieczysław Surzyński. Zob. Z. Helman, *Historia muzyki polskiej*, t. 6: *Między romantyzmem a nową muzyką*, (Warszawa: SUTKOWSKI EDITION Warsaw, 2013), 70.

Oprócz Petersburga występowała także w innych, dużych miastach europejskich, takich jak: Moskwa, Ryga, Wilno, Berlin, Drezno i przede wszystkim Warszawa. W Filharmonii Warszawskiej Katarzyna Jaczynowska była postrzegana jako jedna z międzynarodowych sław, które swoją obecnością zaszczycały to miejsce⁸. Po raz pierwszy wystąpiła tu 7 lutego 1902 r. i od tamtej pory gościła w Filharmonii Warszawskiej parokrotnie w każdym sezonie⁹. Wytworną postać i grę pianistki dobrze знаła Warszawa, aczkolwiek Jaczynowska z rzadka pojawiała się na estradzie koncertowej. Oprócz techniki i talentu tkwiła w indywidualności młodej wirtuozki cecha będąca główną tajemnicą jej wartości artystycznej – chęć do odnajdywania na scenie siebie samej, umiejętność przekazywania w grze fortepianowej odbicia własnej duszy¹⁰.

Zarówno w Warszawie, Berlinie, jak i Dreźnie koncerty Katarzyny Jaczynowskiej zostały przyjęte z bardzo dużą przychylnością publiczności i krytyki oraz uzyskały pozytywne recenzje. Od tamtej pory koncertowała stale w Rosji, Niemczech i w Polsce, głównie w Kaliszu, Wrocławiu, Łodzi, a przede wszystkim w Warszawie. W naszej stolicy koncerty Jaczynowskiej odbywały się najczęściej w Filharmonii, w Konserwatorium, w Towarzystwie Muzycznym oraz w sali Juliusza Hermana i Ludwika Grossmana¹¹. Wraz z Henrykiem Melcerem grała podczas recitalu utwory znakomitego polskiego kompozytora Aleksandra Tansmana¹². Do głośnych koncertów warszawskich należały te urządzone przez Polski Klub Artystyczny, jak np. te Egona Petriego, wykonawcy dzieł Jana Sebastiana Bacha, czy właśnie Katarzyny Jaczynowskiej¹³.

⁸ Z. Drzewiecki, *Wspomnienia muzyka*, (Kraków: PWM, 1971), 37.

⁹ M. Gołębiowski, *Filharmonia w Warszawie 1901–1976*, (Kraków: PWM, 1976), 26–27.

¹⁰ S. Krzywoszewski, „Z Filharmonii. Katarzyna Jaczynowska”, *Świat*, 1908, nr 48, 21.

¹¹ Ludwik Grossman – kompozytor, nauczyciel muzyki w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, ur. się w 1835 r. w Turku k. Kalisza. Od 1857 r. był współwłaścicielem składu fortepianów w Warszawie wspólnie z Juliuszem Hermanem, malarzem i przedsiębiorcą, kompozytorem pieśni i wiolonczelistą, jednym z założycieli Filharmonii Warszawskiej. Ludwik Grossman skomponował m.in. dwie suity baletowe, *Kantatę na otwarcie Kanału Sueskiego* (1871), także pieśni chóralne i solowe. Zob. R.J. Burek et al. (red.), *Wielka encyklopedia PWN*, t. 10, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002), 477.

¹² J. Cegiella, *Dziecko szczęścia. Aleksander Tansman i jego czasy*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), 75.

¹³ A. Wojciechowski (red.), *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974), 543.

Wśród berlińskiej publiczności wcześniej spopularyzowały artystkę popisy w salonach księcia szlezwicko-holsztyńskiego Ernesta Gintera na zamku Gottorf w północnych Niemczech. Wszystkie te występy ostatecznie zadecydowały o wirtuozowskiej karierze Jaczynowskiej. Podczas swoich recitali najchętniej grywała utwory następujących kompozytorów: Georga Friedricha Haendla, Ludwiga van Beethovena, Domenica Scarlattiego, Franza Schuberta, Roberta Schumanna, Fryderyka Chopina, Antona Rubinsteina i Ferenc Liszta. Chwalono Jaczynowską za interpretację utworów tych twórców, a w szczególności za indywidualne podejście do Chopina, Beethovena i Schumanna. Z właściwą sobie wrażliwością artystyczną potrafiła wczuć się dogłębnie w interpretowane przez siebie utwory, wnikając zarazem subtelnie w szczegóły. Jednocześnie nadawała całości kompozycji odpowiedni wyraz, ożywiony silnie zarysowaną indywidualnością artystyczną i temperamentem.

Po występie Katarzyny Jaczynowskiej na koncercie kameralnym Towarzystwa Orkiestrowego we Wrocławiu „Echo Muzyczne” z 14 marca 1897 r. zamieściło następującą recenzję:

P. Katarzyna Jaczynowska z Warszawy to natura na wskroś artystyczna, która bez wszelkich protekcji znajduje drogę do serca słuchaczy. Młoda czarodziejka posiada ton przedziwnie słodki i pieszczotliwy, a zarazem pełny i szlachetny. Fortepian śpiewa pod jej palcami, z wdziękiem poetycznego uderzenia łączy się pogłębienie treści interpretowanego utworu i zamiłowanie do poważnego repertuaru, co artystce prawdziwy zaszczyt przynosi¹⁴.

Muzyka była żywiołem pianistki i to było widoczne, ponieważ w języku muzycznym wypowiadała się najłatwiej i najszczerzej. Muzyka była chlebem powszednim Jaczynowskiej, osią wszystkich jej usiłowań i zabiegów, była codzienną potrzebą duszy, absorbując całe dni artystki, miesiące i lata. Należała do grona tych utalentowanych pianistów, dla których obcowanie z instrumentem było jednym z koniecznych warunków egzystencji, a fortepian najlepszym

¹⁴ H. Dorabialska, „Katarzyna Jaczynowska. W pięcioletnią rocznicę śmierci”, *Wiadomości Muzyczne*, 1925, nr 5–6, 152.

przyjacielem oraz powiernikiem nastrojów. W taki oto sposób sztuka muzyczna wypełniała jej życie od najmłodszych lat aż do tych najpóźniejszych.

Od 1897 r. Jaczynowska zamieszkała na stałe w Warszawie i objęła nowe, zarazem bardzo odpowiedzialne stanowisko, została bowiem nauczycielką klasy średniej gry na fortepianie w Warszawskim Instytucie Muzycznym¹⁵. W 1901 r. awansowała na profesora tej placówki, przekształconej później w Warszawskie Konserwatorium Muzyczne¹⁶. Dwa lata przed zdobyciem tego tytułu, w lipcu 1899 r., uzyskała roczny urlop i wyjechała do Wiednia, gdzie uzupełniła studia pod kierunkiem Teodora Leszetyckiego¹⁷. Następnie kontynuowała pracę pedagogiczną i koncertową jako solistka i kameralistka.

W 1902 r. wystąpiła z *Koncertem f-moll* Chopina w Filharmonii Warszawskiej, rok później święciła triumfy w Wiedniu. Koncerty z orkiestrą grała pod batutą m.in. Grzegorza Fitelberga, Zdzisława Birnbauma i Emi-

¹⁵ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna...*, 396; Warszawski Instytut Muzyczny zorganizowano na wzór konserwatoriów europejskich, które kształciły muzyków o różnych specjalnościach: śpiew solowy, fortepian, organy, instrumenty dęte i smyczkowe. Równolegle z nauczaniem gry instrumentalnej i śpiewu wprowadzono obowiązkowe przedmioty teoretyczne dla każdej specjalności, a także naukę kompozycji. Grono pedagogiczne Warszawskiego Instytutu Muzycznego składało się ze znanych artystów – muzyków o wysokich kwalifikacjach zawodowych. W początkowym okresie istnienia placówki trzon kadry nauczycielskiej stanowili absolwenci dawnego Konserwatorium Warszawskiego i Szkoły Głównej Muzyki. Należeli do nich m.in. Apolinary Kątski, skrzypek wirtuoz, założyciel Warszawskiego Instytutu Muzycznego; Emil Młynarski, światowej sławy dyrygent, skrzypek i kompozytor; Stanisław Barcewicz, znakomity skrzypek wirtuoz oraz Stanisław Moniuszko, Władysław Żeleński, Zygmunt Noskowski – teoria muzyki i kompozycja; Ignacy Paderewski; Aleksander Michałowski – fortepian; Paweł Kochański i Józef Jarzębski – skrzypce. Zob. A. Rutkowska, „Nauczanie muzyki w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku (1861–1918)” [w:] A. Spóz (red.), *Kultura muzyczna Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980), 19–20.

¹⁶ S. Herbst et al. (red.), *Rocznik Warszawski*, t. 5, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964), 454.

¹⁷ Teodor Leszetycki – polski pianista, kompozytor i wybitny pedagog gry fortepianowej, uczeń Carla Czernego w Wiedniu. Urodził się w 1830 r. w Łańcucie, twórca własnej metody nauki gry na fortepianie, przez 25 lat uczył w Petersburgu, od 1878 r. osiadł na stałe w Wiedniu. Komponował też wirtuozowskie utwory fortepianowe. Jego uczniami byli m.in. Ignacy J. Paderewski i Henryk Melcer. Zmarł w 1915 r. w Dreźnie. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 493.

la Młynarskiego¹⁸. W 1912 r. prowadziła kursy wyższe nauki gry na fortepianie w konserwatorium w Warszawie. Na tym stanowisku pozostała do końca swej muzyczno-pedagogicznej i artystycznej działalności.

Po powrocie do Polski zaczęła występować z koncertami, głównie w Warszawie, i prowadzić klasę średnią fortepianu w Konserwatorium Warszawskim. W niezwykle trudnym dla tej placówki okresie w latach 1916–1917 ta doskonała pianistka i wytrawny pedagog podtrzymywała prestiż tej uczelni wraz z Barcewiczem i wybitnym kompozytorem Romanem Statkowskim¹⁹. Jej uczniami byli m.in. Emma Altberg, Julia Helena Dorabalska i Anna Maria Klechniowska.

Jaczynowska była jurorem Konkursu Pianistycznego im. I.J. Paderewskiego w Lublinie w 1919 r.²⁰ Konserwatorium Muzyczne w Warszawie ogłosiło Konkurs im. Katarzyny Jaczynowskiej na koncert fortepianowy z orkiestrą. Dość często też grywała, akompaniując Warszawskiemu Towarzystwu Śpiewaczemu „Lutnia”²¹.

Aktywność profesor Katarzyny Jaczynowskiej zamykała się właśnie w jej karierze wirtuozowskiej i pracy pedagogiczno-muzycznej. Z trudem zdobywała swoją pozycję w ówczesnym świecie muzycznym. Żyła i wychowywała się w czasach, w których każdy ruch polskiej twórczości oraz działalności na jakimkolwiek polu był silnie tłumiony. Polska sztuka w znikomym stopniu funkcjonowała w reżimie obcych władz, także w bardzo złych warunkach politycznych i ekonomicznych ziem polskich pod zaborami. Wówczas nikt nie myślał o muzyce, jedynie ten, kto bez niej życia nie widział i nie rozumiał – Jaczynowska z pewnością była taką

¹⁸ Emil Młynarski rozpoczął cykl koncertów symfonicznych ok. połowy roku po swym debiucie w operze warszawskiej. Początkowo w swojej pracy opierał się przede wszystkim na polskich solistach: skrzypku Stanisławie Barcewiczu, pianistce Katarzynie Jaczynowskiej, pianiście Józefie Hofmannie, swoim wychowanku, skrzypku i dyrygencie Pawle Kochańskim oraz również na skrzypku i dyrygencie Tymoteuszu Adamowskim. Zob. E. Szczepańska-Lange, *Życie muzyczne w drugiej połowie XIX wieku, cz. 2: Romantyzm*, (Warszawa: Sutkowski Edition Warsaw, 2010), 763; K. Lepszy, Z. Lissa (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962), 289.

¹⁹ J. Prosnak, *Polihymnia ucząca. Wychowanie muzyczne w Polsce od średniowiecza do dni dzisiejszych*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1976), 110.

²⁰ K. Janczewska-Sołomko et al. (red.), *Leksykon polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku*, (Kraków: Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, 2008), 175.

²¹ Z. Chechlińska (red.), *Szkice o kulturze muzycznej. Studia i materiały*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 273, 275, 285.

osobą. To właśnie wtedy, za jej czasów polska pianistka zapisała piękną kartę w swojej historii, cieszyła się sławą i uznaniem, pomimo że politycznie Polska była we władaniu obcych mocarstw.

W okresie międzywojennym ciężko było znaleźć spadkobierców tych wielkich artystów z epoki rozbiorowej. Nikt nie był w stanie dorównać wielkim mistrzom, takim jak Henryk Melcer czy Katarzyna Jaczynowska²². W relacjach z koncertów tej utalentowanej artystki szczególnie podkreślano mistrzostwo techniki pianistycznej, piękny i silny dźwięk oraz „jędrność i stanowczość wcale niewieścią”²³. O swojej dojrzałości muzycznej Katarzyna Jaczynowska przekonywała zwłaszcza w częstych koncertach kameralnych, wykonując m.in. *Sonatę Kreutzerowską* Beethovena ze Stanisławem Barcewiczem oraz partie fortepianu w triach Rubinsteina, Schumanna, Antona Arienskiego, Feliksa Mendelssohna i w *Kwartecie fortepianowym* Zygmunta Noskowskiego.

Jako wirtuozka fortepianu charakteryzowała się dużą sprawnością techniczną, wyczuciem rytmu, stylu muzycznego i artystycznym, zwa-
wym temperamentem. Tak wypowiadał się o niej Aleksander Poliński, historyk muzyki, krytyk i sprawozdawca muzyczny takich czasopism, jak: „Kurier Warszawski”, „Tygodnik Ilustrowany” czy „Echo Muzyczne”. Jako uczennica Antona Rubinsteina i Teodora Leszetyckiego posiadała wszechstronnie rozwiniętą technikę, która najbardziej była dostrze-
galna przy interpretacji utworów romantycznych Roberta Schumanna i Fryderyka Chopina. Utwory tych dwóch kompozytorów znajdowały się też najczęściej w programie recitali Katarzyny Jaczynowskiej. Schumann

²² R. Jasiński, *Koniec epoki. Muzyka w Warszawie (1927–1939)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986), 351; Henryk Melcer-Szczawiński urodził się w 1869 r. w Kaliszu, polski kompozytor neoromantyczny, pianista, dyrygent i pedagog, syn muzyka Karola Melcera. Studiował w Warszawskim Instytucie Muzycznym m.in. u Zygmunta Noskowskiego, potem w Wiedniu u Teodora Leszetyckiego. Po powrocie do Polski został profesorem Konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie, także dyrektor Filharmonii Lwowskiej i Filharmonii Warszawskiej oraz profesor Konserwatorium Wiedeńskiego. W 1911 r. pełnił funkcję dyrygenta orkiestry w Teatrze Wielkim w Warszawie, później był również dyrygentem chóru i opery. Przez wiele lat obejmował stanowisko profesora Konserwatorium Warszawskiego, a w latach 1922–1926 został jego dyrektorem. Zob. Z. Raszewski et al. (red.), *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, t. 1, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 432; J. Głowacki, „Henryk Melcer. W jubileuszowe gody”, *Wiadomości Muzyczne*, 1925, nr 9, 3–5.

²³ E. Dziębowska (red.), *Encyklopedia muzyczna...*, 396.

chyba najbardziej odpowiadał usposobieniu pianistki, a ona również najchętniej grywała jego utwory, nazywano ją „urodzoną szumanistką”. Sonaty, etiudy symfoniczne, humoreski i liczne drobniejsze arcydzieła Schumanna były stałymi elementami w repertuarze artystki.

Na temat wykonania *Koncertu fortepianowego a-moll* Schumanna tak się wypowiadał prof. Michał M. Biernacki²⁴:

P. Jaczynowska umiłowała snadź Schumanna nie mniej jak Rubinsteina, gra więc go tak, iż jej to zaszczyt przynosi, gdybyśmy jeno brali w rachubę kadencję z I części koncertu, wypieszczone jak marzenie *intermezzo*, lub wyborne w akcentowaniu i sprężystości pasażowej *finale* i zrozumienie w ogóle ducha genialnego romantyka – już by to wytłumaczyło zupełny sukces artystki²⁵.

Obok utworów Schumanna artystka uwzględniała także w swym repertuarze muzykę Chopina, Mendelssohna, Liszta oraz kompozytorów rosyjskich, takich jak Piotr Czajkowski i Michał Glinka. Katarzyna Jaczynowska była jedną z pierwszych wykonawczyń utworów fortepianowych Karola Szymanowskiego. Z innych kompozycji koncertowych na fortepian Jaczynowska grywała najczęściej Camille’a Saint-Saënsa *g-moll* i *c-moll*; Antona Rubinsteina *d-moll*; Piotra Czajkowskiego *b-moll*, a przede wszystkim Fryderyka Chopina *f-moll*. Z tym koncertem wystąpiła po raz ostatni w Filharmonii Warszawskiej na niespełna rok przed śmiercią. Krytyka muzyczna wówczas bardzo wysoko oceniła dokładność, sprawność techniczną artystki, miękkość, subtelność, pełnię dźwięku oraz szczerą i „poezję” w interpretacji *Koncertu f-moll* Chopina. Uznano ją także za jedną z najlepszych wykonawczyń partii fortepianu *Kwartetu fortepianowego d-moll* Zygmunta Noskowskiego.

²⁴ Marian Michał Biernacki – polski wiolonczelista, pedagog i kompozytor, ur. się w 1855 r. w Lublinie. Kształcił się w Instytucie Muzycznym w Warszawie m.in. u Władysława Żeleńskiego, przez dwa lata był wiolonczelistą orkiestry Teatru Wielkiego. Wyjechał do Stanisławowa, gdzie kierował pracą Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki. Po powrocie do Warszawy wykładał teorię muzyki w Konserwatorium Warszawskim i prowadził naukę śpiewu chóralnego w Instytucie Maryjskim. W 1903 r. został powołany na stanowisko nauczyciela harmonii w szkole Towarzystwa Muzycznego. Tutaj dwukrotnie był dyrektorem i inspektorem. Zob. J. Chomiński (red.), *Słownik muzyków...*, 38–39.

²⁵ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 153.

Recitale Katarzyny Jaczynowskiej zawsze odznaczały się bogatym i różnorodnym repertuarem oraz obejmowały utwory najślawniejszych kompozytorów. Z klasyków muzyki figurowali zazwyczaj: Beethoven, Haendel, Scarlatti, trochę rzadziej Mozart czy Bach. Modernistów grywała rzadko, pomimo tego, że muzyka współczesna bardzo ją interesowała. Kierunek klasyczno-romantyczny odpowiadał jej chyba najbardziej, chociaż Aleksandra Skriabina, Szymanowskiego i Claude'a Debussy'ego dość często miała w swoim repertuarze. Ogólnie pianistka nie koncertowała tak często publicznie, jak np. rosyjski pianista Mikołaj A. Orłow, który w tygodniu występował trzy i więcej razy ze swoim programem²⁶.

Jaczynowska nie przepadała za rozgłosem czy reklamą i ograniczała się do kilku koncertów rocznie. Należała do tych bardzo krytycznych i wymagających względem siebie osób, które tylko po długich przemyśleniach decydowały się na występ publiczny. Oprócz tego pochłaniała ją bardzo praca pedagogiczna, której oddawała się z pełnym poświęceniem i bezinteresownością. Jako pedagog cieszyła się ogromnym uznaniem i zasłużonym szacunkiem. Była surowa i wymagająca dla uczniów zdolnych, wyrozumiała dla tych słabszych, umiała stworzyć w klasie poważną atmosferę ciężkiej pracy, opartej na szerokim uwielbieniu dla sztuki muzycznej. Niejednokrotnie mówiła swoim studentom: „Chciałabym obudzić w was zamiłowanie do Wielkiej Sztuki”²⁷. Nie znosiła dyletantyzmu, ceniła każdy, nawet najmniejszy wysiłek, ale idący w dobrym kierunku. Jej stosunek do uczniów oparty był na wnikliwym zrozumieniu osobowości każdego z uczących się. To była jedna z głównych cech, które wyróżniały profesor Katarzynę Jaczynowską jako pedagoga.

Dbiała o to, by dać swoim studentom gruntowne przygotowanie techniczne, przywiązywała dużą wagę do ćwiczenia gam i wprawek, zalecała, by grać je w wolnym tempie, zwłaszcza przed występem publicznym. Przeciwni takiej metodzie nauczania byli niektórzy, „świeżo upieczeni”

²⁶ Mikołaj A. Orłow – rosyjski pianista, urodził się w 1892 r. w Jelcu, studiował fortepian i kompozycję, od 1917 r. profesor konserwatorium w Moskwie. W latach 1921–1948 przebywał w Paryżu, potem w Grantown-on-Spey w Anglii, tam też zmarł w 1964 r. Znany był jako wybitny interpretator utworów Chopina. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 656.

²⁷ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 153.

pedagogzy fortepianu, jak np. niemiecki pianista i pedagog Egon Petri²⁸. Jaczynowska zwracała również ogromną uwagę na wycwiczenie lewej ręki, która, jak mawiała, najczęściej okazywała się przyczyną pomyłek i nieprawidłowego brzmienia dźwięków. Pod względem interpretacji od wyłącznie muzycznej strony uczniowie mieli dużo swobody i możliwość w pełni indywidualnego traktowania kompozycji. Frazowanie i dynamikę w utworze profesor Jaczynowska często zalecała najpierw do przemyślenia przez studentów, a potem do wykonania. Zawsze jednak podkreślała wagę artykulacji; zaznaczania miejsc oddechowych pomiędzy frazami (podnoszenie ręki przed rozpoczęciem frazy); akcentowała ważność słabych i mocnych części taktu, a także kulminacyjnych punktów utworu. Często lubiła grać te miejsca pianissimo oraz wyodrębniać ciekawsze przejścia modulacyjne.

Frazowanie radziła opierać studentom na śpiewie, często też, zwłaszcza mniej muzykalnym osobowościom zalecała grać i nucić jednocześnie. Przed wykonaniem każdego utworu długo zastanawiała się nad jego opalcowaniem, które zawsze starała się dostosować do rodzaju ręki swoich podopiecznych. Przedmiotem również długich dyskusji i rozważań było zastosowanie pedału w akordach synkopowanych albo na nucie pedałowej, dlatego równie dużą uwagę zwracała też na pedalizację²⁹.

Ogólny kierunek szkoły Katarzyny Jaczynowskiej wyglądał na rubinsteinowski: „Duch wielkiego Antoniego unosi się nad pani klasą” – powiedział kiedyś jeden z profesorów po egzaminie studentów pianistki³⁰. Spostrzeżenie to przyjęła jako największą pochwałę.

Dużo znalazłoby się jeszcze mniej lub więcej interesujących szczegółów dotyczących działalności muzycznej bardzo cenionej i wybitnej wirtuozki. Należała do tych rzadkich, wyjątkowo wrażliwych kobiet, które jedynie w sztuce widziały cel i główną wartość życia. Kochała dźwięki

²⁸ Egon Petri – urodził się w 1881 r. w Hanowerze, Niemiec pochodzenia holenderskiego, pianista i pedagog, znakomity odtwórca dzieł Bacha i Liszta. W latach 1926–1939 mieszkał w Zakopanem, następnie w Stanach Zjednoczonych w Kalifornii, tam też zmarł w 1962 r. w Berkeley. Zob. A. Chodkowski et al. (red.), *Encyklopedia muzyki...*, 685.

²⁹ Pedalizacja – posługiwanie się pedałem instrumentu, w szczególności prawym pedałem fortepianu, obsługiwanym stopami podczas wykonywania utworu muzycznego. Pedalizacja to również oznaczenie użycia pedału (mechanizmu dźwigniowego instrumentów muzycznych) w nutach za pomocą znaków umownych. Zob. J. Habela, *Słowniczek muzyczny*, (Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 2002), 141.

³⁰ H. Dorabalska, „Katarzyna Jaczynowska...”, 154.

i im powierzała swoje radości oraz smutki, była wyłącznie muzykiem – pianistką, ale interesowała się również zagadnieniami szeroko pojętej sztuki, literatury i filozofii. Z poezją Słowackiego, którego wyjątkowo ceniła, nie rozstawała się nigdy, była przykładem uwielbienia dla muzyki i jej twórców, głównie dla Chopina, Schumanna i Beethovena.

Artystka była także źródłem szlachetnych, bezinteresownych uczuć oraz myśli skupionych wokół sztuki muzycznej i skierowanych na nią. Okazywała się też postacią szerzącą wiarę w piękno i we wzniosłość muzycznych natchnień, roztaczając urok nieśmiertelnych kompozytorów i ich dzieł. Była wybitną pianistką o grze pełnej polotu i błyskotliwej technice. Przygotowywała się zwłaszcza do odtwarzania romantyków, w szczególności Schumanna. Od jej śmierci prawdopodobnie nikt w kraju nie podejmował trudu wykonania całych cykli Schumanna³¹.

Profesor Katarzyna Jaczynowska zmarła 3 września 1920 r. w wieku 48 lat, po kilkutygodniowej, ciężkiej chorobie, w Warszawie, gdzie została pochowana na cmentarzu Powązkowskim³². Śmierć często zabiera nam ludzi, którzy są jeszcze w pełni sił i zdolności twórczych, którzy mogliby zrobić jeszcze wiele dobrego dla siebie i innych. Tak jak profesor Katarzyna Jaczynowska, która była w szczytowym punkcie rozkwitu sił artystycznych i pedagogicznych. Artur Oppman tak żegnał artystkę na łamach *Tygodnika Ilustrowanego*:

Jako wirtuozka odznaczała się Katarzyna Jaczynowska wielkim poczuciem artystycznym, poezją w odtwarzaniu, a jednocześnie nadzwyczaj poważnym i sumiennym traktowaniem dzieł muzycznych. W działalności pedagogicznej utrzymywała zawsze wysoki poziom artystyczny i pielęgnowała cześć dla sztuki. A pozatem, obok wrodzonej wybitnej inteligencji była to niezwykle szlachetna i czysta dusza, która subtelnie i głęboko odczuwała sprawy publiczne narodowe i przeżycia osobiste. Cześć pamięci wielkiej artystki!³³.

³¹ E. Altberg, *Polscy pianiści*, seria: Wiedza Powszechna, z cyklu: *Muzyka i muzycy polscy*, z. 10, (Gdynia: Czytelnik, 1947), 9; formy cykliczne – formy muzyczne składające się z kilku samodzielnych części, niekiedy powiązanych ze sobą tematycznie, np. sonata, suite. Zob. J. Habela, *Słowniczek muzyczny...*, s. 41.

³² S. Krzywoszewski, „Ś. P. Katarzyna Jaczynowska”, *Świat*, 1920, nr 37, 12.

³³ A. Oppman, „Z żałobnej karty...”, 735.

30 listopada 1920 r. odbył się uroczysty wieczór w sali Konserwatorium Warszawskiego poświęcony pamięci zmarłej, doskonałej pianistki, profesora Konserwatorium Warszawskiego. Udział w nim wzięli m.in.: skrzypaczka Irena Dubiska, pianista Zbigniew Drzewiecki, wiolonczeliści Eli Kochoński, kompozytor Juliusz Wertheim, pianistka Emma Altberzanka i aktorka Irena Solska, która wyraziła opinię, że: „Był to hołd publiczny złożony działalności artystki wybitnej, szlachetnej i pełnej godności. Cieniom Katarzyny Jaczynowskiej wiersz poświęciła Zuzanna Rabska wywołując jej wizję przed naszymi oczami³⁴. Istotnie, zdawało się, że dusza pianistki smętku welonem owiana spłynęła na chwilę w pieśni najcichszej Schumanna, którą za życia grała razy tyle”. Zdawało się, że portret artystki, umieszczony na estradzie, ożywił się i przemówił. Słowa popłynęły dźwięcznie i rytmicznie ujęte w kunsztowną formę stylowej deklamacji Ireny Solskiej³⁵.

Uwagi końcowe

Historycy polskiej muzyki fortepianowej umiejscowili Katarzynę Jaczynowską we właściwym miejscu – w alei zasłużonych pianistów polskich, którzy, tak jak ona, zapisali się na zawsze w pamięci o polskim wirtuozostwie fortepianowym.

³⁴ Zuzanna Rabska (1888–1960) – polska pisarka i poetka, żona pisarza i publicysty Władysława Rabskiego, pseud. „Kaprys”. Córka Aleksandra Kraushara, pisarza, publicysty, działacza kulturalno-oświatowego, adwokata, historyka, członka Towarzystwa Historycznego we Lwowie. W latach 1925–1939 współredaktorka „Kuriera Warszawskiego”. Wydała liczne zbiory nowel, utworów dla dzieci i wierszy. Zob. *Encyklopedia powszechna*, t. 3, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975), 762. Rabska w okresie dwudziestolecia międzywojennego była stałą współpracowniczką warszawskiego tygodnika „Bluszczy”, zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, „Bluszczy” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003).

³⁵ R. Jasiński, *Na przełomie epok. Muzyka w Warszawie (1910–1927)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979), 360–361; Irena Solska – polska aktorka, reżyserka, dyrektorka teatru. Kształciła się w malarstwie pod kierunkiem matki, potem uczyła się gry aktorskiej. Jej altowy głos o małej skali, wydobywający w akcentach staccata, dzielący sylaby, umiejętnie używany zadziwiał różnaitością i oryginalnością barwy. Umiejętność wydobywania delikatnych zarysów psychiki kobiecej zapewniła jej sukcesy w utworach norweskiego dramatopisarza Henrika Ibsena. Z. Raszewski et al. (red.), *Słownik biograficzny...*, 667.

Karol Straczyński

orcid.org/0000-0002-7436-5235

Uniwersytet w Białymstoku

Kobiety związane z Biurem Odbudowy Stolicy po II wojnie światowej (wybrane sylwetki)

Słowa kluczowe: Warszawa, II wojna światowa, Biuro Odbudowy Stolicy, Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewicz, prof. Helena Syrkus, kobiety architektki, Maria Chrzęszczowa, fotografka

Streszczenie

Miasto Warszawa przed II wojną światową reprezentowało różne style architektoniczne. Dawna siedziba królów polskich posiadała wiele znakomitych budowli, tj. pałace, kościoły, klasztory, kamienice itd. Na przestrzeni wieków zakładano kolejne place i aleje. Budowane przez stulecia warszawskie założenie urbanistyczne wraz ze specyficzną architekturą zostało zniszczone w wyniku działań podczas II wojny światowej. Skala zniszczeń Warszawy po 1945 r. wyniosła ponad 80% (niemalże podobnie jak Białegostoku). W celu uporządkowania gruzów miejskich i odbudowy Warszawy powołano po wojnie Biuro Odbudowy Stolicy. Przy odbudowie miasta działało wielu wybitnych specjalistów, w tym kobiety – prof. Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewicz – architekt i urbanista oraz prof. Helena Syrkus – architekt. Przedwojenne doświadczenie pań w projektowaniu przestrzeni miejskiej znacznie pomogło w odbudowie Warszawy. Ich realizacje projektowe posłużyły nie tylko w odbudowie miasta, ale przyczyniły się do wzrostu tkanki miejskiej o kolejne osiedla mieszkaniowe. Po wojnie na terenie Warszawy działała również fotografka Maria Chrzęszczowa, która z ogromną starannością udokumentowała powojenne zniszczenia stolicy.

Uwagi wstępne

Podczas II wojny światowej architektura Warszawy była stopniowo niszczone. Już we wrześniu 1939 r.¹ doszło do pierwszych znacznych uszkodzeń. Kolejno w 1941 r. nastąpiły sowieckie bombardowania, które zdewastowały miasto. Likwidacja warszawskiego getta w 1943 r. doprowadziła do ogromnej skali zniszczenia tkanki miejskiej. Powstanie w getcie warszawskim² przyczyniło się do zrujnowania północnej dzielnicy Warszawy. Kulminacją dewastacji Warszawy był wybuch powstania warszawskiego³. Toczące się na terenie miasta walki objęły zasięgiem wiele dzielnic, np. Starówkę, Powiśle, Woleń. W ramach zemsty za powstanie niemieckie oddziały niszczycielskie nadal w styczniu 1945 r., tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej, plądrowały i równały z ziemią miasto. Budowane przez stulecia warszawskie założenie urbanistyczne wraz ze specyficzną architekturą, zostało unicestwione. Straty w zabudowie stolicy na początku 1945 r. wyniosły ok. 80% zabudowy miasta⁴. Po powstaniu warszawskim niegdyś sięgająca miliona ludzi stolica Polski była niemalże wyludniona.

Rozwinięcie

Po zakończeniu II wojny światowej na początku maja 1945 r.⁵ Warszawa wyglądała jak jedna wielka ruina. W obliczu skali zniszczeń miasta perspektywa odbudowy Warszawy wydawała się czymś niemożliwym. Ówczesne władze rozpatrywały nawet pomysł pozostawienia miasta w takim stanie, gdyż miało ono być przykładem antywojennego pomnika dla przyszłych pokoleń. Z powodu ogromnych zniszczeń wojennych Warszawy podjęto dyskusję o przeniesieniu stolicy państwa np. do Krakowa czy Poznania. Ostatecznie do przeniesienia nie doszło.

¹ A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2000), 248.

² M. Baranowska, *Warszawa. Miesiące, lata, wieki*, (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996), 111–115.

³ A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987), 312–313.

⁴ A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988), 532.

⁵ J. Piekałkiewicz, *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, (Janki k. Warszawy: Morex, 1999), 1020.

Główną decyzję o odbudowie stolicy Polski podjął Józef Stalin⁶. Zrobił to, gdyż miał uczestniczyć w konferencji w Jałcie, na której chciał swoją inicjatywę uzyskać międzynarodowe uznanie. W Polsce Dekret o odbudowie m. st. Warszawy został oficjalnie zatwierdzony 24 maja 1945 r.⁷

Od początku 1945 r. dawni mieszkańcy Warszawy zaczęli wracać do rodzinnego miasta. Dodatkowo pojawiła się nowa, napływowa ludność z całego kraju. Ludzie żyjący wśród ruin, nie czekając jeszcze na ogólną inicjatywę odbudowy stolicy przez państwo, rozpoczęli porządkować gruzowiska miasta (ok. 20 mln m sześć. gruzu⁸). Ogromne zaangażowanie społeczeństwa polskiego sprawiło, że powstało nowe oblicze Warszawy.

Dnia 14 lutego 1945 r.⁹ w celu uporządkowania i uregulowania zrujnowanej przestrzeni Warszawy powołano Biuro Odbudowy Stolicy (BOS). Najpierw działało jako Biuro Organizacji Odbudowy Warszawy pod kierownictwem Romana Piotrowskiego, Józefa Sigalina, Witolda Plapisa. Na decyzje biura miała wówczas istotny wpływ polityka partii komunistycznej. Początkowo biuro zajmowało się zabezpieczeniem i inwentaryzacją ocalałej tkanki miejskiej. Pierwsza siedziba biura ulokowała się w kamienicy Ludwika Tarnowskiego (Spółdzielczego Stowarzyszenia Mieszkaniowego Ministerstwa Robót Publicznych) przy ul. Kowelskiej 4 na Nowej Pradze. Później administracja i różne wydziały biura umiejscowione były np. w kamienicy przy ul. Chocimskiej¹⁰, w ocalałych pawilonach Szpitala Ujazdowskiego. Spora grupa pracowników instytucji wraz z rodzinami mieszkała na osiedlu domków fińskich na Jazdowie.

Już od 1945 r. struktura Biura Odbudowy Stolicy była dość mocno rozbudowana, ponieważ w jej skład wchodziło kilka wydziałów, m.in.: Wydział Urbanistyki, Wydział Architektury i Inżynierii, Wydział Ar-

⁶ J. Jakubowski (oprac.), *Dekret o odbudowie Warszawy*, (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1980), 23.

⁷ Ibidem, 27, 33.

⁸ K. Madoń-Mitzner (red.), *Powroty: Warszawa 1945–1946*, (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2015), 3.

⁹ Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy (dalej: APMS Warszawy). Biuro Odbudowy Stolicy (dalej: BOS). Sekretariat Generalny. Samodzielny Referat Organizacyjny (1944–1948), Dokumentacja za luty 1945, k. 4.

¹⁰ Ibidem, k. 9.

chitektury Zabytkowej, Wydział Planowania Gospodarczego, Wydział Kontroli¹¹ oraz inne działy, np. personalny. Latem 1945 r. BOS zatrudniało ponad 1000 osób z różnych dziedzin, tj. architektów, urbanistów, ekonomistów, prawników itd.

Dominującą rolę w Biurze Odbudowy Stolicy odgrywali architekci, będący pod wpływem przedwojennej awangardy. Prezentowali oni niekiedy poglądy bliskie komunizmowi (socrealizm), co miało wpływ na projektowanie nowej przestrzeni Warszawy pod względem urbanistycznym i architektonicznym. W tym nowym zamyśle mało miejsca przeznaczono z początku na konserwację lub rekonstrukcję zabytków. A nawet można śmiało stwierdzić, że burzono ocalałe zabytki, godne uratowania. Dlatego też BOS wybrało wariant oparty na doktrynie tzw. realizmu socjalistycznego, która odrzucała nadrzędność architektury z przełomu XIX i XX w.¹² BOS przy planowaniu przestrzennym miasta kierowało się zazwyczaj aspektem funkcjonalnym oraz rozluźnieniem dotychczasowego modelu zwartej zabudowy miejskiej (uznawanej za „kapitalistyczną”). Wyburzono kilka kwartałów ulic wraz z relikdami przedwojennej architektury oraz zbudowano ogromny Pałac Kultury i Nauki¹³. Z pozostałości zniszczonych budynków w czasie wojny usypano sztuczne wzniesienia, takie jak: Kopiec Powstania Warszawskiego, Górkę Szczęśliwicką, Kopiec Moczydłowski.

Nie wszyscy poddali się socjalistycznej idei architektonicznej, np. Janowi Zachwatowiczowi, który nie dopuścił do całkowitej dewastacji historycznych obiektów, udało się zachować wiele najważniejszych zabytków, w wyniku działań Wydziału Architektury Zabytkowej (WAZ) odbudowano w formie rekonstrukcji Stare i Nowe Miasto, Trakt Królewski i Łazienki. Przy odbudowie Warszawy kierowano się także zachowanymi panoramami miasta i pejzażami (m.in. ujętymi na obrazach malarza Canaletta).

¹¹ APMS Warszawy. BOS..., Zarządzanie i okólniki, k. 24.

¹² B. Ciarkowski, *Odcienie szarości. Architektura i polityka PRL-u*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017), 34–35.

¹³ W. Baraniewski, *Pałac w Warszawie*, (Warszawa: Fundacja Raster – Muzeum Sztuki Nowoczesnej, 2014), 18.

Z Biurem Odbudowy Warszawy związane były znakomite kobiety specjalizujące się już przed wojną w urbanistyce i architekturze, np. warszawianka, profesor Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa, urodzona 1894 r.¹⁴ w Warszawie, zmarła 2 lipca 1983 r. również w Warszawie. Była już przed wojną cenioną architektką i urbanistką. W trakcie I wojny światowej działała w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1928 r. ukończyła studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym zajmowała się projektowaniem planów zagospodarowania przestrzennego polskich miast, m.in. Buska-Zdroju, Otwocka pod Warszawą, Zakopanego, Falenicy, w Gdyni zaprojektowała osiedle robotnicze „Pagedu”¹⁵. Już przed II wojną światową zajmowała się zabudową stolicy – stworzyła wtedy plany zagospodarowania warszawskich osiedli, np. Pola Mokotowskiego, Młocin, Żerania¹⁶ i Żoliborza. Podczas obrad Polskiego Kongresu Mieszkaniowego w 1937 r. jako przedstawicielka grupy architektów postulowała rewolucyjne jak na tamte czasy projekty dotyczące budownictwa społecznego, a co się z tym wiąże – powstania tanich mieszkań dla obywateli wszystkich klas.

W czasie II wojny światowej była członkiem Pracowni Architektoniczno-Urbanistycznej pod kierownictwem Zygmunta Skibniewskiego, który projektował zagospodarowanie północnej części lewobrzeżnej Warszawy. Po 1945 r. trafiła do Biura Odbudowy Stolicy¹⁷ do Wydziału Urbanistycznego¹⁸, gdzie analizowała koncepcje odbudowy stolicy. Brała udział w latach 1947–1949 w realizacji jednej z największych inwestycji urbanistycznych, a mianowicie w budowie Trasy W-Z¹⁹, czyli ze wschodu na zachód Warszawy (z tunelem przebitym pod ul. Miodową i Krakowskim Przedmieściem). Trasa W-Z powstała z połączonych i przebudowanych ulic miasta: Leszna (odcinek Wronia – pl. Dzierżyńskiego), Nowego

¹⁴ T. Kunz (red.), *Architektki*, seria: Architektura jest najważniejsza, t. 2, (Kraków: EMG, 2016), 40.

¹⁵ G. Piątek, *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020), 455.

¹⁶ J. Górski, *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988), 333.

¹⁷ APMS Warszawy. BOS..., *Zarządzanie i okólniki*, k. 5.

¹⁸ APMS Warszawy. BOS..., *Protokoły odpraw Naczelników Wydziałów*, k. 48.

¹⁹ J.S. Majewski, *Warszawa śladami PRL-u*, (Warszawa: Agora, 2010), 28–31.

Zjazdu (odcinek pl. Zamkowy – Wisła), ul. Zygmuntowskiej (odcinek most Śląsko-Dąbrowski – ul. Targowa). Dzięki m.in. jej koncepcjom dzisiejsza Warszawa prezentuje inne oblicze niż to sprzed wojny. Tylko niektóre dzielnice utrzymały swój przedwojenny charakter. Obecny kształt urbanistyczny Warszawy jest całkowicie odmienny od zabudowy sprzed zniszczeń – szlaki komunikacyjne biegną już w innych kierunkach, a wiele głównych przedwojennych ulic jest dziś ulicami peryferyjnymi.

Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewiczowa pełniła również funkcję redaktora „Biuletynu Urbanistycznego” oraz była honorowym członkiem Towarzystwa Urbanistów Polskich. Po śmierci spoczęła na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Kolejną kobietą, która wniosła swój wkład przy odbudowie stolicy, była także warszawianka Helena Syrkusowa (z domu Eliasberg), polska architektka i profesorka na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Urodziła się 14 maja 1900 r. w Warszawie, zmarła tamże 19 listopada 1982 r.²⁰ Była córką Stelli z Bernsteinów i doktora Izaaka Eliasberga, pracującego w warszawskim Szpitalu Dziecięcym Bersohnów i Baumanów. Po I wojnie światowej studiowała architekturę na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. W dwudziestoleciu międzywojennym²¹ wraz z Szymonem Syrkusem (późniejszym mężem), Barbarą i Stanisławem Brukalskim, Bohdanem Lachertem, Józefem Szanajcą współtworzyła w końcu 1925 r. grupę twórczą Praesens. W pierwszych latach działalności grupy pełniła funkcję sekretarza. Grupa Praesens stała się w 1928 r. polską sekcją Congrès internationaux d'architecture moderne (CIAM). Helena Syrkusowa brała udział wraz z Le Corbusierem w czwartej konferencji CIAM, która odbyła się w 1933 r. na pokładzie transatlantyku s/s Patris II, podczas rejsu z Marsylii do Aten (wówczas uchwalono Kartę ateńską, będącą później ważnym drogowskazem do odbudowy wielu europejskich miast po II wojnie światowej, w tym również Warszawy). Po II wojnie światowej Helena Syrkusowa pełniła w latach 1948–1955²², funkcję jednego z wice-

²⁰ Oxford: *wielka encyklopedia świata*, t. 16, pol. ed., transl. and typesetting by E.M. Studio, (Poznań: Oxford Educational, 2005), 140.

²¹ T. Kunz (red.), *Architektki...*, 61–93.

²² B. Ciarkowski, *Odcienie szarości...*, 161.

prezesów CIAM. Poza tym należała do Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Unii Architektów (L'Union internationale des architectes).

W 1926 r. poślubiła Szymona Syrkusa. Jeszcze przed wojną Helena Syrkus wraz z mężem stworzyli typ mieszkania o modułowej konstrukcji, w którego centrum znajdowała się kuchnia oraz kabina sanitarna²³. Zaprojektowali również w latach 1934–1938 domy (z systemem mieszkań masowych) osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Rakowcu²⁴, u zbiegu ulic Pruszkowskiej i Wiślickiej. Ostatecznie budynki powstały z zastosowaniem cegieł i drewnianych stropów. Syrkusowi wraz ze Stanisławem Hemplem stworzyli też sanatoria willowe w Konstancinie i Śródborowie oraz wiele innych willi w Warszawie, np. w 1934 r., kierując się pięcioma zasadami architektury nowoczesnej Le Corbusiera, stworzyli przy ul. Jaworzyńskiej 6 modernistyczną kamienicę mieszkalną.

Po wybuchu wojny Syrkusowie rozpoczęli pracę studialną w Pracowni Architektonicznej i Urbanistycznej działającej przy Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pierwszym kierownikiem PAU był Szymon Syrkus, a po jego aresztowaniu i wywiezieniu do Auschwitz kierownictwo objęli Roman Piotrowski i Helena Syrkus.

W 1945 r. Helena Syrkus wraz z mężem rozpoczęli działalność w Biurze Odbudowy Stolicy (w Naczelnej Radzie Odbudowy pełniła funkcję sekretarza generalnego²⁵), następnie w latach 1947–1948 w Zjednoczonych Pracowniach Architektonicznych, późniejszym Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Helena Syrkus współpracowała przy projekcie pierwszych kolonii mieszkaniowych²⁶ powstałych m.in. w osiedlach Koło II i Praga I²⁷. Budynki kolonii były niewysokie,

²³ A. Dybczyńska-Bułyżko, *Architektura Warszawy II Rzeczypospolitej: warszawska szkoła architektury na tle przemian kulturowych okresu międzywojennego*, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2010), 154.

²⁴ J.S. Majewski, *Warszawa śladami PRL-u...*, 100.

²⁵ J. Górski (red.), *Odbudowa Warszawy w latach 1944–1949*, t. 1: *Wybór dokumentów i materiałów*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977), 382, 428.

²⁶ M. Sołtys, *1947: barwy ruin. Warszawa i Polska w odbudowie na zdjęciach Henry'ego N. Cobba*, (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2012), 72–73.

²⁷ J. Górski, *Warszawa w latach...*, 334.

niekiedy bloki tworzyły falistą linię zabudowy, posiadały abstrakcyjny detal. Wybudowanie kolonii mieszkaniowych otworzyło drogę do stworzenia powszechnego budownictwa mieszkaniowego, dopasowanego do potrzeb społecznych. Nowatorska wizja budowlana, zakończona na początku lat 50. XX w., została odrzucona przez władze komunistyczne, które propagowały architekturę w typie radzieckim.

W latach 1958–1962 powstało osiedle Koło IV autorstwa Heleny i Szymona Syrkusów. Początkowo osiedle to planowano wybudować przy użyciu wielkiej płyty, lecz ze względu na zbyt małe przedsięwzięcie zrealizowano je w technologii tradycyjnej. Osiedla mieszkaniowe na Kole i Pradze jako jedne z pierwszych przykładów powojennej zabudowy Warszawy zostały wpisane do rejestru zabytków.

W czasach Polski Ludowej Helena Syrkusowa oficjalnie krytykowała budowanie niefunkcjonalnych i oszczędnościowych bloków z mieszkaniami o małym metrażu. Nie godziła się na zbyt dużą gęstość zabudowy w mieście oraz stosowanie typowej wielkiej płyty jako powszechnej technologii w budownictwie polskim drugiej połowy XX w.

Związana była z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1955 r. mianowana została profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Architektury Zespołów Mieszkaniowych. W 1976 r. wydała książkę *Ku idei osiedla społecznego*²⁸, będącą podsumowaniem wieloletniej pracy jej i męża. Po śmierci w 1982 r. została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Kolejną kobietą, która przyczyniła się do udokumentowania powojennych zniszczeń stolicy, była także warszawianka, fotografka Maria Chrząszczowa²⁹, córka Marii (z domu Gebethner) i Józefa Pfeiffera. Urodziła się 18 czerwca 1913 r. w Warszawie, zmarła 29 stycznia 1979 r. również w Warszawie³⁰. Po uzyskaniu matury w szkole Kowalczykówny i Jaworkówny uczyła się w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych w Warszawie, gdzie rozpoczęła fotografowanie. Jeszcze przed II wojną światową

²⁸ Ibidem, 239.

²⁹ K. Lewandowska (red.), *Kronikarki. Zofia Chomętowska, Maria Chrząszczowa. Fotografie Warszawy 1945–1946*, (Warszawa: Fundacja Archeologia Fotografii, 2011), passim.

³⁰ *Maria Chrząszczowa 18.06.1913–29.01.1979* [online] [dostęp: 16.08.2]. Dostępny w World Wide Web: <<https://culture.pl/pl/tworca/maria-chrzaszczowa>>.

wyszła za mąż za Michała Chrzęszcza. Od 1953 r. była członkinią Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Fotografików. Pracowała w największym warszawskim przedwojennym polskim sklepie fotograficznym należącym do Kazimierza Gregera.

Szczególne miejsce w twórczości Marii Chrzęszczowej zajmowała fotografia architektury, w tym miasta Warszawy. W 1945 r. sporządziła dokumentację fotograficzną zniszczeń powojennej Warszawy, która posłużyła do zorganizowania wystawy fotograficznej pt. „Warszawa oskarża” w 1945 r. Ukazała z ogromną starannością obraz zniszczeń architektury stolicy. Czarno-białe zdjęcia oddały skalę destrukcji tkanki miejskiej. Fotografowała wówczas nie tylko główne ulice miasta – posępne i smutne, ale i warszawskie zakątki. Pracowała jako fotoreporterka w Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie. Jej zdjęcia ukazywały się w różnych książkach, jak np. *Architektura drewniana w Polsce*³¹. W swojej karierze zawodowej współpracowała z takimi czasopismami, jak: „Architektura”, „Kobieta”, „Stolica”. Była związana z pracownią fotograficzną w Katedrze Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Jej dorobek fotograficzny znajduje się np. w zbiorach Fundacji Archeologii Fotografii w Warszawie, w zbiorach Muzeum Historycznego miasta stołecznego Warszawy.

Uwagi końcowe

Powojenna odbudowa Warszawy była pierwszą w historii świata próbą rekonstrukcji całego historycznego miasta. Zaplanowany pierwszy etap odbudowy Warszawy zakończyło rozwiązanie Biura Odbudowy Stolicy w 1952 r. Stworzone przez BOS projekty rekonstrukcji obiektów kontynuowano jeszcze w latach 60. XX w., a nawet późniejszych – odbudowa w latach 70. XX w. Zamku Królewskiego w Warszawie. To właśnie dzięki rozpoczętej w 1945 r. odbudowie wiele lat później stolica Polski znalazła się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. W 2011 r. archiwa Biura Odbudowy Stolicy zostały zaliczone do najcenniejszych przy-

³¹ Cz.W. Krassowski, *Architektura drewniana w Polsce*, (Warszawa: Arkady, 1961), 87, 135, 159.

kładów dziedzictwa dokumentalnego w dziejach ludzkości i wciągnięte na Listę Pamięci Świata³².

Gdyby nie powołanie tuż po II wojnie światowej Biura Odbudowy Stolicy wraz z najlepszymi specjalistami z różnych dziedzin nauki, w tym m.in. wspaniałymi wspomnianymi kobietami, nie wiadomo, jak potoczyłyby się dalsze losy stolicy Polski.

Helena Kurkiewicz-Morsztynkiewicz po II wojnie światowej wystąpiła energicznie z inicjatywą w sprawie odbudowy Warszawy. Już w pierwszych latach po wojnie brała udział w projektowaniu nowego oblicza stolicy, wykorzystując swoje przedwojenne branżowe doświadczenie. Jako kobieta wniosła znaczny dorobek do polskiej architektury i urbanistyki w XX w.

Helena Syrkus była jedną z najwybitniejszych i najbardziej znanych polskich architektek poprzedniego stulecia. Mając lewicowe poglądy społeczne, stworzyła (wraz z mężem) wiele osiedli mieszkaniowych w Warszawie, które dotrwały do dzisiaj. Przez całe życie uprawiająca zawód zwracała uwagę na to, aby powstająca architektura była funkcjonalna.

³² A. Knyt (red.), *Budujemy nowy dom. Odbudowa Warszawy w latach 1945–1952*, Katalog wystawy prezentowanej od 7 lipca 2011 do 15 listopada 2011 w siedzibie Domu Spotkań z Historią w Warszawie, (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2011), 2–28.

ROZDZIAŁ III

PRASA DLA KOBIET JAKO NA NOWO
ODCZYTYWANE ŹRÓDŁO
W BADANIACH HISTORII (HERSTORII)
POLEK

Ewa Maj

orcid.org/0000-0002-7295-1759

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Historia czy herstoria w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej

Słowa kluczowe: prasa dla kobiet, Polska, międzywojnie, historia, herstoria

Streszczenie

Celem artykułu było pokazanie zjawiska kształtowania oglądu przeszłości w perspektywie płci. Gra słów zawarta w pojęciu „herstoria”, czyli „jej historia”, służyła zwróceniu uwagi na publicystyczne próby odchodzenia od opisu dziejów w optyce męskiej i upowszechniania historiografii z udziałem czynnika żeńskiego. W tym wymiarze herstoria miała polegać na: 1) postrzeganiu przeszłości przez pryzmat obecności kobiet w wydarzeniach historycznych, szczególnie w walkach o niepodległość Polski, 2) opisywaniu losów kobiet, zwłaszcza zapomnianych czy przemilczanych przez historiografię, ich indywidualności i jednostkowych zasług, 3) prezentowaniu dziejów ruchów kobiecych usytuowanych w różnych nurtach ideowych i światopoglądowych, 4) traktowaniu kobiet jako wiarygodnych świadków historii, w tym koncentrowaniu uwagi na kobiecej egodokumentalistyce.

Uwagi wstępne

Kobiece punkty widzenia historii może wzbudzać zainteresowanie ze względu na regulację statusu płci w sferze zagadnień prawnych, politycznych, obyczajowych, mentalnych, dokonującą się po Wielkiej Wojnie 1914–1918. Przedmiotem badań były dzieje Polski i świata w optyce twórczości prasowej adresowanej do kobiet z wykorzystaniem wiedzy o historii powszechnej, a na jej tle – losów Polski. Sięgano do wydarzeń na

kontynencie europejskim – w Skandynawii, Francji i Niemczech, a poza Europą – w Ameryce Północnej (Stany Zjednoczone Ameryki, Meksyk) i Azji (Japonia, Chiny). Publicystyczna prezentacja dziejów powszechnych dokonywała się z uwzględnieniem historii ruchów emancypacyjnych.

W tytule tekstu wykorzystana została gra słowna, w której była „jego historia”, czyli dzieje świata opisane przez mężczyzn z zastosowaniem męskocentrycznego ujęcia przeszłych wydarzeń. Przeciwnością miała stać się „jej historia”, nazywana herstorią, będącą próbą postrzegania przeszłości w optyce kobiecej i z kobietą w dziejowej roli co najmniej równorzędnej z mężczyznami. Prasa adresowana do czytelniczek w Polsce międzywojennej uczestniczyła w procesie przywracania pamięci o bohaterkach dziejów przeszłych i teraźniejszych. Na jej łamach podejmowane były działania w kierunku oglądu dziejów świata z punktu widzenia pojedynczego uczestnika wydarzeń. W tym wypadku chodziło o upewnienie się w sprawie wiarygodności świadków procesów historycznych, o pozyskanie dokumentacji źródłowej, wreszcie o krytyczną ich interpretację, czyli o fundamenty warsztatu historyka. O docenianiu dziejopisarstwa z uwzględnieniem czynnika żeńskiego świadczyły specjalistyczne rubryki wydzielone w strukturze czasopism.

Na próbę badawczą złożyły się periodyki: „Bluszcz”, „Gazeta dla Kobiet”, „Gazetka dla Kobiet”, „Głos Kobiet”, „Głos Wielkopolanek”, „Hasło Polki”, „Kobieta Współczesna”, „Kuźniczanka” i „Pisemko Kuźniczanek”, „Na Posterunku”, „Niewiasta Katolicka”, „Praca Obywatelska”, „Rodzina Wojskowa”, „Strzelczynie”, „Własnymi Siłami”, „Ziemianka” i „Ziemianka Polska”, „Zjednoczenie”. Ich dobór był następstwem dążenia do ukazania różnorodności oferty czasopiśmienniczej ukierunkowanej na kobiety. W korpusie badawczym znalazły się wydawnictwa ciągłe, ale o zmiennej frekwencyjnej (tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki, dwumiesięczniki, a także druki nieregularne), światopoglądowej (część czasopism była adresowana do katoliczek o profilu konserwatywno-narodowym), ideowo-politycznej (prasa o profilu chadecko-endeckim oraz prasa niepodległościowo-socjalistyczna), a ponadto odbiorczej. W ostatnim wypadku zmierzano do zachowania reprezentatywności czytelniczej, by w miarę możliwości przedstawić dorobek czasopiśmienniczy dla

kobiet ze środowisk: ziemiańskich, mieszczańskich, inteligenckich, robotniczych, chłopskich.

W procedurze badawczej wyodrębniono korpusy tekstowe powiązane ze sobą tematycznie. Wykorzystane zostały materiały prasowe przygotowane przez kompetentne publicystki, które miały stosowne wykształcenie zawodowe (profesjonalne historyczki), ale też spożytkowano dokumentację sporządzaną przez uczestniczki historycznych wydarzeń. Zmierzano do pokazania, że autorki tekstów prasowych, uczestnicząc w rekonstrukcji przeszłości, stosowały podwojoną argumentację użyteczną do wyjaśnienia swojego stanowiska oraz do przekonania czytelniczek do racji prezentowanych na łamach prasy.

Strategia kobiecego oglądu historii

W publicystyce ukierunkowanej na czytelniczki widoczna była opowieść, w której przypominano, że w dziejach świata kobiety odgrywały rolę, ale ich obecność była zmajoryzowana przez męski punkt widzenia dziejów świata. Naturalna dla badaczy woła demaskowania i następnie uzupełniania niedostatków dziejopisarstwa była wzmocniona gotowością do wypełnienia luki spowodowanej przez niedoceniecie obecności kobiet w wydarzeniach historycznych. Publicystki wyrażały przekonanie, że nastąpiło zubożenie wiedzy o przeszłości i okrojenie jej wskutek pominięcia czynnika kobiecego. Pisały o krzywdzeniu odbiorców podręcznikowej historii niepamięcią o protoplastkach zdarzeń istotnych, ale przemilczanych składników dziejów świata. Część zagadnień związanych z powodami takiego stanu rzeczy łączyły z niedostatkami warsztatu badawczego dotychczasowych dziejopisów, którzy poza naukową percepcją pozostawiali spory obszar dokumentacji źródłowej.

W przekazie prasowym ukierunkowanym na czytelniczki oprócz faktografii „twardej”, dotyczącej wydarzeń o doniosłości ogólnospołecznej, pojawiały się materiały „miękkie”, obrazujące codzienne bytowanie jednostki ludzkiej. Zwracały uwagę na stan, w którym doszło do zignorowania w historiografii ważnego, ale niedocenionego jej działu, czyli historii prywatnej, w której diagnozowane jest życie codzienne, rodzinne, koleżeńskie, towarzyskie, stanowiące stereotypową domenę kobiet w patriarchalnym systemie społecznym. Ponadto chodziło o podawanie informacji o aktywności społecznej, zawodowej, publikacyjnej kobiet,

które wypełniały obowiązki dla dobra ogółu, ale ich nazwiska nie dostały się do wiadomości publicznej.

W prasie dla kobiet uwidoczniło się zjawisko braku ujednoczonego podejścia do historii kobiet, historii Polski z kobietami w roli głównej, wreszcie historii powszechnej z obecnością czynnika kobiecego. Przekaz publicystyczny był heterogeniczny ze względu na: 1) specyfikę pracy redakcyjnej poszczególnych periodyków, 2) kontekst polityczny, w którym kształtowano obraz przeszłości, 3) umiejętności publikacyjne dziennikarek, 4) predyspozycje poznawcze czytelniczek, z których część nie miała wykształcenia, pracowała fizycznie w fabryce czy na roli, zajmowała się sprawami domowymi bez aspirowania do wyższej pozycji społecznej. Brak jednolitego schematu publikacyjnego wynikał ze spluralizowanego profilu prasy dla kobiet, różniącej się pod względem ideowym i światopoglądowym. W periodykach lewicowych dominantą było pokazywanie klasowego wymiaru ruchów emancypacyjnych, chętnie eksponowano udział kobiet w masowych strajkach w Stanach Zjednoczonych Ameryki czy Wielkiej Brytanii celem zmniejszenia opresyjności systemu kapitalistycznego. Z kolei w organach prawicowych opisywana była obecność kobiet w procesach stabilizujących nastroje radykalne czy rewolucyjne w Meksyku i Hiszpanii, gdzie doszło do załamania tradycyjnego ładu społecznego. W tym wypadku czynnik żeński w historii stanowił źródło prawomyślności i zachowawczości obyczajowej, chroniąc przed próbami podważenia wartości konserwatywno-religijnych i narodowych.

Ponad podziałami ideowymi normą było powiązanie obecności kobiet w historii z ważnymi datami w dziejach walki o niepodległość Polski w czasach zaborów. Niejako obowiązkowo corocznie w styczniu drukowano teksty o uczestniczkach powstania 1863 r., a w listopadzie przypominano losy bohaterek wydarzeń z lat 1830–1831. Towarzyszyły im uwagi o tym, że niemożliwe jest poznanie dziejów Polski bez wiedzy o kobiecym oddaniu sprawom narodowym takich bohaterek, jak Emilia Plater czy Henryka Pustowójtówna¹.

¹ „Amerykanki znają Emilię Plater”, *Bluszcz*, 1931, nr 20, 15; C. Niewiadomska, „Trzeci Maj”, *Gazetka dla Kobiet*, 1923, nr 3, 6–7; M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, z. 1–8, (Miejsce Piastowe: Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archaniola, 1933).

Upowszechniana była wiedza o konspiracyjnych działaniach na rzecz ruchu oświatowego, prowadzonego przez niewielkie ugrupowania społeczne. Przykład dała okolicznościowa publikacja w piśmie „Ziemiańska Polska” na temat mało znanego Koła Panieńskiego, zawiązanego na Lubelszczyźnie przez kobiety na początku XX w. celem przeciwdziałania polityce wynaradawiania Polaków w zaborze rosyjskim. Prezentowana wiedza była wycinkowa, ale starannie udokumentowana². Pozwalała na upowszechnienie danych o lokalnej inicjatywie organizacyjnej, mającej wydźwięk patriotyczny. Historiografia w ujęciu kobiecym zmierzała do przechowania pamięci o przeszłości Polski, kreowała obraz stosunków społecznych, kształtowała „kulturę uczuć indywidualnych”, których zgodnie ze stereotypem płci była strażniczką i mistrzynią. Z przeszłości kultywowała wspomnienie o weteranach walk o wolną Polskę, o męczennikach sprawy polskiej³.

Publicystki piszące na tematy historyczne na ogół miały stosowne wykształcenie formalne, ewentualnie zajmowały się dziejami kobiet, pozyskując aktualne wiadomości z najnowszych opracowań naukowych. Historyczki profesjonalne na ogół prezentowały efekty wnikliwej i bogatej kwerendy źródeł archiwalnych. W wielu wypadkach dążyły do reprodukcji historii w ujęciu kobiecym z podkreśleniem roli kobiet wyjątkowych. Dawały przykłady prowadzenia rzetelnych badań naukowych, wykonały skrupulatną kwerendę, dokumentując każdą analizę historyczną. Przy tej sposobności mogło dojść do rewidowania paradygmatów badawczych w stosunku do sposobów rozpoznawania przeszłości i budowania jej współczesnego obrazu.

Zróznicowany ogląd historii w publicystyce adresowanej do czytelniczek był dostrzegalny w toku kształtowania się dwóch podejść do historiografii. W wersji skrajnej chodziło o ginocentryczne czytanie źródeł historycznych, w tym tekstów kultury. Na zasadzie lustrzanego odbicia

² A. Gutowska, „Głos Młodych. Koło Panieńskie sprzed 30 laty”, *Ziemiańska Polska*, 1931, nr 23–24, 17; zob. E. Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020), 217–218.

³ H. Orsza [H. Radlińska], „Obchód styczniowy”, *Na Posterunku*, 1917, nr 3, 5–6; S. Podhorska-Okołów, „Rezerwat ideału”, *Bluszcz*, 1939, nr 1, 3; C. Walewska, *Kobieta polska w nauce*, (Warszawa: Zakłady Graficzno-Wydawnicze „Książka”, 1922), *passim*.

następowała ekspozycja czynnika żeńskiego w historii kosztem zarzucenia czy raczej osłabienia badań obecności czynnika męskiego. Echa takiego podejścia do dziejów odnaleźć można w publicystyce tygodnika „Głos Kobiet”, organu Polskiej Partii Socjalistycznej. Pisano w nim o historycznym zniewoleniu kobiet w społeczeństwie rozwarstwionym społecznie, którego obraz był powielany w dziejowym przekazie, sporządzonym przez mężczyzn⁴. Jednak nawet taki stosunek do przeszłości nie wywoływał odruchów pisania historii na nowo z uwzględnieniem optyki kobiecej⁵. Raczej chodziło o to, by rekonstruowany obraz przeszłości zawierał wiedzę o pełnoprawnej obecności w nim kobiet.

Natomiast w wersji umiarkowanej interpretacja zdarzeń historycznych odbywała się z wykorzystaniem wiedzy o przeszłości z udziałem kobiet, co znajdowało odzwierciedlenie w wielu czasopismach z tygodnikami takimi, jak „Bluszcz”, „Kobieta Współczesna” na czele, ale też „Gazetka dla Kobiet”, organ Narodowej Organizacji Kobiet. Stąd pochodziły prasowe preferencje dla egodokumentalistyki, gdy o kobiecym dziejotwórstwie pisano z wykorzystaniem domowych almanachów i kronik, prywatnych dzienników (diariuszy), epistolografii, pamiętników, wspomnień. Memuarystyka kobieca oprócz odniesień do zdarzeń wielkich (powstanie narodowe, wojna) była zdominowana przez zapiski poświęcone sprawom bytowym. W tym wypadku herstoria jawiła się jako prozopograficzna analiza dziejów z uwzględnieniem cech takich, jak: charyzmatyczna osobowość kobieca, nieugiętość, hart ducha, sumienność, odpowiedzialność, stereotypowo identyfikowanych z płcią. W niektórych sytuacjach powodowała silniejszą ekspozycję właściwości personalnych niż wątków strukturalnych, związanych z kształtem społeczeństwa, ewentualnie zdarzało się, że silna postać kobieca była sytuowana na tle wiedzy o dawnych relacjach międzyludzkich.

Warunki publicystki dysponującej profesjonalnym przygotowaniem do prezentowania historii spełniała Łucja Charewiczowa, która miała

⁴ J. Budzińska-Tylicka, „Losy matek i dzieci w rękach socjalizmu”, *Głos Kobiet*, 1928, nr 1, 4.

⁵ „Od Wydawnictwa”, *Głos Kobiet*, 1920, nr 1, 1; zob. A. Dawidowicz, „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 57–71.

stopień naukowy doktora. Była redaktorką periodyku „Rodzina Wojskowa”, organu Lwowskiego Okręgu Stowarzyszenia Rodzina Wojskowa. Na jego łamach zamieszczała teksty, w których dzieliła się wrażeniami z kwerendy źródeł historycznych, gdy „przeoglądając stopy pamiętników i czasopism kobiecych z lat dawnych, przenosimy się myślą i uczuciem w sferę minionych istnień kobiecych”⁶. Odnotowane refleksje pozwoliły jej na sformułowanie uwagi, że zmieniało się podejście kobiet do własnej tożsamości. Publicystka pokazywała ewolucję od statusu kobiety domowej, zajętej małżeństwem i macierzyństwem, do pozycji osoby świadomej swojej obecności w szerszym wymiarze społecznym. Odnosząc się do przebiegu własnych badań, zauważyła, że „z biegiem lat pożółkłe już dziś karty zarejestrowały coraz więcej objawów buntu i dowodów walki o prawdziwe człowieczeństwo kobiece”⁷.

Charewiczowa specjalizowała się w tematyce przeszłości Lwowa. Miała zasługi przy odtwarzaniu historii mieszkanek miasta od średnio-wiecza po wiek XIX. Rekonstruowane losy kobiet przedstawiała na tle spraw codziennych, mniej chodziło o pokazanie spraw wielkich. Autorka prac naukowych poświęconych dawnym dziejom podmiotem zbiorowym dociekań badawczych uczyniła kobiety⁸. Punktem wyjścia było spostrzeżenie, że „pośród mnogich, wysuniętych przez tradycję dziejów mężów sławnych, nie widać nawet niewieściego cienia”⁹. Powyższa konstatacja pośrednio była odpowiedzią na męski elityzm, ale bez prób podejmowania tematyki walki płci ani kształtowania równoległej historiografii, w której doszłoby do wyeliminowania obecności czynnika mę-

⁶ Ł. Charewiczowa, „Kobieta Współczesna”, *Rodzina Wojskowa*, 1933, nr 6, 4.

⁷ Ibidem.

⁸ Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, (Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938); eadem, *Mieszczka lwowska XVI w. Zofia Hanłowa*, (Lwów: Pierwsza Związkowa Drukarnia, 1935); zob.: J. Kolbuszowska, „Wskreszenie państwa polskiego a równouprawnienie kobiet w nauce”, *Sensus Historiae*, 2018, nr 1, 119–134; eadem, „Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś”, *Sensus Historiae*, 2015, nr 2, 109–122.

⁹ Ł. Charewiczowa, *Z przeszłości lwowianek*, (Warszawa: Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”, 1935), 7. O prekursorskim charakterze badań przeszłości kobiet w Polsce zob. A. Kusiak, „Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, (Warszawa: DiG, 1996), 99–103.

skiego. Tworzyła obraz dziejów z udziałem kobiet, wypełniających powinności wobec swojego otoczenia zgodnie z tradycyjnym podziałem ról społecznych. Wielkie wydarzenia pozwoliły na odniesienia do stosunków społecznych – Charewiczowa uwagę poświęcała stratygrafii związanej ze środowiskiem mieszczańskim i szlacheckim. Rekonstrukcja losów kobiet pozwalała na ukazanie życia rodziny wraz ze służbą domową i współpracownikami, na odniesienia do sposobów spędzania wolnego czasu pani domu miejskiego czy wiejskiego oraz zagospodarowania czasu osób bliskich.

Część działalności publikacyjnej dotyczącej śladów kobiet w dziejach Polski i świata pochodziła od dokumentalistek nieprofesjonalnych, czyli bez odpowiedniego wykształcenia zawodowego. Ich wkład w poznanie losów kobiet był szczególny, ponieważ stanowił pochodną własnych doświadczeń biograficznych. Miał cechy autentycznego dokumentu życia społecznego, w którym uczestniczyła rozumna obserwatorka i bystra dziejopisarka, odnotowująca ważne zagadnienia natury politycznej, kulturalnej, naukowej. Interesujący przypadek upowszechniania wiedzy o obecności kobiety w wielkiej historii miał miejsce w dwóch periodykach dla katoliczek „Kuźniczanka” i „Pisemko Kuźniczanek”. Ich redakcja systematycznie publikowała wieloodcinkowe *Pamiętniki Jenerałowej Zamoyskiej* autorstwa Jadwigi Zamoyskiej (1831–1923). Autorka memuarów opisywała życie Wielkiej Emigracji, we wspomnieniach przewijały się sylwetki twórców obozu Hotel Lambert z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim na czele¹⁰. Była uczestniczką wydarzeń historycznych w skali europejskiej i polskiej, poznała arkany sztuki dyplomatycznej, czynnie brała udział w spotkaniach z wybitnymi politykami. Sama stała się czynnikiem przemian historycznych, gdy zdobywała wiedzę o idei „szkół życia chrześcijańskiego” oraz o możliwościach ich organizowania na ziemiach polskich. W Kórniku, potem w Zakopanem-Kuźnicach, powołała zakład edukacyjno-wychowawczy, kierowany przez osoby świec-

¹⁰ „Z życia p. Jenerałowej”, *Kuźniczanka*, 1928, nr 4, 38; M. Grodzicka, *Niewiasta mężna. Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, (Kraków: Drukarnia Powściągliwość i Praca, 1931); zob. E. Maj, „Wzorzec kobiety w prasie dla katoliczek w Polsce międzywojennej: przypadek periodyku «Kuźniczanka» (1931–1936)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1, 113–139.

kie, przeznaczony do szerzenia ideałów religijnych, ale podbudowany wiedzą i umiejętnościami praktycznymi. Szkoła Domowej Pracy Kobiet zajmowała się nauczaniem dziewcząt i młodych kobiet do wypełniania ról społecznych, ponieważ jej absolwentki miały się spełniać jako dobre żony i matki oraz rozumne obywatelki państwa polskiego. Pamiętnikarstwo Zamoyskiej oddawało klimat przemian w Europie w ostatnich dekadach XIX w. i na początku XX stulecia. Dzięki niemu na łamach „Kuźniczanki” i „Pisemka Kuźniczanek” przewijała się opowieść o postawach patriotycznych, o budowaniu pozytywnych relacji społecznych, o gruntowaniu nauki Kościoła katolickiego. W tym ujęciu czytelniczki miały możliwość spotkania się z historią bez uwznioślenia patosem heroicznym. Koncentrowano ich uwagę na pokazywaniu dziejów kobiet z punktu widzenia wykonywania codziennych obowiązków, podbudowanych konserwatywnym systemem wartości.

Innym przykładem drukowania *in extenso* dokumentacji źródłowej była publikacja listów matki Józefa Konrada Korzeniowskiego – Josepha Conrada. Redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna” między kwietniem a majem 1931 r. wydrukowała cykl trzynastu listów w opracowaniu Stefana Pomarańskiego¹¹. Korespondencja Eweliny (Ewy) z Bobrowskich Korzeniowskiej (1833–1865) do jej męża dawała świadectwo epoki. Zawierała bogato ujęte dane na temat życia kobiety, której mąż za działalność niepodległościową został aresztowany przez władze zaborcze w październiku 1861 r. Apollo Korzeniowski znalazł się w Cytadeli Warszawskiej, następnie skazano go na zesłanie do Wołogdy. Żona wraz z małym synem dobrowolnie towarzyszyła mu na zesłaniu, co przypłaciła pogorszeniem stanu zdrowia i przedwczesną śmiercią¹². Korespondencja powstała w 1861 r. podczas trzymiesięcznej rozłąki małżonków. Świadczyła o miłości i czułości, jaką Korzeniowska okazywała mężowi i synowi, ponadto uwidoczniała się jej wiedza o postawach obywatelskich, o nastrojach społecznych, a nawet o mechanizmach kształtowania się środowisk spiskowych i próbach kreowania zasad konspiracyjnej dzia-

¹¹ „Nieznane listy matki Conrada do męża”, *Kobieta Współczesna*, 1931, nr 16, 5–6.

¹² Zob. J. Skolik, „Ewa Korzeniowska jako matka – strażniczka ogniska domowego. Wychowanie w kresowej rodzinie szlacheckiej na ziemiach polskich pod zaborami w okresie międzypowstaniowym”, *Wychowanie w Rodzinie*, 2015, nr 2, 239–240.

łałości patriotycznej¹³. Starła się dostarczyć mężowi sporo wiadomości o sprawach publicznych, dopełniając je wzmiankami na temat losów własnych i syna¹⁴. Plastycznie oddawała scenki rodzajowe, przekazując informacje o sprawach życia codziennego, w którym uczestniczyła. Redaktorki „Kobiety Współczesnej” wskutek opublikowania listów wzbogaciły wiedzę czytelniczek o dziejach Polski w niewoli politycznej oraz o sposobie ich postrzegania przez kobietę, żonę uczestnika walki o niepodległość i matkę przyszłego pisarza o europejskiej renomie, będącą czynnym świadkiem wydarzeń historycznych.

Publicystyka poświęcona obecności czynnika żeńskiego w historii była zdeterminowana przez dążność do ustalania pryncypiów uobecniowanych w życiu kobiet w przeszłości. Jednak powodem głównym była chęć ukazania ciągłości i zmienności postaw oraz zachowań o podłożu społecznym, kulturowym, prawnym, politycznym. Dawka wiedzy o przeszłości znajdująca się w prasie dla kobiet nie zawsze była rekompensowana przez stosowną ilościowo i jakościowo dawkę wiadomości o modelu życia kobiety współczesnej. Redaktorki spotykała krytyka za petryfikowanie obrazu płci. Pojawiały się głosy o lansowaniu wizerunku „kobiety wykopaliskowej” zamiast propagowania postaw nowoczesnych kobiet, aktywnie uczestniczących w bieżącym życiu społecznym. Taki zarzut w 1932 r. padł pod adresem redaktorek tygodnika „Kobieta Współczesna”, w którym część publicystyki była poświęcona zagadnieniom przeszłości odległej i bliższej. W pewnym stopniu stało się to przyczyną formułowania opinii o braku pomysłu na wizję „nowej kobiety” i tkwieniu w anachronicznym stylu życia, o czym informowano czytelników na ła-

¹³ Listy były archiwizowane przez komisję śledczą badającą sprawę Apollona Korzeniowskiego. Treść korespondencji próbowano wykorzystać przeciwko niemu, co spowodowało, że do każdego listu przygotował odrębne wyjaśnienia, tłumacząc ich sens troską żony o stan zdrowia męża. Inną taktykę obrała Ewelina Korzeniowska, która w śledztwie próbowała zaprzeczyć autorstwu korespondencji.

¹⁴ Pisała o dostrzeganych u syna cechach świadczących o nadzwyczajnych uzdolnieniach, zaznaczając, że „nie ma pióra, aby skreślić i pochwycić mogło wszystkie odcienie dobroci serca tego dziecka. Wystaw sobie, że z ubogimi w wielkiej przyjaźni, opowiada im wszystkie szczegóły rodzinne, a między innymi żąda, aby modlili się za szczęśliwy powrót Tatka z Warszawy”. „Nieznane listy matki Conrada do męża”, *Kobieta Współczesna*, 1931, nr 22, 7. Syn odwzajemnił się jej wzruszającymi wspomnieniami, zob. J. Conrad, *Ze wspomnień*, tłum. A. Zagórska, (Warszawa: Dom Książki Polskiej, 1934), 107 i n.

mach wpływowego dziennika „Słowo Polskie”¹⁵. Reakcją na krytykę była wypowiedź Łucji Charewiczowej, która rok później w periodyku „Rodzina Wojskowa” sformułowała pochlebną ocenę czasopisma. Stwierdziła, że „pismo to oddaje najlepiej dzisiejszą ambitną walkę kobiety o samowystarczalność gospodarczą i o niezależność myśli”¹⁶. Ponadto uznała, że w perspektywie historycznej „kiedyś, za dziesiątki lat, uwiecznione na kartach tego czasopisma typy kobiece zapewne spowodują również niejedno westchnienie za «kobietą dawnych, dobrych czasów», za niedocenianą dziś kobietą *de anno* 1933”, wskazując na ciągłość dziejopisarstwa ukierunkowanego na płęć¹⁷.

Antycypacyjna wypowiedź Łucji Charewiczowej należała do sposobu argumentacji, która miała podłoże historyczne, ale doniosłość współczesną. Mieściła się w strategii stosowanej przez publicystki przy podejmowaniu działań rekonstrukcyjno-dokumentacyjnych poświęconych historii prasy dla kobiet. Była to w większości wypadków „jej historia”, a więc uobecniająca pełną obecność czynnika żeńskiego w dziejach czasopiśmiennictwa polskiego i światowego. W tym wypadku herstorię pisały uczestniczki działań prasotwórczych, wydawczynie i redaktorki czasopism ukierunkowanych na odbiorczynie słowa drukowanego. Część publikacji przynależała do okolicznościowych materiałów ku uczczeniu jubileuszy periodyków, w których główną rolę odegrały kobiety¹⁸. Dokumentowano w nich przebieg dziejów osób twórczych, umięających sprostać wymaganiom stawianym kształtowaniu ośrodków opiniotwórczych, oddziałujących na środowisko czytelniczek zróżnicowanych pod względem intelektualnym, majątkowym, wiekowym.

Podmiotowość bohaterki pamięci narodowej

Wspomniana powyżej kwestia ideowego profilowania prasy dla kobiet skutkowałą dwuwariantowo ujmowanymi opowieściami o przeszłości odległej i bliskiej z uwzględnieniem powstań narodowych, Wielkiej

¹⁵ T. T., „Wśród czasopism”, *Słowo Polskie*, 1932, nr 248, 6; Ł. Charewiczowa, „Rzut oka na czasopiśmiennictwo kobiece”, *Rodzina Wojskowa*, 1932, nr 2, 1–2.

¹⁶ Ł. Charewiczowa, „Kobieta współczesna...”, 4.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ D. K. [D. Kłuszyńska], „Przed trzydziestoma laty”, *Głos Kobiet*, 1937, nr 1, 1; A. Paradowska-Szelągowska, „Zagraniczna prasa kobieca”, *Kobieta Współczesna*, 1931, nr 16, 3–4.

Wojny, walk o terytorium narodowe i granice państwowe, batalii z bolszewikami. W wersji piłsudczykowsko-legionowej publicystki pokazywały udział kobiet w walce orężnej w Legionach Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Prezentowano bohaterские czyny, opisywano przypadki sukcesów kobiecej przemyślności przy planowaniu i realizacji zadań, ale też przedkładany był czytelnikom szczególnie wyróżnik, czyli „wysoki poziom moralny, jaki wnosiły ze sobą legionistki w panujący ówczesnie chaos”¹⁹. Wysoką wiarygodność obrazowania historii w optyce kobiecej zyskiwały teksty autorstwa uczestniczek wydarzeń bojowych jak Janina Łada-Walicka²⁰. Przedmiotem zainteresowania były panie skupione wokół Aleksandry Piłsudskiej i Michaliny Mościckiej i ich doświadczeń związanych z ruchem niepodległościowym²¹. Publicystyka czasopism takich jak „Bluszcz”, „Na Posterunku” czy „Praca Obywatelska” kreowała heroistyczny model pisarstwa historycznego, w którym Józef Piłsudski był mężem opatrnościowym, stanowiąc centrum działań państwowotwórczych, a wokół niego pokazywano obecność bojowniczek o niepodległość²². Zbiorowym podmiotem prasowych dociekań historycznych były członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kompletowano wiedzę o współczesnym działaniu o wymiarze dziejowym, państwowotwórczym i integrującym społeczeństwo wokół ideałów patriotyzmu państwowego. Pod koniec lat trzydziestych pokazywane było zaangażowanie kobiet w przygotowanie obronne Polski na wypadek wojny.

W wariacie chadecko-endeckim dominantę stanowiła praca organiczna, walka o mowę ojczystą, rodzinę, szkołę, wierzenie religijne. W prasie dla kobiet profilowanych narodowo znalazło się miejsce na prezentację działalności dyplomatycznej Romana Dmowskiego. Jedno-

¹⁹ Z. Drabikowa, „Historia tych, co z bronią w rękę zdobywały niepodległość ojczyzny”, *Bluszcz*, 1929, nr 2, 1.

²⁰ J. Łada Walicka, „Gdy kobieta polska walczyła. (Z dziejów Ochotniczej Legii Kobiet)”, *Bluszcz*, 1930, nr 33, 6–8, 142; Z. Daszyńska-Golińska, „Tereny doświadczeń parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, 1917, nr 21, 1–2.

²¹ J. K., „Pani Prezydentowa Michalina Mościcka. (Drogowskazy społeczne)”, *Bluszcz*, 1928, nr 14, 2; H. Naglerowa, „Śp. Michalina Mościcka”, *Bluszcz*, 1932, nr 35, 2–3.

²² Z. Daszyńska-Golińska, *Śląsk dla Polski*, (Lublin: Lubelska Spółka Wydawnicza, 1919); Zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, „Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach «Bluszczu» w dwudziestolecu międzywojennym” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 28–40.

częście bohaterami zbiorowej pamięci byli wodzowie walk zbrojnych: Wojciech Korfanty, generał Józef Dowbór-Muśnicki i generał Józef Hal-ler. W obrazowaniu nieodległej przeszłości publicystki szerzyły wiedzę o obecności kobiet w walce o granice Polski, w działaniach plebiscyto-wych na terenach zagrożonych narodowo, w zmaganiach z bolszewi-zmem i wszelkimi siłami rozkładowymi²³. W tym podejściu do prze-szłości historia kobiet była zdeterminowana troską o interesy narodu polskiego, o integralność moralną podbudowaną katolicyzmem²⁴.

Wspólnie objawianym elementem strategii upowszechniania kobie-cego oglądu przeszłości była kwestia (nie)obecności w życiu politycznym Polski, w tym niski wskaźnik uczestnictwa w parlamencie centralnym w Sejmie Śląskim. Dość klarownie publicystyka prasowa odnosiła się do stanu, w którym na arenie publicznej nie objawiały się efekty wspólnej kobiecej tożsamości, pozwalającej na stanie się zbiorowym podmiotem politycznym. Diagnozowano stan niedostatku odruchów solidarno-ści kobiecej, budowania więzi politycznej. Porażką zakończyły się pró-by tworzenia samodzielnych list wyborczych w 1919 r. do Sejmu Usta-wodawczego i w 1922 r. do parlamentu I kadencji. Nawet najbardziej chlubna przeszłość nie dawała kobietom szansy na pozyskanie lepszej pozycji politycznej, wyrażonej liczbą mandatów posłanek czy senatorek. Wyrażano obiekcje co do szansy na równoprawne traktowanie obywa-telek, których przywódcy polityczni nie traktowali jako równorzędnych uczestniczek życia państwa²⁵. Na łamach tygodnika „Bluszcz” Natalia Ja-

²³ I. Puzynianka, „Do sióstr z Katowic”, *Gazetka dla Kobiet*, 1924, nr 11, 1; O. Milewska, „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, 1922, nr 39, 4; J. Roszkowska, „Kobiety w służbie Ojczyzny”, *Zjednoczenie*, 1939, nr 6, 90–92.

²⁴ M. Rzętkowska, „Praca narodowa kobiet”, *Akademik Polski*, 1934, nr 12, 5; eadem, „Kobie-ta w życiu narodu i państwa”, *Prawo*, 1933, nr 5–6, 202–205; „Kierunki polityczne”, *Nie-wiasta Katolicka*, 1931, nr 9, 3; Z. Jankowska, „Polska idea narodowa”, *Ziemiańska Polska*, 1926, nr 16, 3–9.

²⁵ Nawet programowo egalitarne środowisko socjalistów polskich nie było gwarantem zabez-pieczania praw kobiet w codziennych relacjach zawodowych czy koleżeńskich. Redakcja periodyku „Głos Kobiet”, relacjonując obrady partyjne, odnotowała, że „z każdego ode-zwania się towarzyszek przebijało zrozumienie ważności roli kobiety w ruchu robotni-czym, gotowość do jak najofiarniejszej pracy – i trzeba to zadokumentować – trochę żalu, że nie znajdują równego, koleżeńskiego traktowania pośród współtowarzyszy tej pracy mężczyzn”. Zob. „Konferencja Kobiet Polskiej Partii Socjalistycznej”, *Głos Kobiet*, 1937, nr 3, 2.

strzębska po wyborach parlamentarnych w 1928 r. poddała ocenie bilans osiągnięć kandydatek do Sejmu i Senatu RP. Zwróciła uwagę na politykę poszczególnych stronnictw politycznych, których kierownictwo nie było zainteresowane promowaniem kobiet, mimo przekonania o ich znaczeniu w pracy dla dobra Polski²⁶. Jednocześnie ogół publicystek, odwołując się do wiedzy historycznej, wyrażał przekonanie, że wejście kobiet do polityki było gwarancją nadania jej bardziej moralnego kształtu i spowodowania, że polityka stałaby się uczciwsza i pozbawiona cech konfliktogennych²⁷.

Efektom dążeń do pokazania czynnej obecności czynnika żeńskiego w dziejach Polski i świata była prasowa rekonstrukcja postaci kobiet wybitnych, dzielnych, mądrych, pracowitych, sumiennych. Ich zasługi miały wymiar szczególny, ponieważ „dzięki Polkom czasów Piastowych, Polacy – rycerscy, lecz gwałtowni i życiem materialnym żyjący – nauczyli się czci dla głębin i szczytów ducha, zrozumieli swoją misję na rubieżach Europy: misję strażnicy cywilizacji łacińskiej”²⁸. W prasie profilowanej narodowo wzorcem życia czytelniczek miały być biblijne sylwetki kobiece, ponadto prasa dla katoliczek upowszechniała żywoty świętych patronek bezpośrednio i pośrednio uczestniczących w akcie wychowania młodego pokolenia. Nosicielkami ideałów żony i matki były święte katolickie jak święta Monika, rodzicielka i mistrzyni świętego Augustyna, który nim doznał stanu łaski, był odstępcą od wiary. Dopiero mądra opieka i pomoc matki sprawiły, że doznał nawrócenia religijnego i dostąpił godności jednego z ojców Kościoła katolickiego²⁹. Cenione były „niewiasty, niosące światło wiary, krzewiące oświatę, otaczające opieką klasztory, które były źródłem cywilizacji ówczesnej. Św. Salomea, Jolanta, św. Kinga, Jadwiga

²⁶ N. Jastrzębska, „Co przyniosły kobietom ostatnie wybory”, *Bluszcz*, 1929, nr 13, 2.

²⁷ Doświadczenie historyczne skłaniało do konstatacji, że „kobieta polska, która zawsze była sumieniem narodu, która zawsze najszybciej reagowała uczuciem i rozumem, i dziś najszybciej zrozumie nakaz chwili”. H. Naglerowa, „Taniec wśród mieczów”, *Bluszcz*, 1928, nr 18, 2. Wyrażane było przekonanie, że „nie byłoby połowy, jeśli nie większości, rozmaitych matactw, intryg i skandalików politycznych, które potem rzucają sobie publicznie na głowy zwalczające się stronnictwa, gdyby głos, opinia i stanowisko kobiet w partiach były mocniejsze”. N. Jastrzębska, „Co przyniosły kobietom...”, 2; M. Czapska, „Przyszła wojna”, *Kobieta Współczesna*, 1931, nr 19, 5.

²⁸ Z. Zaleska, „Służba Ojczyźnie”, *Bluszcz*, 1928, nr 30, 1.

²⁹ ZK, „Żywot św. Moniki”, *Matka i Gospodyni*, 1929, nr 4, 19–20.

Śląska nie zatapiały się tylko w życiu wewnętrznym-religijnym: rozumiały chrześcijaństwo, jako misję kulturalno-oświatową³⁰. W przekazie prasowym znalazło się miejsce na historyczne działania polityczne, pod tym względem wyrażano uznanie dla Joanny d'Arc³¹. Była też podkreślana дума z polityki Jadwigi Andegaweńskiej, w której widziano przejawy dziejowej mądrości. Hagiografia historyczna promowała zestaw cech gorącej patriotki i gorliwej krzewicielki wiary religijnej³². Pokazywała losy kobiet, którym nie wystarczyło cnotliwe życie indywidualne, ponieważ podejmowały się szczególnych wyzwań społecznych, dbały o chorych i niedołączonych, troszczyły się o zaniedbane dzieci. Były nieodzownym składnikiem wielkiej historii świata z dopełnieniem informacji umoralniających czytelniczki, które dzięki prasowemu oglądowi przeszłości dostawały stosowną wiedzę użyteczną przy ocenie bieżącej sytuacji społecznej³³.

Nieustannie bohaterkami wyobraźni czytelniczej były wielkiej klasy reprezentantki świata nauki i kultury. Frekwencyjnie twórczość prasową zdominowały materiały poświęcone Marii Skłodowskiej. Jej dorobek, osiągnięcia naukowe i patriotyczna postawa pozwalały na snucie nieustającej opowieści o wybitnej Polce, jej światowej sławie, ale też o przymiotach ducha osoby skromnej, pracowitej, sumiennej. Okazję do prowadzenia historycznych rozważań dawały rozmaite inicjatywy służące uczczeniu wielkiej rodaczki. Historyczną doniosłość miała odezwa Komitetu Organizacji Kobięcych, zjednoczonych dla dokończenia budowy Instytutu Radowego, wydrukowana przez „Bluszcz”. Enumeratywna prezentacja tychże organizacji dodawała splendoru aktowi hołdu wobec

³⁰ „Głęboko religijna, współczująca niedoli, mądra matka i troskliwa opiekunka poddanych, rządna gospodyni – zdobywa sobie kobieta polska zaszczytne miano «przyjaciela» męża-rycerza”, Z. Zaleska, „Służba Ojczyźnie...”, 1.

³¹ H. Naglerowa, „Joanna – dziewczyna rewolucji – Madelon”, *Bluszcz*, 1928, nr 29, 3–5.

³² „My, kobiety, możemy być dumne z tego, że i w szeregach polskich znalazła się wybranka Boża, której było dane wypełnić wielką misję dziejową zbratania Polski z Litwą i stworzenia przez to mocarstwa polskiego, przedmurza chrześcijaństwa”. Zob. „Dziewica-bohater”, *Gazeta dla Kobiet*, 1931, nr 7, 50; L. Markowska, „W służbie Ojczyzny. Pozgonne”, *Własnymi Siłami*, 1938, nr 11, 1.

³³ M. Horska-Szpyrkówna, „Walka o Boga”, *Bluszcz*, 1928, nr 29, 5–6.

Skłodowskiej³⁴. Historyczny wymiar przypisywano działalności innych badaczek, reprezentujących świat nauki. Wśród nich wyróżniały się trzy kandydatki w 1928 r. do nagrody naukowej imienia Ellen Richards, autorki pionierskich prac z zakresu inżynierii przemysłowej. Były to: Józefa Joteyko, Jadwiga Wołoszyńska i Natalia Zand. Miały dorobek w zakresie psychologii (Joteyko), algologii (Wołoszyńska), neurologii (Zand), zyskując międzynarodowe uznanie i spełniając rolę przy upowszechnianiu podmiotowości kobiet w nauce³⁵. Zestaw nazwisk wybitnych kobiet wzmacniały sylwetki pisarek i poetek. Do kanonu prasowego należały biografie artystyczne postaci, takich jak: Maria Konopnicka, Zofia Kosak, Eliza Orzeszkowa, Maria Rodziewiczówna. Obrazowanie ich życia, powiązane z prezentacją dorobku literackiego, dopełniało historyczną edukację czytelniczek, które dowiadywały się o okolicznościach tworzenia dzieł artystycznych, w których przełamywano stereotypy płci, budowano zręby tożsamości kobiet i świadomego uczestnictwa w życiu społecznym. Literackie pierwowzory – z bohaterką powieści *Marta Orzeszkowej* na czele – niejednokrotnie stawały się składnikiem publicystycznych obrazów ruchów emancypacyjnych. Były dowodem budzenia się oporu wobec opresyjności patriarchalnego systemu społecznego³⁶. Zawierał przykłady systemowego wyzysku i przemocy wobec kobiet.

Kobięcy ogląd historii najnowszej pozwalał na wyrażanie szacunku dla uczestniczek ruchów emancypacyjnych. Wśród dokumentalistek procesów walki kobiet o równouprawnienie były m.in.: Maria Bruchnałska, Teodora Męczkowska, Zofia Moraczewska, Cecylia Walewska, Wła-

³⁴ N. J., „Jak uczcić największą uczoną Polkę?”, *Bluszcz*, 1930, nr 2, 10; „Instytut Radowy roślinie”, *Bluszcz*, 1930, nr 1, 13. Wśród sygnatariuszy odezwy były: Rada Narodowa Polek, ZPOK, NOK, Katolicki Związek Polek, Koło Pań, Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Warszawskie Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, Klub Polityczny Kobiet Postępowych, Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem i ponad dwadzieścia innych organizacji.

³⁵ „Polki jako kandydatki do naukowej nagrody amerykańskiej”, *Bluszcz*, 1928, nr 14, 16; M. Grzegorzewska, *Józefa Joteyko*, (Warszawa: Nakładem Komitetu Zasług Prof. Dr Józefy Joteyko, 1928).

³⁶ C. Walewska, „Zróżniczkowanie się typu kobiecego po wojnie. Marty i Marie, dziś – wczoraj”, *Bluszcz*, 1927, nr 3, 7–8; eadem, *Maria Rodziewiczówna. Twórczość, życie, czyn: szkic syntetyczny w dniach jubileuszowych czterdziestopięcioletnia pracy pisarskiej i działalności społecznej autorki*, (Warszawa: Drukarnia Społeczna, 1927), 7 i n.

dysława Weychert-Szymanowska, Zofia Zaleska, prezentujące zbiorowy bądź indywidualny portret pionierek emancypacji w Polsce i świecie³⁷. Zabiegały o zachowanie pamięci o wkładzie kobiet w historyczne wydarzenia. Obiektem zainteresowania stały się wybitne działaczki społeczne, zmarłe w międzywojniu, a mające dorobek o doniosłości szczególnej dla dziejów Polski. W tym gronie były postaci o zasługach w działaniach na rzecz praw kobiet jak Jadwiga Dziubińska, o której wspomnienia sporządziła Weychert-Szymanowska, czy Zofia Daszyńska-Golińska, mająca poczesne miejsce w zestawie „bojownic”, sporządzonym przez Walewską na potrzeby czytelniczek „Kobiety Współczesnej”³⁸. Historia kobiety to dzieje ewolucji typu kobiecego, co opisała Walewska, gdy diagnozowała dzieje tworzenia i przekształcania modelu kobiecości. Opublikowała cykl artykułów *Zróżniczkowanie się typu kobiecego po wojnie*, na który składały się teksty pokazujące zmiany obyczajowe (*Od półdziewic do chłopczyc* oraz *Marty i Marie, dziś – wczoraj*), moralne (*Stulecie dziecka i matki dni ostatnich*), społeczne (*Studentki nasze – najstarsze i najmłodsze*). Była krytyczna w stosunku do sytuacji, w której nowoczesność wyrażała się w procesie poluzowania reguł życia kobiecego, relatywizowania zasad moralnych³⁹. Zarazem jednak w historycznej perspektywie przemiany typu kobiecego odniosła się do problemu tożsamości żon i matek, które zmierzały do uzyskania życiowej samowystarczalności, do samodzielnego, rozumnego decydowania o własnym losie. Publicystki, oprócz gromadzenia faktografii, troszczyły się o przechowanie materialnych dowodów obecności czynnika żeńskiego. W sferze aktywności znalazła się kwestia propagowania idei Muzeum Pamiątek Zasłużonych Polek, a ponadto upowszechniania pomysłu wydawania encyklopedii polskiego ruchu kobiecego.

³⁷ C. Walewska, „Ruch kobiecy w Polsce”, *Bluszcz*, 1924, nr 13, 157–159; Z. Zaleska, „Ruch kobiecy we Francji”, *Bluszcz*, 1928, nr 29, 1–3.

³⁸ W. Weychert-Szymanowska, „Jadwiga Dziubińska”, *Głos Kobiet*, 1937, nr 4, 3; C. Walewska, „Dr Zofia Daszyńska-Golińska” [w:] C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, (Warszawa: Wydawnictwo „Kobiety Współczesnej”, 1930), 118–126.

³⁹ Dezaprobowała stan, w którym „rzucanie ognisk rodzinnych z dnia na dzień stało się niemal regułą. I zmiana religii. Dziś z katolickiej na protestancką, jutro z protestanckiej na mariawicką, prawosławną, hodurowską”. C. Walewska, „Zróżniczkowanie się typu kobiecego po wojnie. Stulecie dziecka i matki dni ostatnich”, *Bluszcz*, 1927, nr 4, 65.

Czasami ogląd historii kobiet prowadził w głąb dziejów bez zamiaru prezentacji dziejów zdominowanych przez wydarzenia dramatyczne, przez dyskryminację ze względu na płeć i cierpiętnictwo spowodowane nierównym traktowaniem. Zdarzał się prasowy przekaz, w którym przeszłość była obrazowana jako wielobarwne życie kobiece, wkomponowane w klimat epoki. Ujawniały się w nim dążności do zrekonstruowania losów bohaterek na tle opowieści o preferencjach kulturalnych, o obowiązującej estetyce wewnątrz mieszkalnych, o trendach w modzie ubraniowej. W takich sytuacjach publicystyka prasowa koncentrowała się na opisach strojów charakterystycznych dla epoki. Tak było w wypadku opisu kobiet renesansowych, dokonanego na łamach tygodnika „Bluszcz”. Publicystka z lubością zaprezentowała wybrane składniki strojów, gdy kobieta „nosiła płaszcze czarne aksamitne, zdobne w złote galony, o rękawach czarnych, szerokich, które pokrywały drugą parę, wąskich; pierś osłaniała aż po szyję gaza, przetykana złotem, szyję stroiła kolia pereł, a głowę zielona siatka, przetykana rubinami”⁴⁰. Opis przynależny dziedzinie historii sztuki zawierał informację o okolicznościach, w których kobiety okresu Renesansu wykazywały zamiłowanie do zbytku. Paula Lamowa, autorka tekstu, świadoma misji edukacyjnej tygodnika, wyjaśniała czytelniczkom, że postawa kobiet była następstwem wadliwego systemu wychowawczego, którego surowość dotykająca młode dziewczęta skutkowałą reakcją w życiu dorosłym, gdy „opuściwszy klasztorne wirydarze, starały się w małżeństwie nadrobić uciechę życia i jego olśniewające dary, których poskąpiły im w młodości surowe zakazy duchowej władzy”⁴¹. Uzasadnienie zawierało czytelną wzmiankę o słabości rygoryzmu dydaktycznego, choć autorka dodawała, że „niezależnie od urody, majątku, stanu i wiedzy, kobieta renesansowa hołdowała modzie i dała możliwość do rozwoju malarstwa niewieściego stroju”⁴². Tekst był nasycony bogato prezentowaną wiedzą o przeszłości. Sprawiał wrażenie, że zawiera opis spraw błahych, tymczasem wnosił sporą dawkę wiadomości o losach kobiet w różnych sytuacjach dziejowych.

⁴⁰ P. Lamowa, „Kobieta w epoce Odrodzenia. Malarstwo włoskie pod wpływem urody kobiecej i jej stroju”, *Bluszcz*, 1928, nr 5, 12.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem; S. Zahorska, „Obrazy z historii mody”, *Bluszcz*, 1928, nr 30, 17–18.

Historię w optyce kobiecej tworzyły władczynie i żony władców, przywódczynie-buntowniczkki, święte patronki katolickie, uczone-badaczki, pisarki i poetki, uczestniczki zbrojnej i niezbrojnej walki o niepodległość, aktywistki ruchów społecznych. Ich prawo do znalezienia się w historiografii nie podlegało wątpliwości, ponieważ wniosły wkład porównywalny z dorobkiem mężczyzn. Upominanie się o równouprawnienie pamięci wynikało z przekonania, że niepełny obraz przeszłości, pozbawiony sprawczości czynnika żeńskiego, upośledzał wiedzę historyczną, odbierał współczesnym pokoleniom możliwość pełnego postrzegania przeszłości i jej rzutowania na bieżące wydarzenia.

Uwagi końcowe

Klarowne były efekty zróżnicowanego, ale zarazem nakładającego się podejścia do dziejów. Po pierwsze, chodziło o upowszechnianie wiedzy o niepoślednich postaciach kobiecych z przeszłości. Po drugie, zmierzano do wprowadzenia wątku kobiecego do wiedzy o walkach o niepodległość, także w perspektywie kolejnej wojny, której wybuch przewidywano pod koniec lat trzydziestych. Po trzecie, zmierzano do prowadzenia badań i publikowania szczegółowo gromadzonych materiałów o przebiegu procesów emancypacji kobiet w świecie i Polsce. Czytelna była funkcja wychowawcza wkomponowana w perswazyjne działania prasy skierowanej do czytelniczek. Podmiotowość kobiet dotyczyła występowania czynnika żeńskiego w zwielokrotnionych postaciach. Kobieta była świadkiem historycznych wydarzeń, ich sprawczynią i dokumentalistką, ale też objawiała się jako badaczka świadoma konieczności wprowadzenia konkretnych rozwiązań przy eksploracji śladów przeszłości oraz możliwości ustalania cech opisu. Chodziło o rekonstrukcję świata z udziałem kobiet i dla kobiet, żeby kolejne pokolenia miały przygotowany grunt do dalszego poznawania roli czynnika żeńskiego w wielkich i małych wydarzeniach dziejowych. Odtwarzanie przeszłości miało ożywić pamięć o wybitnych uczestniczkach życia artystycznego, gospodarczego, kulturalnego, naukowego.

Odpowiedź na tytułowe pytanie „historia czy herstoria” siłą rzeczy mogła być wyłącznie wielowarstwowa, jak heterogeniczna była historyczna twórczość prasowa adresowana do kobiet. Wyraźnie zaznaczyła się skłonność do dopełniania czynnika męskiego mocnym akcentowa-

niem obecności kobiet w wydarzeniach historycznych. Ta obecność dotyczyła dziejowego wkładu osoby nietuzinkowej, wpływowej, skutecznej w działaniach o doniosłości ogólnej. Jednakże mogła też przybrać postać kobiety cichej, która nie zabiegała o rozgłos i sławę, skoncentrowanej na dobrym wykonaniu obowiązków publicznych i prywatnych. Niewątpliwie objawiły się efekty ekspansywności naukowej badaczek, które same stawały się istotnym komponentem przemian postrzegania historii w optyce kobiecej. Tworzyły prototyp bohaterki dziejów, będącej przedmiotem i podmiotem zainteresowań prasy dla kobiet.

Łukasz Jędrzejski

orcid.org/0000-0002-2632-9117

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Badania nad prasą dla kobiet z okresu Polski Ludowej. Stan obecny i perspektywy

Słowa kluczowe: kobiety, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, system polityczny, badania naukowe, prasa dla kobiet

Streszczenie

Celem szkicu jest przedstawienie stanu badań nad prasą dla kobiet z okresu Polski Ludowej, a od 22 lipca 1952 r. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Należało zastanowić się nad kształtującą się tradycją badawczą prasy dla kobiet z okresu PRL, stanem badań i perspektywami badawczymi. W procedurze badawczej należało zastanowić się nad następującymi kwestiami: 1) Jak współcześnie kształtują się badania nad prasą dla kobiet z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej? 2) Jakie są perspektywy badawcze w rozwoju badań prasą dla kobiet? 3) W których ośrodkach naukowych w Polsce prowadzone są badania nad prasą dla kobiet?

Uwagi wstępne

Badania polskiej prasy dla kobiet związane są nierozdzielnie z problematyką historii kobiet, a w szczególności kwestiami związanymi z zajmowanymi przez nie pozycjami społecznymi. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej, począwszy od roku 1945 do roku 1960, w środowisku naukowym w Polsce nie prowadzono badań związanych z sytuacją kobiet oraz funkcjonowaniem prasy przeznaczonej dla kobiet. Nakreślony stan rzeczy wynikał w dużej mierze z przesłanek o charakterze politycznym. Dopiero w 1949 r., kilka miesięcy po Kongresie Jed-

ności odbywającym się w 1948 r., powołano w ramach Komitetu Centralnego PZPR Wydział Kobiety. Jego żywotność była jednak bardzo krótka, ponieważ został zlikwidowany w 1953 r. Przyczyn powołania Wydziału Kobiecego i zwiększenia zainteresowania funkcjonowaniem kobiet w pierwszych latach Polski Ludowej można było dopatrywać się w następujących czynnikach: „Kobieta częściej niż mężczyzna była niepracującą analfaberką, uczęszczała do Kościoła i znajdowała się pod jego wpływem, nie należała do partii czy organizacji społecznych i zawodowych”¹. Szczególnie na terenach wiejskich kobiety bardzo często znajdowały się pod przemożnym wpływem kleru. Co za tym idzie – wiejskie kobiety w większości przypadków były obojętne wobec zachodzących zmian i działań prowadzonych przez powojenne władze. Warto nadmienić, że nowej władzy zależało na budowie nowych wzorców społecznych zaczerpniętych ze Związku Radzieckiego.

Celem szkicu jest przedstawienie stanu badań nad prasą dla kobiet z okresu Polski Ludowej, a od 22 lipca 1952 r. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Należało zastanowić się nad kształtującą się tradycją badawczą prasy dla kobiet z okresu PRL, stanem badań i perspektywami badawczymi. W procedurze badawczej należało zastanowić się nad następującymi kwestiami: 1) Jak współcześnie kształtują się badania nad prasą dla kobiet z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej? 2) Jakie są perspektywy badawcze w rozwoju badań prasą dla kobiet? 3) W których ośrodkach naukowych w Polsce prowadzone są badania nad prasą dla kobiet?

Sformułowane pytania badawcze nakreśliły kształt szkicu. Tekst składa się z rozważań wstępnych, dwóch części merytorycznych odnoszących się do badań nad prasą dla kobiet w okresie PRL i po 1989 r. W tekście zastosowano technikę egzegezy i technikę analizy zawartości monografii, periodyków naukowych. Bazę źródłową stanowiły monografie i artykuły w periodykach naukowych odnoszących się do problematyki kobiecej.

¹ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009), 485.

Badania nad prasą dla kobiet w okresie PRL

Wspomniano już, że w okresie 1945–1960 w środowisku naukowym nie prowadzono żadnych badań naukowych nad prasą dla kobiet w Polsce. Motywowano to obowiązującym ówczesnie ustawodawstwem. W ustawie zasadniczej z dnia 22 lipca 1952 zagwarantowano równość mężczyzn i kobiet. Równość utożsamiano wtedy z identyfikacją kobiet z męską częścią społeczeństwa. Nieliczne artykuły z tamtego okresu miały charakter propagandowy i przyczynkarski. Jednym z nich był artykuł autorstwa Mieczysława Kafla pt. *Kobiece czasopisma wiejskie* opublikowany na łamach periodyku „Wieś”². W artykule dokonano przeglądu profili prasowych periodyków dla kobiet po zakończeniu II wojny światowej.

Pierwszy raz potrzebę badania historii kobiet polskich postulowała Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa na Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Wyartykułowanie potrzeb badania prasy dla kobiet zbiegło się z przygotowaniem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W czasie działań przygotowawczych powołano zespół badawczy mający na celu opracowanie wykazu bibliograficznego dotyczącego problematyki udziału kobiet w kulturze, historii, nauce, twórczości i pracy zawodowej. W działania propagujące wiedzę o kobietach na przestrzeni wieków, a w szczególności w PRL wpisywała się Liga Kobiet. Zarząd Główny Ligi zorganizował w 1965 r. konferencję naukową poświęconą problematyce pracy kobiet i rodziny. W roku tysiąclecia powołano do życia Krajową Radę Kobiet, dokonano reorganizacji Ligi Kobiet. W 1975 r. poprzez przyjęcie Deklaracji Ogólnej Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącej dyskryminacji kobiet na świecie rok 1975 ogłoszono Rokiem Kobiet, a lata 1975–1985 – Dekadą Kobiet pod hasłem „Równość, Rozwój, Pokój”³.

Na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” w 1964 r. pojawił się artykuł autorstwa Haliny Koszutkiej pt. „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami. Autorka w szkicu na łamach „ZP” dokonała krótkiej charakterystyki profilu prasowego „Przyjaciółki”, powołując się na słowa

² M. Kafel, „Kobiece czasopisma wiejskie”, *Wieś*, 1947, nr 8, 4–9.

³ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 13–14.

pierwszej redaktor naczelnej periodyku Anny Lanoty. Następnie dokonała kategoryzacji treści znajdujących się w rubryce Interwencje ze szczególnym uwzględnieniem rubryki Listów do redakcji. Zwracała uwagę, że w rubryce poruszano tematy z życia wzięte. Listy do redakcji stanowiły również swoistego rodzaju pomost między redakcją a czytelnikami. Wyrażało się to m.in. w spotkaniach zespołu redakcyjnego z pierwszymi czytelniczkami „Przyjaciółki”, które zdecydowały się na korespondencję z redakcją. W artykule zwracano uwagę, że ważnym elementem funkcjonowania redakcji, w szczególności w pierwszych latach pojawiania się magazynu na rynku wydawniczym, były ekipy wyjazdowe „Przyjaciółki” docierające do słabo skomunikowanych zakątków Polski. Zwracano uwagę, że ekipy wyjazdowe w pierwszych powojennych latach stanowiły obok kin objazdowych istotny element propagandy. Ważnymi elementami interakcji między redakcją „Przyjaciółki” a odbiorcami komunikatów były również przeprowadzane konkursy, ankiety i dyskusje redakcyjne⁴.

Interesujące rozważania na temat wzorów wychowawczych w prasie dla kobiet poczyniła Anna Maliszewska na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” w artykule *Wzory wychowawcze w prasie kobiecej. Szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze*. Autorka analizie badawczej poddała artykuły o tematyce wzorów wychowawczych na łamach następujących periodyków: „Zwierciadło”, „Przyjaciółka”, „Magazyn Rodzinny”, „Kobieta i Życie”, „Gospodyni”. Wzorce wychowania rozpatrywano przez pryzmat najbliższej rodziny jako instytucji wychowawczej. Akcentowano, że we wszystkich badanych w artykule periodykach występował najczęściej model rozbitej rodziny, gdzie głową rodziny stawała się matka. Nie akcentowano roli ojca, który zazwyczaj był odpowiedzialny za rozpad rodziny i problemy wychowawcze z dorastającymi dziećmi, najczęściej synami. Zwracano również uwagę na ingerencję rodziców w życie dorastających dzieci. Na łamach prasy kobiecej analizowanej w przywołanym artykule szkołę postrzegano zazwyczaj jako instytucję dydaktyczną, więc raczej uczącą, a nie wychowującą⁵.

⁴ H. Koszutska, „«Przyjaciółka» i jej kontakty z czytelnikami”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1965, nr 3, 132–141.

⁵ A. Maliszewska, „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (Szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1975, nr 4 (66), 47–56.

W 1981 r. Władysław Tyrański na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” w artykule *Poradnictwo magazynów młodzieżowych oraz kobiecych i rodzinnych* analizie poddał rubryki poradnikowe. W badanych periodykach znalazły się następujące tytuły prasy dla kobiet: „Filipinka”, „Magazyn Rodziny”, „Zwierciadło”, „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Gospodyni”. Na łamach wspomnianych pism badano działy modowe, dowodząc, że czytelniczki stykały się z wysokimi, zachodnioeuropejskimi standardami konsumpcyjnymi, wybierając wykroje z zachodnich żurnali dające jakąkolwiek szansę realizacji w warunkach PRL. W artykule w próbie badawczej dobranych czasopism ogólnie promowanymi wartościami był model tradycyjnej rodziny z tradycyjnymi funkcjami, podziałem ról społecznych i rodzinnych. W analizowanym artykule można było odnaleźć sprofilowanie rubryk poradniczych. W „Filipince” nakreślono rodzaj wzoru osobowego młodej dziewczyny stojącej u progu dorosłości jako osoby dbającej o swój wygląd. Młode dziewczyny w poradach na łamach „Filipinki” były przedstawiane jako osoby infantylnie, mające bujne życie uczuciowe, znające biologiczną stronę funkcjonowania organizmu ludzkiego w okresie dojrzewania.

W artykule nakreślono profile osobowe odbiorczyń artykułów w innych periodykach kobiecych. Przekazy komunikacyjne zamieszczane na łamach „Kobiety i Życia” były adresowane do kobiet dbających o swój wygląd, używających drogich jak na ówczesne czasy kosmetyków i modnie się ubierających, uprawiających sport i gimnastykę. Na łamach „Zwierciadła” teksty o tematyce poradnikowej publikowano z myślą o kobietach ubierających się i urządzających mieszkania według wzorów mody zachodniej. W „Magazynie Rodzinnym” rubryka poradnikowa kierowana była do kobiet dbających przede wszystkim o dom znajdujący się w typowym mieszkaniu blokowym lub domu jednorodzinnym. Gospodyni domowa będąca adresatką rubryki poradnikowej na łamach „Przyjaciółki” to kobieta, której życiowym posłannictwem było dbanie o rodzinę. Używała kosmetyków krajowych, potrafiła szyć ubrania bądź korzystała z usług krawcowej. Wolny czas spędzała na robieniu na drutach dla siebie i dzieci. Na łamach periodyku „Gospodyni” porady adresowane były do kobiet, które poświęcały najwięcej uwagi żywieniu rodziny, nie miały nawyku dbania o urodę, a kosmetyków używały wtedy, gdy było to konieczne. Gospodyni od czasu do czasu wykonywała drogie i pracochłonne

ne hafty. Gospodyni domowa posiadała również kwalifikacje rolnicze, co pomagało jej tworzyć i gromadzić przetwory na zimę dla całej rodziny⁶.

Badania po 1989 roku

W ciągu ostatnich lat w środowiskach naukowych odnotowuje się wzrost znaczenia badań na temat nieodległej przeszłości dziejów Polski przypadających na drugą połowę XX w., a ściślej rzecz ujmując, na okres funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL). Wzmocniona aktywność badawcza dziejów najnowszych Polski stanowiła następstwo poczucia, że nie poświęcono wystarczająco uwagi kwestii funkcjonowania systemu politycznego Polski w drugiej połowie XX stulecia. W prowadzonych badaniach historycy, politolodzy, socjolodzy dociekają odpowiedzi na wiele pytań, m.in. o: nazewnictwo systemu politycznego, tożsamość państwową PRL, funkcjonowanie państwa w warunkach dominacji ideologii komunistycznej, która miała charakter wszechogarniający. Oprócz wspomnianych zagadnień ważne miejsce zajęły badania prasy dla kobiet. Pogłębieniu zainteresowania dziejami prasy dla kobiet w okresie PRL w piśmiennictwie naukowym sprzyjały również czynniki ogólne, takie jak uwolnienie badań naukowych od cenzury czy lepsza dostępność bogatych zasobów archiwalnych. Wspomniany stan rzeczy sprzyja eksploracji tematów historycznych i politologicznych, które w okresie PRL nie mogły być eksploatowane. Od lat 90. XX w. odnotowuje się również wzmocnioną aktywność badawczą odnoszącą się do funkcjonowania na rynku wydawniczym prasy dla kobiet. Ze względu na ograniczoną objętość szkicu za zasadne uznano przybliżenie dorobku naukowego tylko wybranych badaczek i badaczy prasy kobiecej. Przy rekonstrukcji dorobku piśmienniczego w tym zakresie kierowano się następującymi przesłankami: 1) Dokonano przedstawienia dorobku osób najbardziej reprezentatywnych dla badań naukowych w zakresie działalności kobiet w latach 1944–1989. 2) Powoływano się na dorobek badaczek i badaczy z wiodących ośrodków badawczych w Polsce zajmujących się problematyką prasy dla kobiet w latach 1944–1989. Warto tu wymienić choćby nazwiska Małgorzaty Dajnowicz, Zofii Sokół, Katarzyny Wodniak. Do-

⁶ W. Tyrański, „Poradnictwo magazynów młodzieżowych oraz kobiecych i rodzinnych”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1981, nr 3 (89), 77–81.

robek wspomnianych w artykule osób jest znaczny pod względem jakościowym i ilościowym. Natomiast w pracy nad tekstem świadomie pominięto kwestie związane z kształtowaniem się prasy emigracyjnej. Taki zabieg został zastosowany celowo. Planując procedurę badawczą, podjęto autorską decyzję, że w szkicu zostanie zaprezentowany dorobek naukowy autorów badających prasę dla kobiet przez pryzmat tylko i wyłącznie polityki wewnętrznej Polski w latach 1944–1989.

Na początku lat 90. wspomniane badania zaczęła z powodzeniem prowadzić Zofia Sokół, prasoznawca związana z uczelniami w Rzeszowie i Kielcach. W artykule *Redaktorzy naczelni czasopism kobiecych w Polsce w latach 1944–1982 (portret zbiorowy)*, opublikowanym na łamach „Kwartalnika Historii Prasy Polskiej”, rozpatrywała portrety redaktorów naczelnych periodyków dla kobiet przez pryzmat płci redaktorów naczelnych, okoliczności obejmowania funkcji redaktora naczelnego i odejścia z zajmowanego stanowiska. Zbadała również pochodzenie społeczne, stan cywilny i miejsce urodzenia redaktorów naczelnych oraz poruszyła w analizowanym artykule kwestię posiadanego przez redaktorów naczelnych wykształcenia. Ze względu na sytuację polityczną, jaka panowała w Polsce po II wojnie światowej, i całkowite podporządkowanie systemu medialnego instytucjom politycznym w Polsce Ludowej, a od 1952 r. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zbadała przynależność redaktorów naczelnych czasopism dla kobiet do stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Dopełnieniem prowadzonych rozważań była sprawa odznaczeń, wyróżnień i nagród przyznawanych redaktorom naczelnym czasopism dla kobiet⁷.

W 1998 r. nakładem Wydawnictwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie ukazała się monografia autorstwa Zofii Sokół *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*. W monografii badaczka rozwojowi prasy dla kobiet w okresie PRL poświęciła sześć początkowych rozdziałów książki. Dokonała periodyzacji okresów rozwojowych prasy dla kobiet. Opisała profile prasowe społeczno-kulturalnej prasy dla kobiet z lat 1945–1989, następnie badaniu poddała kobiece czasopisma wydawane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch” w latach 1951–1990. Przeanalizowała również

⁷ Z. Sokół, „Redaktorzy naczelni czasopism kobiecych w latach 1944–1982 (portret zbiorowy)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 1991, nr 30, z. 1, 87–98.

profile prasowe branżowych periodyków specjalistycznych ze szczególnym uwzględnieniem prasy firmowanej przez Ligę Kobiet i inne organizacje kobiece w latach 1950–1989. W kolejnych rozdziałach Zofia Sokół dokonała podziału na prasę dla kobiet wiejskich i czasopisma specjalne: zawodowo-fachowe i praktyczno-poradnikowe. Ostatni rozdział poświęcony prasie dla kobiet w PRL traktował o procesach transformacyjnych prasy dla kobiet rozpoczynających się w 1989 r.⁸ Warto nadmienić, że wspomniana monografia jest dotychczas jedyną pozycją przedstawiającą całościowo kształtowanie się prasy dla kobiet w PRL i po 1989 r.

Na początku pierwszej dekady XXI w. Zofia Sokół z powodzeniem kontynuowała podjęte w latach 90. badania. Na łamach „Kieleckich Studiów Bibliograficznych” w 2001 r. opublikowała artykuł „*Przyjaciółka*” – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951. Na początku artykułu przedstawiła stan badań odnoszący się do prasy kobiecej, następnie nakreśliła okresy rozwojowe periodyku „Przyjaciółka”, by kolejno przejść do ich opisu. Zanalizowała m.in., w jaki sposób doszło o powstania czasopisma. Opisywała również akcje czytelnicze i plebiscyty czytelnicze inicjowane przez redakcję „Przyjaciółki”. Przedstawiała również, jak kształtował się wzór osobowy kobiety i rodziny w pierwszym okresie ukazywania się magazynu⁹. W II części artykułu opublikowanej w 2003 r. przeanalizowała kolejne rozwojowe okresy w funkcjonowaniu „Przyjaciółki”: lata 1951–1956, 1957–1970, 1971–1981, 1982–1990, akcje prasowe, konkursy i plebiscyty organizowane przez redakcję periodyku w latach 1951–1971. Następnie analizie poddała zmieniający się wzór osobowy kobiety prezentowany na łamach „Przyjaciółki”. Prowadzony wywód badawczy dopełniały przytoczone wyniki badań czytelnictwa „Przyjaciółki” zapoczątkowane jeszcze w okresie PRL¹⁰.

W 2012 r. Zofia Sokół opublikowała na łamach „Rocznika Prasoznawczego” artykuł *Wizerunek kobiet na łamach tygodnika „Kobieta i Życie” w latach 1946–2002*. Badaczka opisała w nim początki czasopi-

⁸ Eadem, *Prasa kobieca w Polsce...*, 29–219.

⁹ Eadem, „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951”, *Kieleckie Studia Bibliologiczne*, 2001, t. 6, 89–111.

¹⁰ Eadem, „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część II – marzec 1951–marzec 1990”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2003, t. 7, 109–131.

sma „Moda i Życie Praktyczne” stanowiący periodyk, który dał podstawę do dalszego przekształcenia czasopisma i powstania w przyszłości czasopisma „Kobieta i Życie”. Sokół nakreśliła w artykule wzory osobowe kobiet, jakie występowały na łamach czasopisma przez lata jego wydawania. Opisała archetypy kobiet przedstawiane na łamach magazynu jako wizerunki „Matki Polki” (1946–1948), „przodownicy pracy socjalistycznej” (1949–1955), „kobiety domowej – matki, żony, gospodyni” (1956–1959), wzór kobiety „matki pracującej” (1960/1961–1974), wizerunek kobiety feministki (1975–1989), wizerunek „kobiety politycznej” (1988–1997)¹¹.

Problematykę badania publicystyki tygodnika „Przyjaciółka” w prowadzonych badaniach podejmowała również Katarzyna Wodniak. W artykule *Obraz dziecka w nowelach prasowych tygodnika „Przyjaciółka” w latach 1950–1951 oraz 1956–1957 (na podstawie rubryki Radości i smutki)* przeanalizowała zmieniający się sposób obrazowania rodziny na przestrzeni dziejów. Zwraçała uwagę, że poprzez odpowiedni dobór egzemplifikacji prasowych starano się perswadować, w jaki sposób kobiety powinny dbać o rozwój rodziny. W pierwszej połowie lat 50. XX w. na pierwszym planie stawiono matkę jako przodownicę pracy. Propagowano model wielodzietnej rodziny, a dzieci będące jedynakami postrzegano jako społeczne pasożyty. Kobieta będąca matką przedstawiana była jako osoba świadoma politycznie, mająca na względzie dobro socjalistycznej ojczyzny nawet w czasie połogu. Zupełnie inny model rodziny zaczęto promować na łamach „Przyjaciółki” w drugiej połowie lat 50. Nie promowano już wielodzietnego modelu rodziny. Dzieci miało być mniej, ale powinny być lepiej zaopiekowane. Po roku 1956 w prasie zaczęto obrazować niedomagania polityki rodzinnej w sferze systemowej. Coraz częściej zaczęto poruszać problem alkoholizmu w rodzinach i temat przepełnionych izb dziecka¹².

¹¹ Z. Sokół, „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002”, *Rocznik Prasoznawczy*, 2012, nr 6, 11–36.

¹² K. Wodniak, „Obraz dziecka w nowelach prasowych tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1950–1951 oraz 1956–1957 (na podstawie rubryki «Radości i smutki)» [w:] A. Ossowska-Zwierzchowska (red.), *Zobaczyć dziecko: literackie i filmowe portrety dziecka w Polsce w XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2021) [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2XwHTto>>.

Katarzyna Wodniak zbadała również rubrykę w „Przyjaciółce” poświęconą powieści w odcinkach, jakie ukazywały się na łamach periodyku w latach 1948–1989. Autorka artykułu zwracała uwagę, że dobór powieści był realizowany poprzez analizę ankiet, które wypełniały czytelniczki „Przyjaciółki”. Musiał być również zbieżny z linią polityczną partii i zależny od sytuacji politycznej w państwie¹³.

Uniwersytet w Białymstoku jest ważnym ośrodkiem badań prasoznawczych. Na Wydziale historycznym UwB badania nad prasą w PRL z powodzeniem prowadzi Małgorzata Dajnowicz. Badaczka w swoich działaniach koncentruje się na prezentacji sposobu obrazowania polityki na łamach prasy dla kobiet. W ramach Instytutu Studiów Kobietych od 2016 r. organizuje coroczne konferencje poświęcone prasowemu obrazowi polityki i polityków na łamach prasy dla kobiet. Małgorzata Dajnowicz wyniki realizowanych badań prezentuje w trakcie konferencji o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Aktywność konferencyjna poświadczona jest publikacjami konferencyjnymi¹⁴. Warto nadmienić,

¹³ K. Wodniak, „Powieść w odcinkach na łamach tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1948–1989” [w:] A. Gemra, A. Mazurkiewicz (red.), *Literatura i kultura popularna: badania i metody*, (Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Wrocławski, 2014), 285–301 [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/39eH7Uc>>. Wśród innych pozycji tej autorki traktujących o „Przyjaciółce” zob.: „Udział tygodnika «Przyjaciółka» w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu”, *Roczniki Biblioteczne*, 2007, R. 51, 189–216 [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2VKH6UG>>; „Redaktorki «Mojej Przyjaciółki» (1934–1939) i «Przyjaciółki» w okresie czytelnikowskim (1948–luty 1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 231–258.

¹⁴ M. Dajnowicz, „«Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2017, t. 20, nr 3, 67–90; eadem, „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016); eadem, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016); eadem, „Kobiety w polityce w wypowiedziach Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)” [w:] E. Maj, E. Podgajna, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017); eadem, „Walka o pokój w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach «Naszej Pracy – biuletynie Ligi Kobiet» (1947–1953)” [w:] E. Maj

że Małgorzata Dajnowicz jest beneficjentką wielu grantów ministerialnych. W ramach grantu badawczego realizowanego w programie „Dialog” powołała do życia Ośrodek Badań Historii Kobiet. W ramach realizacji projektu przeanalizowano kierunki badań historii kobiet w Polsce i oceniono ich znaczenie w badaniach światowych. Scharakteryzowano uwarunkowania aktywności publicznej Polek na tle działalności kobiet w innych państwach. Przedstawiono ewolucję wizerunku kobiety prezentowanego opinii publicznej w mediach, zwłaszcza w prasie. W szerszym kontekście oceniono historyczną rolę kobiet w polskiej kulturze, nauce, edukacji, gospodarce i polityce, szczególnie w odniesieniu do XIX w. i drugiej połowy XX w.¹⁵ Ośrodek skupia badaczy dziejów kobiet z całej Polski. Na cykliczne spotkania, konferencje i warsztaty przybywają badaczki z ośrodków z Lublina, Kielc, Krakowa, Łodzi, Szczecina, Warszawy, Bydgoszczy, Siedlec.

O propagandowym postrzeganiu roli kobiet na łamach prasy dla kobiet w PRL w ośrodku białostockim piszą również Urszula Sokołowska¹⁶,

et al. (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 5: *Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przeszłość*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017); eadem, „«Kobieta Dzisiejsza». Dwutygodnik Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet jako platforma informacji o kierunkach pracy organizacji (w początkowym okresie formowania struktury)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 73–83; eadem, „Poślanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle «Zwierciadła»)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2018).

¹⁵ Więcej o działalności Ośrodka zob.: Ośrodek Badań Historii Kobiet. Centrum badań historii kobiet polskich [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.isk.bialystok.pl/obhk/>>.

¹⁶ U. Ćwik, „O feminizmie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle prasy kobiecej (na przykładzie «Kobiety i Życia»)” [w:] M. Marczevska-Rytko, D. Maj, M. Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015); eadem, „Wybory parlamentarne i wybory do Rad Narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2016; eadem, „Miejsce kobiet w przestrzeni publicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do lat siedemdziesiątych (w świetle «Kobiety i Życia» i «Filipinki)”, *Studia Podlaskie*, 2014, t. 22, 113–127; eadem, „Zagadnienia praw kobiet na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)” *Czasopismo Instytutu Studiów Kobietych*, 2016, nr 1(1), 66–83; eadem, „Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Mody i Życia Praktycznego» (1946–1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2017; U. Sokołowska, „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach «Ko-

Justyna Zajko-Czochańska¹⁷ i Agnieszka Zaniewska¹⁸. Artykuły badaczek mają charakter typowego *case study*. Do zbadania propagandowych treści politycznych wykorzystano technikę analizy zawartości prasy.

W ośrodku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Katedrze Myśli Politycznej badania nad dziejami prasy dla kobiet prowadzi Łukasz Jędrzejski i Anna Szwed-Walczak. Łukasz Jędrzejski uwagę badawczą skupia na sposobie propagandowego obrazowania przebiegu ważnych wydarzeń i procesów politycznych na łamach prasy dla kobiet¹⁹. Natomiast zainteresowania badawcze Anny Szwed-Walczak w głównej mierze koncentrują się na sposobie przedstawiania rzeczywistości politycznej na łamach prasy dla kobiet w okresie transformacji ustrojowej w Polsce²⁰.

biety i Życia»", *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2019, nr 2(7), 94–108; J. Zajko-Czochańska, U. Sokołowska, „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2020, nr 2 (9), 94–109; U. Sokołowska, „Feminizm na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*

¹⁷ J. Zajko-Czochańska, „Koła Gospodyń Wiejskich na łamach «Przyjaciółki» w początkach lat 60. XX wieku” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2017; J. Zajko-Czochańska, „Problematyka polityki na łamach «Przyjaciółki» w latach 1970–1989. Przegląd problematyki” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019); eadem, „Kobiety i wybory na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1976”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2019, nr 1(6), 138–150; eadem, „Wybrane formy emancypacji kobiet wiejskich na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1957” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*

¹⁸ A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim w świetle «Naszej Pracy»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2019, 185–204; eadem, „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2020, nr 1 (8), 194–209.

¹⁹ Ł. Jędrzejski, „Polityka i politycy w publicystyce «Mody i życia praktycznego»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2019; idem, „Obraz wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 r. w publicystyce «Kobiety i Życia»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2019, nr 2(7), 77–93; idem, „Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika «Zwierciadło». Przypadek sporu o Tysiąclecie Państwa Polskiego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2020, nr 2 (9), 70–93.

²⁰ A. Szwed-Walczak, „Transformacja ustrojowa na łamach pisma «Kobieta i Życie»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2019; eadem, „Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2019, nr 1 (6), 151–173; eadem, „Prasa jako narzędzie społecznej i politycz-

Uwagi końcowe

Nie sposób wymienić wszystkich monografii, opracowań, artykułów, studiów i szkiców poświęconych funkcjonowaniu prasy dla kobiet w PRL. Przedstawiona powyżej analiza wskazuje na bardzo różnorodne kierunki badań. Można poczynić próbę wskazania potrzeb i postulatów badawczych na przyszłość. Widać wyraźnie, że studia nad prasą dla kobiet w PRL niewątpliwie wzbogaciły się o wiele osiągnięć naukowych. Nadal jednak pomimo znacznego postępu badań wiele ujęć wymaga głębszej refleksji i weryfikacji ocen. Wydaje się, że aktualny jest postulat opracowania monografii poświęconych poszczególnym periodykom kobiecym. Pogłębionych badań wymagają polityki szczegółowe państwa prezentowane na łamach prasy dla kobiet w PRL. W dalszym ciągu na polu badawczym dziejów prasy w PRL znajduje się wiele niezbadanych problemów i pytań. Brakuje całościowej monografii poświęconej działalności Ligi Kobiet. Luki istnieją także w polu badań biograficznych. Na gruntowną monografię w dalszym ciągu czekają postacie związane z redakcjami kobiecych organów prasowych. Dalszej eksploracji badawczej podjętego tematu sprzyja wpływający czas, zmiana systemu politycznego w Polsce, uwolnienie badań naukowych od cenzury oraz łatwiejszy dostęp do bogatych zasobów archiwalnych.

Justyna Zajko-Czochańska

orcid.org/0000-0001-6414-8280

Uniwersytet w Białymstoku

„Przyjaciółka” jako źródło do badań nad tematyką kobiet w Polsce (1945–1989)

Słowa kluczowe: „Przyjaciółka”, prasa kobieca, stan badań, czasopisma kobiece w PRL

Streszczenie

Tygodnik „Przyjaciółka” będący najbardziej poczytnym czasopismem kobiecym w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był obiektem zainteresowania socjologów, historyków, politologów, prasoznawców oraz medioznawców. Badacze podejmowali się próby analizy periodyku zarówno w różnych cezurach czasowych, jak i pod względem prezentowanych zagadnień. Prowadzone badania obejmowały szeroki wachlarz tematyczny. Prezentowano materię dotyczącą m.in. kreowanego przez tygodnik modelu rodziny i małżeństwa, zmieniający się obraz i pozycję kobiety, problemy życia codziennego opisane w listach czytelników czy podejmowanie przez pismo zagadnień politycznych i udziału kobiet w życiu publicznym. „Przyjaciółka” była również eksplorowana pod względem jej wpływu na kształtowanie się gustów, stylów życia i obyczajów, a także stanowiła źródło do badań nad literacką zawartością działu beletrystycznego periodyku. Poza omówieniem aktualnego stanu badań nad „Przyjaciółką” zostanie zasygnalizowany niezbadany dotąd obszar ukazujący wpływ tygodnika na życie kobiet wiejskich, do których kierowane było odmienne wydanie „Przyjaciółki”.

Uwagi wstępne

Prasa kobieca doczekała się dość licznych opracowań naukowych. Wśród najważniejszych pozycji w literaturze przedmiotu należy wskazać pracę zbiorową autorstwa Jerzego Łojka, Jerzego Myślińskiego i Władysław

sława Władyki¹, monografie Zofii Zaleskiej², Jerzego Franke³ czy Aliny Słomkowskiej⁴. W latach 90. XX w. pierwszą i właściwie jak dotąd jedyną publikacją szeroko omawiającą periodyki kobiece ukazujące się po 1945 r. była monografia Zofii Sokół pt. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*⁵. Publikacja prezentuje dzieje prasy kobiecej z podziałem na okresy, a także podejmuje próbę omówienia poszczególnych tytułów. Wśród najpopularniejszych czasopism po II wojnie światowej poza tytułową „Przyjaciółką” należy wskazać „Kobietę i Życie” oraz „Zwierciadło”. Pierwszemu z periodyków Urszula Sokołowska poświęciła rozprawę doktorską pt. *Role społeczne kobiet w świetle periodyku Kobieta i Życie na tle rzeczywistości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1970–1989*. Ponadto autorka w licznych artykułach zaprezentowała historię kobiet oraz zagadnień związanych z ich życiem prywatnym, pracą zawodową oraz przestrzenią publiczną⁶. Małgorzata Dajnowicz dokonała natomiast analizy zawartości periodyku „Zwierciadło” kierowanego do inteligentek oraz mieszkanki dużych miast⁷. Dysponentem „Zwierciadła” była Liga

-
- ¹ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, (Warszawa: Interpress, 1988).
 - ² Z. Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).
 - ³ J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999).
 - ⁴ A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980).
 - ⁵ Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998).
 - ⁶ U. Sokołowska, „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach «Kobiety i Życia»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 2(7), 94–108; U. Ćwik, „Wybory parlamentarne i wybory do Rad Narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 328–337; eadem, „Zagadnienie praw kobiet na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 2(7), 94–108; eadem, „Miejsce kobiet w przestrzeni publicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do lat siedemdziesiątych (w świetle «Kobiety i Życia» i «Filipinki»”, *Studia Podlaskie* 2014, t. 22, 113–127; eadem, „Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Mody i Życia Praktycznego» (1946–1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 49–58.
 - ⁷ M. Dajnowicz, „«Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2017, t. 20, nr 3, 67–90; eadem, „Posłanki

Kobiet, która wydawała również takie tytuły, jak „Nasza Praca”, „Kobieta Dzisiejsza”, „Kobieta”, „Głos Kobiety”, „Poznajemy Prawdę”, „Praca Kobiet” oraz „Ty i Ja” znajdujące się w kręgu zainteresowań badaczy prasy polskiej⁸.

„Przyjaciółka” jako źródło badań

Tygodnik „Przyjaciółka”, podobnie jak wymienione wyżej czasopiśma, stanowił i nadal stanowi przedmiot badań historyków, socjologów oraz prasoznawców. Periodyk należy uznać za cenne źródło do badań nad tematyką kobiecą, rodzinną oraz życiem codziennym Polek okresu Polski Ludowej.

Do analizy „Przyjaciółki” skłania długoletnia tradycja wydawnicza periodyku sięgająca ponad 70 lat. Pierwszy numer tygodnika ukazał się 21 marca 1948 r. i wydawany jest z czteromiesięczną przerwą w okresie stanu wojennego do dzisiaj. „Przyjaciółka” wielokrotnie ulegała modyfikacjom nie tylko pod względem wizualnym, obsady personalnej czy wydawcy, ale przede wszystkim zmiany dotyczyły za-

Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle «Zwierciadła»)» [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 205–215; eadem, „Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła»: Pisma Ligi Kobiet Polskich (1982–1990)” [w:] G. Radomski, M. Strzelecki, K. Sopolńska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107–125.

⁸ M. Dajnowicz „«Kobieta Dzisiejsza. Dwutygodnik Społeczno-Obywatelski Ligi Kobiet jako platforma informacyjna o kierunkach prac organizacji (w początkowym okresie formowania struktur)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 73–83; eadem, „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 417–444; eadem, „Działalność Ligi Kobiet na obszarze kraju w świetle czasopism organizacji: «Kobiety Dzisiejszej» (1946–1947) i «Kobiety» (1947–1949)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2018, t. 21, nr 3, 57–74; eadem, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2016, 295–307; A. Drozdowska, „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 194–209; eadem, „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim (w świetle «Naszej Pracy»)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy...*, 2019, 185–204.

wartości pisma oraz poruszanej tematyki. Tło społeczno-polityczne kraju, ale także poniekąd wydarzenia w państwach głównie bloku wschodniego, determinowały zawartość czasopisma. Dodatkowo należy mieć na uwadze wpływ ówczesnej propagandy na treści przekazywane przez periodyk.

Innym argumentem przemawiającym za zasadnością traktowania „Przyjaciółki” jako źródła do badań była jej największa poczytność wśród prasy kobiecej okresu PRL. Od wydania pierwszego numeru tygodnik cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony czytelniczek. Jej nakład z każdym rokiem rósł, pozostawiając daleko w tyle popularne tytuły prasy kobiecej, takie jak wspomniane wcześniej „Kobieta i Życie” czy „Zwierciadło”. Niespełna rok od ukazania się na rynku wydawniczym jej nakład wyniósł ponad milion egzemplarzy⁹, a w szczytowym momencie dwa miliony¹⁰ (1952 r.), co przerosło oczekiwania samej redakcji. Dodatkową przesłanką przemawiającą za eksplorowaniem „Przyjaciółki” była jej atrakcyjność, która charakteryzowała się przystępnym i zrozumiałym dla wszystkich odbiorców językiem. Ponadto różnorodna tematyka, formy przekazu oraz bliski kontakt z czytelnikami w postaci listów oraz podejmowanych interwencji uczyniły periodyk interesującym źródłem do badań.

W okresie PRL badaniu „Przyjaciółki” podjęła się m.in. Antonina Kłoskowska, analizując model małżeństwa i rodziny propagowany na łamach tygodnika. Autorka ze względu na zachodzące w kraju zmiany, które wpływały na sferę życia rodzinnego, rozgraniczyła badania na dwa okresy historyczne. Pierwszy przedział czasowy obejmował lata 1950–1951¹¹, drugi zaś 1956–1957¹². Innym badaczem analizującym, w jaki sposób „Przyjaciółka” obrazowała zmiany zachodzące w obrębie rodziny

⁹ Archiwum Akt Nowych, PZPR KC Biuro Prasy, sygn. 237/XIX-208, Garść informacji o tygodniku „Przyjaciółka”, k.188.

¹⁰ S. Dziki, „Uwarunkowania instytucjonalno-organizacyjne funkcjonowania prasy”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 1–2, 68.

¹¹ A. Kłoskowska, „Modele społeczne i kultura masowa”, *Przegląd Socjologiczny*, 1959, t. 12, nr 2, 58–61.

¹² F. Adamski, „Modele małżeństwa i rodziny w kulturze masowej”, *Studia Socjologiczne*, 1968, nr 2, 10; eadem, „Rola «Przyjaciółki» w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1969, z. 3, 53–70.

i małżeństwa, był Franciszek Adamski. Dokonał on analizy zawartości periodyku z lat 1965–1966, zestawiając wyniki swoich dociekań z badaniami przeprowadzonymi w poprzednim okresie.

W 1964 r. Halina Koszutska, ówczesna¹³ redaktor naczelna „Przyjaciółki”, opublikowała na łamach „Zeszytów Prasoznawczych” artykuł pt. „Przyjaciółka” i jej kontakty z czytelnikami¹⁴. Opracowanie przygotowane nie przez badacza, a osobę wchodzącą w skład zespołu redakcyjnego, stanowiło ważne i bezpośrednie źródło wiedzy na temat periodyku. Autorka tekstu na wstępie przybliżyła podstawowe informacje o tygodniku, a zasadniczą część artykułu poświęciła formom kontaktów redakcji z czytelnikami, będącym znakiem rozpoznawczym pisma na tle innych mediów drukowanych ukazujących się w powojennej Polsce. Koszutska opisała fenomen korespondencyjny, spotkania z odbiorcami tygodnika, wyjazdy w teren, konkursy oraz ankiety. Wykazała w ten sposób realne zainteresowanie dziennikarzy „Przyjaciółki” sprawami swoich adresatów przez zbliżanie się do nich oraz wzbudzanie poczucia zaufania do periodyku.

W latach 90. XX w. Zofia Sokół we wspomnianej wyżej publikacji w sposób przyczynkowski omówiła oraz scharakteryzowała oprócz pism kobiecych znajdujących się na polskim rynku prasowym również „Przyjaciółkę”. Kontynuację i próbę szerszego omówienia „Przyjaciółki” podjęła w trzyczęściowym artykule poświęconym monografii tygodnika z podziałem na etapy jego rozwoju¹⁵. Prezentując jej ewolucję, cechy formalnowydawnicze oraz kreowany wzór osobowy kobiety i rodziny

¹³ Halina Koszutska rozpoczęła pracę w „Przyjaciółce” w 1952 r. jako zastępca redaktora naczelnego mutacji wiejskiej. Redaktorem naczelnym została w 1960 r. po odwołaniu z tego stanowiska Anny Lanoty. Pozostała nim do 1968 r. Następnym redaktorem została Anna Wysznacka. Zob. E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2000), 265.

¹⁴ H. Koszutska, „«Przyjaciółka» i jej kontakty z czytelnikami”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1964, nr 3, 132–142.

¹⁵ Z. Sokół, „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951”, *Kieleckie Studia Bibliologiczne*, 2001, t. 6, 89–111; eadem, „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część II – marzec 1951–marzec 1990”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2003, t. 7, 109–113; eadem, „Tygodnik «Przyjaciółka» – czasopismo dla kobiet. Część III – «Przyjaciółka» w latach 1989–2002”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2004, t. 8, 195–215.

w kolejnych okresach rozwojowych, w sposób bardziej rozbudowany niż wcześniej, stworzyła kompendium wiedzy o periodyku. Pomimo nie zawsze precyzyjnych i dokładnych informacji zawartych w opracowaniach Zofii Sokół publikacje jej autorstwa stanowią podstawę i załączek dalszych, bardziej dogłębnych analiz.

„Przyjaciółka” była również wykorzystywana przez Małgorzatę Hajdo do badania ról społecznych kobiet w Polsce Ludowej. Autorka tekstu pt. *Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956* wykazała, że w analizowanym przedziale czasowym lansowano kobietę w roli żony i matki, ale przede wszystkim z naciskiem na pracę zawodową i aktywność społeczną¹⁶. Tę samą tezę wysunęła również Ewa Fogelzang-Adler w artykule o podobnej tematyce – *Żony, matki, pracownice. Role społeczne kobiet w Polsce Ludowej w interpretacji tygodnika „Przyjaciółka” (1948–1953)*¹⁷. Późniejszym przedziałem chronologicznym, tj. latom 70. i 80. w zakresie kreowanych przez „Przyjaciółkę” ról kobiet w małżeństwie i rodzinie interesowała się Justyna Zajko-Czochańska, przedstawiając wyniki dociekań naukowych w artykule *Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy „Przyjaciółki” (1970–1989)*¹⁸.

Tematyką bezpośrednio dotyczącą kobiet, rzutującą m.in. na ich pozycję w rodzinie i małżeństwie, były kwestie związane z aborcją. Między innymi Aleksandra Czajkowska przeanalizowała materiał prasowy „Kobiety i Życia” oraz „Przyjaciółki” (głównie listy) pod kątem toczącej się wówczas debaty w sprawie liberalizacji przepisów dopuszczających przerywanie ciąży¹⁹. Podobnie Adam Konopka, sto-

¹⁶ M. Hajdo, „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956”, *Dzieje Najnowsze*, 2006, z. 3, 55–72.

¹⁷ E. Fogelzang-Adler, „Żony, matki, pracownice. Role społeczne kobiet w Polsce Ludowej w interpretacji tygodnika «Przyjaciółka» (1948–1953)”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 2013, nr 10, 24–41.

¹⁸ J. Zajko-Czochańska, „Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy «Przyjaciółki» (1970–1989)” [w:] E. Starzyńska-Kościusko, W. Markowski (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, (Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 2018), 17–25.

¹⁹ A. Czajkowska, „O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje” [w:] P. Barański, A. Czajkowska, A. Wochna-Tymińska (red.),

sując analizę zawartości prasy, przedstawił zagadnienie aborcji oraz problemy z nią związane po uchwaleniu Ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Autor publikacji pt. *Strategie nacisku. Prasa kobieca w latach 1956–1959 a dostęp do w pełni legalnej aborcji w PRL-u*²⁰ zrelacjonował m.in. wypowiedzi czytelniczek „Przyjaciółki”, ale także głos w dyskusji redaktorek pisma dostrzegających problemy polskich kobiet związane z dostępem do legalnej aborcji.

Wśród literatury poświęconej analizie „Przyjaciółki” znajdują się także pozycje prezentujące zagadnienia życia codziennego kobiet oraz funkcjonowania w rzeczywistości Polski Ludowej. Kobiety przedstawiane jako gospodynie borykające się z trudnościami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego, radzące sobie w czasach niedoboru, a także jako osoby odpowiadające za posiłki w rodzinie w dobie kryzysu ekonomicznego, Katarzyna Stańczak-Wiślicz prezentowała w kilku artykułach naukowych²¹. Stańczak- Wiślicz wraz z zespołem badawczym, w którego skład wchodził Piotr Perkowski, Małgorzata Fidelis oraz Barbara Klich-Kluczevska, zaprezentowali w wymiarze wieloaspektowym wyniki prac badawczych nad życiem kobiet polskich w okresie PRL, poświęcając się także analizą prasy kobiecej, w tym „Przyjaciółki”. Monografia naukowa *Kobiety w Polsce 1945–1989: Nowoczesność – równoupraw-*

Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego & Instytut Pamięci Narodowej, 2012), 99–186.

²⁰ A. Konopka, „Strategie nacisku. Prasa kobieca w latach 1956–1959 a dostęp do w pełni legalnej aborcji w PRL-u” [w:] I. Desperak, E. Hyży, I.B. Kuźma, E. Pietrzak (red.), *Kobiety wobec dominacji i opresji*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019), 25–41.

²¹ K. Stańczak-Wiślicz, „«Ludwicy contra Filipinki» – kobiety i mężczyźni w codziennej przestrzeni gospodarstwa domowego w Polsce 1945–1989” [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015), 595–602; eadem, „«Marsz do tyłu» – kryzys w polskich gospodarstwach domowych lat 80. XX wieku” [w:] K. Stańczak-Wiślicz, A. Węglińska, P. Wasiak (red.), *Transformacje społeczne w Polsce na tle Europy. Nowoczesność, media i kultura materialna*, (Polkowice: Wydawnictwo Uczelni Jana Wyżykowskiego, 2015), 15–35; eadem, „Jak związać koniec z końcem – jedzenie i konsumpcja w Polsce lat osiemdziesiątych XX w. w dyskursie eksperckim i kobiecych narracjach osobistych”, *Rocznik Antropologii Historii*, 2014, nr 2(7), 135–163.

nienie – komunizm napisana pod ich redakcją jest jedną z najnowszych pozycji poruszających kwestie kobiece w PRL²².

Badania nad tematyką dotyczącą kobiet podjęła również Agata Szydłowska. Jako etnolog w książce pt. *Paryż domowym sposobem*²³ zaprezentowała wyniki badań z innej perspektywy. Przeanalizowała popularne czasopisma okresu PRL, takie jak: „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Przekrój” oraz „Ty i Ja” pod kątem treści poświęconych modzie, strojom, tematyce wnętrzarskiej czy kulinarnej. Autorka poddała kwerendzie czasopisma, by wykazać, w jaki sposób kształtowały i wpływały na styl życia, obyczaje oraz gusta Polek w powojennej rzeczywistości.

Do badaczy, w których kręgu zainteresowań znajduje się tygodnik „Przyjaciółka”, należy również Katarzyna Wodniak²⁴. Jest ona autorką licznych tekstów poświęconych utworom literackim drukowanych na łamach periodyku. Wodniak dokonała analizy zawartości działu beletrystycznego „Przyjaciółki” w monografii książkowej pt. *Beletrystyka w „Przyjaciółce”. Bibliografia 1948–1989*²⁵. Ponadto w artykule *Powieść w odcinkach na łamach tygodnika „Przyjaciółka» w latach 1948–1989*²⁶ przeanalizowała

²² K. Stańczak-Wiślicz et al. (red.), *Kobiety w Polsce 1945–1989: Nowoczesność – równouprawnienie – komunizm*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2020), 16.

²³ A. Szydłowska, *Paryż domowym sposobem. O kreowaniu stylu życia w czasopismach PRL*, (Warszawa: Sport i Turystyka – Muza, 2019), 17.

²⁴ Katarzyna Wodniak poza szeroko zakrojonymi badaniami nad „Przyjaciółką” w swoich zainteresowaniach naukowych koncentruje się również nad pierwowzorem pisma, tj. „Moją Przyjaciółką”. Zob. m.in. K. Wodniak, „Książka – czytelnictwo – biblioteka w ujęciu ilustrowanego dwutygodnika kobiecego «Moja Przyjaciółka» (1934–1939) ze Żnina” [w:] Z. Gębołyś, K. Wodniak (red.), *Wokół „Katechizmu biblioteki” Paula Ladewiga*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2021); eadem, „Moja Przyjaciółka” 1934–1939. *Przebój prasowy Żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020); eadem, „Żnińska «Moja Przyjaciółka» (1934–1939) w kręgu zainteresowań badaczy” [w:] B. Iwańska-Cieślak, E. Pokorzyńska (red.), *Dzieje książki i prasy: przegląd badań za lata 2013–2015*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2017), 207–219.

²⁵ Eadem, *Beletrystyka w „Przyjaciółce”. Bibliografia 1948–1989*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2018).

²⁶ Eadem, „Powieść w odcinkach na łamach tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1948–1989” [w:] A. Gemra, A. Mazurkiewicz (red.), *Literatura i kultura popularna: badania i metody*, (Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Wrocławski, 2014), 285–301 [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/39eH7Uc>>.

różnego rodzaju twórczość ukazującą się na łamach pisma. Badaczka wykazała, że pomimo swoich ograniczonych możliwości rozmiarowych czasopismo zamieszczało wartościowe utwory literackie, które interesowały jego odbiorczynie, pamiętając o ich ograniczonych możliwościach percepcyjnych. Innym opracowaniem poświęconym tygodnikowi był artykuł pt. *Udział tygodnika „Przyjaciółka” w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu*²⁷. Naświetlając genezę pisma, opisując prężnie funkcjonujący Dział Listów i Interwencji oraz omawiając propagowane wzorce literatury, a także kształtowanie nawyków czytelniczych, autorka podkreśliła edukacyjno-wychowawczy charakter periodyku. Ciesząca się wśród czytelników dużą popularnością rubryka „Radości i smutki” również została poddana eksploracji. Tekst pt. *Obraz dziecka w nowelach prasowych tygodnika „Przyjaciółka” w latach 1950–1951 oraz 1956–1957 (na podstawie rubryki „Radości i smutki”)*²⁸ zwrócił uwagę na konwencjonalne i instrumentalne ukazywanie dziecka w badanym przedziale czasowym. Książka *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopismach: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”*²⁹ traktuje zaś o wzorcach upowszechniania literatury w latach 90. w różnych segmentach prasy przeznaczonej dla kobiet, wskazując na ich odmienne podejście. Jednym z ostatnich artykułów Katarzyny Wodniak jest tekst poświęcony redaktorkom i dziennikarkom „Mojej Przyjaciółki” oraz „Przyjaciółki”³⁰. Autorka przedstawia sylwetki poszczególnych redaktorek oraz portret zbiorowy środowisk twórczych dwóch najpopularniejszych tytułów prasowych w okresach ich wydawania na polskim rynku prasowym.

²⁷ Eadem, „Udział tygodnika «Przyjaciółka» w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu”, *Roczniki Biblioteczne*, 2007, R. 51, 189–216.

²⁸ Eadem, „Obraz dziecka w nowelach prasowych tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1950–1951 oraz 1956–1957 (na podstawie rubryki «Radości i smutki»)” [w:] A. Ossowska-Zwierchowaska (red.), *Zobaczyć dziecko: literackie i filmowe portrety dziecka w Polsce w XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2021), 72–93 [online] [dostęp: 28.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bit.ly/2XwHTto>>.

²⁹ Eadem, *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopismach: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2004).

³⁰ Eadem, „Redaktorki «Mojej Przyjaciółki» (1934–1939) i «Przyjaciółki» w okresie czytelniczkowskim (1948–luty 1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*, 231–245.

Wśród przeglądu literatury poświęconej „Przyjaciółce” nie sposób pominąć także cennego źródła, jakim były listy do redakcji, chociaż traktowanego z dużą dozą sceptycyzmu co do ich autentyczności. Jako pierwsza prezentacji korespondencji czytelniczej podjęła się Małgorzata Mroczkowska. Książka pt. *Listy do „Przyjaciółki”. Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*³¹ stanowi zbiór listów czytelniczek do redakcji opisujących problemy życia codziennego, przedrukowanych i pozbawionych komentarza autorki. Konrad Słowiński poddał zaś analizie materiał źródłowy, jakim są listy, prezentując palące problemy społeczeństwa w latach 1956–1970. Wykazał, że czytelnicy piszący do redakcji „Przyjaciółki” skarżyli się m.in. na kłopoty w sprawach mieszkaniowych, związane ze służbą zdrowia czy na problemy w pracy³². Urszula Sokołowska oraz Justyna Zajko-Czochańska opracowały zagadnienie listów do redakcji na podstawie dwóch najpopularniejszych czasopism kobiecych okresu PRL, czyli „Przyjaciółki” oraz „Kobiety i Życia”. W artykule naukowym *Listy czytelniczek do „Kobiety i Życia” i „Przyjaciółki” jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL* autorki zaprezentowały wybraną problematykę, a jej dobór miał służyć wskazaniu podobieństw oraz różnic w korespondencji nadsyłanej do redakcji analizowanych czasopism³³. Ewa Fogelzang-Adler w książce *Przez radosne okulary. Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948–1956. Część I: 1948–1952*³⁴ zaprezentowała zagadnienie korespondencji, wskazując jej ilość, charakter, proces wymiany, nadawców i odbiorców oraz poruszaną tematykę. Autorka przywołała w monografii treść listów opublikowanych na łamach tygodnika, a następnie wysunęła wnioski z nich płynące. Zakończyła konkluzją, że obraz powojennych lat przedstawiany w listach

³¹ M. Mroczkowska, *Listy do „Przyjaciółki”. Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, (Warszawa: Rytm, 2004).

³² K. Słowiński, „Wybrane problemy życia codziennego Polaków na podstawie listów opublikowanych na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1970”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2013, nr 1, 51–82.

³³ J. Zajko-Czochańska, U. Sokołowska, „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2020, nr 2 (9), 94–109.

³⁴ E. Fogelzang-Adler, *Przez radosne okulary. Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948–1956. Część I: 1948–1952*, (Kraków: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 2018).

czytelników stanowczo odbiegał od rzeczywistego, jednakże zgodny był z oczekiwaniami władzy państwowej. Badaczka zapowiedziała kontynuację dociekań naukowych oraz przedstawienie ich wyników w kolejnym tomie obejmującym analizę listów z lat 1953–1956.

Jeszcze innym zagadnieniem dającym pole do badań nad „Przyjaciółką” była ukazująca się na jej łamach reklama. Chociaż reklama była swoistym dodatkiem do drukowanych treści i zachęcała do zakupu promowanych produktów i przedmiotów, niejednokrotnie stanowiła dla odbiorczyń źródło użytecznej wiedzy. Judyta Perczak w książce *Polska reklama prasowa w latach 1945–1989. O reklamie, której nie było?*³⁵ jeden z rozdziałów poświęciła analizie prasoznawczej reklam zamieszczanych w „Przyjaciółce”. Opisała w nim m.in. przedmiot, charakter, nadawców oraz adresatów reklamy. Skoncentrowała się również na sposobie prezentacji treści, rodzaju argumentacji czy szacie graficznej.

Podstawowe, a zarazem istotne informacje dotyczące wielkości nakładu, sprzedaży oraz profilu czytelników czasopism wydawanych w Polsce Ludowej zostały zaprezentowane w kilku opracowaniach naukowych. Wśród autorów należy wymienić nazwiska takie jak Tadeusz Kupis³⁶, Tomasz Mielczarek³⁷ czy Zbigniew Bajka³⁸. Badacze spośród wysokonakładowych periodyków wybrali do analizy tygodnik „Przyjaciółka”, cieszący się wówczas niesłabnącą popularnością nie tylko w segmencie prasy kobiecej, ale na całym rynku prasowym.

Uwagi końcowe

Zaprezentowane osiągnięcia naukowe polskich badaczy w zakresie historii prasy oraz czasopiśmiennictwa kobiecego ze szczególnym uwzględnieniem „Przyjaciółki” nie stanowią katalogu zamkniętego. Autorka niniejszego artykułu ma świadomość, że nie wskazała wszystkich

³⁵ J.E. Perczak, *Polska reklama prasowa w latach 1945–1989. O reklamie, której nie było?*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2010).

³⁶ T. Kupis, *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa–Książka–Ruch”, 1975).

³⁷ T. Mielczarek, „Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe”, *Rocznik Prasoznawczy*, 2008, R. 2, 57–79.

³⁸ Z. Bajka, *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa–Książka–Ruch”, 1976).

monografii, artykułów oraz opracowań traktujących o „Przyjaciółce” i szerzej o prasie kobiecej. Należy zwrócić uwagę na podejmowanie różnorodnej tematyki przez wymienionych autorów na podstawie analizy źródła, jakim jest „Przyjaciółka”. Choć zaprezentowany stan badań wnosi wiele istotnych zagadnień do dyskursu badawczego nad tematyką i prasą kobiecą, nie wyczerpuje w pełni możliwości poznawczych. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie publikacje odnoszą się do wydania podstawowego periodyku, „Przyjaciółka” była zaś pismem wydawanym od 1952 r. w dwóch mutacjach – miejskiej (podstawowej) oraz wiejskiej. Należy zauważyć, że dotychczas nie została rozpoznana właśnie mutacja wiejska czasopisma, nad którą badania prowadzi Justyna Zajko-Czochańska.

ROZDZIAŁ IV

PERSPEKTYWY WYKORZYSTANIA
ARCHIWALIÓW WOJSKOWYCH JAKO
ŹRÓDEŁ DO BADAŃ HISTORII KOBIET

Jan Snopko

orcid.org/0000-0002-5154-795X

Uniwersytet w Białymstoku

Materiały do historii kobiet w rosyjskich aktach proweniencji wojskowej (1914–1915)¹

Słowa kluczowe: źródła historyczne, I wojna światowa, kobiety, zasiłki dla rodzin żołnierzy, prostytutka

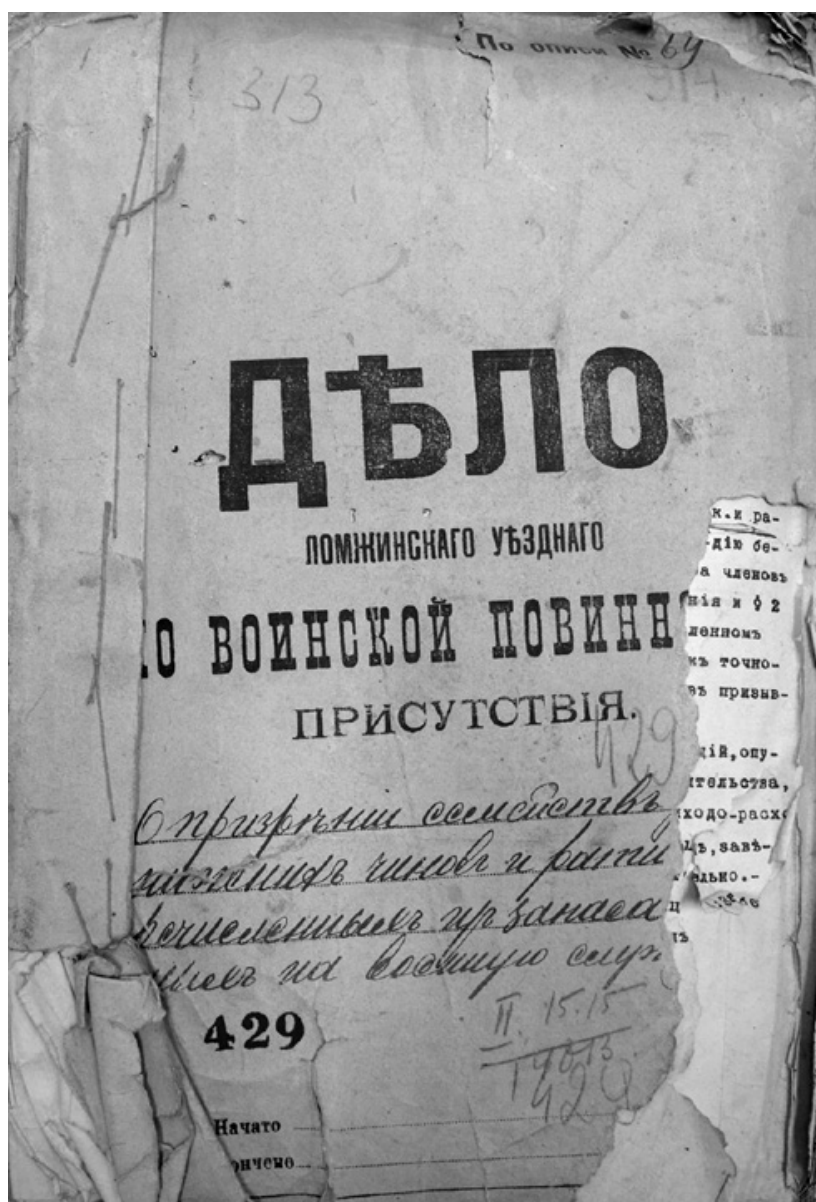
Streszczenie

Część spuścizny aktowej rosyjskich władz i instytucji wojskowych przechowywanych jest w archiwach polskich (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie oraz Archiwa Państwowe zlokalizowane na obszarze byłego zaboru rosyjskiego). Już wstępna kwerenda tych akt wskazuje, że mogą one być przydatne nie tylko do badań nad historią wojskowości, ale także do badań w zakresie dziejów społeczno-gospodarczych, w tym i historii kobiet. Tej ostatniej problematyki dotyczą tylko niektóre materiały. Wśród nich wyróżnia się bogata dokumentacja dotycząca pomocy dla rodzin zmobilizowanych żołnierzy w latach 1914–1917. Pozwala ona badać sytuację materialną i rodzinną żon rezerwistów (dane o liczbie dzieci, ich wieku itp.). Ciekawych informacji mogą dostarczyć też listy do żołnierzy, zachowane jako załączniki w aktach wojskowych. Osobną grupę materiałów stanowią dokumenty dotyczące zjawiska prostytutki, która nieodłącznie towarzyszyła większym skupiskom wojska.

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. „Polacy i osoby polskiego pochodzenia z Królestwa Polskiego w armii i flocie rosyjskiej w latach 1914–1915. Skala uczestnictwa, piastowane funkcje, udział w wojnie i poniesione straty”, nr 2015/19/B/HS3/01947.

Uwagi wstępne

Na początku XX w. ziemie polskie zaboru rosyjskiego były bardzo mocno obsadzone oddziałami armii Imperium Rosyjskiego. Wpływała na to zaostrzająca się sytuacja międzynarodowa (powstanie Trójprzymierza i Trójporozumienia) oraz przygraniczne położenie z potencjalnymi przeciwnikami (Niemcy, Austro-Węgry). Część spuścizny aktowej rosyjskich władz i instytucji wojskowych przechowywanych jest w archiwach polskich: w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz w archiwach terenowych zlokalizowanych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.



Fot. 1. Poszyt akt dotyczących pomocy dla rodzin zmobilizowanych żołnierzy w powiecie łomżyńskim. Źródło: APŁ, UPŁdsPW, sygn. 429.

Pokaźną część tej dokumentacji stanowią akta urzędów do spraw powinności wojskowej szczebla gubernialnego i powiatowego. Niektóre zespoły archiwalne mają dość dużą objętość. Przykładowo Urząd Gubernialny Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej liczy 812 jednostek archiwalnych o długości 4 m.b. akt², Urząd Powiatowy Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej liczy 617 jednostek o długości 10,5 m.b. akt³, a Urząd Powiatowy Mazowiecki do Spraw Powinności Wojskowej zawiera 337 jednostek o długości 5 m.b. akt⁴.

1.	2.	3.	4.	5.	6.
№ по порядку.	1) название города, волости, селения и др. 2) звание, имя, отчество и фамилия нижнего чина.	Перечень лиц, которым предоставлено право на продовольственное пособие.	Съ какого срока начислено пособие.	Размер пособия на каждый месяц.	Всего пособия за указанный срок.
			Руб.	Коп.	Руб.
9	Супинский Адольф Станиславович	Жена Александра Мартынова Дети: Брониславъ 9 л. Дня 8 л. Станиславъ 6 л. София 3 г.	с 1 деня 30 81	20 81	20 81
10	Рыльчикъ Владиславъ	Жена Анна Иосифовна Дети: Сигизмундъ 6 л. Данна 4 г. Чеславъ 2 г.	" 17 92	13 92	13 92
11	Карпинский Елианъ Иосифович	Жена Теофиля Казимировна Дети: Станиславъ 12 л. Антонъ 11 л. Иосифъ 9 л. Днята 7 л. Александръ 5 л. Михайлъ 2 г.	" 30 16	30 16	30 16
12	Рытель Станиславъ Яковъ	Жена Александра мать Маріанна 69 л. племянникъ Мечиславъ 10 л.	" 11 92	13 92	13 92
13	Егоровъ Кузьма Семеновъ	Жена Софія Дети: Евгеніе 9 л. Лидиля 6 л. Маріанна 3 г. Петръ 7 мс.	" 18 86	11 86	11 86
14	Циборовский Владиславъ Яковъ	Жена Маріанна Феликсовна Дети: Владиславъ 6 л. Ирена 3 г. мать Ова 72 г.	" 16 24	16 24	16 24
15	Дода Вацлавъ Зальтваровъ	Жена Бронислава Сигизмундовна мать Текля Якимовна Дети: Антонъ 16 л. Марія 13 л. Вацлавъ 10 л. Петръ 8 л. Лидиля 6 л. Телуза 3 г.	" 15 81	14 81	14 81

Fot. 2. Karta z księgi wypłat dla rodzin rezerwistów z Łomży za grudzień 1914 r.

Źródło: APŁ, UPŁdsPW, sygn. 428, k. 277v–278.

² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Urząd Gubernialny Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej (dalej: UGŁdsPW).

³ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży (dalej: APŁ), Urząd Powiatowy Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej (dalej: UPŁdsPW).

⁴ APŁ, Urząd Powiatowy Mazowiecki do Spraw Powinności Wojskowej (dalej: UPMdsPW).

Już pobieżna kwerenda wspomnianych akt dowodzi, że mogą one być przydatne nie tylko do badań nad historią wojskowości, ale także do badań w zakresie dziejów społeczno-gospodarczych, w tym także historii kobiet. Tej ostatniej problematyki dotyczą oczywiście tylko niektóre materiały.

proszę odpis jak najprędzej
 Julia 1^o sierpnia 1915 roku,

Najukochańszemu mężu!
 pierwszych słowach listu mojego witam
 cię ukochany mój mężu słowami
 Bożym niech będzie pochwalony Jezus
 Chrystus, a wiem że mi ukochany mój
 Antos odpowie sławieci warkow Anon.
 Teraz zwracam cię do kochanej mężu!
 z listem do ciebie odpisuję ci
 serdecznie życzę ci i choćbyś jeszcze nie
 Pomoc Bożo jesteś zdrow i zdrowi tam
 bardzo jesz cieszę się dostane wiadomości
 od ciebie, ukochany mój mężu już
 rok mija jak się rostać umiesz
 się, w tak wielkich boleściach i zale i rozpa
 przeset nam ten rok jak najdłużej
 dzień choćbyś w takim wielkich tęż
 tak umartwieniach przeszedł go bo
 i wiem jak nam ten rok przeset, a jak

Fot. 3. List od żony do Antoniego Boratyńskiego z 1 sierpnia 1915 r. Źródło: APB, UGŁdsPW, sygn. 783, po k. 65.

Rozwinięcie

Bogata dokumentacja dotycząca pomocy dla rodzin zmobilizowanych żołnierzy w latach 1914–1917 pozwala badać sytuację materialną i rodzinną (dokładne dane o liczbie dzieci i ich wieku oraz innych członków rodziny) żon rezerwistów i *ratników* pospolitego ruszenia. Ciekawych informacji (o sytuacji rodzin, wzajemnych relacjach) mogą dostarczyć też listy do żołnierzy, zachowane jako załączniki w aktach wojskowych. Osobną grupę materiałów stanowią dokumenty dotyczące zjawiska prostytucji, która nieodłącznie towarzyszyła większym skupiskom wojska.

Mobilizacja powszechna, ogłoszona w Imperium Rosyjskim 30 lipca 1914 r., dramatycznie zmieniła życie nie tylko milionów mężczyzn, ale także ich rodzin. Żony i dzieci rezerwistów znalazły się w trudnej sytuacji, pozbawione często źródeł utrzymania. Szczególnie dotkliwe pogorszenie warunków bytowych groziło rodzinom żołnierzy mieszkających w miastach i utrzymujących się z pracy zmobilizowanych wojskowych. Kwestia pomocy dla rodzin powoływanych do czynnej służby rezerwistów stała się ważnym problemem w polityce państwa, które musiało uwzględniać to w swoim ustawodawstwie i planach budżetowych.

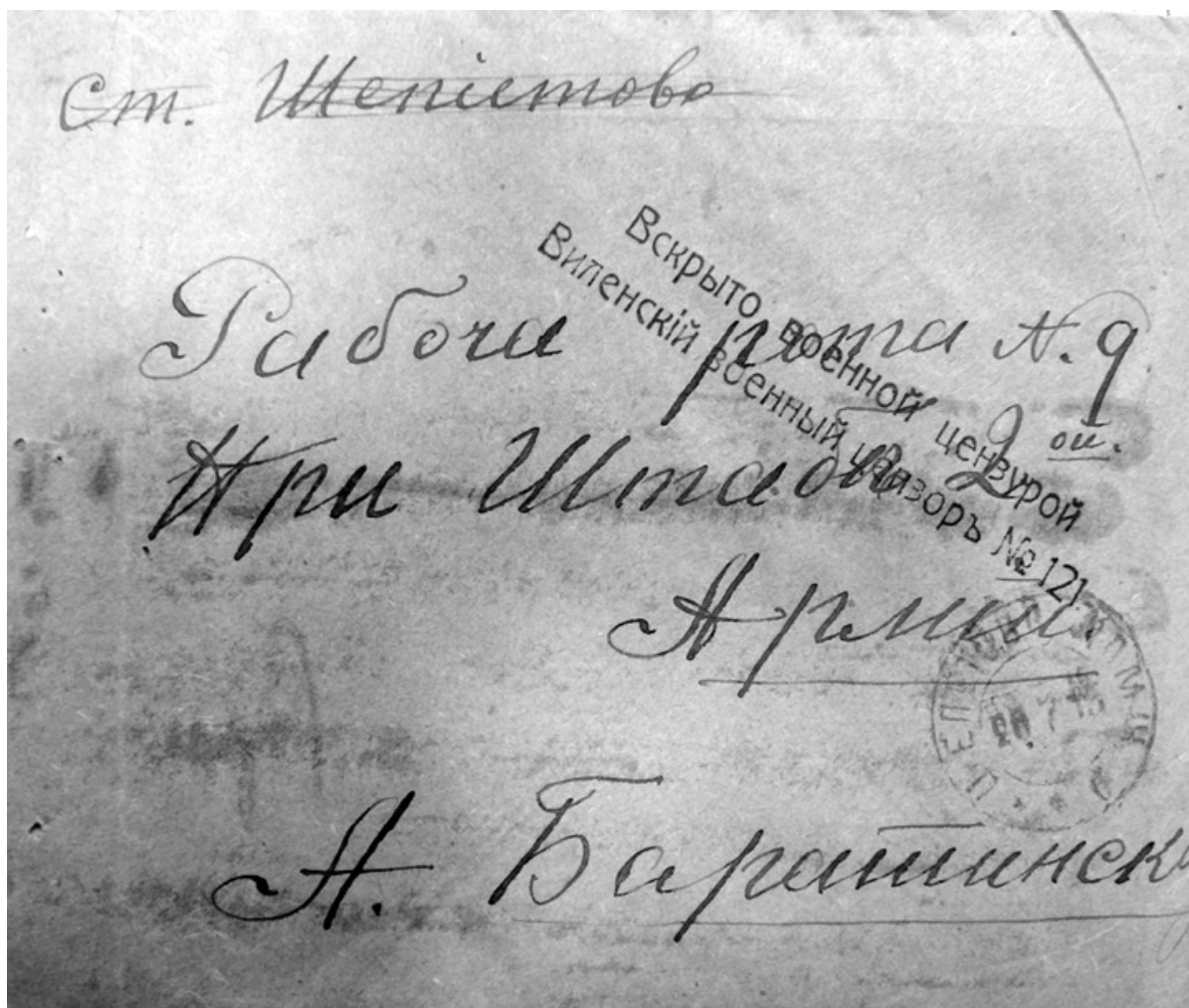
Przed I wojną światową służba czynna w armii rosyjskiej trwała 3 lata (w piechocie i artylerii), przez kolejne 15 lat żołnierze pozostawali w rezerwie (*zapas*), a następnie w pospolitym ruszeniu (*opołczenie*) do 43. roku życia⁵. Rezerwistami byli więc najczęściej mężczyźni w wieku od 25 do 40 lat, którzy wcześniej odbyli służbę wojskową. Natomiast do pospolitego ruszenia zaliczano często osoby, które w ogóle nie służyły w wojsku.

Zasady pomocy rodzinom mobilizowanych rezerwistów i żołnierzy pospolitego ruszenia określały ustawy zatwierdzone 7 lipca 1877 r. i 8 lipca 1912 r. Podstawową formą tej pomocy była tzw. *pajka*, czyli racja żywnościowa przysługująca każdemu uprawnionemu do świadczeń członkowi rodziny. Na miesięczny przydział na jedną osobę składały się: 1,7 puda mąki, 10 funtów kaszy, 4 funty soli. Początkowo miały być one wydawane w naturze, ale w praktyce najczęściej wypłacano ekwiwalent

⁵ О.Д. Марков, Русская армия 1914–1917 г.г., Санкт-Петербург 2001, s. 5. Dłużej, bo aż 4 lata, trwała służba w kawalerii, artylerii konnej i wojskach inżynierskich.

pieniężny (według cen obowiązujących w danej guberni). W przepisach z roku 1912 do pajki dodano funt oleju roślinnego, jednocześnie obniżono o połowę przydział dla dzieci do lat pięciu .

Po wybuchu I wojny światowej wydawanie zasiłków rodzinom zmobilizowanych żołnierzy rozpoczęto we wrześniu 1914 r., z wyrównaniem od dnia mobilizacji. Procedurę określania wysokości zasiłków oraz kwalifikowania osób uprawnionych do ich otrzymywania możemy badać na przykładzie akt odnoszących się do guberni łomżyńskiej, bowiem w Archiwum Państwowym w Białymstoku oraz oddziale tegoż archiwum w Łomży zachowały się obszerne materiały dotyczące tego zagadnienia.



Fot. 4. Koperta listu do Antoniego Boratyńskiego z adnotacją o otwarciu przez cenzurę wojskową. Źródło: APB, UGŁdsPW, sygn. 783, po k. 65.

Na polecenie gubernatorów w powiatach i gminach zebrano aktualne dane o cenach żywności (mąki, kaszy, soli i oleju roślinnego) i powołano komitety nadzorujące wydawanie zapomóg. Następnie sporządza-

no spisy członków rodzin zmobilizowanych żołnierzy. Na tej podstawie przygotowywano dokumentację do wypłaty zasiłków dla poszczególnych rodzin na kolejne miesiące. Wartość pierwszej *pajki* w powiecie łomżyńskim (za okres od mobilizacji do 1 września 1914 r.) wynosiła od 3,36 rubla (gmina Śniadowo) do 4,39 rubla (gmina Bożejewo)⁶. W guberni łomżyńskiej zasiłki były więc wypłacane w podobnej wysokości, jak w innych guberniach Królestwa Polskiego i w głębi Rosji. Warto nadmienić, że w skali całego Imperium Rosyjskiego było to bardzo poważne obciążenie dla budżetu państwa. W styczniu 1915 r. do świadczeń uprawnionych było 10 mln osób, w 1917 r. już ponad 33 mln osób, zasiłki kosztowały więc budżet państwa ponad 100 mln rubli miesięcznie⁷.

Zasiłki były wypłacane żonom rezerwistów, zwykle w wysokości od kilkunastu do kilkudziesięciu rubli miesięcznie (w zależności od wielkości rodziny). Niosło to ze sobą pewne konsekwencje społeczne i wpływało na emancypację kobiet. „Rezerwistki” mogły samodzielnie dysponować pewną kwotą pieniędzy, co wcześniej było raczej niemożliwe, gdyż o wydawaniu pieniędzy decydował mąż. Ta nowa sytuacja budziła nawet pewne uwagi krytyczne ze strony niektórych obserwatorów, którzy uważali, że otrzymywane pieniądze nie są wydawane we właściwy sposób. Jeden z pamiętnikarzy komentował:

Najlepiej na wojnie zaczęły wychodzić żony zabranych na wojnę rezerwistów. ... „Rezerwistki” albo „słomiane wdowy” zaczęły otrzymywać miesięczne zasiłki, a która miała liczniejszą rodzinę dostawała wcale pokaźną pensję. Przyczyniło się to nie tylko do obtarcia łez, ale nawet i do rozluźnienia węzłów małżeńskich, bo niektóre „rezerwistki” zaczęły sobie na dobre hulać. Niejeden z wojaków powróciwszy po kilku latach do domu zastał rodzinę powiększoną⁸.

Z zachowanej księgi wypłat zasiłków w Łomży wynika, że w grudniu 1914 r. wartość *pajki* wynosiła 4 ruble i 64 kopiejki, a do jej otrzymania

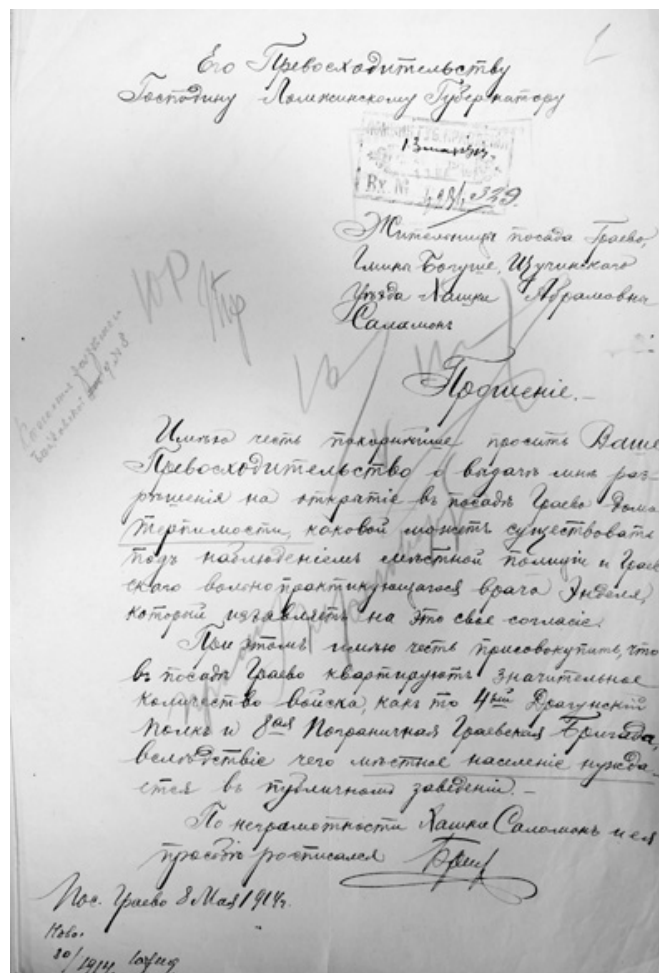
⁶ APŁ, UPŁdsPW, sygn. 429, k. 608v.

⁷ J. Legieć, „Organizacja pomocy dla rodzin żołnierzy armii rosyjskiej w czasie I wojny światowej” [w:] D. Roguta (red.), *Od Rosji po Bliski Wschód. Studia historyczne z XX w.*, (Zelów: Atena, 2010), 57.

⁸ *Pamiętniki chłopów*, t. 2, (Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1936), 470.

nia uprawnionych było ponad czterysta łomżyńskich rodzin⁹. Tego typu dokumentacja pozwala też na analizę składu rodzin zmobilizowanych żołnierzy.

Przykładowo rodzina rezerwisty Władysława Ciborowskiego składała się z żony Marianny, matki Ewy (72 lata) oraz syna Władysława (6 lat) i córki Ireny (3 lata). Otrzymywała miesięcznie 16 rubli i 24 kopiejki zasiłku. Z kolei Waclaw Doda, odchodząc na wojnę, pozostawił rodzinę w składzie: żona Bronisława, matka Tekla oraz sześcioro dzieci – Antoni (16 lat), Maria (13 lat), Waclaw (10 lat), Piotr (8 lat), Janina (6 lat) i Tadeusz (3 lata). Wszyscy oni kwalifikowali się do otrzymania zasiłku i w związku z tym w grudniu 1914 r. rodzina miała otrzymać 34 ruble i 80 kopiejek¹⁰.



Fot. 5. Podanie Chaszki Salomon do gubernatora łomżyńskiego z 8 (21) maja 1914 r. z prośbą o otwarcie domu publicznego w Grajewie. Źródło: APB, RGŁ, sygn. 1596, k. 1.

⁹ APŁ, UPŁdsPW, sygn. 428, k. 276–323.

¹⁰ APŁ, UPŁdsPW, sygn. 428, k. 277v–278.

Krąg osób uprawnionych do otrzymywania zasiłków był dość szeroki. *Pajki* przysługiwały tym, którzy utrzymywali się z pracy rezerwisty przed mobilizacją. Natomiast świadczenia te nie przysługiwały rodzinom żołnierzy pozostających w czynnej służbie wojskowej w momencie wybuchu wojny¹¹. Część zainteresowanych nie dostrzegała tej różnicy, która była istotna dla urzędników zatwierdzających wypłatę zasiłków¹².

Zdarzały się także próby wyłudzenia nienależnych świadczeń. Przykładowo Jan i Ludwika Duszczyk złożyli skargę do gubernatora, z powodu pominięcia ich na liście osób otrzymujących zasiłki, mimo powołania dwóch synów do wojska. Władze gminy Grębków wyjaśniły jednak, że wspomniani synowie mieszkali przed wojną osobno i nie łożyli na utrzymanie rodziców. Ponadto petenci posiadali 16-morgowe¹³ gospodarstwo rolne i jeszcze trzech dorosłych synów w domu, wniosek ich uznano więc za bezzasadny¹⁴. Nawet bliskie pokrewieństwo nie gwarantowało, jak widać, otrzymania zapomogi.

W aktach wojskowych można też znaleźć listy do żołnierzy, będące ciekawym źródłem informacji. Listy występują często jako załączniki w sprawach żołnierzy, którzy zdezerterowali lub dobrowolnie oddali się do niewoli. Rodziny takich wojskowych pozbawiano prawa do zasiłków.

W zachowanej dokumentacji wojskowej znajdziemy przykładowo informację dowódcy oddziału, że Antoni Boratyński i Franciszek Wasilewski 1 (14) sierpnia 1915 r. samowolnie oddalili się z jednostki i nie powrócili do służby¹⁵. Był to okres wielkiego odwrotu armii rosyjskiej z ziem polskich i przypadków opuszczania szeregów wojska było stosun-

¹¹ J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874–1913*, (Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2013), 238. Żołnierze służby zasadniczej przeważnie nie posiadali jeszcze rodzin na utrzymaniu. Rodziny żołnierzy, którym nie przysługiwało wsparcie „rządowe”, mogły uzyskać pomoc od instytucji dobroczynnych, m.in. od Komitetu Wielkiej Księżnej Elżbiety.

¹² APB, Rząd Gubernialny Łomżyński (dalej: RGŁ), sygn. 999, k. 440. Prezydent Łomży w raporcie do gubernatora łomżyńskiego z 3 (16) lutego 1915 r. wyjaśniał, że podanie Kazimierza Radziwonowicza o przyznanie mu zasiłku jest nieuzasadnione, gdyż jego syn poszedł do wojska z poboru, a nie z rezerwy czy pospolitego ruszenia.

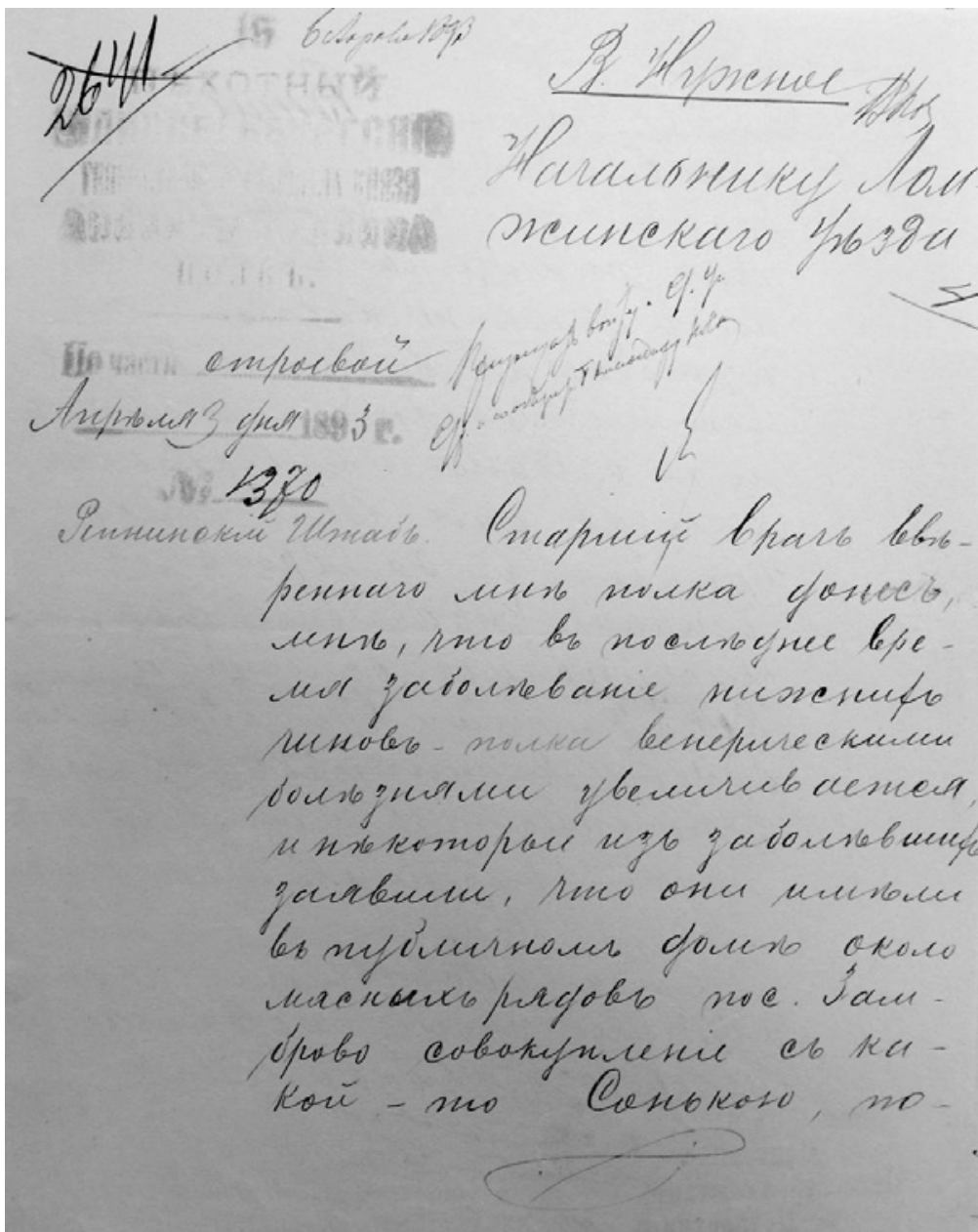
¹³ 1 morga = 0,56 ha.

¹⁴ APB, RGŁ, sygn. 999, k. 262. Raport naczelnika powiatu węgrowskiego do gubernatora łomżyńskiego z 9 (22) grudnia 1914 r.

¹⁵ APB, UGŁdsPW, sygn. 783, k. 65.

kowo dużo. Do informacji o ucieczce żołnierzy załączone zostały dwa listy przesłane przez żonę do Antoniego Boratyńskiego (gmina Klukowo), które już nie dotarły do adresata.

W listach do pana Antoniego wiele miejsca żona poświęca sprawom osobistym i rodzinnym, pisze o wielkiej tęsknocie i zmianach, jakie zaszły w rodzinie podczas rocznej nieobecności męża. Żołnierzowi urodził się syn, którego jeszcze nie widział, zmarła także matka, o której pogrzebie informuje w ostatnim liście.



Fot. 6. Informacja dowódcy 15. Szlisselburskiego Pułku Piechoty z Zambrowa dla naczelnika powiatu łomżyńskiego z 3 (16) kwietnia 1893 r. Źródło: APB, ZPŁ, sygn. 4916, k. 4.

Pisane niewprawną ręką teksty pełne są uczuć, emocji i niepokoju o losy męża. Można w nich też znaleźć informacje o sytuacji w najbliższej okolicy, o budowie dróg do Czyżewa i Bielska Podlaskiego i pracy przy nich miejscowej ludności¹⁶. Jeden z listów nosi ślady ingerencji wojskowej cenzury, a część tekstu została zamazana.

W korespondencji między władzami wojskowymi a cywilnymi dość często występują kwestie związane ze zjawiskiem prostytucji. W guberniach łomżyńskiej i suwalskiej, pozbawionych większych miast i ośrodków przemysłowych, garnizony wojskowe były głównym czynnikiem stymulującym rozwój nierządu. Badacze tej problematyki zwracają uwagę, że zakwaterowanie wojska wpływało na rozpowszechnianie się tego procederu nawet na wsi¹⁷. W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego zjawisko prostytucji towarzyszyło zwykle większym garnizonom wojskowym (Ostrów Mazowiecka, Zambrów, Łomża, Grajewo, Augustów, Suwałki), których wiele było na pograniczu z Prusami Wschodnimi¹⁸. Osoby starające się o otwarcie domu publicznego motywowały to często właśnie zapotrzebowaniem ze strony wojska. Przykładowo Chaszka Salomon w podaniu o zgodę na otwarcie domu publicznego w Grajewie motywowała to tym, że w osadzie kwateruje duża ilość wojska (4. Pułk Dragonów, VIII Brygada Straży Pogranicznej), w związku z czym istnieje potrzeba takiej „publicznej instytucji”¹⁹.

Zaniepokojenie władz wojskowych budziło zwłaszcza rozprzestrzenianie się chorób wenerycznych wśród żołnierzy²⁰, co osłabiało sprawność armii i generowało koszty związane z ich leczeniem. Dlatego też wojskowi przypominali często przedstawicielom lokalnej administracji o konieczności regularnych badań lekarskich prostytutek i usuwaniu chorych kobiet z domów publicznych.

¹⁶ APB, UGŁdsPW, sygn. 783, po k. 65. List do Antoniego Boratyńskiego z 1 sierpnia 1915 r.

¹⁷ J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, (Warszawa: Mada, 2004), 222–224.

¹⁸ Ibidem, s. 224. Duży wzrost liczby prostytutek w guberni suwalskiej autorka wiąże ze zwiększoną dyslokacją wojska na tym obszarze.

¹⁹ APB, RGŁ, sygn. 1596, k. 2.

²⁰ A. Gotowicz, „Przyczynek do historii prostytucji oraz chorób wenerycznych w guberni piotrkowskiej na przełomie XIX i XX wieku”, *In Gremium*, 2012, t. 6, 90.

Dowódca 15. Szlisselburskiego Pułku Piechoty z Zambrowa w piśmie z 3 (16) kwietnia 1893 r. informował naczelnika powiatu łomżyńskiego o wzroście zachorowań wśród żołnierzy jednostki na choroby weneryczne. Część chorych żołnierzy przyznała, że zaraziła się w domu publicznym w Zambrowie od niejakiej Sońki²¹. Władze wojskowe przypominały więc o konieczności ścisłego przestrzegania wymogów sanitarnych (badania lekarskie prostytutek dwa razy w tygodniu i usuwanie chorych kobiet z domu publicznego). Do wspomnianych badań miał być też oddelegowany lekarz wojskowy.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że badania lekarskie prostytutek w Zambrowie odbywały się w miarę regularnie. W latach 90. XIX w. poddawało się im przeciętnie kilkanaście kobiet²². Nie chroniło to jednak skutecznie przed rozprzestrzenianiem się chorób wenerycznych, tym bardziej, że znaczna część „cór Koryntu” nie była zarejestrowana i pozostawała poza jakąkolwiek kontrolą policyjno-sanitarną. Analiza wykazów kobiet poddawanych badaniom lekarskim wskazuje na ich polskie pochodzenie, co potwierdza ustalenia J. Sikorskiej-Kuleszy, że na obszarze Królestwa Polskiego procederem tym trudniły się przede wszystkim Polki²³.

Uwagi końcowe

Wśród obszernej spuścizny aktowej, wytworzonej przez rosyjskie instytucje wojskowe w końcu XIX i na początku XX w., tylko niewielka część dotyczy historii kobiet. Mogą one jednak dostarczyć ciekawych i szczegółowych informacji o niektórych aspektach życia społecznego (struktura rodzin, liczba dzieci, ich wiek itp.). Stosunkowo najwięcej materiałów dotyczy pomocy rodzinom żołnierzy zmobilizowanych podczas I wojny światowej.

²¹ APŁ, Zarząd Powiatowy Łomżyński (dalej: ZPŁ), sygn. 4916, k. 4.

²² Przykładowo w dniu 15 (28) lutego 1892 r. zbadano trzynaście kobiet, z których jedna została uznana za zdrową, dwie zaś były chore. prostytutki chore odesłano do szpitala w Łomży. APŁ, ZPŁ, sygn. 4864, k. 15–16.

²³ APŁ, ZPŁ, sygn. 4864, k. 1–32. Por. J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane...*, s. 268–270.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk

orcid.org/0000-0002-9636-3185

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (1940–1946). Aktualny stan badań i charakterystyka archiwaliów

Słowa kluczowe: Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, kobiety-żołnierze, Pomocnicza Służba Kobiet, Maria Leśniakowa, Bronisława Wysłouchowa

Streszczenie

Historia Pomocniczej Służby Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie nie została dotychczas gruntownie zbadana i opisana. Nie powstała jeszcze żadna monografia na ten temat. Najbardziej znanymi opracowaniami są *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 KP (1941–1945)* Anny Bobińskiej oraz *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie II wojny światowej* Wandy Maćkowskiej. Obydwa zostały napisane przez świadków tamtych wydarzeń (Anna Bobińska należała do PSK), a więc nie są obiektywne i ograniczają się jedynie do ogólnego opisu dziejów formacji, a w zasadzie przedstawienia najważniejszych dokumentów – głównie rozkazów organizacyjnych i sprawozdań. W 1941 r. zaczęto przyjmować kobiety do Armii Andersa i wydawać rozkazy i zarządzenia regulujące zasady ich służby. Jednocześnie od 1942 r. powstawały pododdziały kobiece w Wielkiej Brytanii, gdzie w listopadzie tego roku utworzono Komendę Główną PSK w Londynie. Ostateczny rozkaz organizacyjny regulujący zasady służby kobiet w PSZ na Zachodzie został wydany w lipcu 1944 r.

Uwagi wstępne

Tradycje udziału Polek w działaniach niepodległościowych sięgają XIX w., kiedy aktywnie uczestniczyły one w powstaniach narodowoy-

zwolenczych. Podczas I wojny światowej działały w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), a niektóre nawet walczyły w Legionach Polskich, w męskich przebraniach, jak np. Wanda Gertz. W okresie wojny o granice w 1918 r. powstała pierwsza żeńska formacja wojskowa na ziemiach polskich – Ochotnicza Legia Kobiet (OLK). Udział Polek w działaniach wojennych można również zaobserwować podczas II wojny światowej, kiedy podjęły one walkę zarówno w armii konspiracyjnej – w okupowanym kraju (ZWZ-AK), jak i w PSZ na Zachodzie. Kobiety wstępowały do armii polskiej na obczyźnie od chwili jej utworzenia, już w 1939 r., i uczestniczyły w kampanii francuskiej, walcząc w 1. Dywizji Grenadierów, 2. Dywizji Strzelców Pieszych, 10. Brygadzie Kawalerii Pancерnej oraz Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich¹. Ochotniczki były rozproszone i służyły w różnych jednostkach, pełniąc funkcje administracyjne oraz prowadząc kantyny i świetlice. Ich obecność w PSZ na Zachodzie powodowała konieczność opracowania podstaw prawnych i organizacyjnych ich służby.

Rozwinięcie

Pierwsze próby utworzenia Pomocniczej Służby Kobiet (PSK) w PSZ na Zachodzie podejmowano już w 1940 r., kiedy armia polska walczyła we Francji. Pogarszająca się sytuacja wojskowa i konieczność ewakuacji Polaków do Wielkiej Brytanii spowodowały, że sprawa powołania PSK została odsunięta na dalszy plan. Dopiero w 1941 r., kiedy powstały PSZ w ZSRR pod dowództwem gen. Władysława Andersa, zaczęto przyjmować kobiety do armii. W połowie listopada 1941 r. w PSK służyło już 940 kobiet, w tym w: Dowództwie PSZ w ZSRR – 92; Stacji Zbornej i pododdziałach w Buzułuku – 470; 5 DP – 86; Ośrodku Zapasowym 5 DP – 5; 6 DP – 92; Ośrodku Zapasowym 6 DP – 173; Ośrodku Organizacyjnym Armii – 9; Centralnej Składnicy Intendentury Armii – 4; obozie w Kołtubance – 9².

¹ E.M. Car, „Pomocnicza wojskowa służba kobiet w polskich siłach zbrojnych poza krajem w II wojnie światowej” [w:] E. Zawacka (red.), *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, (Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, 1998), 353.

² M. Maćkowska, *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w okresie II wojny światowej*, (Londyn: Veritas Foundation Publication Centre, 1990), 12.

Pierwszy rozkaz organizacyjny PSK został wydany 6 stycznia 1942 r. Uregulowano w nim warunki rekrutacji, zasady organizacji, zależność służbową i uposażenia ochotniczek PSK. Wszystkie Polki zainteresowane służbą wojskową musiały złożyć odpowiednie podania do Dowództwa PSZ w ZSRR. Po rozpatrzeniu podań były wzywane do stawienia się przed komisją poborową, która decydowała, czy są one zdolne czy nie do służby wojskowej. W skład tej komisji wchodziła przedstawicielka PSK, ale wyznaczała ją Dowództwo PSZ w ZSRR³.

Powołano Referat PSK, który funkcjonował w strukturach Oddziału I Sztabu PSZ w ZSRR w Wydziale Administracji i Ewidencji Rezerw. Zakres jego pracy obejmował: ewidencjonowanie i rozpatrywanie pod względem formalnym podań kandydatek, ich kwalifikowanie, sporządzanie list kandydatek i przyjętych ochotniczek, przedstawianie wniosków do zwołania komisji poborowych, przygotowywanie zestawień statystycznych, meldunków i sprawozdań⁴.

Od kandydatek zgłaszających się do PSK wymagano m.in., aby reprezentowały wysoki poziom moralności. Ochotniczki zaakceptowane przez komisję poborową były wysyłane do Ośrodka Zapasowego Kobiet, gdzie oceniano, jakie mają kwalifikacje, i na tej podstawie przydzielano do służby lub kierowano na szkolenia. Ochotniczki na stanowiskach służbowych otrzymywały odpowiednie tytuły i oznaki funkcyjne. Do zadań Ośrodka Zapasowego PSK należało: przyjmowanie kobiet powołanych do służby i zgłaszających się na szkolenia, przedstawianie ich komisjom poborowym, przeprowadzenie egzaminów kwalifikacyjnych do poszczególnych rodzajów służb, szkolenie ochotniczek, prowadzenie ewidencji kobiet oraz załatwianie formalności związanych ze zwalnianiem ich ze służby wojskowej. Ośrodek Zapasowy PSK podlegał Dowództwu PSZ. Na czele PSK stała inspektorka PSK, a jej odpowiednikami w jednostkach wojskowych były kierowniczkę referatów PSK w jednostkach wojskowych podległe ich dowódcom i odpowiedzialne za pracę wychowawczą i poziom moralny ochotniczek w nich służących⁵. Funkcję in-

³ Ibidem.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

spektorki PSK pełniła Władysława Piechowska, a jej zastępczynią została Bronisława Wysłouchowa⁶.

W 1942 r., od 23 marca do 3 kwietnia, trwała ewakuacja armii polskiej z ZSRR do Iraku. W jej trakcie opuściło ZSRR ok. 1159 ochotniczek. Władysława Piechowska wyjechała z pierwszym transportem, z Dowództwa PSZ w ZSRR mieszczącego się w Jagi-Julu w Kazachstanie. Po wyjeździe dotychczasowej inspektorki na czele Inspektoratu PSK w ZSRR stanęła Bronisława Wysłouchowa⁷. W wyniku ewakuacji ochotniczki zostały rozdzielone, gdyż część została w ZSRR, a część przyjechała do Iraku.

Od 1942 r. ze Wschodu wysyłano transporty ochotniczek do Wielkiej Brytanii, gdzie również powstawały oddziały PSK. Pierwsze rozkazy regulujące zasady organizacji PSWK w Wielkiej Brytanii zaczęto opracowywać w drugiej połowie 1942 r. W dniu 16 listopada 1942 r. MON wydało rozkaz, w którym powołało komendę i wyznaczyło władze naczelne PSWK. Komendantką Główną PSWK została Zofia Leśniowska⁸.

Rozkaz ustanawiający ostateczną organizację PSK został wydany 11 lipca 1944 r. Wyszczególniono w nim: Pomocniczą Wojskową Służbę Kobiet (w armii), Pomocniczą Morską Służbę Kobiet (w marynarce wojennej), Pomocniczą Lotniczą Służbę Kobiet (w lotnictwie). Na czele poszczególnych części składowych PSK stały: komendantka główna PWSK, komendantka PMSK i komendantka PLSK. Organami ich pracy były: komendantki głównej PWSK – Komenda Główna PWSK oraz inspektorki PWSK przy Dowództwie 2 KP i przy Dowódcy Jednostek Wojska na Wschodzie, a komendantek PMSK i PLSK – Komendy PMSK i PLSK. Komendantka główna PSWK podlegała ministrowi obrony narodowej, komendantka PMSK – szefowi Kierownictwa Marynarki, a komendantka PLSK – dowódcy Sił Powietrznych. Komendantki PSWK, PMSK i PLSK otrzymały uprawnienia dyscyplinarne dowódcy pułku, a w MON utworzono Wydział PSK, którego zadaniem miało być koordynowanie

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), kol. A. VIII. 24/5, Notatka dotycząca organizacji PSK, b.d., b.p.; A.E. Markert, *Polsce wier-
na. Władysława Piechowska 1900–1987 – żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojsko-
wych*, (Pruszków: Ajaks, 2003), 115.

⁸ Ibidem, 144.

wszystkich spraw wspólnych dla PSWK, PMSK i PLSK oraz referowanie ministrowi obrony narodowej tych spraw, których załatwianie należało do jego zakresu kompetencji⁹. Rozkaz ten zamknął kilkuletni okres powstawania, a potem działalności PSK, określając nowe normy prawno-organizacyjne formacji. Dzięki temu ujednolicono wreszcie jej struktury i dostosowano je do warunków funkcjonowania PSZ w Wielkiej Brytanii.

W latach 1944–1945 oddziały PSK służyły na Wschodzie, w Wielkiej Brytanii, we Włoszech (przy 2 KP), a także w Europie Zachodniej (przy 1 DP). W lipcu 1945 r., po cofnięciu uznania władzom RP, kiedy nastąpiła reorganizacja naczelnych władz PSZ – w Biurze Ogólno-organizacyjnym Sztabu NW powstał Wydział PSK, a komendantka główna PSWK została podporządkowana szefowi Administracji Personalnej Wojska¹⁰. W latach 1945–1946 jednostki PSWK we Włoszech zostały wraz z 2 KP przerzucone na Wyspy Brytyjskie. Potem, po podjęciu decyzji o likwidacji PSZ na Zachodzie, ochotniczki, tak samo jak pozostali żołnierze PSZ, miały dwie możliwości – wstąpienia do PKPiR lub powrotu do kraju.

Na temat historii PSK nie powstało zbyt wiele opracowań naukowych. Do najbardziej znanych należą *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 KP (1941–1945)* Anny Bobińskiej (1999)¹¹ oraz *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w okresie II wojny światowej* Wandy Maćkowskiej (1990)¹². Obydwie prace nie mają jednak charakteru naukowego. Anna Bobińska, która służyła w PSK, opisała dzieje formacji z punktu widzenia bezpośredniego świadka tamtych wydarzeń, zamieszczając popularne wówczas, ale nieobiektywne opinie dotyczące służby kobiet. Poza tym wspomniane autorki – Bobińska i Maćkowska – nie przeprowadziły szczegółowej analizy dostępnych archiwaliów, ograniczając się do ogólnego opisu dziejów formacji, a w zasadzie przedstawienia tylko najważniejszych dokumentów – głównie rozkazów organizacyjnych i sprawozdań.

⁹ Ibidem.

¹⁰ AIPMS, kol. 609/4, *Pomocnicza Służba Kobiet*, k. 15.

¹¹ A. Bobińska, *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 KP (1941–1945)*, (Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka, 1999).

¹² W. Maćkowska, *Pomocnicza Służba Kobiet...*, 23.

Charakter opisowy ma również licząca ok. 60 stron broszura autorstwa Edwarda M. Cara *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1940–1948)* wydana w 1995 r.¹³ Obszerny artykuł tego samego autora również dotyczący PSK (*Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych poza krajem w II wojnie światowej*) został opublikowany trzy lata później w pracy zbiorowej *Służba Polek na frontach II wojny światowej*¹⁴. W tej samej publikacji ukazały się również artykuły: *Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii* Krystyny Wojtowicz¹⁵ oraz *Meteorologia w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet* Marii Stopień¹⁶. Na temat PLSK powstała także osobna praca autorstwa Andrzeja Laskowskiego *Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet 1943–2004. The Polish Section of the WAAF*¹⁷. Liczy ona ok. 150 stron i składa się z trzech części, każda po ok. 50 stron: I. Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet (PLSK) w Wielkiej Brytanii 1943–1947; II. PLSK po wojnie; III. Wspomnienia wojenne.

W 2012 r. w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi została zorganizowana wystawa *Kobiety w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1941–1945* i z tej okazji wydano również broszurę o tym samym tytule, gdzie krótko opisano dzieje formacji¹⁸. W 2013 r. Krzysztof Kierski opracował i opublikował pierwszy rozkaz organizacyjny PSK na łamach pisma „Meritum”¹⁹.

Jedną z nowszych publikacji na temat PSK jest artykuł autorki niniejszego tekstu – Anny Marcinkiewicz-Kaczmarczyk *From Buzuluk to London: The Combat Trail and Everyday Service of Women Auxiliaries in*

¹³ E.M. Car, *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1940–1948)*, (Warszawa: Adiutor, 1995).

¹⁴ Idem, „Pomocnicza Wojskowa Służba...”, 353–367.

¹⁵ K. Wojtowicz, „Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii” [w:] E. Zawacka (red.), *Służba Polek...*, 367–384.

¹⁶ M. Stopień, „Meteorologia w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet” [w:] E. Zawacka (red.), *Służba Polek...*, 385–387.

¹⁷ A. Laskowski, *Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet 1943–2004*, (Poznań: nakł. Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet, 2004).

¹⁸ *Kobiety w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w latach 1941–1945*, broszura wystawy muzealnej, (Łódź: Muzeum Tradycji Niepodległościowych, 2012).

¹⁹ K.A. Kierski, „Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzuluku 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa”, *Meritum*, 2013, nr 5, 167–176.

the Polish Army (1941–1945) wydany na łamach „International Journal of Military History and Historiography” w 2019 r.²⁰

Pojedyncze wzmianki lub ogólne informacje na temat formacji lub jej członkiń można także znaleźć w opracowaniach dotyczących dziejów PSZ na Zachodzie lub historii działań niepodległościowych kobiet. Spośród nich wymienić należy m.in. artykuł Barbary Drapikowskiej *Kobiety w polskiej armii – ujęcie historyczne* opublikowany w „Czasopiśmie Naukowym Instytutu Studiów Kobietych”²¹, monografię Anny E. Markert *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987 – żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*²² czy prace Tadeusza Kondrackiego na temat polskich organizacji kombatanckich w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej²³.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje, można stwierdzić, że dotychczasowy dorobek naukowy na temat PSK jest niewielki i nie wyczerpuje obszernego tematu, jakim jest historia PSK. Wciąż brak jest monografii zawierającej szczegółową analizę dziejów formacji. Bazę do napisania tego rodzaju pracy stanowią archiwalia przechowywane w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, które wchodzi w skład dokumentacji Sztabu Naczelnego Wodza i Ministerstwa Spraw Wojskowych (1939–1948).

Pomocnicza Służba Kobiet powstawała w okresie działań wojennych i była organizowana na bieżąco, w miarę aktualnych potrzeb. Dotyczące jej dokumenty są więc rozproszone, gdyż tworzono je w różnych miejscach i w różnych okolicznościach polityczno-wojskowych. Ich charakter również jest bardzo zróżnicowany, można wśród nich znaleźć rozkazy organizacyjne, sprawozdania, wytyczne szkoleniowe, programy pracy

²⁰ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „From Buzuluk to London: The Combat Trail and Everyday Service of Women Auxiliaries in the Polish Army (1941–1945)”, *International Journal of Military History and Historiography*, 2019, nr 39, 263–287.

²¹ B. Drapikowska, „Kobiety w polskiej armii – ujęcie historyczne”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2016, nr 1(1), 45–65.

²² A.E. Markert, *Polsce wierna...*, 123.

²³ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, (Warszawa: Neriton & Instytut Historii PAN, 2007).

wychowawczo-propagandowej, wytyczne dotyczące umundurowania i wyposażenia, a także listy, skargi i inne pisma.

Najwięcej zachowało się rozkazów organizacyjnych wydawanych w latach 1940–1945. Pierwszy rozkaz powołujący PSK (sygn. A XII.14/10) został wydany jeszcze we Francji, ale zawiera tylko ogólne wytyczne. Ze względu na pogarszającą się sytuację polityczno-wojskową nigdy nie wprowadzono go w życie. Kolejne rozkazy organizacyjne były wydawane już w ZSRR, w trakcie tworzenia tam armii polskiej. W 1941 r. został ogłoszony rozkaz organizacyjny 6 Oddziału PSK przy 6. Dywizji Pancerniej (sygn. A VIII 1/6a). W tym samym roku ogłoszono wykaz uposażeń ochotniczek PSK (sygn. A VIII.24/5), które potem uległy zmianie. 6 stycznia 1942 r. wydano w Buzułuku rozkaz dotyczący organizacji wszystkich oddziałów PSK w ZSRR (sygn. A VIII 1/6a). Rozkaz ten, jak już wspomniano, został opracowany i opublikowany przez Krzysztofa Kierskiego. W tym samym roku ogłoszono również inne rozkazy organizacyjne, m.in. *Projekt etatowego rozmieszczenia PSZ* (sygn. A VIII 1/6a), *Rozkaz Dowództwa WP na Śr. Wsch. dotyczący organizacji Oddziału PSWK na Śr. Wsch.* (sygn. A VIII 1/6a), *Rozkaz Dowództwa PSZ w ZSRR dotyczący zasad rekrutacji do PSK* (sygn. A XII.12/16), *Uposażenia PSK na Śr. Wsch.* (sygn. A VIII.24/5), *Tymczasowy Rozkaz Organizacyjny PSWK z 11 grudnia 1942* (sygn. A XII.14/10).

Spośród najważniejszych rozkazów organizacyjnych ogłoszonych w latach 1943–1945 należy m.in. wymienić: *Tymczasową Instrukcję Garnizonową*, w której ustalono zakres kompetencji służbowych i współpracy między inspektorką PSK a dowódcami kompanii w kompaniach transportowych PSK (sygn. A VIII 12/5), *Etaty i stopnie wojskowe PSK* (sygn. A VIII.24/5), *Organizację Głównego Inspektoratu PSK* (sygn. A VIII 12/5), *Szczegółową Instrukcję Wewnętrzną PSK* (sygn. A VIII 12/5), *Organizację Inspektoratu PSK związaną z reorganizacją armii* (sygn. KOL.609/6), *Powołanie Wojskowego Korpusu Sióstr Służby Zdrowia* (sygn. KOL.609/6) czy *Rozkaz organizacyjny PSK z 11 lipca 1944 r.* (sygn. A XII.14/10).

Na podstawie wymienionych wyżej dokumentów można odtworzyć organizację PSK, zasady rekrutacji, zakres kompetencji komendantki głównej i inspektorek PSK, wytyczne dyscyplinarne, stopnie wojskowe i uposażenia przyznawane ochotniczkom. Do rozkazów organizacyjnych

były również załączane wytyczne dotyczące umundurowania i wyposażenia. Oprócz rozkazów organizacyjnych, w teczkach Inspektoratu PSK można również znaleźć projekty tych rozkazów oraz opinie na ich temat zarówno komendantek PSK, jak i dowódców innych struktur PSZ na Zachodzie. Dzięki temu można ocenić, jaki był stosunek środowiska PSZ na Zachodzie do służby wojskowej kobiet, czego oczekiwano od ochotniczek i jaki zakres kompetencji im przyznawano. Projekty były również oceniane przez dowództwo PSK, które oceniało je z własnego punktu widzenia oraz formułowało swoje oceny i wnioski.

Bardzo interesujące opinie można znaleźć w korespondencji między komendantką główną PSWK – Marią Leśniakową a instruktorką PSK na Wschodzie – Bronisławą Wysłouchową (sygn. A VIII.24/5). Na jej podstawie można poznać poglądy obu pań na temat służby wojskowej kobiet, problemy, jakie wówczas występowały w PSK, zarówno organizacyjne, jak i związane z codzienną służbą, a także stosunek dowództwa PSZ na Zachodzie do PSK i sposób traktowania jej dowództwa.

Uzupełnieniem rozkazów organizacyjnych są sprawozdania z działalności PSK. Były one przygotowywane przez komendantki mniejszych struktur PSK i przesyłane do ich przełożonych. Po wprowadzeniu podziału na PSWK, PLSK i PMSK inspektorki poszczególnych rodzajów służb również opracowywały sprawozdania i przekazywały je komendantce głównej. Można wśród nich wymienić: *Sprawozdania kampanii PSK przy 5 Dywizji Piechoty* (sygn. A VIII 1/6a), *Sprawozdanie ogólne Inspektorki PSK z kwietnia 1942 r.* (sygn. A VIII 1/6a), *Sprawozdania ogólne z działalności PSK w latach 1942–1943* (sygn. A VIII 1/6a), *Sprawozdania z pracy kulturalno-oświatowej w PSK* (A XII 14/5), *Sprawozdanie referatu PSWK przy Szefostwie Służby Zaopatrzenia i Transportu z kursu pomocników mechaników PSWK z 1943* (sygn. A XII.14/3), *Sprawozdanie z pracy referatu świetlic i PSK z 1943* (sygn. A XII.14/3), *Sprawozdanie sanitarne z 1943 r.* (sygn. A XII.14/3), *Sprawozdanie z pracy ochotniczek w Kampanii Kantyn Polowych z 1943 r.* (sygn. A XII.14/3), *Sprawozdania ze stanu wykszolenia i dotychczas przeprowadzonych prac z tego zakresu* (sygn. A VIII 12/21) czy sprawozdania z poszczególnych kursów przeprowadzonych w Ośrodku Szkolnym PSK. W sprawozdaniach z działalności PSK, oprócz kwestii organizacyjnych czy problemów występujących w formacji, niejednokrotnie opisywano warunki służby ochotniczek

oraz ich życie codzienne, które w warunkach wojny zwykle były bardzo ciężkie. W najgorszej sytuacji były członkinie PSK na Wschodzie, gdzie panowały trudne dla Europejczyków warunki klimatyczne powodujące choroby, a nawet epidemie w oddziałach wojska.

Programy i wytyczne szkoleniowe dla PSK były zwykle publikowane w osobnych zarządzeniach i instrukcjach. Ich uzupełnieniem były wspomniane już wcześniej sprawozdania z prowadzonych kursów, a także protokoły z egzaminów, wykazy absolwentek czy uzyskiwane przez nie oceny. Można wśród nich wymienić m.in.: *Program wyszkolenia wojskowego ochotniczek PSK* (sygn. A VIII 1/6a), *Program wyszkolenia na kursie unitarnym PSK* (sygn. A VIII 1/6a), *Szczegółowe wytyczne szkolenia ogólnowojskowego PSK z 1944 r.* (sygn. A VIII.12/2), *Wytyczne szkolenia komendantek PSK z 1943 r.* (sygn. A VIII.12/2), *Referat w sprawie przeszkolenia ochotniczek PSK na stopnie oficerskie z 1943 r.* (sygn. A VIII.12/2), *Szkolenie na stopnie oficerskie w PSK w latach 1943–1944* (sygn. A VIII.12/2), *Wykaz absolwentek kursów i opinie o nich* (sygn. A VIII.12/2), *Wytyczne szkolenia ogólnego dla poszczególnych przedmiotów wojskowych i specjalistycznych* (sygn. A VIII.24/5) czy *Wytyczne szczegółowe szkolenia ochotniczek PSK z 1944 r.* (sygn. KOL.609/6).

Na podstawie powyższej dokumentacji można ocenić, jaki był zakres tematyczny i programowy szkoleń wojskowych oraz kursów specjalistycznych prowadzonych w PSK, a także ich poziom merytoryczny. Opinie na temat absolwentek kursów i ich oceny ukazywały natomiast nie tylko poziom intelektualny ochotniczek, ale również ich zaangażowanie, wyniki w nauce oraz ewentualne problemy wychowawcze, jeśli takie występowały.

Archiwalia związane z prowadzeniem pracy propagandowo-wychowawczej można znaleźć w dokumentacji Inspektoratu Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK. Należą do nich m.in. *Zakres zadań Inspektoratu Wychowania i Oświaty w Inspektoracie Głównym PSK* (A VIII.24/5), *Dokumentacja Wydziału Propagandy i Oświaty Dowództwa Armii Polskiej na Wsch. Referat Świetlic i PSK.* (sygn. A XII.14/3) czy projekty pogadanek i referatów, np: *Wychowanie charakteru i postawy obywatelsko-społecznej ochotniczki PSK, Komendantka jako wychowawczyni* (sygn. A VIII.24/5).

W PSK obowiązywały nie tylko zasady prowadzenia oraz program pracy propagandowo-wychowawczej opracowany dla wszystkich oddziałów PSZ na Zachodzie, których głównym celem było podnoszenie ducha bojowego wśród żołnierzy, ale także odrębne wytyczne dotyczące kobiet-żołnierzy i obowiązującej je moralności. Dowództwo PSK, któremu zależało na jak najlepszej opinii na temat ochotniczek, dokładało starań, aby reprezentowały one wysoki poziom moralności. Stosunek męskiego środowiska wojskowego do służby kobiet był różny, nie zawsze pozytywny, dlatego dowództwo PSK starało się, aby postawa i zachowanie ochotniczek nie stały się pretekstem do krytyki formacji. Z tego względu w wytycznych rekrutacyjnych od początku stawiano wymagania, aby kandydatki do PSK były „nieposzlakowanej czci”. W rozkazach organizacyjnych podkreślano natomiast, że za postawy moralne ochotniczek odpowiada inspektorka PSK, której odpowiedniczkami w jednostkach wojskowych były kierowniczkami referatów PSK w jednostkach wojskowych²⁴.

Wygląd i zachowanie ochotniczek były szczególnie ważne na Wschodzie, gdzie panowała całkowicie odmienna kultura i obyczaje. Bardzo interesującym dokumentem jest rozkaz komendantki Kompanii PSK przy Komendzie Garnizonu Bagdad (sygn. A VIII 12/5), w którym podkreśliła, że „pobyt kobiety polskiej w Iraku, reprezentowania przez nią kultury polskiej, wymagają specjalnego zachowania się. W warunkach dla nas egzotycznych należy nawet przestrzegać ograniczania swobody osobistej dyktowanego tymi samymi hasłami w imię których wstąpiłyśmy w szeregi PSK”²⁵. W dalszej części rozkazu zakazała swoim podwładnym zawierania znajomości z ludnością tubylczą, przemieszczania się poza miejscem zakwaterowania oraz w godzinach wieczornych, a także odwiedzania restauracji oraz kin. W miejscach publicznych ochotniczki musiały „przestrzegać zachowania się godnego, skromnego, niewyzývającego”²⁶. Bardzo ważny, jak już wspomniano, był wygląd zewnętrzny ochotniczek – „schludny, a umundurowanie zgodne z przepisami. Nie

²⁴ AIPMS, kol. A.VIII.24/5, Rozkaz organizacyjny PSK z 6 stycznia 1942 r., b.p.

²⁵ AIPMS, kol. A.VIII.24/123, Rozkaz nr 1 komendantki Kompanii PSK przy Garnizonie Bagdad z 19 grudnia 1942 r., b.p.

²⁶ Ibidem.

należy nosić przesadnej ilości biżuterii jak bransolety, kolczyki, pierścionki itp. Nie należy zbytnio upiększać się szminką²⁷.

Odrębną i ciekawą dokumentację stanowią akta szkół junaczek, a potem młodszych ochotniczek, które funkcjonowały przy PSK na Wschodzie. Ich charakter jest taki sam, jak archiwaliów PSK, a więc można wśród nich wyróżnić dokumenty organizacyjne, sprawozdania szkoleniowe oraz wychowawcze. Należą do nich m.in.: *Statut Szkoły Junaczek* (sygn. A VII 1/36), dokumentacja Szkoły Junaczek – sprawozdania z działalności, sprawozdania z pracy kulturalno-oświatowej, sprawozdanie z przeszkolenia wojskowego instruktorek szkoły młodszych ochotniczek (sygn. A VII 1/36), *Wytyczne organizacyjne dla szkół znajdujących się pod opieką Dowództwa PSZ w ZSRR z 1942 r.* (sygn. A VIII.12/3), *Rozkaz organizacyjny dla szkoły junaczek z 7 kwietnia 1942 r.* (sygn. A VII 1/36); dokumentacja Komendy Szkół Młodszych Ochotniczek w latach 1942–1947 – sprawozdanie ze szkoły junaczek z okresu pobytu w ZSRR, szkoła junaczek w Karkin Batasz, sprawozdanie szkoły junaczek od chwili przekroczenia granicy sowiecko-irańskiej do czerwca 1943 (sygn. A VIII 12/7), plany wychowawcze (rok szkolny 1942/43), plany wychowawcze (rok szkolny 1944/46), plany wychowawcze (rok szkolny 1946/47), sprawozdania z pracy wychowawczej i plany pracy wychowawczej, wytyczne w sprawie wychowania w szkołach junackich, plany wychowawcze 1946/47, zarządzenia wychowawcze szkół junaków 1942–1947, m.in. poradnik o stosowaniu środków karności w szkołach i internatach (sygn. A VIII 12/18); dokumentacja Szkoły Młodszych Ochotniczek – sprawozdania (z lat 1943/44, 1944/45, 1945/46, 1946/47), sprawozdania z pracy oświatowo-kulturalnej, ogólna charakterystyka młodzieży SMO (sygn. A VIII 12/8); dokumentacja Komendy SMO w Nazarecie z lat 1944–1946 – protokół po konferencji z wizytacji SMO z 1946 r., sprawozdanie z wizytacji w gimnazjum (sygn. A VIII 12/14). Na podstawie dokumentacji szkół junaczek oraz młodszych ochotniczek można odtworzyć ich organizację, zakres programowy prowadzonych zajęć, liczbę uczennic i ich wyniki w nauce oraz ogólny poziom nauczania.

Ważnym uzupełnieniem opisanych wyżej archiwaliów są wykazy imienne ochotniczek, ich ankiety, wykresy struktur organizacyjnych,

²⁷ Ibidem.

protokoły z odpraw komendantek, skargi i zażalenia oraz listy ochotniczek do dowództwa czy raporty z inspekcji. Ankiety personalne wypełniały wszystkie kandydatki do PSK. Można w nich znaleźć informacje na temat ich wieku, pochodzenia, wykształcenia oraz wyznania. Ich analiza pozwala scharakteryzować członkinie PSK pod względem socjologicznym. Protokoły z odpraw komendantek pokazują aktualne problemy, jakie występowały w PSK, i jaki był stosunek do nich komendantek oddziałów i pododdziałów. Na przykład w trakcie jednej z odpraw komendantek PSK na Wschodzie, która odbyła się w lutym 1943 r., rozgorzała gorąca dyskusja na temat przyznawania stopni wojskowych ochotniczkom. Komendantki przedstawiły wówczas swój stosunek do tej kwestii²⁸.

Problemy związane z codzienną służbą występujące przez cały okres funkcjonowania PSK można również określić na podstawie zachowanych skarg, pism i listów ochotniczek. W niektórych z nich zostały opisane wzajemne relacje ochotniczek i ich kolegów – żołnierzy-mężczyzn oraz wynikające z nich nieraz konflikty. W listach członkiń PSK, zwykle kierowanych do dowództwa, zostały natomiast scharakteryzowane ich osobiste problemy, sytuacja rodzinna itp.

Uwagi końcowe

Przedstawiony wyżej obszerny materiał archiwalny, który można również uzupełnić materiałami prasowymi, stanowi wystarczającą bazę do napisania monografii na temat PSK w latach 1940–1948. Warto w niej uwzględnić nie tylko rozwój organizacyjny formacji (który najczęściej omawiano w ograniczonej literaturze przedmiotu), ale także proces szkolenia i wychowania ochotniczek, ich charakterystykę socjologiczną, życie codzienne w jednostkach oraz rolę, jaką odegrały w trakcie II wojny światowej.

²⁸ AIPMS, kol. A.XI.59/3, Protokół z odprawy inspektorek i komendantek PSK z 20 lutego 1943 r. w Kwaterze Głównej Dowództwa AP na Wschodzie, k. 1–3.

ROZDZIAŁ V

PROBLEMATYKA AKTYWNOŚCI
POLEK NA POLU NAUKOWYM,
EDUKACYJNYM I MEDIALNYM
W REALIACH EMIGRACYJNYCH

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

orcid.org/0000-0002-3463-6432

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Historyk sztuki, filozof, pedagog – prof. dr hab. Halina Taborska (1933–2021)

Słowa kluczowe: prof. dr hab. Halina Taborska, 1933–2021, Wielka Brytania, sztuka przestrzeni publicznej, estetyka, miejsca pamięci ofiar cywilnych, II wojna światowa

Streszczenie

Autorka prezentuje sylwetkę uczonej, historyka sztuki, filozofa, pedagoga, prof. dr hab. Halinę Taborską (1933–2021). Uczona jest cenionym na świecie pionierem wśród badaczy współczesnej sztuki publicznej. Doktorat napisała pod kierunkiem prof. Władysława Tatarkiewicza i obroniła go w 1963 r. W tym samym roku uzyskała dyplom angielski: Diploma in English Literature and Social Studies, University of Cambridge. Była wieloletnim profesorem PUNO, a w latach 2002–2007 pełniła funkcję kierownika Zakładu Współczesnej Kultury Brytyjskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w Londynie. Od 2007 r. była dyrektorem Instytutu Kultury Europejskiej PUNO, w latach 2008–2011 pełniła funkcję prorektor PUNO, a od lipca 2011 r. do 2017 r. pełniła funkcję rektora PUNO.

W 1959 r. wyjechała na stałe do Wielkiej Brytanii, gdzie nawiązała kontakt z estetykami brytyjskimi. W roku 1960 współzakładała stowarzyszenie The British Society of Aesthetics, które edytowało własny periodyk „The British Journal of Aesthetics”. Brała udział w seminariach, konferencjach, kongresach, współpracowała z naukowymi pismami anglosaskimi oraz z polskimi: „Studiami Estetycznymi”, „Przeglądem Humanistycznym”. Na przełomie lat 60. i 70. XX w. wspomagała prace nad wydaniem w języku angielskim trzech tomów *Historii estetyki* prof. Władysława Tatarkiewicza (wydane w latach 1970–1974; współwydawcami byli PWN i międzynarodowy edytor Mouton).

Uwagi wstępne

Halina Taborska urodziła się 30 lipca 1933 r. w Puławach. Studiowała filologię polską i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim¹. Jest cenionym na świecie pionierem wśród badaczy współczesnej sztuki publicznej. Była żoną znanego, przebywającego od 1946 r. na emigracji w Wielkiej Brytanii, poety, teatrologa, tłumacza i krytyka literackiego, zmarłego w 2010 r., Bolesława Taborskiego. Wspierał on wytrwale przez ponad 50 lat działalność akademicką i literacką swej żony. Wspólnie pisali sztuki telewizyjne i radiowe w języku angielskim pod pseudonimem B.H.T. West, tłumaczyli wiersze autorów obcych z języka angielskiego na język polski². Odbywali również wspólne podróże z wykładami po Stanach Zjednoczonych³. Ich córka Anna jest znaną i cenioną w środowiskach anglojęzycznych pisarką horrorów, a także reżyserem filmowym.

W 2014 r. odznaczona została Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, a pięć lat później, na uroczystości 80-lecia PUNO w 2019 r., otrzymała godność doktora *honoris causa* Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Laudację na jej cześć wygłosiła dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk, prof. PUNO, która podkreśliła fenomen dokonań kulturowych i naukowych wyróżnionej. Wyraziła przekonanie, że

¹ Skrócone biografie prof. Haliny Taborskiej zob.: Z.A. Judycki, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, PUNO, (Londyn: PUNO, 2008), 94; J.K. Pyłat, *Polski Uniwersytet na Obczyźnie*, (Pułtusk–Londyn: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora & PUNO, 2010), 213, 223; eadem, *Prof. Halina Taborska – filozof, estetyk, rektor PUNO* [w:] M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk (red.), *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie*, (Warszawa–Londyn: Wydawnictwo von Borowiecky, 2014), 209–213; A. Andrzejuk, *Filozofowie wśród wykładowców PUNO*, referat wygłoszony 2 grudnia 2011 na konferencji w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego pod hasłem „Rycerze Wolności. PUNO i polscy naukowcy w Wielkiej Brytanii”.

² Np. tłumaczenia twórczości literackiej na jęz. polski Richarda Hoggarta, Waltera Allena, Dereka Stanforda, Martina Seymour-Smitha, Grahama Greene’a, Johna Brophy’ego, Christophera Hollisa oraz opracowanie ich not biograficznych w publikacji Marii Danilewiczowej. Zob. M. Danilewicz (red.), *Portrety pisarzy angielskich*, (London: B. Świdorski, 1962), za: J. Zabielska, *Bibliography of books in Polish or relating to Poland*, t. 3 (1958–1963), (London: Polish Library, 1964), 111, poz. 626.

³ E-mail Haliny Taborskiej do Jolanty Chwastyk-Kowalczyk z 17.10.2020 r. – archiwum autorki.

Głosy medialnych recenzentów, merytorycznie analizujące podjętą przez Autorkę problematykę sztuki w miejscach śmierci, nagłaśniają sensy opisanych ludzkich przeżyć, utrwalone w miejscach człowieczych dramatów, których symbolem stały się europejskie pomniki ofiar hitleryzmu. Nie ma już tysięcy ludzkich istnień, które pochłonęły hitlerowskie zbrodnie. Jest sztuka, której symboliczna ekspresja przypomina o ich losach, nawiązuje z nimi dialog pamięci i prowokuje do dialogu z tymi, którzy dzięki niej mogą dzisiaj doznać przeżyć utrwalonych w artystycznych kodach jej twórców. Bo sztuka jest nieśmiertelna...⁴.

Rozwinięcie

Halina Taborska wyjechała do Wielkiej Brytanii wiosną 1959 r. w związku z pracą nad dysertacją doktorską zatytułowaną *I.A. Richards i brytyjska estetyka semantyczna w latach 1920–1939*, pisaną pod kierunkiem prof. Władysława Tatarkiewicza. Z powodów osobistych w tym samym roku opuściła Polskę na stałe i w Londynie rozpoczęła współpracę z estetykami i uczelniami brytyjskimi, nie tracąc jednak kontaktu z estetyką polską, Zakładem Estetyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz ze swoim promotorem prof. Tatarkiewiczem, pod którego kierunkiem napisała pracę doktorską w latach 1960–1962. W roku 1963 uzyskała dyplom angielski: Diploma in English Literature and Social Studies, University of Cambridge.

W 1997 r. Rada Wydziału Humanistycznego PUNO w Londynie za prace pt. *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy* oraz *Monuments of Fighting Warsaw*, nadała jej tytuł doktora habilitowanego w dziedzinie historii sztuki⁵.

Pierwszym udokumentowanym krokiem badaczki w dziedzinie estetyki – jeszcze jako seminarzystki prof. Tatarkiewicza – było dokonanie wyboru pism (i zaopatrzenie go *Przedmową*) znanego estetyka, krytyka teatralnego, publicyisty i poety, profesora Uniwersytetu Poznańskiego

⁴ E. Lewandowska-Tarasiuk, *Laudacja z okazji przyznania tytułu doctora honoris causa PUNO profesor Halinie Taborskiej [w:] 80 lat Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 1939–2019*, (Londyn: PUNO Press, 2019), 38.

⁵ J.K. Pyłat w opracowaniu *Polski Uniwersytet na Obczyźnie...*, 213 podała błędny tytuł rozprawy habilitacyjnej: *Współczesna sztuka publiczna. Monuments of fighting Warsaw*.

Michała Sobeskiego pt. *Mysł a marmur i inne szkice estetyczne*, wydanego przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Warszawie w 1959 r.

Uczona w latach 1960–1964 współpracowała także z rocznikiem „Estetyka”, którego redaktorem naczelnym był prof. Tatarkiewicz. W roczniku II z 1962 r. ukazała się jej recenzja na temat ważnej wówczas książki estetyka angielskiego Harolda Osborne’a pt. *Estetyka i krytyka*. W roczniku III z 1963 r. opublikowany został jej artykuł zatytułowany *Główne kierunki współczesnej estetyki brytyjskiej*⁶ oraz drugi tekst – charakterystyka i omówienie pierwszych czterech numerów nowo powstałego pisma „The British Journal of Aesthetics”, które ukazały się w latach 1960–1961. W roczniku IV i ostatnim ukazała się jej recenzja książki angielskiego pisarza i krytyka sztuki Erica Newtona (1893–1965) – *Znaczenie piękna* (*The Meaning of Beauty*, London: Penguin Books, 1962)⁷. W chwili zamknięcia pisma i podsumowania jego działalności zaliczona została przez redakcję „do estetyków polskich zamieszkałych na obczyźnie”. W 1965 r. recenzja ukazała się także w „Przeglądzie Humanistycznym”⁸, a w roku następnym w tym samym periodyku ukazało się *Sprawozdanie z konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Estetycznego*⁹.

W „The British Journal of Aesthetics” opublikowała recenzję książki Jerzego Galeckiego zatytułowanej *Problematyka estetyki. Przedmiot i metoda* wydanej w Krakowie w 1962 r.¹⁰

W roku następnym Halina Taborska podjęła współpracę z nowym rocznikiem „Studia Estetyczne”. W tomie 1 z 1964 r. opublikowała przegląd dorobku ośmiu numerów kwartalnika „The British Journal of Aesthetics” za lata 1962–1963. Stanowiło to kontynuację omawiania tego pisma, jakie rozpoczęła w „Estetyce”. Pismo było jej szczególnie bliskie, bo w roku 1960 współzakładała stowarzyszenie The British Society of

⁶ H. Taborska, „Główne kierunki współczesnej estetyki brytyjskiej”, *Estetyka*, 1963, R. 3, 271–291.

⁷ H. Junghertz-Taborska, „Znaczenie piękna”, *Estetyka*, 1963, R. 4, 292–295.

⁸ Eadem, „Znaczenie piękna”, *Przegląd Humanistyczny*, 1965, t. 9, nr 6, 129–137.

⁹ Eadem, „Sprawozdanie z konferencji Brytyjskiego Estetycznego”, *Przegląd Humanistyczny*, 1966, t. 10, nr 3, 171–178.

¹⁰ Eadem, „Problematyka estetyki. Przedmiot i metoda Jerzego Galeckiego”, *The British Journal of Aesthetics*, 1964, vol. 4, iss. 1, 73–74.

Aesthetics, które na swym pierwszym zebraniu podjęło decyzję o powołaniu własnego periodyku pod nazwą „The British Journal of Aesthetics”.

W tomie 3 z 1966 r. „Studiów Estetycznych” jej tekst zatytułowany *Clive Bell* poświęcony był zmarłemu współtwórcy angielskiej estetyki formalistycznej, twórcy pojęcia „znaczącej formy” (*significant form*). W następnym tomie 4 z 1967 r. opublikowała rozprawę o *Estetyce analitycznej w Anglii*.

W 1965 r. w „Przeglądzie Humanistycznym” (nr 9/6 (51)) zamieściła artykuł o *Wykładach estetycznych Ludwiga Wittgensteina* – uważanego za geniusza w dziedzinie logiki i filozofii języka. Tekst napisała wspólnie z estetykiem irlandzkim Cyrylem Barrettem, SJ, który uczestniczył wraz z nią w słynnych w owym czasie seminariach estetycznych w Birbeck College na London University. Dwukrotnie towarzyszyła tam, częściowo jako tłumaczka, prof. Romanowi Ingardenowi i prof. Władysławowi Tarkiewiczowi, którzy zostali zaproszeni do wygłoszenia referatów.

W pierwszej połowie lat 60. XX w. za swój główny cel uważała tworzenie pomostów pomiędzy estetyką polską i brytyjską poprzez kontakty osobiste i przekazywanie informacji o estetyce brytyjskiej w Polsce i o estetyce polskiej w Anglii. Jej zasadniczym wkładem w tej dziedzinie miała stać się obszerna antologia estetyki brytyjskiej, nad którą pracowała przez trzy lata. Wybór tekstów poprzedziły liczne rozmowy i konsultacje z najwybitniejszymi estetykami brytyjskimi tamtych lat, rzetelna kwerenda książek i artykułów, ostateczny wybór tekstów i przetłumaczenie ich na język polski. Podjęła się też napisania not o autorach, zamieszczonych w antologii. Po przekazaniu tłumaczeń do wydawnictwa otrzymała pismo z postulatem, aby włączyła do książki również estetyków marksistowskich i starała się uwzględnić w notach i przedmowie „bardziej odpowiedni punkt widzenia”. Odpisała, że nie zna estetyków marksistowskich w Anglii, i że nie może pisać o estetykach brytyjskich z marksistowskiego punktu widzenia. Zaprzestała wówczas jakiegokolwiek współpracy z polskimi czasopismami i wydawcami. Na macierzystą uczelnię polską wróciła po wielu latach na zaproszenie Katedry Estetyki Instytutu Estetyki Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1995 z serią wykładów na temat zagadnień teoretycznych i praktyki artystycznej w dziedzinie współczesnej sztuki publicznej.

Pod koniec lat 60. i we wczesnych latach 70. XX w. przez kilka lat wspomagała prace nad wydaniem w języku angielskim trzech tomów *Historii estetyki* prof. Tatarkiewicza (wydane w latach 1970–1974; współwydawcami byli PWN i międzynarodowy edytor Mouton: The Hague–Paris). Kontaktowała się tylko z Moutonem. Za wspaniałą rekompensatę za długie miesiące pracy Halina Taborska uważa odręczną dedykację prof. Tatarkiewicza dla niej na pierwszym tomie, poświęconym estetyce starożytnej: „Drogię Halinie, bez której przyjacielskiej pomocy nie byłoby tej książki od WT”.

Największe przygody miała przy tomie drugim – poleciła prof. Tatarkiewiczowi na angielskiego edytora swego przyjaciela i współautora tekstów estetycznych, brytyjskiego filozofa i krytyka sztuki, jezuitę Cyrila Barretta. Nie spodobało mu się tłumaczenie angielskie, ale nie znał w ogóle języka polskiego, więc chciał, aby przeszła z nim przez każde zdanie tłumaczenia, opisując i analizując (po angielsku) polskie zwroty i terminy. Zajęło to im kilka miesięcy życia, ale ostateczny efekt był zadowalający.

W tamtych czasach – przez dziesięć lat – współpracowała z estetykami angielskimi: brała udział w seminariach, konferencjach, kongresach, publikowała w naukowych pismach anglosaskich, a w dziedzinie estetyki były to: wspomniany już „The British Journal of Aesthetics”, organ Brytyjskiego Towarzystwa Estetyki, którego przez lat wiele była członkiem, oraz amerykański kwartalnik „The Journal of Aesthetics and Art Criticism”. Oprócz artykułów dziedzinowych pisała krytyczne recenzje z publikowanych książek polskich o estetyce, dokonywała wyboru tekstów oraz robiła tłumaczenia na język polski. Rozwijała także współpracę z filozofami oksfordzkiej szkoły lingwistycznej i analitycznej.

Przed wszystkim jednak prof. Halina Taborska przez kilkadziesiąt lat (1966–1998) prowadziła na uczelniach brytyjskich serie wykładów i seminaria kursowe z estetyki pojmowanej głównie jako teoria sztuki, ale także jako filozofia piękna i sztuki.

W latach 70. XX w. podjęła badania nad sztuką w przestrzeni publicznej, w następnej dekadzie zajęła się wieloaspektową analizą cech sztuki publicznej i sztuki społeczności. Jej licznym wykładom poświęconym tej tematyce towarzyszyły pokazy slajdów sztuki europejskiej, mające wesprzeć studentów w procesie samodzielnego projektowania tego rodzaju sztuki. Po raz pierwszy została przedstawiona wiedza teoretyczna w zakresie estetyki,

połączona z analizą funkcji cech sztuki publicznej i sztuki społeczności. Towarzyszyły temu pokazy slajdów wybranych przykładów najnowszej sztuki europejskiej w tej dziedzinie, oprócz polskiej, ponieważ wtedy w Polsce występowała w przestrzeni publicznej tylko sztuka upamiętniająca.

W latach 1966–1992 pracowała na Wydziale Sztuki i Studiów Pokrewnych w znanej szkole artystycznej, która zmieniła w tym czasie nazwę z Camberwell School of Arts and Crafts na Camberwell College of Arts, a później stała się częścią University of the Arts London, gdzie przez ćwierć wieku każdy student zaliczał jej obowiązkowe seminarium z estetyki. Wygłosiła tam też dziesiątki wykładów o tematyce związanej z filozofią sztuki – od estetyki klasycznej Grecji po estetykę całego wieku XX, z historią sztuki XIX i XX w. oraz historią idei. Uzasadnione jest przekonanie, że w angielskiej dydaktyce uniwersyteckiej zbudowała swoją pozycję jako estetyk.

W latach 1982–1986 wykładała na Wydziale Sztuki w Roehampton Institute London, na którym kierowała Studiami Estetyki i Sztuki Współczesnej, a później Studiami Teorii i Krytyki Sztuki Publicznej i wydała trzy publikacje zawierające jej wykłady na temat pomników warszawskich poświęconych Powstaniu Warszawskiemu i Powstaniu w Getcie Warszawskim oraz zagadnieniom dotyczącym współczesnej sztuki publicznej i architektury.

Filozofii w jej długim życiu zawodowym nie brakowało – wykładała dużo o filozofach greckich – miała serię wykładów o Arystotelesie, kilka o Spinozie i Kancie, napisała m.in. nieopublikowany dotąd, obszerny tekst o pojęciu „katharsis”. W latach późniejszych tekst ten miał wpływ na jej stałe poszukiwania katartycznych właściwości w dziełach publicznej sztuki upamiętniającej.

W jej wykładach na PUNO prowadzonych od 2002 r. regularnie pojawiały się zagadnienia związane z estetyką współczesnej sztuki publicznej i jej udziału w kształtowaniu i rewitalizacji miast europejskich, a także pomników i monumentów o charakterze komemoratywnym. Ta sama problematyka pojawia się też w kilkunastu pracach publikowanych w tym okresie¹¹.

¹¹ Zob. Wykaz prac prof. H. Taborskiej.

Głównymi obszarami jej badań są:

1. Współczesna sztuka publiczna europejskich metropolii oraz sposoby jej funkcjonowania w nowych lub regenerowanych zespołach architektoniczno-urbanistycznych (publikacje książkowe z tej dziedziny: *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy*, Wiedza i Życie, Warszawa 1996; *Current Issues in Public Art*, Allen Fisher, London 1998; *Contemporary Public Art and Architecture*, London 1999; *Nowy Londyn – miasto i jego sztuka publiczna*, Wydawnictwo Inne, Londyn 2004).
2. Współczesna sztuka komemoratywna w otwartej przestrzeni publicznej (*Monuments of Fighting Warsaw*, Roehampton Institute London, Department of Art Publications, London 1995; „Art in Places of Death: Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps”, *Kultura Współczesna*, 2003, nr 4; teksty w *Pamięć Shoah*, Oficyna, Łódź 2009, liczne artykuły w publikacjach zbiorowych).
3. Artyści brytyjscy w otwartych przestrzeniach publicznych Europy.
4. Europejskie instytucje kultury.

Do najważniejszych zrealizowanych po 1995 r. projektów badawczych należą: „Sztuka publiczna i architektura w nowych i regenerowanych zespołach urbanistycznych Europy”, „Sztuka komemoratywna w otwartej przestrzeni publicznej – Sztuka i katharsis – monumenty dla ofiar drugiej wojny światowej”, „Studium kształtowania współczesnego krajobrazu kulturowego Warszawy”, „Współczesna sztuka publiczna w otwartych przestrzeniach Anglii”, „Artyści brytyjscy w otwartych przestrzeniach publicznych Europy”, „Kultura artystyczna w procesach rewitalizacji miast europejskich”.

Jak widzimy, działalność akademicka prof. Haliny Taborskiej przedstawia się imponująco. Trudno się nie zgodzić ze słowami prof. Ewy Lewandowskiej-Tarasiuk, która stwierdziła, że jest to

badaczka kultury i pamięci historycznej Polaków i Europejczyków XX i XXI wieku, obrończyni międzyludzkiej więzi zapisanej w losowych dramatach polskiej historii, inicjatorka międzypokoleniowych dialogów, autorka wnikliwych publikacji naukowych, nieoceniony nauczyciel aka-

demicki wielu światowych uczelni i przede wszystkim wspaniała wykładowca i była Rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie. Akademickie doświadczenie, a także wielkie wyczucie fenomenu czasu i miejsca, nowych potrzeb i oczekiwań zróżnicowanego pokoleniowo i kulturowo środowiska Polaków w Wielkiej Brytanii, pomogły jej w przeobrażaniu Uczelni. To dzięki umysłowi i sercu byłej Rektor prof. Halinie Taborskiej, PUNO trwa i wierzymy, że trwać będzie dla przyszłych pokoleń Polaków, ucząc ich polskiej kultury i rozwijając nowe oblicza polskości poza granicami Kraju¹².

Spośród wielu publikacji prof. Haliny Taborskiej należy odnotować tę ostatnią, która ukazała się na rynku wydawniczym w 2019 r. Była to 322-stronicowa książka napisana przy współpracy Mariana Turskiego zatytułowana *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie monumenty dla cywilnych ofiar hitleryzmu po 1945 roku*, wydana w Warszawie przez Austerię.

O ile strona wojskowa zmagani wojennych w czasie ostatniej wojny światowej w optyce polityki międzynarodowej została przebadana i udokumentowana przez wielu badaczy w różnych krajach, o tyle kwestia ofiar ludności cywilnej nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania uczonych. Nielicznym ich przedstawicielem jest prof. dr hab. Halina Taborska. Od dziesięcioleci w polu jej zainteresowań badawczych znajduje się sztuka upamiętniająca ofiary II wojny światowej w otwartych przestrzeniach Europy, współczesna sztuka publiczna europejskich metropolii oraz nowa urbanistyka i architektura w procesach rewitalizacji miast. Sztuka ta zawsze w jej opracowaniach wpisana jest w kontekst historyczno-społeczny, oparty na źródłach naukowych oraz w kontekst architektoniczny i urbanistyczny.

Publikacją, która zapowiedziała niejako następny tom uczonej, była książka pt. *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone*, wydana przez Bellonę w 2014 r. w Warszawie. Najnowsze opracowanie zatytułowane *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie monumenty dla cywilnych ofiar hitleryzmu po 1945 roku* jest wynikiem 25-letniego procesu gromadzenia, dokumentowania oraz

¹² E. Lewandowska-Tarasiuk, *Laudacja z okazji przyznania tytułu doctora...*, 38.

opracowania bogatego, wieloźródłowego materiału archiwalnego, zdjęciowego, przeprowadzonych wywiadów ze świadkami wydarzeń, artystami, kwerendy bibliograficznej, podróży do Austrii, Czech, Francji, Holandii, Niemiec, Polski i Słowacji. Halina Taborska jest autorką tekstu i ilustracji. Wykonane przez nią doskonale skadrowane zdjęcia pomników, monumentów, obelisków, tablic pamiątkowych i ławek, płyt informacyjnych, rzeźb, reliefów, powstańczych murali, różnych instalacji artystycznych w otwartych przestrzeniach prywatnych i publicznych, krzyży, głazów z rzeźbiarskimi elementami, epitafiów, ołtarzy, kamieni, zbiorowych mogił, obiektów muzealnych, symbolicznych stawów, „środków transportu pamięci” – szarych autobusów wykorzystywanych w akcji „Eutanazja”, stelli, cmentarzy, homomonumentów same w sobie stanowią bezcenne źródło, będące chóralnym niemym krzykiem pamięci zbiorowej ocalałych z pożogi wojennej.

Współautor książki Marian Turski organizował wyprawy, spotkania z twórcami oraz finansowe wsparcie różnych międzynarodowych instytucji rządowych i pozarządowych.

Halina Taborska poświęciła swe badania ludziom mordowanym tylko za to, kim byli – pogardzanymi przez nazistów mniejszościami etnicznymi, innowiercami, LGBT, chorymi psychicznie, niepełnosprawnymi. Badaczka przywołała ikoniczne miejsca pacyfikacji wsi i miasteczek z różnych stron Europy, takie jak: czeskie Lidice, białoruski Chatyń, polski Michniów i francuski Oradour. Autorka wiedzie czytelnika przez kolejne ślady zniszczeń, odbudowy i upamiętnienia w postaci monumentów usytuowanych w Coventry oraz w Warszawie. Podzieliła się refleksją nad pomnikami, będącymi zapisem i hołdem dla zgładzonych europejskich Sinti i Romów, chorych psychicznie oraz homoseksualistów.

Autorka sygnalizowała też potrzebę oddzielnej publikacji poświęconej zagładzie Żydów Europy.

Zasadne wydaje się pytanie, czy tyle lat po zakończeniu II wojny światowej takie publikacje są potrzebne? Odradzające się ruchy nacjonalistyczne we współczesnym świecie oraz wszelkie próby przedefiniowania i zafałszowania historii w postaci narracji, jak np. kuriozalnych „polskich obozów koncentracyjnych”, umniejszających winę Niemców za popełnione ludobójstwo, dowodzą, że są wręcz niezbędne. Musimy zachować wiedzę i pamięć o tym, co się wydarzyło, by uniknąć takiej

traumy w przyszłości. Wstrząsające *memento mori* zamordowanych i odchodzącego pokolenia świadków...

W swej działalności międzynarodowej za jedną z najciekawszych i angażujących naukowo uważała prof. Taborska współpracę ze szwedzką fundacją Vardø-seminar Foundation, mającą siedzibę w Sztokholmie. Założył ją w 1980 r. i prowadził filozof i krytyk sztuki Andrzej Ekwiński, Polak osiedlony w Szwecji. Ideą przewodnią było gromadzenie uczonych różnych dyscyplin, artystów sztuk plastycznych, krytyków i teoretyków sztuki w celu prowadzenia wspólnych dyskusji nad stanem współczesnej kultury europejskiej, przyszłości Europy i procesów globalizacji. Halina Taborska dołączyła do nich w 1994 r., a od 2001 przewodniczyła Międzynarodowej Radzie Programowej Fundacji.

W latach 2001–2006 współorganizowała z Andrzejem Ekwińskim i Janem S. Wojciechowskim w Pułtusku i Fromborku sześć konferencji międzynarodowych z towarzyszącymi wystawami dzieł sztuki uczestniczących w nich artystów¹³. Spotkania odbywały się w języku angielskim. i dotyczyły m.in. etyki ekologii, narodowej tożsamości i stereotypów, europejskich kultur narodowych wobec procesów globalizacji, przyszłości Europy – jej przywódców, idei i wartości.

Profesor Halina Taborska brała też udział w sympozjach i konferencjach organizowanych przez Vardø-seminar Foundation w innych krajach Europy, m.in. w Rosji (Kaliningrad), na Litwie (Kowno) i w Szwecji (Sztokholm).

Do innych aktywności zawodowych prof. Haliny Taborskiej należało prowadzenie zajęć dydaktycznych dla polskich uczniów, przygotowujące ich na dwuletnich kursach do egzaminów maturalnych (A-Level) z języka i literatury polskiej. Czyniła to przez 25 lat w okresie od 1960 do 1985 r. w Ealing College of Higher Education, w zachodniej dzielnicy Londynu. Zajęcia odbywały się w soboty, co oznaczało przez ćwierć wieku brak wolnych weekendów. Dawało jednak dużą satysfakcję, bo była to praca służąca polskiej młodzieży i polskiej emigracji niepodległościowej.

¹³ W tym czasie była dyrektorem Instytutu Kultury Europejskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, jej zastępcą był tam Jan S. Wojciechowski, rzeźbiarz, kurator i teoretyk sztuki.

Dla uczniów ważne też było to, że język polski uznany został za język akceptowany przy aplikowaniu na studia wyższe, gdzie wymogiem była znajomość jednego języka obcego. Za taki w Wielkiej Brytanii uważany jest do dziś język polski.

Profesor Halina Taborska była również członkiem International Association of Art Critics AICA British Section (Międzynarodowe Stowarzyszenie Krytyków Sztuki, Sekcja brytyjska). Zajmowała się krytyką sztuki i literatury. W Polskiej Sekcji BBC World Service pod nazwiskiem Mianowska (nazwisko panięskie jej matki) zrealizowała kilkanaście prezentacji współczesnych prac artystów brytyjskich, a także kilka omówień artystów polskich, którzy mieli swe wystawy w Anglii. Recenzowała też i prezentowała ważne wystawy międzynarodowe w zachodniej Europie (m.in. „Paryż–Moskwa 1900–1930” w Centrum Pompidou w 1979 r.). Nadawane były w programach kulturalnych BBC, głównie w niedzielnych audycjach poświęconych kulturze i sztuce, znanych pod nazwą „Sztuka nad Tamizą”. W latach 1976–1993 współtworzył ją i redagował Bolesław Taborski¹⁴.

Jako osoba ciesząca się zaufaniem społecznym Halina Taborska była jedną z trojga powierników założonej w 1988 r. fundacji Stefan Batory Trust, Oxford, której przewodniczył prof. Zbigniew Pełczyński. Celem tej organizacji charytatywnej było „wspieranie rozwoju polskiej edukacji, nauki i kultury w Polsce i za granicą, a także umacnianie procesu demokratycznego w Polsce i wśród sąsiadów Polski”. Fundacja została rozwiązana w 2020 r.

Krótkie kalendarium pracy akademickiej prof. Haliny Taborskiej

- 1955–1957 – asystentka na nowo powstałym Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w Zakładzie Filologii Polskiej.
- 1957–1959 – seminarium w Katedrze Estetyki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Warszawskiego; pod kierunkiem prof.

¹⁴ Taborski w BBC [w:] W. Ligęza, J. Wolski (red.), *Przez lustra. Pisarstwo Bolesława Taborskiego. Szkice*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2002), 152.

Władysława Tatarkiewiczza zbierała materiały do pracy doktorskiej na temat współczesnej estetyki angielskiej.

- 1966–1992 prowadziła wykłady kursowe i seminaria z estetyki, historii sztuki XIX i XX w. oraz historii idei w Camberwell College of Arts w Londynie (obecnie college stanowi część składową University of the Arts London).
- 1963–1986 była doradcą i autorem materiałów egzaminacyjnych z języka i literatury polskiej w Oxford Examination Board w Oksfordzie.
- 1971–1972, 1980 prowadziła serię wykładów w Oxford University na temat sztuki rosyjskiej i radzieckiej.
- 1975–1982 była profesorem wizytującym/wykładowcą/guest speakerem w ponad dwudziestu amerykańskich instytutach i uniwersytetach, m.in. w: Harvard University, City University of New York Graduate Center, San Francisco State University, University of Michigan at Ann Arbor, University of Milwaukee, State University of New York.
- 1983–1985 kierowała Studiami Estetyki i Sztuki Współczesnej, Roehampton Institute, Londyn.
- 1985–1998 kierowała Studiami Teorii i Krytyki Sztuki Publicznej, Roehampton Institute London (Instytut podlegał w tym okresie najpierw Uniwersytetowi Londyńskiemu, potem Uniwersytetowi Surrey, a obecnie nosi nazwę Roehampton University, London).
- W semestrze letnim 1995 była profesorem wizytującym w Katedrze Estetyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1995–1997 profesor wizytujący i współautorka projektu badawczego na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej na temat „Aspektów plastycznych przestrzeni publicznej Śródmieścia Warszawy”.
- 1998–2006 – profesor uczelniany Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku i od 1999 do 2006 dyrektor Instytutu Kultury Europejskiej tejże Szkoły (obecnie Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора).

- 1998–2007 – była profesorem wizytującym w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego.
- 2004–2011 – pełniła funkcję profesora kontraktowego Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.
- 2007 – była profesorem wizytującym w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.
- 2002–2007 – pełniła funkcję kierownika Zakładu Współczesnej Kultury Brytyjskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w Londynie.
- Od 2007 była dyrektorem Instytutu Kultury Europejskiej PUNO.
- 2008–2011 – pełniła funkcję prorektor PUNO.
- lipiec 2011–2017 – pełniła funkcję rektora PUNO.

**Wykaz publikacji książkowych Haliny Taborskiej,
lub współredagowanych, z lat 1995–2020**

1. *Monuments of Fighting Warsaw*, Roehampton Institute London, Department of Art Publications, London 1995.
2. *Współczesna sztuka publiczna. Dzieła i problemy*, Wiedza i Życie, Warszawa 1996.
3. *Pamięć miast: publiczna sztuka upamiętniająca Berlina i Warszawy*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1997.
4. *Current Issues in Public Art*, Allen Fisher, London 1998.
5. *Contemporary Public Art and Architecture*, London 1999.
6. *Nowy Londyn – miasto i jego sztuka publiczna*, Wydawnictwo Inne, Londyn 2004.
7. *Dokąd zmierza Europa: przywództwo – idee – wartości* (red. z J.S. Wojciechowskim), Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Pułtusk 2007.
8. *Prezydenci i Rządy Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w walce o niepodległą Polskę w latach 1939–1990* (red. z A. Rzegockim i M. Flemingiem), PUNO Press, Londyn–Kraków, 2013.
9. *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone*, Bellona, Warszawa 2014.

10. *The Hanna & Zdzislaw Broncel Charitable Trust – założyciele, powiernicy, beneficjenci* (red. z E. Lewandowską-Tarasiuk,), PUNO Press, Londyn 2016.
11. współpraca M. Turski, *Sztuka w miejscach śmierci. Europejskie pomniki ofiar hitleryzmu*, Austeria, Kraków 2019.
12. współpraca M. Turski, *Kunst an Orten des Todes. Europäische Denkmäler der Opfer des Nationalsozialismus*, Austeria, Kraków 2021.
13. współpraca M. Turski, *Art in Places of Death. European Monuments to Victims of Nazism*, Austeria, Kraków 2021.
14. *Contemporary Public Art Revisited – Debates and Artistic Practice 1970–2010* (planowana publikacja w 2022 r.).

Wybrane artykuły i rozprawy z lat 1995–2020

1. *Rola animacyjna sztuki społeczności i sztuka społeczności w Anglii* [w:] J. Gajda (red.), *Animacja kulturalna jako problem pedagogiczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1994.
2. *Unwanted Monuments of Warsaw: Removal of Public Monuments Erected in Communist Poland from 1945 to 1989*, „Art & Design”, 1994, no. 9.
3. *The Fall of Socialist Realism and Its Implications for Aesthetic Theory, Artistic Practice and Critical Discourse* [w:] Ch. Chamberbert (ed.), *Strategies for Survival – Now! A Global Perspective on Ethnicity, Body and Breakdown of Artistic Systems*, The Swedish Art Critics Association Press, Lund 1995.
4. *Art in the City – Art for All*, „Radar”, 1997, no. 2.
5. *Kunst und Katharsis. Sztuka i katharsis* (z M. Turskim), „Dialog”, 2014, nr 3–4.
6. *Pamięć miast: publiczna sztuka upamiętniająca Berlina i Warszawy*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 1997, nr 2.
7. *Niechciane anioły Chagalla*, „Przegląd Artystyczno-Literacki”, 1999, nr 9 (91).
8. *Szklane anioły René Lalique’a*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” 1999, nr 11/12 (93/94).

9. *Domy ze snów (Letnia Akademia Architektury)*, „Polityka”, 1999, nr 33 (2206).
10. *Centrum Południowego Brzegu* [w:] D. Ilczuk, A. Rottermund (red.), *Warszawskie instytucje kultury: seminarium „okrągłego stołu”*, seria: Strategia Rozwoju Kulturalnego Warszawy: prace przygotowawcze, (Warszawa 2001: Zarząd Miasta Stołecznego Warszawy, Instytut Kultury).
11. *Nowa sztuka na starych placach Europy*, „Przegląd Artystyczno-Literacki”, 2001, nr 6 (112).
12. *Żelazny Anioł*, „Polityka”, 2001, nr 33 (2301).
13. *Dylematy animacyjne współczesnej sztuki publicznej* [w:] J. Gajda, W. Żardecki (red.), *Dylematy animacji kulturalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001,
14. *Rozstrzelane kamienie (monument Treblinki)*, „Polityka”, 2002, nr 27 (2360).
15. *Współczesna sztuka publiczna a tożsamość narodowa* [w:] D. Kubinowski (red.), *Kultura, wartości, kształcenie: księga dedykowana profesorowi Januszowi Gajdzie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
16. *Art in Places of Death: Polish Signs of Memory in the Nazi Death Camps*, „Kultura Współczesna”, 2003, nr 4 (38).
17. *Kształcenie pamięci czy narodowa pokuta? Artystyczna instalacja w Dzielnicy Bawarskiej w Berlinie* [w:] J. Gajda, J. Izdebska (red.), *Kultura, wartości, kształcenie wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku, materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, 16–18 czerwca 2003 rok, Suwałki–Wigry*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej, Suwałki 2004.
18. *Formy propagowania polskiej kultury artystycznej przez społeczność emigracyjną w Anglii* [w:] Z.E. Wałaszewski (red.), *Polacy w Wielkiej Brytanii wobec przystąpienia Polski do Unii Europejskiej: materiały z Konferencji na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie dnia 2 lutego 2004 r. w Londynie*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2004, nr 14.
19. *Miejskie przestrzenie otwarte i sztuka publiczna jako teren dialogu kultur* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W.

- Sienkiewicz (red.), *Turystyka jako dialog kultur*, Almamer, Warszawa 2005.
20. *Współczesna sztuka publiczna i nie-miejsca Warszawy – z Europą w tle*, „Kultura współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka”, 2005, nr 4.
 21. *The place of contemporary public art: ideas and examples // Miejsce współczesnej sztuki publicznej – pojęcia i przykłady* [w:] K. Grabowicz, *Artistic Activities in Public Space. The Aesthetic and Social Aspects // Działania artystyczne w przestrzeni publicznej. Aspekty estetyczne i społeczne*, CSW Łąźnia, Gdańsk 2006.
 22. *Miejskie przestrzenie otwarte – jakie i czyje?* [w:] T. Duda et al. (red.), *Dynamika przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań–Warszawa 2006.
 23. *Wizyta w archiwum głowy*, „Arteon”, 2006, nr 2 (70).
 24. *Romantyczny duch powierzchni*, „Format” 2006, t. 1 (49).
 25. *Polska kultura artystyczna na emigracji – formy i modele jej propagowania w środowiskach brytyjskich* [w:] W. Lohman (red.), *Rola dawnej i nowej emigracji polskiej w warunkach Unii Europejskiej*, Wydawnictwo PAU, Kraków 2006.
 26. *Miejsca duchowe współczesnej sztuki publicznej i jej związki z architekturą* [w:] E. Kuryłowicz (red.), *Architektura. Bezgłośny przekaz głośnych emocji. Integracyjna rola miejsc duchowych w miastach XXI wieku*, Kanon, Warszawa 2007.
 27. *Sztuka w podróży* [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Człowiek w podróży*, Almamer, Warszawa 2009.
 28. *Sztuka w miejscu śmierci – polskie znaki pamięci w hitlerowskich obozach natychmiastowej Zagłady* [w:] T. Majewski, A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania*, Oficyna, Łódź 2009.
 29. *Art in Places of Death* [w:] T. Majewski, A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Memory of the Shoah*, Oficyna, Łódź 2010.
 30. *Polskie szkoły architektury* [w:] W. Lohman (red.), *Wkład wychodźstwa polskiego w naukę i kulturę Wielkiej Brytanii*, Wydawnictwo PAU, Kraków 2010.

31. *Współczesna sztuka publiczna w spuściźnie kulturowej miasta* [w:] E. Rewers, A. Skórzewska (red.), *Sztuka – kapitał kulturowy polskich miast*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.
32. *Paradoksy współczesnych wizerunków rzeźbiarskich w przestrzeni publicznej* (Anthony Gormley, Rachel Whiteread, Jan S. Wojciechowski) [w:] D. Koczanowicz, M. Skrzeczkowski (red.), *Między estetyzacją a emancypacją. Praktyki artystyczne w przestrzeni publicznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.
33. *Kultura artystyczna w procesach rewitalizacji europejskich miast metropolitalnych. Paradoksy współczesnych wizerunków rzeźbiarskich w przestrzeni publicznej* [w:] D. Koczanowicz, M. Skrzeczkowski (red.), *Kultura dla rewitalizacji > Rewitalizacja dla kultury – Culture for Revitalisation > Revitalisation for Culture*, CSWŁ, Gdańsk 2010.
34. *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie – alternatywny model placówki akademickiej poza granicami macierzystego kraju* [w:] L. Nowak (red.), *II Kongres Polskich Towarzystw Naukowych na Obczyźnie, 4–7 września 2008*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
35. *Wychowawczy potencjał sztuki w przestrzeni publicznej – historia jednego cokołu* [w:] S. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Słowa, obrazy, dźwięki w wychowaniu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2011.
36. *Podróż artystycznej idei – Europejska Droga Pokoju* (z J.S. Wojciechowskim) [w:] Z. Krawczyk, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Aksjologia podróży*, Almamer, Warszawa 2012.
37. *Baśnie i koszmary w Muzeum Dzieciństwa* [w:] S. Kawalla, E. Lewandowska-Tarasiuk, J.W. Sienkiewicz (red.), *Baśń w terapii i wychowaniu*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2012.
38. *Dokąd nas zabieracie? Dzieła sztuki publicznej upamiętniające chorych psychicznie zgładzonych w czasie drugiej wojny światowej* [w:] T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Myszka (red.), *Za-*

- głada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, Eneteia, Warszawa 2012.
39. *Niemcy, upamiętnianie*, współpraca M. Turski, „Dialog-Pheniben”, 2012, nr 7.
 40. *Czarny staw – Berliński pomnik pomordowanych Romów*, „Polityka”, 2012, nr 45 (2882).
 41. *Rzeźba w przestrzeni publicznej – wrażliwe treści i lokalizacje/ Sculpture in Public Space – Sensitive Themes and Locations* [w:] J. Dominiczak, K. Wielebska, A. Szyrwelska, *Sztuka i przestrzeń publiczna/Art and Public Space*, CSW Łażnia, Gdańsk 2012.
 42. *Homomonumenty*, współpraca M. Turski, „Nigdy Więcej”, 2014, nr 21.
 43. *Pomniki zgładzonych Romów Europy*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2014, Seria trzecia, nr 2.
 44. *Pacyfikowane wsie Europy i ich życie po śmierci: Michniów i Oradour*, „Rocznik PTNO 2013/2014”, 2015, nr 57.
 45. *Pacyfikowane wsie Europy – Lidice*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2015, t. 15.
 46. *Pedagogika pamięci i współczesna sztuka publiczna w otwartych przestrzeniach miejskich Europy* [w:] E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczyk, B. Śliwerski, *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, wydanie II poszerzone, Difin, Warszawa 2016.
 47. *Sztuka w otwartej przestrzeni publicznej i upamiętnianie ofiar cywilnych II wojny światowej – Coventry 1940–2015*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2016, Seria trzecia, nr 4.
 48. *Wartości duchowe współczesnej sztuki publicznej w otwartych przestrzeniach miejskich Europy (przykłady: Warszawa, Wiedeń, Berlin, Coventry)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2016, t. 16.
 49. *Romowie Europy na ziemiach polskich 1941–1945 i monumenty im poświęcone*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2017, Seria trzecia, nr 5.

50. *Witraże maryjne Aleksandra P. Kleckiego w kościele Our Lady Immaculate & St Philip Neri w Uckfield*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2017, Seria trzecia, nr 5.
51. *Sztuka w miejscach Zagłady – forma i funkcja* [w:] T. Kranz (red.), *Muzea w poobozowych miejscach pamięci. Tożsamość, znaczenia, funkcje*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2017.
52. „*Milczeć nie mogę i żyć nie mogę*” – warszawski pomnik Szmulca Zygielbojma na Trakcie Pamięci Męczeństwa i Walki Żydów 1940–1943, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2018, Seria trzecia, nr 6.
53. *Pomniki smoleńskie w Warszawie – lokalizacje. Dzieła, kontrowersje*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2019, Seria trzecia, nr 7.
54. *Miejsca do myślenia – Biennale Architektury w Wenecji, odtworzone chaty filozofów i dioramy Marka Rileya*, „Zeszyty Naukowe PUNO”, 2020, Seria trzecia, nr 8.

Uwagi końcowe

Autorka artykułu sygnalnie prezentowała sylwetkę naukową prof. dr hab. Haliny Taborskiej na otwarciu wystawy pod hasłem: „Pionierki. Kobiety w edukacji i nauce”, zorganizowanej przez Instytut Studiów Kobietych na Kampusie Uniwersytetu w Białymstoku na placu Syntezy 11 września 2020 r.¹⁵ Reprezentantkami nauki polskiej na obczyźnie były tylko dwie Polki. Najważniejsza postać historyczna polskiej nauki to Maria Skłodowska-Curie, a ze współczesnych polskich uczonych była nią Halina Taborska. Szerzej jej dokonania autorka omówiła rok później podczas konferencji naukowej „Badania historii kobiet polskich na tle porównawczym. Kierunki, problematyka, perspektywy”, zorganizowanej przez Ośrodek Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobietych w Białymstoku 11–13 czerwca 2021 r.

Ta wyjątkowa kobieta – profesor Halina Taborska – odeszła w Londynie nad ranem 11 stycznia 2021 r., osierocając nie tylko córkę, ale wszystkich współpracujących z nią w twórczym wysiłku badaczy. Jej prochy spoczęły na Powązkach w Warszawie.

¹⁵ *Obiektyw. Magazyn Informacyjny* [online] [dostęp: 11.09.2020]. Dostępny w World Wide Web: <<https://bialystok.tvp.pl/680025/obiektyw>>.

Uczonej poświęcono sympozjum naukowe on-line pod hasłem „Ułamek istnienia – dedykowane pamięci prof. Haliny Taborskiej (1933–2021)”, zorganizowane przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie i Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie 19 czerwca 2021 r. Było to swoiste pożegnanie i hołd złożony tej wyjątkowo skromnej osobie przez przyjaciół, współpracowników i doktorantów.

Ewelina Andrzejewska

orcid.org/0000-0002-1627-5469

Uniwersytet w Białymstoku

Kobiety w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Analiza stanu badań na przykładzie Aleksandry Stypułkowskiej

Słowa kluczowe: Radio Wolna Europa, dziennikarki, publicystka, Aleksandra Stypułkowska, Jadwiga Mieczkowska, kobiety RWE

Streszczenie

Historia kobiet pracujących dla Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa nie jest w pełni opisana, temat nie został pogłębiony w takim samym stopniu, jak w przypadku mężczyzn zatrudnionych bądź współpracujących z RWE. Nie oznacza to jednak, że kobiety nie miały na swoim koncie rozmaitych osiągnięć jako dziennikarki, publicystki, reportażystki czy autorki teatru radiowego; prowadziły programy, przygotowywały audycje, pogadanki, felietony, komentarze, reportaże, słuchowiska; wielokrotnie uczestniczyły również w dyskusjach okrągłego stołu prowadzonych w studiu. Do tego grona należała m.in. Aleksandra Stypułkowska (pseudonim radiowy Jadwiga Mieczkowska), jedna z najwybitniejszych komentatorek politycznych i społecznych Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Wagę jej dziennikarskiej pracy potwierdzają liczne materiały archiwalne oraz źródła literackie. Mimo pokaźnego dorobku publicystycznego i wieloletniego zaangażowania w pracę radiową postać A. Stypułkowskiej nie doczekała się pełnego opracowania. Jej przypadek nie jest jedyny, w samej Rozgłośni pracowało lub z nią współpracowało wiele wybitnych kobiet, np. Barbara Palester, Maria Danilewicz-Zielińska, Krystyna Cywińska, Maria Czapska, których okres działania czy współdziałania z RWE pozostaje pominięty w badaniach radiowych w kraju i poza nim.

Uwagi wstępne

Z nadejściem nowej epoki w Polsce, po wyborach czerwcowych w 1989 r. i zmianie rzeczywistości społeczno-politycznej, w 1993 r. zapadła decyzja o zamknięciu w Monachium Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa¹. Ten przełomowy moment z jednej strony świadczył o tym, że Rzeczpospolita nie jest już ludowa, że wyzwoliła się spod reżimu, i zapowiadał nadejście ustroju demokratycznego, na który czekali głównie ci, którzy doświadczyli brutalności i absurdów władzy komunistycznej. Z drugiej strony powstanie III RP zwiastowało dla Rozgłośni Polskiej koniec funkcjonowania, przynajmniej w dotychczasowej formule, co w konsekwencji było przejmującym przeżyciem, bo, mimo że jej pracownicy walczyli słowem o pluralizm życia polityczno-obywatelskiego w ojczyźnie, to rozpad ZSRR oznaczał, że radiostacja po czterdziestu latach działalności kończy nadawanie.

Rozwinięcie

Cztery dekady funkcjonowania Rozgłośni stanowią jeden z prymarnych punktów na mapie historii emigracji polskiej, bo sekcja RWE była nie tylko stacją radiową, stanowiła instytucję kultury polskiej na wychodźstwie, tworzoną przez ludzi wybitnych; artystów, pisarzy, aktorów, polityków, żołnierzy Armii Krajowej. Radio Wolna Europa skupiało powrześniową emigrację niepodległościową, czyli pokolenie inteligencji dojrzewającej w Polsce międzywojennej, które następnie, po II wojnie światowej zaangażowało się w kreowanie życia intelektualnego, kulturalnego, dyplomatycznego m.in. w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych.

O tym, w jaki sposób kształtowało się życie twórcze polskich elit poza granicami kraju oraz kto do nich należał, możemy dowiedzieć się m.in. z archiwów Radia Wolna Europa², których specyficzny charakter

¹ L. Gawlikowski, „Ludzie sekcji polskiej Radia Wolna Europa (panorama)” [w:] V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska (red.), *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 2, (Białystok: Instytut Pamięci Narodowej & Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2016), 165.

² Nagrania dźwiękowe polskiej sekcji Radia Wolna Europa znajdują się na stronie Polskiego Radia, zob. [online] [dostęp: 31.07.2021]. Dostępne w World Wide Web: <https://www.polskieradio.pl/68,Radia-Wolnosc>; skrypty audycji RWE znajdują się w Narodowym Archiwum Cyfrowym, zob. [online] [dostęp: 31.07.2021]. Dostępne w World Wide Web:

warto podkreślić, RWE bowiem było radiem „pisanym” – równolegle audycja występowała w formie skryptu papierowego i nagrania audialnego. Na podstawie zachowanych materiałów możemy dziś odtworzyć dawne realia życia społeczno-obyczajowego, umysłowego, politycznego, zarówno w PRL, jak i państwach zachodnich, problemy, z którymi mierzyła się emigracja, a także poznać zagadnienia, które jej dotyczyły i często przybierały formę długofalowych zjawisk.

Mimo że radio jako medium opierające się na przekazie audialnym istnieje od ponad stu lat, to nie jest ono tak popularnym materiałem źródłowym wśród badaczy, jak prasa, choć taki stan rzeczy nie jest niezrozumiały. Gazety mają o wiele dłuższą tradycję niż rozgłośnie, posiadają różnorodną, bogatą tematykę, a dostęp do ich zasobów jest bardziej powszechny. Ponadto specyfika radia, czyli nagranie dźwiękowe, nie stanowi tak jak piśmiennictwo oczywistego elementu kultury. Kiedy w latach dwudziestych XX w. radio wysłało w eter pierwszy przekaz, dominował werbalny typ kultury, oparty na piśmie i druku.

Pojawienie się nowego medium zrewolucjonizowało dotychczasową sytuację. Niema dotąd scena komunikacyjna – zdominowana przez pismo i druk – została dopełniona i wzmocniona przez wymiar audialny. ... Radio uruchomiło długotrwały proces komunikacyjnego i znaczeniowego awansu sfery dźwiękowej³.

Radio jako platforma audialna przekazująca programy na odległość wyodrębniło i zautonomizowało całą sferę dźwięku, uwypukliło jej bogactwo i zróżnicowanie.

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/seria>. Ponadto dokumentacja papierowa i dźwiękowa wszystkich krajowych redakcji Radio Free Europe oraz archiwum Radio Liberty, tzn. tej jego części, którą zamknięto w początkach lat 90. XX stulecia. Więcej na temat archiwów Free Europe w artykule: M. Banaszak, M.A. Supruniuk, „Rozproszone dziedzictwo Radia Wolna Europa. Spuścizny ludzi kultury, nauki i sztuki związanych z Radiem Wolna Europa w zasobie Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu”, *Studia – Szkice – Dokumenty*, 2015, z. 1–2 (22–23).

³ M. Hopfinger, „Radio – platforma audialna” [w:] J. Bachura-Wojtasik, P. Czarnek-Wnuk (red.), *Medium radiowe w oczach współczesnych badaczy: prace ofiarowane profesor Elżbiecie Pleszkun-Olejnickakowej*, seria: Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica, 1 (39), (Łódź : Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017), 16.

Technika umożliwiła rejestrowanie, odtwarzanie oraz przetwarzanie przekazów mówionych, co stworzyło warunki do powstania „wtórnej oralności”⁴. Rewolucja radiowa odsłaniała kolejne wyznaczniki języka mówionego, których nie reprezentował język pisany, opierający się na znakach i pomijający przy tym różnorodność brzmieniowych jakości samego głosu, wyznaczanych przez siłę i wysokość, ton, barwę. Nie uwzględniał artykulacji, rytmu, tempa wypowiedzianych słów. Natomiast wszystkie te właściwości ukazał język radiowych wypowiedzi.

Z upływem czasu i ugruntowywaniem się pozycji radia jako autonomicznego medium, z wyodrębnionymi cechami, nagrywane programy stały się nieocenionym laboratorium mowy. Utrwalona przez radio galeria głosów niezliczonych osób – prowadzących audycję oraz ich gości, bohaterów programów, komentujących je słuchaczy – odsłoniła i wyeksponowała specyfikę mowy, cechy osobowościowe postaci pojawiających się na antenie, społeczne i kulturowe zróżnicowanie ludzi, a to zachowało się w radiowym archiwum⁵.

Polifoniczność można także odnaleźć na różnych płaszczyznach funkcjonowania Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, zarówno na poziomie tematycznym, jak i realizatorskim, kadrowym oraz osobowościowym. Archiwum RWE jest źródłem informacji o zimnej wojnie, ówczesnej polityce międzynarodowej, o zróżnicowanych wydarzeniach społeczno-ekonomicznych, a także o przedstawicielach powrześniowej emigracji niepodległościowej. I temu ostatniemu aspektowi, polskim wychodźcom, którzy byli związani z Rozgłosnią Polską Lechosław Gawlikowski, poświęcił obszerną monografię *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*. Biografistę pracowników polskiego oddziału, który przez ponad 20 lat również był zatrudniony w Wolnej Europie, w tym na stanowisku pierwszego zastępcy dyrektora Rozgłośni Polskiej, do napisania kilkusetstronicowego dzieła skłoniła decyzja o zamknięciu sekcji, którą uznał za bolesną lekcję dla zespołu, świadcząca o tym, jak szybko rzeczywistość staje się historią. Upływający czas wywołał u Gawlikowskiego obawę przed tym, że ludzie RWE zostaną zapomniani, że nikt nie będzie wiedział, kim byli, jaką dysponowali wie-

⁴ Ibidem, 17.

⁵ Ibidem.

dzą, życiowym doświadczeniem, jakie mieli zalety charakteru, a nawet jak wyglądali⁶. I o ile praca Gawlikowskiego przybliży biografie osób zatrudnionych, a część pracowników lub współpracowników doczekała się szczegółowych opracowań na temat swoich powiązań ze stacją⁷, tak żeńska część zespołu nie została całościowo uwzględniona w dyskursie monachijskiego radia.

Potrzebę opowiedzenia nieopisanych dotąd losów wyjątkowych i zasłużonych kobiet, które po II wojnie światowej żyły i tworzyły poza granicami Polski, dostrzegli również uczestnicy konferencji naukowej pod hasłem: „Wybitne postacie kobiece XX-wiecznego wychodźstwa”⁸, zorganizowanej w ramach projektu „Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej. Paryż – Londyn – Monachium – Nowy York”, która odbyła się w 2017 r. w Białymstoku.

Obrady i wnioski z nich wynikające skłoniły mnie do podjęcia badań nad historią pracownic Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, ponieważ ich losy nie są w pełni opisane, temat nie został pogłębiony w takim samym stopniu, jak w przypadku mężczyzn zatrudnionych bądź współpracujących z RWE. Nie oznacza to jednak, że kobiety nie miały na swoim koncie rozmaitych osiągnięć jako dziennikarki, publicystki, reportażystki czy autorki teatru radiowego. Szczególnie że kobiety nie działały w odosobnieniu, nie tworzyły alternatywnego medium, tylko były częścią zespołu sekcji polskiej, współpracowały z mężczyznami,

⁶ L. Gawlikowski, *Ludzie sekcji polskiej...*, 165.

⁷ Zob. K.W. Tatarowski, *Literatura i pisarze w programie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2005), V. Wejs-Milewska, *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy. Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Nowakowski, Roman Palester, Czesław Straszewicz, Tymon Terlecki*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2007); eadem, *Wykluczeni – wychodźstwo, kraj. Studia z antropologii emigracji polskiej XX wieku (idee, osobowości, instytucje)*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2012); eadem, *Wykorzenieni i wygnani. O twórczości Czesława Straszewicza*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2003); G. Herling-Grudziński, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1957–1988, felietony i komentarze z Radia Wolna Europa 1955–1967*, oprac. W. Bolecki, Z. Kudelski, V. Wejs-Milewska, (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013).

⁸ W 2021 r. ukazała się monografia pokonferencyjna pod tytułem: *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 3: *Wybitne postacie kobiece*, pod redakcją A. Janickiej, E. Rogalewskiej, V. Wejs-Milewskiej, Białystok 2021.

z którymi często przygotowywały lub prowadziły audycje, tym samym zapisując się w dziejach rozgłośni.

Prawdą jest, że najczęściej kobiety w Wolnej Europie były angażowane do pracy w Dziale Studiów i Analiz oraz Dziale Nasłuchu, także do prac biurowych, pełniły funkcje maszynistek, sekretarek. Nierzadko znajdowały zatrudnienie dzięki protekcji mężów, którzy byli redaktorami. Lechosław Gawlikowski w swojej książce *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* podaje listę zatrudnionych w polskiej sekcji RWE, liczba ta wynosi blisko 500 osób, z czego większość stanowili mężczyźni. Kobiet było ponad 150 i do nich w przeważającej mierze należały obowiązki administracyjne, jednak była też grupa kobiet pracujących na antenie:

W zbiorowym wysiłku zespołu Rozgłośni Polskiej RWE od początku istotną rolę odgrywały kobiety. Głosy spikerek i aktorek urozmaicały emitowany program – nie tylko słuchowiska Teatru Wyobraźni, ale także audycje polityczne i wiadomości dziennika. W zespole redakcyjnym wprowadzić było ich niewiele, ale trudno jest mówić o zbiorowym wysiłku, nie zauważając kobiet, które pełniły mniej eksponowane funkcje, co nie zawsze wynikało z ich niższych kwalifikacji, czasami z przypadku, czasem po prostu przegrywały w konkurencji z mężczyznami podczas doboru pracowników. Jan Krok-Paszkowski wymienia w tym kontekście Beatę Matuszewicz z Działu Nasłuchu, pierwszą Polkę, która ukończyła Kolegium Europejskie w Brugii⁹.

Jako pomoc biurowa pracowały kobiety wykształcone, hrabiny, poetki. Gawlikowski w tej grupie wymienia dla przykładu Halinę Świdzińską, prozaiczkę i krytyczkę literacką, która po odejściu z RWE była profesorem uniwersytetów amerykańskich. To nie jedyny przypadek, kiedy eminentna osoba została ukryta pod postacią sekretarki – w roli w pewien sposób deprecjonującej osiągnięcia, wykształcenie, doświadczenie kobiet podejmujących z powodów, które często nie były

⁹ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*, (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN & Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2015), 87.

od nich zależne, życiowych, ekonomicznych czy kulturowych, ten rodzaj pracy w Rozgłośni.

Dlatego jednym z kryteriów, które przyjąłem przy badaniu losów kobiet związanych z RWE, było *minorum gentium*, drugorzędność rozumiana poprzez obejmowanie przez kobiety mniej eksponowanych stanowisk w monachijskiej sekcji, a także postrzeganie kobiet przez pryzmat ich sławnych mężów, którzy dominowali w RWE. Poszerzone w ten sposób pole badawcze dało początek próbie stworzenia, ze strzępów informacji, portretu Jadwigi Nowak-Jeziorańskiej¹⁰, która w powszechnej świadomości jest znana jako żona Jana Nowaka-Jeziorańskiego, jednak ma na swoim koncie jeszcze inne osiągnięcia. Jadwiga jest przykładem pracownicy biurowej – była maszynistką, nawet przez kilka miesięcy pełniła tę funkcję w ramach etatu, choć dokładny zakres i charakter jej pracy nie jest znany. Gdy amerykańska dyrektura RWE podjęła decyzję, że żony dyrektorów nie powinny pracować w redakcjach, złożyła rezygnację (1956)¹¹. Po jej śmierci Jeziorański przyznał, że Jadwiga była jego maszynistką, sekretarką, gospodynią, jednoosobową kancelarią, powtarzał, że gdyby nie Wiśka, dawno byłby w piachu¹². Zanim jednak Jadwiga została pełnoetatową asystentką w życiu prywatnym i zawodowym, była łączniczką Akcji N w czasie II wojny światowej, brała udział w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku wraz z mężem przewiozła na Zachód materiały powstańcze. Jadwiga za waleczność i odwagę otrzymała odznaczenia państwowe. Ponadto była uzdolniona artystycznie, w czasach emigracji, od początku lat 50. zajmowała się fotografią, jej prace były prezentowane na wystawach¹³. Mimo znacznych dokonań Jeziorańska pozostawała w cieniu męża, przyczyn tego można doszukiwać się w jej introwertycznym usposobieniu, w sytuacji życiowej, w jakiej się znajdowała, i w tym, jakim człowiekiem prywatnie oraz zawodowo był Nowak.

Przykład Jeziorańskiej nie jest odosobniony, rzecz ma się podobnie z Barbarą Palester, która była żoną sławnego kompozytora emigracyjne-

¹⁰ Artykuł: *Portret utkany ze strzępów. Rzecz o Jadwidze Nowak-Jeziorańskiej „Grecie”* ukaże się w monografii pokonferencyjnej: *Wybitne postacie kobiece XX-wiecznego wychodźstwa*.

¹¹ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 441.

¹² J. Kurski, *Jan Nowak-Jeziorański*, (Warszawa: Bertelsmann Media, 2005), 140.

¹³ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 440.

go Romana Palestra. Choć pracowała przed mikrofonem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, to nadal nie została zgłębiona i opracowana jej twórczość radiowa. Razem z mężem prowadziła audycje muzyczne na antenie RWE, oboje byli etatowymi pracownikami i posiadali odpowiednie przygotowanie; Palester był zawodowym muzykiem, Barbara miała muzyczne wykształcenie, studiowała teorię muzyki, fortepian i pedagogikę w Państwowym Konserwatorium w Warszawie, gdzie uzyskała stopień magistra. Po studiach pracowała w szkołach muzycznych, podczas wojny udzielała prywatnych lekcji muzyki. Pod koniec 1946 r. wraz z mężem opuściła Polskę i wyjechała do Paryża. Gdy Roman podjął pracę w oddziale RWE jako kierownik redakcji kultury, oboje przenieśli się do Monachium. W sierpniu 1952 r. Barbara Palester kierowała działem muzycznym polskiej sekcji. W ciągu blisko 20 lat pracy w eterze przygotowała wiele programów z dziedziny muzyki klasycznej, operowej i ludowej o zmieniających się tytułach, długości i miejscu w programie ramowym stacji, były to m.in.: *Historia muzyki*, *Arie operowe*, *Muzyka polska*, *Muzyka religijna*, *Utwory Chopina*, *Dziesięć minut muzyki*¹⁴.

Nie wszystkie jednak kobiety zatrudnione w monachijskiej rozgłośni nosiły nazwiska rozpoznawalnych mężczyzn, w związku z tym kolejnym moim kryterium podczas badania losów pracownic RWE był ich dorobek dziennikarski. Obszerna monografia Lechosława Gawlikowskiego *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe* oraz kwerendy, które zostały przeze mnie przeprowadzone w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, w Narodowym Archiwum Cyfrowym, a także źródła literackie, potwierdziły wagę Aleksandry Stypułkowskiej jako jednej z najwybitniejszych m.in. komentatorek politycznych RWE. Mimo okazałego dorobku publicystycznego i wieloletniego zaangażowania w pracę radiową postać A. Stypułkowskiej nie doczekała się monografii¹⁵. Dotychczas zebrany materiał źródłowy dowodzi, że w pełni na to zasługuje, gdyż od początku lat 50. współpracowała z nowojorskim oddziałem stacji. Po utworzeniu polskiej sekcji Free Europe w Mona-

¹⁴ Ibidem, 494.

¹⁵ Aleksandrze Stypułkowskiej poświęcam rozprawę doktorską, która jest w trakcie przygotowywania.

chium, Stypułkowska podjęła w niej pracę w 1952 r. jako redaktor Działu Programowego RWE i początkowo była w zespole redakcyjnym jedyną kobietą. Na antenie pracowała ponad dwie dekady, w tym czasie współtworzyła najważniejszy program informacyjno-publicystyczny *Fakty i opinie*. Prowadziła również audycje *Program specjalny* i *Odwrotna strona medalu*. Mówiła o problemach młodych ludzi, seniorów, o kwestiach alkoholizmu, chuligaństwa, bezrobociu w PRL; omawiała działania polityków, stosunki między partią a Kościołem, relacjonowała pokazowe procesy sądowe, komentowała najważniejsze wydarzenia z Polski i ze świata. Drugi trzon jej intensywnej aktywności radiowej stanowiły kwestie kobiece: zajmowały ją sprawy modowe, zagadnienia z kategorii, którą dziś nazwalibyśmy *life style*, ale przede wszystkim pozycja pań w strukturze życia społecznego, które prezentowała chociażby w audycji *Między nami kobietami*. Feministyczny rys w twórczości radiowej Stypułkowskiej nie został dotąd rozpoznany, w nielicznych tekstach czy relacjach dotyczących jej osoby znajdziemy nawiązania do jej silnego charakteru, adwokackiej przeszłości i prezentowania postawy obrońcy na falach rozgłośni.

W RWE była autorką rzeczowych, pisanych z pasją autentycznego adwokata – obrońcy tekstów. Dotyczyły one systemu prawnego PRL, adwokatury i braku jej niezależności, szykan wobec znanych adwokatów, systemu oświaty w PRL i jej reformy, patologii społecznych, jednak przede wszystkim ważnych procesów politycznych. Stypułkowska informowała o represjach wobec ludzi kultury, zwracała uwagę na aktywność frakcji gen. Moczar, antysemityzmu w polityce PRL i sytuację Polaków w ZSRR. Przez lata interesowała się szczególnie sprawą stosunków między państwem i Kościołem w Polsce¹⁶.

Kwerendy wykonane w prywatnym archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego, które znajdują się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, ukazują zaangażowanie Stypułkowskiej w pracę radiową. Wśród wielu pamiętek i skryptów audycji nawiązujących do kluczowych

¹⁶ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 84.

momentów w historii po II wojnie światowej oraz samego funkcjonowania Rozgłośni Polskiej znajdują się materiały dotyczące m.in. Polaków w ZSRR czy sytuacji kobiet w latach 50. w Polsce¹⁷ jej autorstwa. Właściwie jest to jeden z nielicznych śladów kobiecych w archiwach pierwszego dyrektora polskiej sekcji, który cenił talent publicystyczny dziennikarki:

Powstała cała ekipa *defensores fidei*. Na czoło wysunęła się zdecydowanie Aleksandra Stypułkowska, znana słuchaczom pod pseudonimem Jadwigi Mieczkowskiej. Zawód adwokatki łączyła z wybitnym talentem publicystycznym i literackim odziedziczonym po dziadku Aleksandrze Krausharze i rodzicach: pisarce Zuzannie Rabskiej i znanym publicyście „Kuriera Warszawskiego”, Władysławie Rabskim. Ile razy przyszło jej bronić Prymasa, a zwłaszcza księży oskarżonych w procesach, występowała z pasją zawodowego obrońcy sądowego. Zjednało jej to w zespole żartobliwy tytuł „matki Kościoła”. Położyła na tym polu zasługi trudne do wymierzenia¹⁸.

W naszych wewnętrznych dyskusjach była zawsze bardzo niezależna, a nawet ostra w wypowiedaniu swych sądów, ale moją współpracę z Olą ułatwiała zbieżność zapatrywań. Rozumieliśmy się wzajemnie, gdy więc zależało mi na forsowaniu konkretnej idei, wiedziałem, że zawsze mogę liczyć na jej świetne pióro. ... W przeciwieństwie do Trościanki pisanie nie przychodziło jej łatwo, gdy pracowała nad swoją audycją, była gniewna i ponura jak chmura gradowa. ... Satysfakcja, z jaką czytałem jej komentarze, sprawiała jej widoczną przyjemność¹⁹.

Andrzej Krzeczunowicz, wieloletni dziennikarz RWE wspominał żartobliwie Stypułkowską:

Fachowcem od kwestii prawnych była Aleksandra (Ola) Stypułkowska (ps. Jadwiga Mieczkowska), żona Zbigniewa Stypułkowskiego ... Ola

¹⁷ Maszynopis zatytułowany „Target odwilżowy programu” znajduje się w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, w teźce o sygn. 25/99. Maszynopis zatytułowany „Polacy w Rosji” znajduje się w archiwum Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, w teźce o sygn. 21/99.

¹⁸ L. Gawlikowski, *Pracownicy Radia...*, 627.

¹⁹ *Ibidem*, 628.

wyspecjalizowała się też w problematyce kościelnej, zwłaszcza w okresie obchodów millenium, kiedy to kościół katolicki w Polsce znalazł się pod szczególnym ostrzałem władz PRL. Wyjeżdżając na urlop w 1966 r. Ola uroczyście oświadczyła kolegom przy stoliku kawiarnianym: Zrobiłam, co mogłam, by bronić Wyszyńskiego, teraz będzie musiał sam sobie dać radę²⁰.

Aleksandra Stypułkowska przeszła na emeryturę w lipcu 1972 r., przeniosła się z Monachium do Londynu, skąd pisała nadal komentarze dla Rozgłośni Polskiej, współpracowała też z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza”.

Kwerendy prowadzone w Narodowym Archiwum Cyfrowym w celu wydzielenia twórczości radiowej A. Stypułkowskiej wyodrębniły jeszcze jeden kierunek mojej eksploracji historii kobiet, mianowicie zwrócenie się ku znanym przedstawicielkom powrześniowej emigracji niepodległościowej, które współpracowały z RWE, co potwierdzają skrypty audycji. Informacje o nich nie zostały zawarte w opracowaniu Gawlikowskiego najprawdopodobniej dlatego, że posiadanie stałego zatrudnienia w rozgłośni stanowiło jedno z kryteriów umieszczania przez niego biogramów w książce *Pracownicy Radia Wolna Europa*.

Należy nadmienić, że osoby związane z Free Europe obejmowały posady na zasadzie etatowego pracownika lub współpracownika (freelancera).²¹ To z kolei powodowało, że wolni strzelcy (niepracujący na stałe w Wolnej Europie), o znanych nazwiskach, posiadając własne audycje, mogą nie być uwzględnieni w opracowaniach, tak jak jest to w przypadku monografii Gawlikowskiego. Dotyczy to m.in. Krystyny Cywińskiej, dziennikarki pracującej od 1947 r. w Londynie. Jak podaje Jolanta Chwaśtyk-Kowalczyk, doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w Radiu Wolna Europa: „Przez 50 lat uprawiania dziennikarstwa wypracowała

²⁰ Ibidem, 627.

²¹ RWE należało do dobrych pracodawców, nie tylko w wymiarze materialnym. Dawało szansę na przeciwdziałanie powszechnej w warunkach pozakrajowych deklasacji zawodowej bądź egzystencji w trudnych warunkach, czego doświadczała większość dziennikarzy, publicystów i pisarzy. Zob. R. Habielski, P. Machcewicz, *Rozgłosnia Polska Radia Wolna Europa w latach 1950–1975*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2018), passim.

swój własny publicystyczny styl komentowania rzeczywistości społeczno-politycznej, najczęściej Polaków żyjących na emigracji”²². Tej tematyce był poświęcony także dość obszerny cykl felietonów zatytułowany: *Trzy grosze Krystyny Cywińskiej*, który był emitowany na antenie Wolnej Europy w latach sześćdziesiątych. Cywińska, osobowość nietuzinkowa, o bogatym dorobku zawodowym, symbolizuje aktywność intelektualną dwóch pokoleń Polaków na emigracji.

Z RWE współpracowała również Maria Danilewicz-Zielińska, pisarka, prozaiczka, historyczka literatury, bibliotekarka, dyrektor Polskiej Biblioteki w Londynie. Osoba wybitna, która talent pisarski, pracowitość, zamiłowanie do nauki i słowa odziedziczyła po dziadku Wincentym Korotyńskim, poecie i dziennikarzu. Znana jest sama postać Marii Danilewicz-Zielińskiej oraz jej zasługi dla bibliotekarstwa; propagowanie czytelnictwa, szczególnie poza granicami Polski, w Wielkiej Brytanii. Rozgłos przyniosła jej też aktywność naukowa (*Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*, *Antologia poezji pierwszego roku wojny*, *Losy bibliotek polskich*, *Dawne granice ziem polskich*, znalazła listy Mickiewicza znajdujące się w archiwum braci Balińskich, potem odkupione przez Tomasza Niewodniczańskiego, a wreszcie wydane przez nią w Warszawie w 1989 r. w tomie *Mickiewicziana w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, *Szkice o literaturze emigracyjnej*), a także pisanie prozy (*Od Tążyny*, *Pierwsza miłość*, *Dom*). Wszystkie te osiągnięcia dość szczegółowo opisuje Irena Szypowska w artykule *Maria Danilewicz-Zielińska – „konserwatorka przeszłości”*²³. Natomiast działalność radiowa pisarki, która od 1953 roku współpracowała z Rozgłosnią Polską RWE, uczestnicząc w dyskusjach, rozmowach, prowadząc audycje, nie została do tej pory przeanalizowana. Obecność m.in. Danilewicz w zespole

²² J. Chwastyk-Kowalczyk, „Ikona polskiego dziennikarstwa emigracyjnego z Londynu – Krystyna Cywińska”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 91–92, doi:10.15290/cnisk.2020.01.08.05.

²³ I. Szypowska, „Maria Danilewicz-Zielińska – «konserwatorka przeszłości»”, *Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza*, 2004, nr 39 [online] [dostęp: 11.11.2021]. Dostępny w World Wide Web: <https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39-s73-92/Rocznik_Towarzystwa_Literackiego_imienia_Adama_Mickiewicza-r2004-t39-s73-92.pdf>.

rozgłośni umożliwiała Radiu realizowanie programów poświęconych kulturze, dokonywanie oceny piśmiennictwa pozakrajowego oraz krajowego, dzięki czemu Wolna Europa stawała się forum niezależnej krytyki. Pisarka uczestniczyła w recenzowaniu nowości literackich czy w przyznawaniu symbolicznej nagrody dla najlepszej krajowej książki roku, prowadziła dział Przegląd czasopism krajowych²⁴.

Ponadto brała udział m.in.: w ankiecie *Gdzie powinien spoczywać ostatni król Polski?*, w dyskusji *Stefan Żeromski z perspektywy lat*. Uczestniczyła w audycji poświęconej 25. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim, w programie historycznoliterackim *Podróż do Krzemieńca*, w jubileuszowej audycji na temat dorobku naukowego wybitnego historyka literatury prof. Stanisława Pigonia, w jubileuszowym programie poświęconym Marii Dąbrowskiej, adaptowała teksty literackie na potrzeby słuchowisk, zdawała na antenie raport z działalności Biblioteki Polskiej w Londynie, przeprowadzała rozmowy, w tym pt. *W kręgu tradycji Mickiewiczowskiej*, z historykiem literatury Janiną Żółtkowską.

W wypełnianie misji kulturalnej Rozgłośni Polskiej, na zasadzie współpracy z nią, zaangażowana była publicystka i historyk literatury Maria Czapska, siostra Józefa Czapskiego. Na temat jej zaangażowania w RWE informacji jest najmniej. Publikowała w paryskiej „Kulturze”, uczestniczyła w dyskusjach poświęconych zagadnieniom kulturalnym na antenie RWE, była autorką słuchowisk. Lesław Bodeński, pierwszy dyrektor sekcji polskiej w Nowym Jorku, w swoich wspomnieniach wśród ok. 100 stałych współpracowników w pierwszych latach stacji wymienił Marię Czapską²⁵.

Uwagi końcowe

Wspomniane w tekście kobiety łączy przede wszystkim Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa i to, że należały do pierwszego pokolenia pracowników RWE, którzy urodzili się przed wojną lub w jej trakcie, a pracę w rozgłośni rozpoczęli w latach 1950–1965. Jeziorańska, Palester,

²⁴ „Na Antenie: mówi Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa”, 1963, R. 1, nr 1, 12.

²⁵ R. Habielski, *Audycje historyczne i kulturalne Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1952–1975*, t. 4: *Dokumenty i materiały do dziejów Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2019), 35.

Stypułkowska, Cywińska, Zielińska, Czapska były przedstawicielkami generacji, która sprawiła, że stacja stała się legendą jeszcze w czasach funkcjonowania. Ponadto były osobami, które pielęgnowały polskość, polską tradycję i kulturę poza granicami kraju poprzez swoją działalność kulturalno-literacką oraz publicystyczną. Reprezentowały nieco odmienne od siebie dziedziny, posiadały inne wykształcenie, ale były ekspertkami w swoich specjalnościach, i choć biografie M. Danilewicz-Zielińskiej, M. Czapskiej czy K. Cywińskiej mogą być znane, to ich, jak pozostałych kobiet, życiowy rozdział pt. „Radio Wolna Europa” nie został jeszcze napisany.

Natomiast temat RWE został już dość szczegółowo rozpoznany przez badaczy i samego Jana Nowaka-Jeziorańskiego w zakresie programu stacji, funkcjonowania administracji i historii rozgłośni. Mieszczą się w tym sylwetki niektórych osobowości radiowych, głównie mężczyzn, jednak dane o losach żeńskiej części zespołu polskiej sekcji nadal są rozproszone albo w ogóle nieodkryte. Rafał Habielski podaje, że obecność części pisarzy i artystów w programie rozgłośni oraz ich twórczość radiowa są już stosunkowo dobrze opisane. Dotyczy to zasług Romana Palestra, Czesława Straszewicza, Tadeusza Nowakowskiego oraz Gustawa Herlinga-Grudzińskiego²⁶, których fragmenty dorobku radiowego ukazały się drukiem. Wydaje się, że tę samą pracę należy wykonać w stosunku do kobiecej twórczości dziennikarskiej, publicystycznej, artystycznej prezentowanej na antenie RWE, szczególnie że materiał źródłowy jest dostępny. Opowiedzenie historii z pozycji kobiet związanych z RWE będzie nie tylko dopełnieniem badań nad radiem, ale również nad niepodległościową emigracją powrześniową.

²⁶ Zob. przypis 2.

ROZDZIAŁ VI

PROBLEMATYKA FUNKCJONOWANIA
RUCHU KOBIECEGO I INNE
KIERUNKI WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ
PEERELOWSKIEJ HISTORII POLEK

Adam Miodowski

orcid.org/0000-0002-2623-955X
Uniwersytet w Białymstoku

Małgorzata Dajnowicz

orcid.org/0000-0001-6124-9983
Uniwersytet w Białymstoku

Bariery rozwoju Ligi Kobiet w okresie stalinowskim (przyczynek do badań na przykładzie dolnośląskich struktur organizacji)

Słowa kluczowe: Polska Ludowa, Dolny Śląsk, Liga Kobiet, bariery rozwoju, stalinizm

Streszczenie

W grudniu 1948 r. powołano Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Tym samym polska odmiana stalinizmu weszła w fazę niczym nieskrępowanego rozwoju. Kończył się okres polityczno-organizacyjny „sterowanego pluralizmu”. Dotyczyło to nie tylko działalności struktur partyjnych, ale też stowarzyszeń. Jednym z nich była działająca od lipca 1945 r. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Już we wrześniu 1949 r. władze partyjno-rządowe doprowadziły do jej całkowitego podporządkowania. Zmieniono nie tylko nazwę, struktury Ligi Kobiet znalazły się bowiem pod nadzorem Wydziału Kobiecego Komitetu Centralnego PZPR i jego odpowiedników na szczeblu komitetów wojewódzkich i powiatowych.

Okres stalinizmu odcisnął swoje piętno w równej mierze na działalności Zarządu Głównego Ligi Kobiet, jak też strukturach terenowych. Na funkcjonowanie tych ostatnich wpływ wywierały nie tylko czynniki ideologiczne, ale także regionalne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, a nawet historyczne. Wszystkim tym specyficz-

nym barierom rozwoju lokalnych struktur Ligi Kobiet w realiach dolnośląskich warto się przyjrzeć, by uzupełnić jeszcze jedną ważną lukę badawczą w naszej wiedzy na temat historii Polek i uwarunkowań działalności ich stowarzyszeń w XX w.

Uwagi wstępne

W grudniu 1948 r. na zjeździe zjednoczeniowym Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej powołano Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Tym samym przeszczepiany na grunt polski od lipca 1944 r. stalinizm¹ wszedł w fazę niczym nieskrępowanego rozwoju. W Polsce Ludowej niósł on z sobą nie tylko kult jednostki (poza Stalinem także Bieruta), ale też kontrolę wszelkich dziedzin życia przez nomenklaturę partyjną, zastraszenie społeczeństwa przez aparat terroru, a także prześladowanie realnych i domniemanych przeciwników władzy. Stalinizm narzucał ponadto militaryzację kraju oraz ekonomię opartą na centralnym planowaniu inwestycji i centralnej dystrybucji dóbr. Dopełnieniem całości obrazu była kolektywizacja rolnictwa. Apogeum swojego rozwoju osiągnął w połowie lat pięćdziesiątych i dopiero październik 1956 r. zamknął ten najbardziej ponury w dziejach Polski Ludowej okres.

Wraz z powstaniem PZPR kończył się okres polityczno-organizacyjnego „sterowanego pluralizmu”. Dotyczyło to nie tylko działalności struktur partyjnych, ale też stowarzyszeń. Jednym z nich była działająca od lipca 1945 r. Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet². Już we wrześniu 1949 r. władze partyjno-rządowe doprowadziły do jej całkowitego podporządkowania. Zmianie uległa nie tylko nazwa, bowiem struktury Ligi

¹ Chronologii stalinizmu w Polsce Ludowej sporo uwagi poświęcili: A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, (Warszawa: Fakt, 1991; A. Garlicki, *Stalinizm*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1993).

² Faktycznie Liga powstała w lipcu 1945 r. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Pracy i Pomocy Społecznej, sygn. 323, Sprawozdanie z działalności Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet za rok 1946 r., k. 14. Jednakże formalnie w rejestr organizacji Liga została wpisana pod numerem 35 dopiero w sierpniu 1945 r. jako jedno z pierwszych stowarzyszeń. Fakt ten przywołują: N. Lubik-Reczek, R. Reczek, „Liga Kobiet – organizacja «reprezentująca» interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania”, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 2013, nr 4, 105–120. Z interesującej perspektywy, tj. poprzez pryzmat narracji prasowo-publicystycznej, działalność ówczesnej Ligi podsumowuje: M. Dajnowicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 295–307.

Kobiet (LK) znalazły się pod nadzorem Wydziału Kobiecego Komitetu Centralnego (KC) PZPR i jego odpowiedników na szczeblu komitetów wojewódzkich (KW) i powiatowych (KP).

Patologie stalinizmu odcisnęły swoje piętno w równej mierze na działalności Zarządu Głównego Ligi Kobiet (ZG LK), jak też struktur terenowych. Na funkcjonowanie tych ostatnich wpływ wywierały nie tylko czynniki ideologiczne, ale też regionalne uwarunkowania społeczno-gospodarcze, a nawet historyczne. W innych uwarunkowaniach rozwijały się struktury terenowe na pograniczu wschodniego Mazowsza i Podlasia, a w odmiennych ich odpowiedniki na Ziemiach Odzyskanych. W przypadku tych pierwszych Liga podejmowała działalność wśród zamieszkujących od wieków te tereny społeczności drobnoszlacheckich i włościańskich. W przypadku tych drugich bazą rekrutacyjną były zatomizowane społeczności złożone z kresowych repatriantów, migrantów z Wielkopolski i Mazowsza, nielicznych autochtonów i przesiedlanej w ramach Akcji Wisła ludności ukraińskiej.

Pytania badawcze i baza materiałowa

W ostatnim okresie opublikowano kilka tekstów naukowych, które stanowić mogą przyczynek do kompleksowego opracowania zasięgu działalności LK w tzw. terenie, na poziomie regionalnym i lokalnym, w poszczególnych województwach i okręgach Polski lat 1945–1989. W obiegu naukowym znalazły się m.in. artykuły o funkcjonowaniu LK w takich regionach, jak województwo białostockie³, łódzkie⁴ czy Dolny Śląsk⁵.

³ M. Dajnowicz, „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 2018, t. 145, z. 3, 579–601; M. Dajnowicz, „Liga Kobiet w terenie. Kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981”, *Niepodległość i Pamięć*, 2018, t. 25, nr 2, 161–182; A. Drozdowska, „Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulaty badawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2018, nr 2 (5), 112–127.

⁴ M. Dajnowicz, „Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności”, *Dzieje Najnowsze*, 2019, nr 4, 75–90.

⁵ A. Miodowski, „Local conditions for the activities of the League of Women structures in the Lower Silesia during the Stalinist period”, *Spółczesność i Polityka*, 2018, nr 4, 137–155; idem, „Udział dolnośląskiej Ligi Kobiet w kampaniach propagandowych na rzecz aktywi-

Zespół autorski stawia sobie za cel ustalenie, jak przebiegał rozwój terenowych struktur LK w okresie stalinizmu na terenie południowo-zachodniej Polski i co stanowiło o jego specyfice według przekazów zawartych w dostępnej dokumentacji. Jaki obraz swojej aktywności pozostawiły aktywistki dolnośląskich struktur Ligi i ich współpracowniczki z Wydziału Kobiecego we wrocławskim KW PZPR?

Ze względu na charakter wykorzystywanych tu materiałów źródłowych i zakres odwołań do literatury tematu naturalny wydaje się wybór metodologii badawczej, której podstawą będą metody analizy krytycznej treści źródeł historycznych, metody analizy krytycznej treści piśmiennictwa naukowego (opracowań) i metody analizy krytycznej zawartości prasy.

Poszukiwanie odpowiedzi na postawione powyżej pytania będzie uwarunkowane dostępnością (i wartością poznawczą) źródeł. Już wstępna kwerenda archiwalna pozwala zorientować się w ograniczeniach, z jakimi muszą zmierzyć się historycy, podejmując próbę scharakteryzowania działalności terenowych struktur LK w południowo-zachodniej Polsce.

Podstawową bazę źródłową dla tego tematu stanowią archiwalia wytworzone przez Wydział Kobiecej KW PZPR we Wrocławiu i ich powiatowe odpowiedniki oraz dokumentacja dolnośląskich komórek organizacyjnych LK⁶.

W pierwszym przypadku spośród 18 534 jednostek archiwalnych współtworzących zespół KW PZPR zaledwie kilkanaście obrazuje działalność Wydziału Kobiecego. Dokumentacja odzwierciedlająca współpracę Wydziału z Zarządem Wojewódzkim Ligi Kobiet (ZW LK) stanowi w tej grupie tylko niewielką część. Wynika to przede wszystkim

zacji zawodowej kobiet ze środowisk patologicznych i aspołecznych (1949–1955)”, *Niepodległość i Pamięć*, 2019, t. 26, nr 1, 279–302.

⁶ Patrz informacje o archiwaliach dolnośląskich dot. tematyki kobiecej: A. Miodowski, „Local conditions...”, 139–140. Informacje o bazie źródłowej tematu w ujęciu porównawczym dolnośląsko-zachodniopomorskim zob. A. Miodowski, „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019, 169–171.

z faktu, że dysponujemy archiwaliami jedynie z lat 1949–1953. W tej grupie dominują okólniki i instrukcje Wydziału, plany pracy, protokoły z posiedzeń, wykazy i ankiety aktywistek PPR, rezolucje, sprawozdania, korespondencja i wytyczne. W praktyce tylko trzy ostatnie kategorie dokumentacji ukazują działalność struktur Ligi. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku dokumentacji wydziałów (lub referatów) kobiecych komitetów powiatowych. Próby uzupełnienia tej istotnej luki źródłowej o akta Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu⁷, a zwłaszcza o tę ich część, która obrazuje działalność funkcjonujących w jego ramach powiatowych i Wojewódzkiej Rady Kobiet nie są w stanie wypełnić luki w bazie źródłowej⁸. Podobnie rzecz się ma w przypadku zespołu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych obejmującej akta Komisji Kobiet przy Wydziale Socjalno-Bytowym.

Zachowana dokumentacja dolnośląskich komórek organizacyjnych LK też jest stosunkowo uboga. W zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu znajduje się zespół akt wytworzony przez miejscowy ZW LK. Zachowały się jedynie 172 jednostki archiwalne z lat 1946–1960. Brak jest dokumentacji z trzech kolejnych dekad funkcjonowania stowarzyszenia w Polsce Ludowej. Jeśli chodzi o dokumentację wytworzoną przez struktury powiatowe, które w przypadku jeleniogórskich, legnickich i wałbrzyskich po 1975 r. przekształciły się w wojewódzkie, to też zachowała się ona w szczątkowej części. Dotyczy to zespołu wytworzonego przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich w Wałbrzychu, który

⁷ Decyzję o powołaniu Frontu Narodowego podjęto na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1951 r. Front Narodowy miał skupiać przedstawicieli wszystkich działających legalnie partii (PZPR, ZSL i SD), a także stowarzyszeń i organizacji społecznych. Na krajowej naradzie aktywu politycznego 26.11.1956 r. postanowiono w miejsce dotychczasowej struktury utworzyć nową pod nazwą Front Jedności Narodu. Centralę organizacji stanowił Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, któremu podporządkowane były wojewódzkie komitety, a tym z kolei komitety odpowiadające kolejnym szczeblom podziału administracyjnego. Front Jedności Narodu zakończył działalność w 1983 r.

⁸ W skład tego zespołu archiwalnego wchodzi akta Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu oraz akta komitetów FJN szczebla powiatowego, miejskiego, gminnego i osiedlowego z terenu Dolnego Śląska z lat 1952–1983. Należy jednak zaznaczyć, że najwcześniejsze akta Dolnośląskiej Rady Kobiet pochodzą z 1966 r., a rad szczebla powiatowego z początku lat 70. XX w.

współtworzy 68 jednostek archiwalnych z lat 1975–1994⁹. Do zasobów archiwów państwowych nie trafiły materiały wytworzone przez zarządy wojewódzkie (pierwotnie powiatowe) w Jeleniej Górze i Legnicy ani przez pozostałe zarządy powiatowe. Z dokumentacji partyjnej, związkowej i wytworzonej przez terenowe organa jednolitej władzy państwowej zachowały się szczątkowe materiały archiwalne (najczęściej pojedyncze jednostki archiwalne) obrazujące działalność dolnośląskich struktur Ligi. Jednym z przykładów tego typu materiałów są akta Referatu Kobięcego KP PPR w Strzelinie, które zawierają pojedynczą jednostkę archiwalną w postaci sprawozdań Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet (ZP LK). W zespole strzelińskiego Starostwa Powiatowego zachowały się z kolei trzy jednostki archiwalne z 1949 r. opisane ogólnym hasłem „Sprawy Ligi Kobiet”. Zespół Starostwa Powiatowego w Trzebnicy zawiera pojedynczą jednostkę archiwalną z 1949 r. w postaci protokołów zebrań Ligi Kobiet.

Współtworzące zespół ZW LK we Wrocławiu jednostki archiwalne też nie są kompletne. Ich stan zachowania doskonale można zobrazować na przykładzie wykorzystywanych w niniejszej publikacji protokołów z posiedzeń ZW LK. Są one uszczuplone o teksty wystąpień kierownictwa Zarządu Wojewódzkiego. Referaty dołączane pierwotnie do protokołów nie zostały zarchiwizowane. Z samych protokołów dowiadujemy się jedynie, która z członkiń ZW LK występowała i jaki temat referowała. Treści ich wystąpień nie są odnotowane. Protokoły zawierają jedynie głosy z dyskusji toczonych na kanwie wypowiedzi programowych kierownictwa Zarządu.

W sposób obrazowy ilustruje opisany problem „Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, odbytego w dniach 6–7 grudnia 1955 r.”. Porządek obrad uwzględniał w punkcie pierwszym wystąpienie przewodniczącej ZW LK we Wrocławiu Celine Rostkowskiej, która zaprezentowała „Wstępną ocenę działalności Ligi Kobiet w okresie pierwszego dziesięciolecia jej istnienia”. Punktem drugim obrad był referat nt. „Aktualnych zadań Ligi Kobiet w pracy wśród kobiet wiejskich”. W punkcie trzecim omawiano tzw. sprawy różne.

⁹ Zespół ten udostępnił Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim.

Wielostronicowy protokół odnotowuje wyłącznie głosy z dyskusji, którą przeprowadzono po każdym ze wspomnianych wystąpień¹⁰.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, w jakich uwarunkowaniach funkcjonowały terenowe struktury LK na Dolnym Śląsku w okresie stalinizmu, nie można tego dokumentu (nawet niekompletnego) zlekceważyć. Analiza odnotowanych w protokole wystąpień pozwala nie tylko poznać (do jakiegoś stopnia) treść referatu Celiny Rostkowskiej, ale przede wszystkim uzyskać z przywoływanych tam wypowiedzi działaczek kluczowe informacje nt. ich aktywności w stowarzyszeniu. Analizowana dokumentacja pozbawiona jest poważniejszych odniesień do realnej sytuacji politycznej Polski Ludowej w okresie stalinizmu. Dominują informacje obrazujące z jednej strony zaangażowanie LK w proces produktywizacji¹¹ Polek, a z drugiej ukazujące problemy, z jakimi mierzyły się aktywistki stowarzyszenia, by pomóc partii urzeczywistnić ideę partii komunistycznej.

Ogólnokrajowe uwarunkowania działalności Ligi Kobiet

„Traktorzystki” stały się symbolem¹² nie tylko idei produktywizacji kobiet, ale przede wszystkim nowego porządku społecznego narzucanego nad Wisłą w okresie powojennym. Stalinizm zintensyfikował jeszcze

¹⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu, sygn. 8, Wydział Organizacyjny, Protokół z plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, odbytego w dniach 6–7 grudnia 1955 r. (dalej: LK, sygn. 8, Protokół...), k. 4–19.

¹¹ Produktywizacja kobiet przejawiała się w polityce zwiększania ich zatrudnienia. Była ona przejawem stalinowskiej wizji równouprawnienia. Uzasadniony jest pogląd, że podjęcie pracy zawodowej przez setki tysięcy kobiet uznać należy za jeden z ważniejszych aspektów powojennych zmian społecznych w Polsce; szerzej pisze o tym: N. Jarska, „Praca kobiet w kopalniach w latach 1945–1957 – polityka zatrudnienia a rzeczywistość społeczna” [w:] N. Jarska, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła historii najnowszej. Referaty*, t. 4: *Materiały Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 28–37.

¹² Tym symbolem był plakat ze zdjęciem przedstawiającym Magdalenę Figur na traktorze. Fotografie tę powielano w prasie, np. w publikacji zatytułowanej *Pierwsza kobieta-traktorzystka obsługuje traktor typu Ursus*, „Trybuna Ludu” z 5.01.1949. O lansowanym wizerunku peerelowskiej kobiety piszą: M. Hajdo, „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956”, *Dzieje Najnowsze*, 2006, z. 3, 55–72; K. Florczyk, „Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce” [w:] Ł. Kamiński, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 3: *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, (Warszawa:

bardziej rewolucję społeczną zapoczątkowaną w lipcu 1944 r. Od tego też momentu sprawa kobiet była jedną z najważniejszych kwestii w polityce komunistów. Industrializacja wymagała rąk do pracy. Tych po wojnie z wiadomych względów brakowało. W czasie realizacji planu sześcioletniego (1950–1955) skokowy wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą wymusił wzrost zatrudnienia kobiet i daleko idące zmiany w strukturze zawodowej pracownic. Urzeczywistniając ideę produktywizacji kobiet, można było z jednej strony pozyskać tanią siłę roboczą, a z drugiej poddać wyrwane z tradycyjnych środowisk Polki „pierekowce dusz”¹³. W latach realizacji sześciolatki na 1,6 mln nowo zatrudnionych pracę podjęło 564 tys. kobiet. Takie były efekty zapoczątkowanej w 1950 r. wielkiej kampanii władz partyjno-rządowych na rzecz zatrudnienia kobiet¹⁴. Wedle ówczesnej propagandy plan sześcioletni był „triumfem sprawy kobiecej”¹⁵. Jak się okazało, ten triumf nie był trwały. Już w 1952 r. ujawniły się pierwsze problemy z realizacją planu sześcioletniego. Wyhamowaniu gospodarki towarzyszyło też wyhamowanie zatrudnienia, które w 1955 r. przeszło w fazę redukcji, eufemistycznie określanej przez propagandę mianem „kompresji etatów”. Skutki tej sytuacji dotknęły w głównej mierze kobiety¹⁶.

Instytut Pamięci Narodowej, 2010), 29–38. Por. A. Miodowski, „Udział dolnośląskiej..., 279–304.

¹³ W „pierekowce dusz” chodziło o stworzenie nowego człowieka. Miał nim być *homo sovieticus* – człowiek oderwany od zaplecza tradycyjnej polskiej kultury. W wyniku „pierekowki” kobiety i mężczyźni mieli stać się nie tylko bazą społeczną dla rządów komunistów, ale także współodpowiedzialnymi za funkcjonowanie zbrodniczego systemu. Tylko poprzez wciągnięcie możliwie najszerszych rzesz społecznych „w system” możliwe było podporządkowanie (zniewolenie) wrogiego komunistom ogółu społeczeństwa.

¹⁴ Uzasadnienie dla idei produktywizacji kobiet znalazło się w referacie Zenona Nowaka, sekretarza KC PZPR, zatytułowanym *Zagadnienie kadr w świetle zadań planu sześcioletniego*, wygłoszonym 16 lipca 1950 r. na V Plenum KC PZPR. Zob. opublikowany referat: Z. Nowak, „Zagadnienie kadr w świetle zadań planu sześcioletniego”, *Nowe Drogi*, 1950, nr 4, 57–69.

¹⁵ Problematykę tę szerzej podejmuje M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015), *passim*.

¹⁶ Chodziło o redukcję etatów w administracji oraz w niektórych gałęziach przemysłu (m.in. metalowym). Przymusowi budowniczy i budowniczy socjalizmu nie po raz pierwszy i nie ostatni zostali potraktowani przez władze partyjno-rządowe instrumentalnie. Z interesującej perspektywy problem ten podejmuje: K. Florczyk, „Stalinizm jako stan

LK propagującej w pierwszej połowie lat 50. ideę produktywizacji Polek niełatwo było z tym problemem się zmierzyć. Okazało się to tym bardziej trudne, że w 1953 r. decyzją władz zlikwidowane zostały koła zakładowe stowarzyszenia. Wyrugowane z przedsiębiorstw struktury LK i zmarginalizowana pozycja jej działaczek w związkach zawodowych uniemożliwiały udzielanie zorganizowanej i skutecznej pomocy pracownikom. Wszystko to stanowiło swoistą puentę pierwszej dekady funkcjonowania LK w Polsce Ludowej.

Lokalne uwarunkowania działalności dolnośląskich struktur Ligi Kobiet

Na odbywającym się w grudniu 1955 r. posiedzeniu plenarnym wrocławskiego Zarządu Wojewódzkiego LK, podsumowującym pierwsze dziesięciolecie działalności stowarzyszenia, zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu o nazwisku Giczanowa¹⁷ przypominała, że w stolicy Dolnego Śląska „pierwsze komórki organizacyjne Ligi powstawały jeszcze pośród płonących domów”¹⁸. Postaci kilku innych pionierek polskiego ruchu kobiecego na tym terenie przywołała z kolei Kernerowa, przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet (ZM LK) we Wrocławiu, wymieniając wśród nich panie Paskową i Żmijewską, które współtworzyły śródmiejskie Koło Dzielnicowe¹⁹. Przewodnicząca ZM LK, charakteryzując „wzrost aktywności kobiet w ramach organizacji Ligi Kobiet, porównała go do rozwoju dziecka, które początkowo niezdarne, przy dobrej opiece szybko wzrasta na pełnowartościowego obywatela”²⁰. Tak też było w jej ocenie z dolnośląskimi strukturami Ligi.

Z ustaleń Grażyny Trzaskowskiej wynika, że LK pod koniec pierwszego dziesięciolecia swojego istnienia stała się organizacją masową w południowo-zachodniej Polsce. Zrzeszała blisko 130 tys. spośród 140 tys.

wyjątkowy. Robotnicy i robotnice: budowniczy socjalizmu czy więźniowie obozu?”, *Teksty Drugie*, 2014, nr 5, 122–140.

¹⁷ W analizowanej dokumentacji odnotowano jedynie nazwisko tej działaczki. Podobnie jest w przypadku większości przywoływanych w tym artykule aktywistek Ligi Kobiet, które też pozostają bezimiennie.

¹⁸ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 10.

¹⁹ Ibidem, k. 9.

²⁰ Ibidem.

zawodowo czynnych Dolnoślązaczek. W tym 75 314 kobiet pracujących zawodowo, 23 412 gospodyń domowych, 7933 pracownice PGR-rów, a także 1825 członkiń wywodzących się z rodzin wojskowych²¹. Na ogólną liczbę kół wynoszącą 2611, tych zakładowych było 989, terenowych (gminnych i dzielnicowych) – 315, przy PGR-ach – 266, a wojskowych – 36. Wśród członkiń 50% stanowiły robotnice, gospodynie wiejskie – 20%, gospodynie domowe miejskie – 15%, i tyleż samo inteligentki²².

Przywołane dane statystyczne są imponujące. Czym innym była jednak formalna przynależność, a czym innym faktyczne zaangażowanie w pracę stowarzyszenia. O to ostatnie nie było łatwo, o czym przekonujemy się, analizując dostępną dokumentację. Dowiadujemy się z niej, że w grudniu 1955 r. szeregi członkowskie LK np. w Jeleniej Górze liczyły ok. 7000 członkiń, ale tylko znikoma ich część aktywnie działała społecznie w swoich środowiskach²³. W pracę angażowały się przede wszystkim członkinie zarządów. To te kilkunastoosobowe gremia społeczniczek pracowały niejako na konto tysięcy biernych koleżanek. Tak było m.in. w Wałbrzychu w przypadku siedemnastoosobowego ZM LK²⁴.

ZM LK podlegały ich odpowiedniki na szczeblu dzielnic, a sieć kół dzielnicowych współtworzyły koła blokowe (w rejonach mieszkaniowych) i koła zakładowe (w rejonach przemysłowych). Obok nich z czasem powstały (na zasadach specjalnych) koła rodzin milicyjnych²⁵, a w miastach garnizonowych koła rodzin wojskowych²⁶. Brak nato-

²¹ G. Trzaskowska, „Oczekiwania komunistycznych władz wobec kobiet: działalność Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w latach 1950–1960” [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Kobieta w prawie i polityce*, seria: Wrocławskie Studia Erazmiańskie, z. 9, (Wrocław: Wydawnictwo Beta-Druk, 2015), 572. Autorka nie podaje danych dot. liczby członkiń wywodzących się z rodzin milicyjnych.

²² APWr. KW PZPR we Wrocławiu, Wydział Kobiety, sygn. 1577, Informacje, sprawozdania i oceny Wydziału Kobiecego, Oceny Komisji KW o pracy wśród kobiet, k. 26.

²³ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 4.

²⁴ Dane z grudnia 1955 r. Zob. APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 6.

²⁵ Na bazie związanych z LK nielicznych kół rodzin milicyjnych powołana została w 1966 r. Organizacja Rodzin Milicyjnych, szerzej o tej organizacji pisze A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2017, nr 1(2), 28–47.

²⁶ Pierwotnie organizacja ta funkcjonowała pod nazwą Liga Kobiet Rodzin Wojskowych i dopiero w 1959 r. zmieniła nazwę na Organizacja Rodzin Wojskowych. Skupiała kobiety z rodzin żołnierzy zawodowych oraz kobiety zatrudnione w instytucjach wojskowych, zob.

miast szerszych danych o kołach zrzeszających kobiety wywodzące się z organów bezpieczeństwa państwa²⁷. Geneza funkcjonowania kół blokowych LK wiąże się z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR o pracy LK w miejscu zamieszkania. Jak ustaliła Grażyna Trzaskowska, na Dolnym Śląsku „pierwsze takie koła zorganizowano w 1952 r. Powstało wtedy 397 kół, skupiających 19 498 kobiet. W 1955 r. istniały już 554 koła liczące 22 392 kobiety. W ciągu następnych 9 miesięcy przybyło kolejnych 157 kół i 2894 członkiń”²⁸.

Jak statystyki powyższe przedstawiały się w mikroskali? Przewodnicząca 111 Zarządu Dzielnicowego LK we Wrocławiu (o nazwisku Kosowicz) informowała w grudniu 1955 r., że kierowane przez nią struktury

A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola Ligi Kobiet w popularyzowaniu polityki władz «Polski Ludowej»” [w:] D. Litwin-Lewandowska, K. Bałękowski (red.), *„Polska Ludowa” 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, (Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, 2016), 292. Organizacja Rodzin Wojskowych była formalnie sfederalizowana z LK, zob. Z. Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 69.

²⁷ Problematykę działalności społecznej kobiet wywodzących się z organów bezpieczeństwa państwa (RBP, MBP, KdsBP, WUBP, UB, ASW, WOP, IW, Zarządu II SG LWP) sygnalizują publikacje: A. Stasiewicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR” [w:] E. Chabros, A. Klarman (red.), *Kobiety «na zakręcie» 1933/1939–1989*, (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 23–52; U. Gierasimiuk, „Kobiety – funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności: zarys problematyki”, *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, 2014, nr 7, 203–221. Szerzej ten temat podejmuje, ale tylko w odniesieniu do realiów lubelskich: P. Makaroyj-Lisek, „Kobiety w służbie bezpieki na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956”, *Teka Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN*, 2016, t. 13, 174–195. Autorka ostatniej z wymienionych publikacji ustaliła (s. 189), że „Niewiele pracownic lubelskiej bezpieki zaznaczało przynależność do LK w czasie przyjęcia do służby. Zdecydowanie bardziej «zaangażowane» w życie społeczne były panie, które już pracowały w UB, kiedy to ponad połowa zapisywała się do Ligi Kobiet”. Jeśli ponad połowa, to spośród jakiej liczby kobiet pracujących w bezpiece? Z ustaleń autorki (s. 175–176) wynika, że „W lutym 1946 we wszystkich lubelskich urzędach bezpieczeństwa zatrudnione były 1122 osoby, wśród których było 156 kobiet (ok. 14%). W styczniu 1948 łącznie zatrudnionych było 1236, z czego 269 to były kobiety, co stanowiło 21,7%. W 1951 we wszystkich PUBP oraz WUBP w województwie lubelskim zatrudnionych było 1175 osób, w tym 182 kobiety (15%). Panie znajdowały zatrudnienie głównie jako maszynistki i biuralistki, zajmowały się korespondencją oraz prowadzeniem sekretariatu. Zob. też: A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola Ligi Kobiet...”, 286–287, 289, 292.

²⁸ G. Trzaskowska, „Oczekiwania komunistycznych władz...”, 572–573.

powołały w ciągu trzech lat 23 koła blokowe. W jej ocenie sukces ten udało się osiągnąć nie tylko „dzięki aktywnej pracy wszystkich członkiń i atrakcyjnym formom pracy z kobietami, ale też dzięki troskliwej pomocy ze strony Komitetu Dzielnicowego partii”²⁹.

Poza stolicą województwa analogiczną rolę ośrodków stymulujących rozwój sieci kół Ligi odgrywały komitety szczebla powiatowego i miejskiego. Jadwiga Grzywińska – przewodnicząca jeleniogórskiego ZM LK – na własnym przykładzie potwierdziła fakt bezpośredniego przekazywania zadań przez te struktury lokalnym liderkom Ligi. W jej przypadku był to Referat Kobiety Komitetu Miejskiego (KM) PZPR w Jeleniej Górze. W tym kontekście stwierdziła bez ogródek: „Komitet Miejski PZPR często nas wzywa i daje wskazówki”³⁰. Analogiczną sytuację opisuje przewodnicząca ZM LK w Wałbrzychu (nazwiskiem Jabłonkowa), która publicznie wyraziła swoją wdzięczność za „pomoc i wskazówki Komitetu Miejskiego partii, która polega na wysłuchiwanie kobiet na egzekutywie, jak też pomoc na co dzień”³¹. Należy domniemywać, że na zasadzie analogii do szczebla miejsko-gminnego funkcjonowały struktury powiatowe i wojewódzkie LK w całym kraju. Zależność od polityczno-partyjnego dysponenta była pełna, stała i bezwarunkowa.

Towarzysze wspomagali aktywistki nie tylko w działaniach organizatorskich. We Wrocławiu i w miastach powiatowych robili też wiele, by powoływane koła uczynić jeszcze jednym polem ideologicznej indoktrynacji³². Potwierdziły to przewodniczące Sekcji Propagandy ZM LK w Kłodzku (o nazwisku Rutkowska] i ZP LK w Wałbrzychu (o nazwisku Lipszyc), mówiąc o skali i charakterze zaangażowania kierowanych przez siebie sekcji w organizację odczytów i pogadanek w kołach blokowych. W Wałbrzychu np. w ramach przygotowań do działań na forum blokowym w styczniu 1955 r. odbyły się cztery posiedzenia Sekcji Propagandy, na których omawiano

²⁹ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 9.

³⁰ Ibidem, k. 5.

³¹ Ibidem, k. 6.

³² Patrz APWr., KW PZPR we Wrocławiu, Wydział Kobiety, sygn. 1577, k. 218–231. O roli LK w propagandzie komunistycznej pisze: A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola Ligi Kobiet...”, 283–290.

„... sprawę organizowania odczytów i pogadań w Kołach Blokowych Takowych pogadań odbyło się ponad dziesięć”³³.

Nie wszędzie jednak stopień zaangażowania aktywistek Ligi w działalność kół blokowych był zadowalający. Dała temu wyraz p. Giczano-wa, zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu, która wytknęła lokalnym liderkom stowarzyszenia „szereg braków na odcinku pracy z kobietami w Kołach Blokowych”. Zwróciła ponadto uwagę, że stowarzyszenie mimo posiadania wielu kół nie jest dostatecznie aktywne w przestrzeni publicznej. W jej ocenie „są to koła, które albo pracują akcyjnie, albo wcale nie pracują. Dlatego w chwili obecnej, w przededniu Krajowego Kongresu Kobiet należy wzmóc wysiłki po linii likwidacji zaistniałych braków w pracy organizacyjnej”³⁴. Jedną z form wyjścia naprzeciw oczekiwaniom partii kierowanym wobec lokalnych struktur Ligi było sięgnięcie do doświadczeń organizacji kobiecych z krajów sąsiednich. Członkini ZM LK w Legnicy, p. Rybarczyk, wskazując wzorce warte naśladowania w pracy kół blokowych, podała przykład koła działającego przy ul. Piastowskiej w Legnicy. Jego znaczące osiągnięcia były możliwe dzięki otwarciu się na kontakty na poziomie struktur podstawowych, tj. współpracę z sąsiednimi kołami oraz wymianę doświadczeń z kobietami zza zachodniej granicy. Zdaniem Rybarczyk miały one istotne znaczenie zwłaszcza w poszukiwaniu rozwiązań problemów socjalno-bytowych. W Legnicy dobrą okazją, by wymienić się takimi doświadczeniami były doroczne obchody Tygodnia przyjaźni polsko-niemieckiej³⁵.

W dzielnicach przemysłowych odpowiednikiem kół blokowych LK były struktury zakładowe. Rozwijały się one bez przeszkód do 1953 r. dzięki poparciu podstawowych organizacji partyjnych (POP)³⁶ i dykcji

³³ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 21–22

³⁴ Ibidem, k. 10.

³⁵ Ibidem, k. 7.

³⁶ POP funkcjonowały w zakładach pracy, uczelniach i instytucjach kulturalnych w latach 1949–1989. Do jej utworzenia potrzeba było co najmniej trzech członków partii. Tam, gdzie POP miała więcej niż 100 członków i kandydatów, za zgodą komitetu wyższego szczebla tworzone Komitety Zakładowe (KZ), który zarządzał utworzoną organizacją partyjną. POP dzieliły się na mniejsze, oddziałowe organizacje partyjne. Te ostatnie mogły posiadać uprawnienia w zakresie przyjmowania, skreślenia i udzielania kar partyjnych, a KZ uprawnienia komitetów gminnych, miejsko-gminnych, miejskich lub dzielnicowych.

przedsiębiorstw. Ważną rolę w ich funkcjonowaniu odgrywały działające od 1946 r. rady kobiece, będące organami związków zawodowych³⁷. Dzięki tej symbiozie np. w Jeleniej Górze w 1951 r. we władzach związków zawodowych było 60% kobiet³⁸. Po likwidacji w 1953 r. kół zakładowych ten odsetek znacznie spadł. Z tego względu postulowały one, by ZW LK wymógł na kierownictwie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych (WRZZ) zgodę na szersze dopuszczanie kobiet do udziału w gremiach związkowych opiniujących np. wnioski awansowe, wypowiadających się w sprawach nagród czy zwolnień³⁹. Odbudowa pozycji Ligi w strukturach związkowych zachęcić miała do powrotu kobiety, które od niej odeszły w 1953 r., lub przynajmniej zmotywować do aktywności społecznej te, które w ostatnich latach figurowały jedynie na listach członkowskich.

Likwidacja kół zakładowych LK w 1953 r. skutkowałą marginalizacją pozycji stowarzyszenia w zakładach pracy. Wynikało to też z rozluźnienia współpracy z POP i związkami zawodowymi. Co gorsza, liderki Ligi w wielu przedsiębiorstwach były odsuwane od pracy w radach kobiecych. Podejmowane w połowie lat 50. próby odwrócenia tego stanu rzeczy nie były łatwe. Franciszka Ottowa – przewodnicząca ZP LK w Kamiennej Górze zwróciła w tym kontekście uwagę na problem barier we współpracy terenowych struktur Ligi z podmiotami zewnętrznymi. W jej ocenie wina nie leżała wyłącznie po stronie stowarzyszenia, bowiem potencjalni partnerzy też nie zawsze byli zainteresowani wspólną pracą wśród kobiet. W efekcie kamiennogórski ZP LK pracował „w oderwaniu od Związków Zawodowych i partii”. U progu 1956 r. „nastąpił jednak przełom. Śmielej zaczynamy zwracać się do Komitetu Powiatowego i na naszych naradach spotykamy już towarzyszy z KP”.

Problemem było jednak zbyt powierzchowne zaangażowanie terenowych struktur partyjnych w pracę wśród kobiet. W tym kontekście

³⁷ Ich działalność koncentrowała się faktycznie na forsowaniu zwiększenia przywilejów matek (wydłużenie urlopu macierzyńskiego), tworzenia żłobków i przedszkoli. W programie RK awans zawodowy kobiet odgrywał rolę drugoplanową.

³⁸ O prężności jeleniogórskiego ośrodka LK świadczył m.in. fakt, że pomimo zawirowań związanych z likwidacją kół zakładowych szeregi członkowskie LK w tym mieście w grudniu 1955 r. liczyły ok. 7000 członkiń. Jednakże tylko niewielka ich część aktywnie działała społecznie w swoich środowiskach. APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 4.

³⁹ Ibidem.

Franciszka Ottowa zwróciła uwagę, że kamiennogórcy „instruktorzy Komitetu Powiatowego PZPR mimo, iż docierają i spotykają się z kobietami, to traktują po macoszemu ważne dla kobiet sprawy”⁴⁰. O przełomie można było mówić jedynie w wymiarze lokalnym. W tym samym czasie w Legnicy, jak relacjonowała członkini ZM LK (nazwiskiem Rybarczyk), „w trakcie wyborów do Związków Zawodowych ujawniła się tendencja do niewybijania Rad Kobiectych”. Fakt ten był naturalną konsekwencją bierności tych gremiów po 1953 r., gdy odeszły z nich aktywistki Ligi⁴¹. Jak duży to był kontrast z sytuacją sprzed kilku lat, gdy np. we wspomnianej wyżej Jeleniej Górze we władzach związków zawodowych było 60% kobiet.

Podjęcie nieśmiałych prób odtworzenia struktur zakładowych stowarzyszenia napotykały na opór działaczy związków zawodowych⁴². Tego typu sytuację opisuje przewodnicząca ZP LK w Nowej Rudzie p. Czurlowska. Kierowany przez nią organ miał trudności nawet z rozprowadzaniem legitymacji członkowskich Ligi. „Legitymacje, mimo że zostały początkowo sprawnie rozprowadzone po zakładach pracy są teraz zwracane. Winę za to ponosi w pierwszym rzędzie WRZZ, która nie wydaje żadnych zarządzeń i nie kontroluje zakładów pracy w tych sprawach”⁴³. Remedium na ten stan rzeczy próbował znaleźć Zarząd Wojewódzki LK. Irena Iwanowska zasiadająca w jego prezydium z ramienia Rady Okręgowej Związków Zawodowych zadeklarowała, że dla „poprawy stylu pracy niektórych związków zawodowych zorganizuje naradę wojewódzką Rad Zakładowych⁴⁴ i aktywu kobiecego, co [jej zdaniem – dop. M. D.] niewątpliwie przyczyni się do poprawy dotychczasowego stylu pracy”⁴⁵.

⁴⁰ Ibidem, k. 12 [tu i dalej zachowano interpunkcję oryginalnych dokumentów – dop. red.].

⁴¹ Ibidem, k. 20.

⁴² Gremia kierownicze Ligi od lat publicznie wzywały związki zawodowe do przewyciężenia wzajemnych animozji i zaprzestania rywalizacji o „rząd dusz” wśród pracujących kobiet, zob. *Nasza Praca* 1947, nr 1, 23.

⁴³ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 12.

⁴⁴ Rady zakładowe funkcjonowały w przedsiębiorstwach od lutego 1945 r. Od grudnia 1946 działały jako najniższa (podstawowa) instancja w strukturze związków zawodowych, szerzej: *Nasza Praca* 1947, nr 2, 9.

⁴⁵ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 9. Już u progu 1948 r. ZG LK wydał „Okólnik nr 5 dotyczący współpracy z Wydziałami Kobiectymi Związków Zawodowych”, w którym in-

Chcąc doprowadzić do realnego przełomu w relacjach LK ze związkami zawodowymi, a finalnie do odbudowy kół w przedsiębiorstwach, należało poprawić relacje ze strukturami partyjnymi, i to nie tylko szczebla zakładowego. ZG LK w porozumieniu z Wydziałem Kobiecym KC PZPR uznał, że jednym ze sposobów, by to uczynić, będzie większe upartyjnienie szeregów członkowskich Ligi. „W 1955 r. liczba kobiet wstępujących do partii, w porównaniu z rokiem 1954 r., zwiększyła się o 1681. Wszystko to było wynikiem szerszego oddziaływania partii na środowisko kobiet. Duże znaczenie w tej sprawie miała uchwała Sekretariatu KC PZPR dotycząca wzmocnienia i rozszerzenia pracy wśród kobiet”⁴⁶.

To rozszerzenie nie wiązało się bynajmniej z udzieleniem przez partię pomocy LK w odbudowie pozycji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Oznaczało raczej większe ukierunkowanie aktywności Ligi na pracę na wsi, tj. w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych (RSP) i państwowych gospodarstwach rolnych (PGR). Choć struktury stowarzyszenia funkcjonowały tam od lat, to władze partyjne nie były zadowolone z efektów tej obecności.

Liderki LK zdawały się rozumieć, jaka jest „mądrość etapu” i czego oczekują od nich decydenci partyjni. Przekonujemy się o tym, wczytując się np. w wypowiedź p. Oserkowej, członkini ZG LK, skierowaną do uczestniczek odbywającego się 6–7 grudnia 1955 r. posiedzenia plenarnego Zarządu Wojewódzkiego. Powiedziała ona m.in.:

Praca nasza nie jest łatwa, w zakładach pracy robią trudności. W związku z realizacją kompresji etatów wyłaniają się dla nas nowe zadania ..., stoi przed nami zadanie mobilizacji kobiet w mieście i na wsi Duże zadania stoją przed aktywem powiatowym i miejskim. Zarządy Miejskie mają dużą rolę do spełnienia poprzez włączenie ekip łączności miasta ze wsią. Chodzi o zgrupowanie tego aktywu przy Zarządach. ... Same przewodniczące nie mogą pracować. Trzeba myśleć o rozbudowie sekcji wiejskich. Na każdym zebraniu takiej sekcji winno być przeszkolenie na różne tematy, np. na temat konkursu hodowlanego, statutów spółdzielczych, spraw rozliczeń w spółdzielniach itd. Takie formy stosuje Poznań. W taki sposób

struował członkinie LK, na jakich zasadach mają współpracować z zakładowymi organizacjami związkowymi, zob. *Nasza Praca* 1948, nr 1, 28–29.

⁴⁶ G. Trzaskowska, *Oczekiwania komunistycznych władz...*, 580.

po pewnym czasie przeszkoliliśmy [tamtejsze – dop. M.D.] sekcje wiejskie. ... Teraz kiedy jesteśmy w okresie rozliczeniowym należy organizować narady szkoleniowe przewodniczących z RSP. Takie narady należy przeprowadzać w porozumieniu z POM. ... Na naradach tych powinno się podejmować temat żłobków i przedszkoli, ażeby wcześniej o tym pomyśleć, by kiedy nadejdzie wiosna kobiety mogły wziąć udział w pracy. Bardzo ważną jest rzeczą, by przewodniczące Rad Kobiecych brały udział w naradach społecznych POM, gdyż dotąd najczęściej mówi się o kobietach bez kobiet, a nam chodzi o włączenie kobiet w ogólny nurt spraw. Bardzo ważnym tematem, na którym trzeba skupić uwagę jest to w jaki sposób odciążyć kobietę od gospodarstwa domowego, jak ulżyć w pracy, by mogła podjąć pracę poza domem⁴⁷.

Idea produktywizacji kobiet, tak jak rozumieli ją komuniści, była sama w sobie nieracjonalna, a tym samym trudna do urzeczywistnienia. Większość aktywistek LK to rozumiała i w związku z tym niechętnie angażowała się w jej propagowanie. Było to jak najbardziej racjonalne podejście. Prelegentkom agitującym za wstępowaniem kobiet wiejskich do RSP trudno było wyjaśnić słuchaczkom, dlaczego ich aktywizacja zawodowa w rolnictwie mogła dokonać się poprzez pracę w gospodarstwach spółdzielczych lub państwowych, a była niemożliwa poprzez pracę w gospodarstwach indywidualnych⁴⁸. Niektóre próbowały wbrew logice tej sztuki dokonać, głosząc, że „przyczyną niewychodzenia kobiet do pracy w RSP był zbyt liczny inwentarz domowy i za duże działki przyzagrodowe”⁴⁹. Poszukiwały nawet sposobów, by „odciążyć kobietę od gospodarstwa domowego i ulżyć w pracy, by mogła podjąć pracę poza domem”⁵⁰. Aktywistkom LK stale umykał pewien istotny fakt, który dostrzegały agitowane kobiety, że podejmując pracę poza domem, trafiało się w pułapkę pracy na dwa etaty, tj. zawodowej i domowej.

⁴⁷ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 14–15.

⁴⁸ Niezbyt pomocne okazywały się nawet najbardziej „wyrafinowane” instrukcje, zob. APWr. Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu, sygn. 7, Wydział Organizacyjny, Protokół z odprawy wojewódzkiej Koła Prelegentek w dniu 23 lutego 1954 r., k. 1, 7.

⁴⁹ F. Ottowa przywołała w tym kontekście przykład RSP w miejscowości Przedbojów, gdzie działki przyzagrodowe miały powierzchnię 3 ha.

⁵⁰ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 14–15.

Członkinie Ligi coraz częściej popadały w bierność. Było coraz więcej kół, które albo pracowały akcyjnie, np. przy okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet, albo wcale nie pracowały⁵¹. Aktywizacja mas członkowskich wobec słabego zaangażowania zarządów, w których faktycznie działały tylko „trójki funkcyjne”, tj. przewodnicząca, wiceprzewodnicząca i sekretarz, nie była łatwa. Co gorsza, aktywność „trójek funkcyjnych” w zarządach to nie był szczyt bierności. Niejednokrotnie miały miejsce sytuacje, gdy zaangażowana w pracę była tylko przewodnicząca danego zarządu lub koła. Działo się tak, ponieważ niektóre z nich „nie potrafiły skupić wokół siebie aktywu kobiecego”⁵², przez co istniejące koła nie funkcjonowały. Nie odbywały się nawet narady przewodniczących kół na szczeblu powiatowym⁵³.

Decydenci partyjni byli z tego powodu niezadowoleni. Przekładało się to na nerwowe reakcje członkiń ZG LK, które strofowały doły członkowskie za bierność, tłumacząc, że „same przewodniczące nie mogą pracować”⁵⁴. Nie dość tego wśród członkiń ZW LK były takie, które nie angażowały się w pracę i nie potrafiły nawet zmobilizować się do udziału w posiedzeniach tego gremium. Dlaczego tak się działo? Zapewne dlatego, że wolontariat był demotywuujący i niewiele w tym względzie zmieniła praktyka wynagradzania najbardziej aktywnych działaczek LK. Innym demotywuującym czynnikiem było to, że ZW LK „mało interesował się pracą aktywu, jego warunkami socjalnymi, bytowymi i trudnościami czynionymi działaczkom w zakładach pracy”⁵⁵. Czasami przyczyna bierności danej struktury terenowej wynikała nie z niechęci członkiń LK do wolontariatu, a z ich słabego morale. Interesujący przykład z Czarnkowa przywołuje w tym kontekście Natalia Jarska: „Odpowiedzialne za nadszarpnięcie autorytetu Ligi miały być ... trzy kolejne przewodniczące [które] trzeba było zdejmować ze sta-

⁵¹ Ibidem, k. 10.

⁵² Ibidem, k. 15.

⁵³ Ibidem, k. 12–13.

⁵⁴ Ibidem, k. 14–15.

⁵⁵ Ibidem, k. 10.

nowiska, gdyż jedna była prostytutką, druga pijaczką, a trzecia za nadużycia trafiła do więzienia”⁵⁶.

Interpretując przytoczone fakty, warto zwrócić uwagę na oficjalne statystyki. Przypomnijmy, że wynikało z nich, iż w południowo-zachodniej Polsce w 2611 kołach LK zrzeszonych było blisko 130 tys. spośród 140 tys. zawodowo czynnych Dolnoślążaczek. Jeśli przyjmiemy, że w poszczególnych kołach aktywne były wyłącznie ich przewodniczące, to oznacza, że spośród 130 tys. dolnośląskich członkiń LK faktycznie działało w stowarzyszeniu jedynie 2611. Przy założeniu, że aktywność przejawiały „trójki funkcyjne”, liczba zaangażowanych w pracę członkiń wynosiłaby z kolei 7833. Byłoby to odpowiednio 2% lub 6% ogółu zrzeszonych. Czy to dużo? Sądząc po osiągniętych efektach np. w „produktywizacji kobiet” – o wiele mniej, niż zakładały nawet najmniej optymistyczne scenariusze brane pod uwagę w wydziałach kobiecych. Wymowa liczb, które na pierwszy rzut oka wydają się imponujące, po skonfrontowaniu ich z faktami zostaje wyraźnie osłabiona.

Aktywizacja szeregów członkowskich Ligi w terenie nie była łatwa, bo paradoksalnie same kobiety czasami tego sobie nie ułatwiały. Działaczka LK o nazwisku Lesicka z miejscowości Bardo podaje przykład ignorowania przez niektóre kobiety piastujące wysokie stanowiska w administracji centralnej⁵⁷ próśb kierowanych do nich przez terenowe działaczki Ligi: „W Bardo zorganizowałyśmy naradę kobiecą, w której wzięło udział kilkaset kobiet. W tym czasie była w naszej miejscowości przedstawicielka Ministerstwa Oświaty i gdy prosiłyśmy ją o wzięcie udziału w tej naradzie to nam odmówiła”. Lesicka wnioskuje w związku z tym, by ZG LK zainteresował się tą sprawą i wymógł na przełożonych urzęd-

⁵⁶ N. Jarska, „Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicowego Poznań-Wilda w latach 1956–1966” [w:] Ł. Kamiński, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła historii najnowszej. Referaty*, t. 3..., 151.

⁵⁷ Interesujący wątek kobiet władzy (ich awansu) w hierarchii partyjno-rządowej podejmują: N. Jarska, P. Perkowski, „Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2016, nr 27, 231–246; por. M. Szumiło, „Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR”, *Teka Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN*, 2016, t. 13, 196–215; M. Kruszyński, „O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich”, *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*, 2013, nr 2, 5–26.

niczki, aby ta w przyszłości, wyjeżdżając w teren, zechciała też zainteresować się problemami kobiet⁵⁸.

Tego typu sygnały docierające z Dolnego Śląska do Warszawy długo nie wywierały na członkiniach ZG LK specjalnego wrażenia. Dopiero to, co wydarzyło się w grudniu 1955 r. na posiedzeniu plenarnym wrocławskiego ZW LK, było zapowiedzią poważniejszych zmian w działalności stowarzyszenia, które dokonać się miały po październiku 1956 r.

Poszukując sposobu na wdrożenie akceptowalnego w centrali programu naprawczego, dolnośląskie liderki LK podjęły próbę sięgnięcia i wykorzystania doświadczeń koleżanek z innych krajów bloku wschodniego. Było to tym łatwiejsze, że godziły się na to, a czasami wręcz zachęcały władze partyjne⁵⁹. Do takich spotkań dochodziło nie tylko na szczeblu centralnym czy wojewódzkim, ale coraz częściej też na gruncie lokalnym. ZP LK w Świdnicy zorganizował jesienią 1955 r. serię spotkań z kobietami sowieckimi, niemieckimi, a nawet koreańskimi⁶⁰.

Zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu w pełnym egzaltacji przemówieniu wygłoszonym 7 grudnia 1955 r.

wskazała na wyzwania jakie stoją przed organizacją na odcinku budowy szczęśliwego dziś i jutra, rozwoju kulturalnego i życia gospodarczego kraju. Wskazała na rolę organizacji w wychowaniu młodego pokolenia, w zwiększaniu produkcji w zakładach pracy, zwiększaniu plonów na wsi, aby w wielkim i twórczym wysiłku całego społeczeństwa na jedno zoczesnych miejsc wybiły się członkinie Ligi Kobiet⁶¹.

Podkreśliła, że w przededniu Krajowego Kongresu Kobiet⁶² „powinno być ambicją każdego Zarządu Powiatowego i Miejskiego, czy Dziel-

⁵⁸ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 18.

⁵⁹ Tak uczynił kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu (Bednarek), który na plenum wrocławskiego ZW LK zachęcał, by korzystać z doświadczeń „towarzystek bułgarskich”, APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 17

⁶⁰ Ibidem, k. 5.

⁶¹ Ibidem, k. 10.

⁶² Odbył się dopiero w lipcu 1957.

nicowego, aby na kongres przyjść z jak największymi osiągnięciami. ... Zarządy Powiatowe muszą zwrócić szczególną uwagę na pracę z kobietami na wsi i akcję werbunkową na statutowe członkinie”. Zachętą do postulowanej aktywizacji miała być przekazana na koniec przemówienia zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu informacja, że „Kierownictwo ZW LK myśli ufundować nagrodę dla przodujących Zarządów Powiatowych za realizację planów pracy w okresie zimowym”⁶³.

W przywołanej wypowiedzi jej autorka, choć wciąż posługiwała się nowomową⁶⁴, zawarła już nowe treści. Tym samym zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR we Wrocławiu i jej koleżanki z LK zaczynały nieśmiało wyznaczać nowy kurs w działalności stowarzyszenia. Zainicjowany został proces zmian programowych. Stanowiący jego dotychczasowe *clou* nacisk na produktywizację kobiet ustępował miejsca zgoła innym celom. Już w niedalekiej przyszłości tymi celami miało być organizowanie pomocy kobietom w sferze zatrudnienia, wychowania dzieci, gospodarstwa domowego, higieny i zdrowia⁶⁵.

⁶³ APWr., LK, sygn. 8, Protokół..., k. 11.

⁶⁴ Nowomowa to styl wypowiedzi (*quasi-język*) stosowany w państwach totalitarnych. Posługiwanie się stałym zestawem określeń fałszujących rzeczywistość miało na celu narzucenie ludziom określonego systemu wartości. Wzorcową dla wszystkich innych typów była nowomowa perswazyjno-propagandowa. Ona też była najbardziej rozpowszechniona. Odmianami pochodnymi były nowomowa biurokratyczna i kiczowo-ludowa. Ta druga pojawiała się w języku codziennych gazet oraz ludzi z awansu społecznego. Celem nowomowy było zajęcie jak najszerszych obszarów komunikacji, wyeliminowanie różnorodnych stylów językowych oraz uniemożliwienie użytkownikom języka dokonywania językowych wyborów poprzez zubożenie możliwości wyboru wariantów językowych. Nowomowa prowadziła do dewastacji normalnego języka i utrudniała dyskusję na tematy dla władzy niewygodne. Zob. szerzej: M. Głowiński, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2009), *passim*.

⁶⁵ Szerzej pisze o tym N. Jarska, „Liga Kobiet w terenie. Działalność...”, 150; por. M. Dajnowicz, „Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet 1975 na Białostocczyźnie (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2017, nr 1(2), 14.

Uwagi końcowe

Jak ocenić zatem drugie pięćciolecie działalności dolnośląskiej LK? Czyniąc to, warto pamiętać, że przypadło ono na lata, w których swoje apogeum osiągnęła polska odmiana stalinizmu. Okres stalinizmu w sposób determinujący wpływał na działalność stowarzyszenia. Uczestnicząc na zlecenie partii we wdrażaniu programu produktywizacji Polek, organizacja w pewnym zakresie pozostawiła ideały, które przyświecały założycielkom organizacji i twórczyniom „pierwszego” programu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Wymuszony sytuacją polityczną eksperyment z tzw. feminizmem sterowanym przyniósł stowarzyszeniu ogromne starty wizerunkowe. Okres ten w działalności organizacji rzucał także na jej postrzeganie w środowiskach kobiet i ogólnie w społeczeństwie w okresie późniejszym.

Maria Bauchrowicz-Tocka

orcid.org/0000-0003-1691-2568
Uniwersytet w Białymstoku

Zjazdy Ligi Kobiet na łamach „Trybuny Ludu”¹

Słowa kluczowe: Liga Kobiet, zjazdy Ligi, polityka w PRL, „Trybuna Ludu”

Streszczenie

Liga Kobiet była największą organizacją kobiecą w Polsce Ludowej. W okresie jej działalności (lata 1945–1989) zostało zorganizowanych 9 zjazdów (wśród nich pierwszy w 1951 r., nazwany kongresem, i jeden nadzwyczajny w 1981 r., tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego). Zjazdy Ligi oceniały minione kadencje oraz podejmowały uchwały wyznaczające kierunki dalszej działalności. Celem artykułu jest zbadanie, w jakim zakresie zjazdowa tematyka interesowała „Trybunę Ludu” – główny organ prasowy KC PZPR, jaki był medialny przekaz zjazdowych obrad Ligi, które z zagadnień były szczególnie eksponowane, jaki obraz organizacji wyłaniał się z prasowych relacji i trafiał do czytelników.

Uwagi wstępne

Liga Kobiet² była społeczno-ideową organizacją kobiet polskich o masowym charakterze. W okresie jej działalności w Polsce Ludowej,

¹ Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. „Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989)”, nr 2017/25/B/HS3/02015.

² Organizacja dwa razy zmieniała nazwę: powołana została w 1945 r. pod nazwą Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, w 1949 r. zmieniła nazwę na Ligę Kobiet, a w 1982 r. na Ligę Kobiet Polskich. W artykule używane są zamiennie określenia Liga Kobiet i Liga oraz skrót LK.

w latach 1945–1989, zostało zorganizowanych 9 zjazdów (wśród nich pierwszy w 1951 r., nazwany kongresem, i jeden nadzwyczajny w 1981 r., tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego). Zjazdy (najwyższa władza Ligi), w których uczestniczyły delegatki z całego kraju (od 400 do 1500), oceniały minioną kadencję oraz podejmowały uchwały wyznaczające program i kierunki dalszej działalności. Zagadnienia związane z pracą Ligi gościły na łamach prasy centralnej i regionalnej głównie z okazji odbywających się zjazdów³.

Dziennik „Trybuna Ludu” (1948–1990) był głównym organem prasowym Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) o nakładzie sięgającym 1,5 mln egzemplarzy. Zamieszczał relacje z każdego zjazdu organizacji podporządkowanej partii rządzącej⁴.

Temat Ligi w ostatnim okresie wzbudził zainteresowanie badaczy⁵. O „zjazdowych wytycznych” organizacji pisała Małgorzata Daj-

³ Tematyka Ligi pojawiała się też przy okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zob. PAP, „Uroczyste spotkanie w KC PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet”, *Trybuna Ludu* (dalej: *TL*), 8 III 1979, nr 54, 1 i 4.

⁴ Prasa regionalna (organy KW PZPR) publikowała głównie komunikaty PAP ze zjazdu. W informacjach redakcyjnych (własnych) podawała nazwiska delegatek ze swojego regionu, czasami ich krótką prezentację, nazwiska odznaczonych delegatek lub krótki wywiad. K.K., „W Warszawie obraduje Zjazd Ligi Kobiet”, *Trybuna Robotnicza*, 13 VII 1957, nr 165, 1; (as), „16 delegatek Białostoczczyzny na III Krajowy Zjazd Ligi Kobiet”, *Gazeta Białostocka* (dalej: *GB*), 16 II 1962, nr 40, 1; PAP, „IV Krajowy Zjazd Ligi Kobiet”, *GB*, 27 VI 1966, nr 150, 1; Ag., „Delegatki Białostoczczyzny na V Krajowym Zjeździe LK”, *GB*, 17 XI 1970, nr 318, 1–2.

⁵ O Lidze Kobiet pisali m.in.: M. Dajnowicz, „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 2018, t. 145, z. 3, 579–601; eadem, „Two faces of Polish women’s political activity: the women’s movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century”, *Women’s History Review*, 2019, vol. 30, no. 1, 69–85; A. Drozdowska, „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2020, nr 1(8), 194–209. M. Bauchrowicz-Tocka, „Ewolucja celów Ligi Kobiet w latach 1945–1989 w świetle jej statutów”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2020, nr 1(8), 176–193; A. Zaniewska, „Liga Kobiet w okręgu białostockim w latach 1956–1975. Kierunki i efekty działalności” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 297–319; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956”, *Dzieje Najnowsze*, 2018, nr 2, 149–179; A. Miodowski, „Partycypacja kobiet w obsadzie organów

nowicz⁶. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, w jakim zakresie zjazdowa tematyka interesowała czołowy partyjny dziennik, jaki był medialny przekaz zjazdowych obrad Ligi, które z zagadnień były szczególnie eksponowane, jaki obraz organizacji wyłaniał się z prasowych relacji i trafiał do czytelników.

Podstawowym materiałem badawczym, wykorzystanym do prezentacji zagadnienia, były publikacje z „Trybuny Ludu” dotyczące zjazdów Ligi.

Artykuł podzielony został na dziewięć rozdziałów poświęconych kolejnym zjazdom.

I Kongres Ligi Kobiet (3–5 marca 1951 r.)

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet odbywał się pod hasłem walki o pokój i realizację planu sześcioletniego⁷. Uczestniczyło w nim ok. 1500 delegatek reprezentujących 2 mln członkiń Ligi. Kongres wzbudził największe (ze wszystkich zjazdów) zainteresowanie „Trybuny Ludu”, która poświęciła mu 23 publikacje w pięciu numerach⁸.

W przeddzień kongresu, 2 marca, na pierwszej stronie została opublikowana informacja o podjętym zobowiązaniu zwiększenia wydajności pracy dla uczczenia zjazdu przez robotnicę Państwowej Fabryki Przemysłu Pasmanteryjnego Krystynę Gałęź⁹. W kolejnym numerze „Trybuna” pisała o napływających z kraju meldunkach od kobiet o realizacji zobowiązań podjętych na cześć kongresu¹⁰.

parlamentarnych i wpływ posłanek na stanowienie komunistycznego prawodawstwa na przykładzie reprezentantek Ligi Kobiet w Sejmie Ustawodawczym (1947–1952)”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2020, nr 2, 208–234.

⁶ M. Dajnowicz, „Program działalności organizacyjno-propagandowej Ligi Kobiet na podstawie wytycznych Krajowych Zjazdów Ligi Kobiet” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*, 261–275.

⁷ Plan sześcioletni (1950–1955) zakładał intensywny rozwój przemysłowy kraju (hutnictwo, górnictwo, przemysł maszynowy); kiedy obradował Kongres LK, od roku plan był już realizowany. Uczestniczyły w nim kobiety, tzw. „produktywizacja kobiet”. W realizacji planu sześcioletniego zakładano zatrudnienie na poziomie 1 mln 200 tys. kobiet.

⁸ Wśród 23 publikacji w pięciu numerach (nr 61–65; 2 III 1951–6 III 1951) poświęconych kongresowi, 9 opublikowano na 1 stronie.

⁹ „Dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet i dnia 8 marca”, *TL*, 2 III 1951, nr 61, 1.

¹⁰ Tokarka Stanisława Organista z Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy wyrobiła 390% normy. Robotnice PGR Różyce zorganizowały brygady omłotowe i wykonały omłoty zbóż

W dzień zjazdu dziennik, w informacji o kongresie, przedstawił Ligę jako organizację zmieniającą życie kobiet¹¹. Aby uwypuklić nową sytuację kobiet, autor publikacji przytoczył fragmenty pamiętników bezrobotnych z lat międzywojennych. Przekonywał, że dzięki przemianom społecznym kobiety w Polsce Ludowej mają warunki do równouprawnienia, pracy we wszystkich dziedzinach, aktywności zawodowej i politycznej, czego przejawem była działalność w Lidze. Odwoływał się do rozwiązań władzy radzieckiej i podkreślał uzyskanie dostępu kobiet do nowych zawodów. Publicysta pisał o przewyciężaniu przez Ligę przesądów, które hamowały aktywność kobiet, i o organizowanych szkoleniach, podnoszących kwalifikacje zawodowe. Zaznaczył, że „głosu Kongresu słuchać będzie cały kraj”¹².

„Trybuna Ludu” zamieściła bogatą relację z obrad. Kongres otworzyła przewodnicząca Zarządu Głównego (ZG) Alicja Musiałowa. Uczestniczyły w nim najwyższe władze państwowe, reprezentantka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK) Rita Banerjee i 10 delegacji zagranicznych¹³. Przewodnicząca odczytała list prezydenta Bolesława Bieruta skierowany do delegatek¹⁴. Przemawiał wicepremier sekretarz KC PZPR Aleksander Zawadzki. W wystąpieniu podkreślił znaczący wkład Ligi w rozwój życia gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego oraz dopingował do realizacji dwóch zadań: walki o pokój i plan sześcioletni¹⁵. Sekretarz NKW ZSL poseł Aleksander Juszkiewicz zachęcał

przed terminem. (f), „Dziś rozpoczyna się w Warszawie I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet”, *TL*, 3 III 1951, nr 62, s. 1.

¹¹ *Kongres Ligi Kobiet*, *TL* 3 III 1951, nr 62, s. 1.

¹² Ibidem.

¹³ W kongresie uczestniczyły delegacje kobiet: Związku Radzieckiego, Chin, Czechosłowacji, NRD, NRF, USA, Węgier, Rumunii, Finlandii, Izraela, zob. „Pod hasłem mobilizacji kobiet całego kraju do walki o pokój i plan 6-letni rozpoczął obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 1.

¹⁴ „Trybuna Ludu” opublikowała list Bolesława Bieruta, w którym życzył, aby „miliony kobiet polskich wysuwały się na czoło sił broniących wolności i pokoju”. B. Bierut, „List Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta do Prezydium Kongresu Ligi Kobiet”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 1.

¹⁵ „Hasło walki o pokój i plan 6-letni trafia do serc milionów kobiet polskich”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2.

do mobilizacji kobiety wiejskie¹⁶. Głos zabierały także delegatka radziecka Zinaida Troicka¹⁷ i Rita Banerjee z ŚDFK¹⁸.

„Trybuna” opublikowała fragmenty wystąpienia przewodniczącej A. Musiałowej, która do znaczących osiągnięć kobiet w Polsce w ostatnich latach zaliczyła: realizację planu trzyletniego i stworzone przez państwo warunki pełnego równouprawnienia¹⁹. Podkreśliła, że plan sześcioletni zwiększy zatrudnienie kobiet, przyczyni się do wzrostu ich kwalifikacji, rozwoju żłobków i przedszkoli, zmian życia kobiet wiejskich (mechanizacja, elektryfikacja) oraz rozwoju szkolnictwa i służby zdrowia. Apelowwała o walkę o pokój, której przejawem miała być realizacja zadań planu sześcioletniego „pod przewodnictwem siły narodu PZPR”. Wzywała: „Nauczmy się całym sercem kochać ostoję pokoju i postępu Związek Radziecki i Wodza mas pracujących całego świata Wielkiego Chorążego Pokoju – Józefa Stalina”²⁰. Zwróciła się też do młodego pokolenia, które winno „chlubić się zdobyczami dzisiejszej Polski”.

Wystąpienie przewodniczącej Musiałowej uzupełniał referat sekretarza ZG LK Stanisławy Zawadeckiej. Stwierdziła, że dzięki warunkom stworzonym przez nowy ustrój Liga dobrze wypełniła zadania dotyczące uświadamiania, szkoleń zawodowych i angażowania kobiet wiejskich i miejskich do pracy²¹. Podkreśliła awans społeczny robotnic i chłopek, udział kobiet w radach narodowych i komisjach. Za główny błąd minionego okresu Zawadecka uznała „brak pracy uświadamiającej wśród kobiet niepracujących zawodowo, gospodyń domowych”²². Jako główne zadanie wskazała objęcie działalnością kolejnych milionów kobiet z miast i wsi.

¹⁶ „Kongres powinien nakreślić drogi mobilizacji najszerszych mas kobiet wiejskich”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2.

¹⁷ „Witamy kobiety polskie walczące w jednym szeregu z nami o pokój i demokrację”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2.

¹⁸ „Jedność kobiet świata – ważnym ogniwem w wielkim froncie walki o pokój”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2.

¹⁹ „Codzienną ofiarną pracą zawodową i społeczną kobiety polskie będą walczyć o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2.

²⁰ Ibidem.

²¹ „Z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 2.

²² Ibidem.

Podobny w treści był opublikowany w „kongresowym” numerze „Trybuny Ludu” artykuł kierowniczkki Wydziału Kobiecego KC PZPR Edwardy Orłowskiej²³. Jej zdaniem kongres, prezentujący osiągnięcia środowiska kobiet, do których przyczyniła się Liga, miał mobilizować kobiety „do dalszej pracy w budownictwie socjalistycznym kraju”. „Dziś nie ma już w Polsce stanowiska i zawodu, w którym by nie pracowały kobiety”, pisała²⁴. Zwróciła uwagę na aktywność kobiet wiejskich występujących przeciw „kułactwu”.

W czasie dyskusji delegatki informowały o udziale w planie sześćioletnim, o realizowanych zobowiązaniach, czynach i przekraczanych normach²⁵. Apolonia Głowacka zwróciła uwagę na małą aktywność Ligi w środowisku naukowym²⁶. „Trybuna” zamieściła sylwetki trzech delegatek z Warszawy²⁷ i wypowiedzi trzech przodownic pracy²⁸.

²³ E. Orłowska, „Kongres Ligi Kobiet zmobilizuje kobiety z miast i wsi do walki o pokój i plan sześćioletni”, *TL*, 3 III 1951, nr 62, 3.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Robotnica z Nowej Huty Anna Rec wyrabiała 200% normy przy wykopach. Przędka z Łodzi Helena Okrój pracowała na 750 wrzecionach. O pracy nad przebudową wsi zapewniała chłopka z Katowickiego Janina Małecka. Chwaliła spółdzielnie produkcyjne Elżbieta Kobus z Olsztyńskiego. Włókniarka z ZPB im. J. Stalina w Łodzi Stanisława Podsiadło informowała o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych. Ksawera Smol z Lubelskiego zapewniała, że mało- i średniorolne chłopki „idą śladem” bohaterek Kraju Rad, które kierują kołchozami. Zofia Michalska z gminy Jankowice (woj. wrocławskie) mówiła o zwycięstwie kobiet z kułakami i utworzeniu spółdzielni produkcyjnej. Delegatki z Nowej Huty i włókniarki z Łodzi meldowały o wykonanych czynach produkcyjnych i podejmowanych zobowiązaniach. „Dyskusja na Kongresie Ligi Kobiet”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 2; „Przebieg drugiego dnia obrad Kongresu Ligi Kobiet”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 2.

²⁶ „Przebieg drugiego dnia obrad Kongresu...”, 2.

²⁷ Zaprezentowane delegatki: dyrektor Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego dr Kamila Kancewiczowa, brygadzystka w fabryce żarówek Kazimiera Koczon i reprezentującą gospodynie domowe, przewodnicząca LK z Ochoty Anna Kwaśniewska, zob. (bak), „Będą godnie reprezentować masy kobiet pracujących stolicy”, *TL*, 3 III 1951, nr 62, 5.

²⁸ Przodownice pracy: Jadwiga Szczebłowska budowała fabrykę samochodów na Żeraniu, była matką trojga dzieci, wyrabiała 300% normy. Szlifierka w fabryce narzędzi lekarskich Irena Skrzypczak wyrabiała 200% normy. Janina Malkowska była magazynierką w Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych, zob. „Mówią przodownice pracy – delegatki na Kongres Ligi Kobiet”, *TL*, 4 III 1951, nr 63, 4.

Kongres uchwalił nowy statut Ligi²⁹ oraz wysłał listy do Józefa Stalina i prezydenta Bolesława Bieruta (opublikowane na pierwszej stronie)³⁰. Delegatki wystosowały list do kobiet amerykańskich z apelem o wspieranie wysiłków zmierzających do zapewnienia pokoju³¹ oraz do kobiet koreańskich z zapewnieniem o solidaryzowaniu się z nimi w ich walce o wolność i niepodległość³². Kongres wystosował apel do kobiet miast i wsi polskich. W odezwie tej podkreślono osiągnięcia kobiet w Polsce Ludowej, która stworzyła warunki do ich pełnego wyzwolenia, kształcenia i pracy we wszystkich zawodach. W apelu zwracano się bezpośrednio do robotnic, chłopek, spółdzielczyń, artystek, uczonych, nauczycielek, działaczek kultury, lekarek, pracownic handlu, matek. Żadna kobieta nie czuła się pominięta. „Niech każda kobieta stanie w szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni, fundament niezawisłości, siły i potęgi naszej Ojczyzny”, napisały delegatki i wyraziły przekonanie, że we wspólnym „froncie” nie zabraknie ani jednej kobiety, ani jednej matki³³. Kongres wybrał nowy Zarząd Główny Ligi, któremu przewodniczyła Alicja Musiałowa³⁴.

„Trybuna” przedstawiała także informacje dotyczące „kongresowej reżyserii”. Delegatki przyjechały do Warszawy pociągami³⁵. Kobiety z Górnego Śląska przyjechały pociągiem, który prowadziła pierwsza w Polsce kobieta maszynistka parowozu, delegatka Róża Szreder z Gliwic³⁶. Do biura kongresu napływały pozdrowienia z całej Polski, życze-

²⁹ Przyjęty statut głosił, że Liga Kobiet jest masową organizacją skupiającą kobiety miast i wsi wokół zadań narodowego frontu walki o pokój i realizację planu sześcioletniego. Główną formą działania Ligi, w myśl statutu, była praca wychowawcza, mająca na celu podniesienie świadomości kobiet i mobilizowanie ich do jak najlepszego wykonywania zadań. Zob. „Przebieg drugiego dnia obrad Kongresu...”, 2.

³⁰ „List Kongresu Ligi Kobiet do Generalissimusa Józefa Stalina”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 1; „List Kongresu Ligi Kobiet do Prezydenta Bolesława Bieruta”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 1.

³¹ „List do kobiet amerykańskich”, *TL*, 6 III 1951, nr 65, 2.

³² „List Kongresu Ligi Kobiet do kobiet koreańskich”, *TL*, 6 III 1951, nr 65, 2.

³³ „Ani jednej kobiety nie zabraknie w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 1.

³⁴ „Prezydium nowo wybranego Zarządu Głównego Ligi Kobiet”, *TL*, 5 III 1951, nr 64, 2.

³⁵ Najliczniejsze grupy przyjechały z województw: wrocławskiego (138 delegatek), poznańskiego (118) i katowickiego (105). (f), „Dziś rozpoczyna się w Warszawie I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet”, *TL*, 3 III 1951, nr 62, 1.

³⁶ Ibidem.

nia od młodzieży i prezenty z zakładów pracy (kilimy, serwety, dywaniki, chusty, albumy). Na kongres przybyły dzieci z warszawskich szkół i przedszkoli, które recytowały wiersze o pokoju. Po wystąpieniu Zinaidy Troickiej ze Związku Radzieckiego kobiety skandowały: „Stalin, Bierut!”. O wspólnej walce o pokój zapewniały delegacje zagraniczne. Kobiety z Niemiec przekazały Polkom sztandar z wyhaftowanym hasłem „Granica nad Odrą i Nysą jest dla kobiet niemieckich granicą pokoju”³⁷. Po obradach dla delegatek kongresu i delegacji zagranicznych było zorganizowane przyjęcie w salach Rady Państwa z udziałem premiera Józefa Cyrankiewicza, członków rządu, władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych i związków zawodowych³⁸.

W ocenie dziennika kongres był „potężną manifestacją kobiet polskich na rzecz walki o pokój i rozkwit Ojczyzny”. W ocenie czytelniczek „Trybuny” kongres mógł być zapowiedzią ważnych zmian: pracy dla kobiet, ich awansu, rozwoju szkolnictwa i opieki medycznej oraz ułatwień w codziennym życiu.

II Zjazd (12–14 lipca 1957 r.)

Po sześciu latach odbył się II Krajowy Zjazd Ligi Kobiet z udziałem 700 delegatek. Wzbudził znacznie mniejsze zainteresowanie „Trybuny Ludu” (ukazało się sześć informacji). Według prasowych relacji nie miał tak entuzjastycznego charakteru jak kongres. Skupił się na sprawach bezpośrednio dotyczących kobiet. W tematykę zjazdu wprowadzał artykuł poświęcony sytuacji kobiet wiejskich. Publicysta pisał o znikomej reprezentacji kobiet w zarządach spółdzielni i kółek, braku pomocy w opiece nad dziećmi i codziennych trudnościach³⁹.

W referacie sprawozdawczym, wygłoszonym w obecności wicepremiera Piotra Jaroszewicza, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Alicja Musiałowa krytycznie oceniła działalność Ligi w minionych 12 latach. Stwierdziła, że Liga Kobiet „nie zawsze szła po linii obrony najistotniej-

³⁷ „Dyskusja na Kongresie Ligi...”, 2.

³⁸ (f), „Przyjęcie w Radzie Państwa dla uczestniczek Kongresu Ligi Kobiet”, *TL*, 6 III 1951, nr 65, 1.

³⁹ (sot), „O życiu kobiet wiejskich”, *TL*, 11 VII 1957, nr 189, 3.

szych kobiecych spraw⁴⁰. Skupiała się na „produktywizacji gospodarczej” kobiet (efektem było 2 mln zatrudnionych), a nie interesowała się potrzebami ich życia codziennego. Wyznaczone przez przewodniczącą zadania Ligi dotyczyły: organizacji pracy chałupniczej, pomocy w wychowaniu dzieci i prowadzeniu gospodarstwa domowego, rozwoju poradnictwa prawnego, udziału kobiet w radach narodowych.

Krytyczne oceny działalności Ligi były obecne także w zjazdowej dyskusji. Pisarka, członkini LK, Ewa Szelburg-Zarembina stwierdziła, że kobiety zbyt daleko odeszły od swoich rodzin i sugerowała naprawę tych zaniedbań. „Nie żądamy pralek elektrycznych, żelazek i lodówek”, mówiły delegatki z komisji wiejskiej, i upominały się o... szkła do lamp naftowych⁴¹. „Nie knajp nam trzeba, a świetlic, szkół rolniczych, kursów sanitarnych i oświatowych”, wyliczały. Delegatka z Katowic mówiła o nieobecności Ligi w zakładach, co uniemożliwiało pomoc zwalnianym kobietom⁴². O zagadnieniach oświaty sanitarnej, opiece nad matką i dzieckiem dyskutowano w komisji zdrowia⁴³.

W zjazdowej uchwale przyjęto, jako szczególne zadanie, zacieśnienie współdziałania kobiet ze wszystkich środowisk, a w szczególności kobiet z miasta i wsi⁴⁴. Zjazdowe postulaty dotyczyły: przyznania kobietom wychowującym dzieci jednego dnia w miesiącu wolnego od pracy, obniżenie wieku emerytalnego kobiet, powołania opiekunek społecznych, walki z alkoholizmem i prostytutką, prawa umożliwiającego skuteczne egzekwowanie alimentów⁴⁵. Delegatki uchwaliły dwa apele. Jeden dotyczył zakazu doświadczeń jądrowych, a drugi wzywał do walki z alkoholizmem. Skierowały list z pozdrowieniami do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Zjazd wybrał nowe władze, przewodniczącą ponownie została Alicja Musiałowa⁴⁶.

⁴⁰ E.Z., „Kobiety obradują nad nowym programem”, *TL*, 13 VII 1957, nr 191, 1.

⁴¹ E.Z., „Szeroka tematyka prac komisji”, *TL*, 14 VII 1957, nr 192, 1.

⁴² E.Z., „Kobiety obradują...”, 3.

⁴³ E.Z., „Szeroka tematyka...”, 3.

⁴⁴ E.Z., „Program kobiet polskich”, *TL*, 15 VII 1957, nr 193, 1.

⁴⁵ E.Z., „Zakończenie II Zjazdu Ligi Kobiet”, *TL*, 15 VII 1957, nr 193, 3.

⁴⁶ PAP, „Nowe władze Ligi Kobiet”, *TL*, 15 VII 1957, nr 193, 1.

W przekazie prasowym Liga „dotykała” codziennych problemów kobiet. Zjazdowe relacje „Trybuny Ludu” mogły budzić u czytelniczek nadzieję na większą troskę państwa o rodziny i opiekę nad matkami.

III Zjazd (17–19 lutego 1962 r.)

Tematyka III Zjazdu LK, w którym ok. 600 delegatek reprezentowało 2 mln członkiń, gościła na łamach „Trybuny Ludu” siedem razy. W przeddzień obrad ukazała się ich zapowiedź⁴⁷ oraz artykuł Wandy Tycner poświęcony ówczesnej sytuacji kobiet⁴⁸. Autorka podkreśliła zasługi Ligi w aktywizacji zawodowej kobiet⁴⁹, ale według niej organizacja nie przełamała do końca niechęci do ich zatrudniania. Wskazywała na pozostawienie „na uboczu” przemian gospodyń domowych, na konieczność odciążenia kobiet. Stwierdziła, że w kobiecym życiu „przeszłość się nie skończyła, a przyszłość jeszcze nie nadeszła”⁵⁰.

Kierunki działalności Ligi wskazywał tytuł zjazdowej relacji opublikowanej w „Trybunie Ludu”: „Każda kobieta powinna zdobyć zawód”⁵¹. Gazeta odnotowała obecność na zjeździe władz rządowych z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim. W sprawozdaniu z minionej kadencji sekretarz Stanisława Zawadecka przedstawiła osiągnięcia Ligi: powołanie z jej inicjatywy Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, opiekunów społecznych, uczestnictwo w pracach dotyczących egzekwowania alimentów i walki z alkoholizmem, zorganizowanie 154 kursów zawodowych. Niezadowolające w jej ocenie były: współpraca z kołami gospodyń, działaczkami wiejskimi oraz znikome kontakty z kobietami niepracującymi⁵².

„W przemyśle pracuje ok. 1 mln kobiet ..., ale tylko 108 kobiet dyrektorów. Ten stan nie odpowiadał założeniom ustroju”, przytaczała „Try-

⁴⁷ PAP, „17–19 bm. obrady III Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet”, *TL*, 16 II 1962, nr 47, 3.

⁴⁸ W. Tycner, „Kobiety i organizacja”, *TL*, 16 II 1962, nr 47, 3.

⁴⁹ W latach 1956–1960 kobiety zajęły 300 tys. nowych miejsc pracy. *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ W.S., „Każda kobieta powinna zdobyć zawód. III Krajowy Zjazd Ligi Kobiet rozpoczął obrady”, *TL*, 18 II 1962, nr 49, 1.

⁵² *Ibidem*.

buna” słowa przewodniczącej A. Musiałowej⁵³. Przewodnicząca mówiła o zmianie tego stanu, o koniecznym wzroście pozycji kobiety w rodzinie, pomocy w zdobyciu zawodu, rozwoju poradnictwa, zakładaniu żłobków i przedszkoli, niedostatecznej reprezentacji kobiet w radach narodowych i zakładowych, w samorządzie robotniczym. Były to jednocześnie zadania, które stawiała przed sobą Liga.

Dziennik opublikował przemówienie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego⁵⁴. Podkreślił on udział kobiet we współtworzeniu Polski Ludowej, która przyniosła im przełom i zapewnił o pomocy partii w ułatwianiu życia kobietom-matkom oraz tworzeniu jak najlepszych warunków pracy zawodowej i społecznej.

W zjazdowej dyskusji (głos zabierało 31 delegatek) obecne były wątki: zatrudnienia, szkoleń, usprawnienia handlu i usług, opieki nad dziećmi⁵⁵. Postulowano także współpracę Ligi z innymi organizacjami, które zajmują się podobnymi zagadnieniami. W przyjętej uchwale zapisano „konieczność zwiększenia roli i udziału kobiet w życiu publicznym kraju” oraz rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet⁵⁶.

Zjazd uchwalił poprawki do statutu, które pozwalały na członkostwo zbiorowe w Lidze oraz udział w jej władzach wszystkich środowisk⁵⁷. Dokonał także wyboru władz, przewodniczącą (trzeci raz) została Alicja Musiałowa⁵⁸. Prasowe relacje mogły zrodzić u czytelniczek przekonanie, że Liga pomaga kobietom w zdobyciu zawodu i pracy oraz ułatwia uczestniczenie w życiu społecznym.

⁵³ PAP, „Wzrost kwalifikacji zawodowych – podstawą ekonomicznej pozycji kobiety w społeczeństwie”, *TL*, 18 II 1962, nr 49, 3.

⁵⁴ „Kobiety polskie dowiodły, że mogą odgrywać donioślejszą rolę w życiu kraju. Przemówienie wygłoszone przez tow. A. Zawadzkiego na III Zjeździe Ligi Kobiet”, *TL*, 18 II 1962, nr 49, 3.

⁵⁵ W.S. „Drugi dzień obrad Zjazdu Ligi Kobiet”, *TL*, 19 II 1962, nr 50, 1.

⁵⁶ W.S., „III Zjazd Ligi Kobiet zakończył obrady”, *TL*, 19 II 1962, nr 50, 1.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Alicja Musiałowa funkcję przewodniczącej ZG LK pełniła do czerwca 1965 r. Po niej stanowisko to powierzone zostało dotychczasowej sekretarz generalnej Stanisławie Zawadeckiej, która do Prezydium ZG weszła w 1951 r. podczas I Kongresu. W 1968 r. zrezygnowała ona ze stanowiska w trakcie kadencji, która kończyła się dopiero w listopadzie 1970 r. Po niej funkcję przewodniczącej objęła Maria Milczarek.

IV Zjazd Ligi Kobiet (26–28 czerwca 1966 r.)

IV Zjazd Ligi Kobiet, w którym ok. 800 delegatek reprezentowało 5 mln 250 tys. członkiń, był dla organizacji przełomowy. „Trybuna Ludu” poświęciła mu pięć publikacji⁵⁹. W „zjazdowym” numerze „Trybuna” opublikowała materiał prezentujący 20 lat działalności Ligi⁶⁰. Pisząc o jej początkach, autor dowodził, że kraj budujący nowy ustroj potrzebował rąk do pracy i społecznego zaangażowania kobiet. „Potrzebna była organizacja reprezentująca kobiety i ich społeczny interes, kształtująca kierunki zmian i przełamująca istniejące opory”. Liga wypełniła ideowe zadania. Mimo starań, zdaniem autora, nie osiągnięto pełnego równouprawnienia i aktywności kobiet. Obszary jej dalszej pracy miał nakreślić IV Zjazd. Zostały one wcześniej wskazane przez partię i zawarte już w tytule artykułu: miejsce zamieszkania i rodzina. Było to zawężenie dotychczasowej działalności Ligi. Miała budzić aktywność kobiet niepracujących.

Do tych planów nawiązywało opublikowane w „Trybunie Ludu” wystąpienie przewodniczącej ZG Stanisławy Zawadeckiej⁶¹. Przekonywała, że nowy etap działalności wymaga „nowego rozmieszczenia sił”. Liga miała skupić się na pracy wśród kobiet w miejscu zamieszkania. Opuścić „zdobyte pola” (zakłady pracy, spółdzielnie, koła gospodyń), które stanowiły o jej sile i zdobytej pozycji kobiet w społeczeństwie⁶². Wśród podstawowych zadań Ligi przewodnicząca wyliczała: obywatelskie wychowanie kobiet, podnoszenie ich wiedzy ogólnej i zawodowej, oddziaływanie na rozwój ich osobowości, pomoc w wychowaniu młodego pokolenia w duchu patriotyzmu⁶³. W tym celu Liga miała organizo-

⁵⁹ Zjazdowe przemówienie przewodniczącego Rady Państwa E. Ochaba i przewodniczącej ZG LK S. Zawadeckiej zostało opublikowane pod wspólnym tytułem „IV Krajowy Zjazd Ligi Kobiet”. Obsługa własna i PAP, „IV Krajowy Zjazd Ligi Kobiet”, *TL*, 28 VI 1966, nr 176, 1, 3.

⁶⁰ *kk*, „Miejsce zamieszkania i rodzina – teren działania Ligi Kobiet”, *TL*, 27 VI 1966, nr 175, 3.

⁶¹ Obsługa własna i PAP, „IV Krajowy Zjazd...”, 1.

⁶² Przewodnicząca ZG S. Zawadecka jako dowody awansu kobiet wskazywała: wzrost liczby dziewcząt w szkołach wszystkich typów (w ogólnokształcących uczyło się 273 tys., zawodowych 642 tys., wyższych ok. 84 tys.), podejmowanie przez kobiety pracy (pracowało ok. 50% kobiet w wieku produkcyjnym) oraz ich udział w organizacjach społecznych, partiach i stronnictwach (26 500 kobiet było radnymi). Obsługa własna i PAP, „IV Krajowy Zjazd...”, 1.

⁶³ *Ibidem*.

wać punkty poradnictwa. W wystąpieniu Zawadeckiej nie było krytyki narzuconych rozwiązań. Lojalnie podkreśliła, że Liga korzystała zawsze „z poparcia i życzliwej pomocy PZPR i sojusznicznych stronnictw”.

Przewodnicząca nawiązała do ówczesnej sytuacji międzynarodowej i potępiła agresję USA na Wietnam oraz krytycznie odniosła się do stanowiska Episkopatu Polski, uznając je za niezgodne z polityką państwa i dążeniami społeczeństwa⁶⁴.

Do delegatek IV Zjazdu przemawiał przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab⁶⁵. Podkreślił znaczący wkład Ligi „w budowanie socjalistycznego społeczeństwa”⁶⁶. W 1966 r. rozpoczęła się nowa pięciolatka. Ochab zapowiedział utworzenie 1,5 mln nowych miejsc pracy, w tym 655 tys. dla kobiet⁶⁷. Apelował o aktywność Ligi w komitetach osiedlowych, blokowych, rodzicielskich. Aby ułatwić współdziałanie organizacji pracujących wśród kobiet, powołana została przez Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FJN Krajowa Rada Kobiet Polskich.

W zjazdowej dyskusji, według prasowej relacji, dominowały tematy: nowych zawodów dla dziewcząt, uzupełnienia wykształcenia, pomoc kobietom w prowadzeniu gospodarstw i w opiece nad dziećmi⁶⁸. W przyjętej uchwale Liga miała koncentrować się na pracy wśród kobiet w miejscach ich zamieszkania. Zjazd wystosował list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z zapewnieniem o „podnoszeniu poziomu ideowego i społecznego kobiet”, dalszym „kształtowaniu socjalistycznej posta-

⁶⁴ Chodziło o Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r., w którym znalazły się słowa: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Ibidem, 3.

⁶⁵ Edward Ochab wręczył 36 aktywistkom odznaczenia nadane przez Radę Państwa. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymały pierwsza przewodnicząca ZG Irena Sztachelska i Jadwiga Lewicka z Katowic. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymały Bronisława Cieślik z Katowic i członkini ZG Janina Świącicka. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski: sekretarz ZG Melania Mroczek-Szymańska, wiceprezes ZG Zofia Patorowa, sekretarz Komisji Wiejskiej w ZG Stefania Stankiewicz. Dwie działaczki otrzymały Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, 10 aktywistek Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 15 – Złote Krzyże Zasługi i 2 Srebrne Krzyże Zasługi. PAP, „Wysokie odznaczenia państwowe dla czołowych działaczek kobiecych”, *TL*, 27 VI 1966, nr 175, 1.

⁶⁶ Obsługa własna i PAP, „IV Krajowy Zjazd...”, 3.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ PAP, „Dyskusja na zjeździe Ligi Kobiet”, *TL*, 29 VI 1966, nr 177, 1.

wy⁶⁹. Przewodniczącą LK na nową kadencję została nadal Stanisława Zawadecka.

Prasowe relacje, w których eksponowano dorobek Ligi i jej wpływ na budowanie socjalistycznego państwa, utwierdzały czytelników w przekonaniu, że Liga, wspierana przez partię, konsekwentnie realizowała jej program. Potrzebna była kobieca organizacja w budowaniu gospodarki i ustroju. Kolejnym partyjnym planem było objęcie ideologicznym oddziaływaniem kobiet do tej pory będących poza zasięgiem. I w tej nowej przestrzeni miała działać i pomagać partii Liga.

V Zjazd Ligi Kobiet (17–18 listopada 1970 r.)

W tematykę V Zjazdu, w którym uczestniczyło ok. 400 delegatek reprezentujących 363 tys. członkiń, „Trybuna” wprowadziła czytelników artykułem „Dla rodziny”⁷⁰. Przedstawiał on pracę w środowisku (osiedla, bloki), w którym Liga zaczęła funkcjonować w 1966 r. W wyniku reorganizacji straciła milionową rzeszę członkiń. W 1966 r. skupiała 170 tys. kobiet i z trudem odbudowywała struktury.

V Zjazd, któremu dziennik poświęcił siedem publikacji, był pierwszą oceną dorobku Ligi po zmianach. W 1970 r. LK liczyła 363 tys. kobiet, z których ponad połowa nie pracowała. Tworzone przez Ligę poradnie specjalistyczne i ośrodki gospodarstwa domowego skupiały się na budzeniu świadomości społeczno-politycznej, aktywności zawodowej, zdobywaniu kwalifikacji przydatnych w życiu rodzinnym i społecznym⁷¹.

„Trybuna” opublikowała skrót wystąpienia przewodniczącej ZG LK Marii Milczarek. Przewodnicząca nawiązała do jubileuszu Ligi, która obchodziła 25 lat działalności. Podkreśliła, że do podniesienia rangi kobiet w społeczeństwie, w życiu zawodowym i rodzinnym, przyczyniła się Liga, która wykorzystała uprawnienia przyznane kobietom przez partię i władzę ludową⁷². Zwróciła uwagę na wzrost liczby członkiń, co miało świadczyć o trafności programu LK. Wśród zadań wymieniła: dotarcie

⁶⁹ PAP, „IV Zjazd Ligi Kobiet zakończył obrady”, *TL*, 30 VI 1966, nr 178, 1.

⁷⁰ K.K., „Dla rodziny”, *TL*, 17 XI 1970, nr 320, 3.

⁷¹ W 1970 r. LK udzielała ok. 75 tys. porad, w trzy lata zorganizowała 1100 kursów dla 0,5 mln kobiet. Ibidem.

⁷² PAP, „Aktywny udział kobiet w społecznym i gospodarczym rozwoju kraju”, *TL*, 19 XI 1970, nr 322, 4.

do każdej kobiety w środowisku, podnoszenie ich kwalifikacji, prowadzenie pracy ideowo-wychowawczej, rozwój poradnictwa, szerzenie wiedzy ekonomicznej i społecznej (miały temu służyć uniwersytety wiedzy obywatelskiej). Milczarek zapewniła, że Liga „podejmować będzie zadania stawiane przed całym narodem przez partię i władzę ludową”⁷³. Podobne zapewnienie zawarły delegatki w liście skierowanym do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki⁷⁴. W zjazdowej dyskusji podkreślano słuszność skoncentrowania pracy Ligi w miejscu zamieszkania kobiet. Były obecne wątki, dotyczące problemów rodziny, wychowania dzieci, współpracy z radami narodowymi⁷⁵.

„Trybuna” informowała o uczestniczeniu w Zjeździe przedstawicieleli władz z przewodniczącym Rady Państwa Marianem Spychalskim na czele⁷⁶. W swoim wystąpieniu podkreślił on aktywną działalność kobiet w PZPR, wpływ Ligi na kształtowanie świadomości socjalistycznej w rodzinach, wśród kobiet i młodego pokolenia oraz jej znaczenie w organizacji życia i pracy w miejscu zamieszkania⁷⁷. Aktywistki Ligi zostały odznaczone „za zasługi w działalności społecznej”⁷⁸.

Zjazd wybrał nowe władze Ligi, przewodniczącą ZG została Maria Milczarek. Czytelnicy relacji ze zjazdu mogli upewnić się o politycznym charakterze Ligi, jej głębokiej zależności od partii i wiernym wypełnianiu stawianych przed nią zadań. U odbiorców mogło też zrodzić się przeświadczenie, że organizacja była wykorzystywana do szerzenia socjalistycznych idei w różnych środowiskach kobiet (ostatnio właśnie wśród gospodyń domowych).

⁷³ Ibidem.

⁷⁴ PAP, „Zjazd Ligi Kobiet zakończył obrady”, *TL*, 20 XI 1970, nr 323, 1.

⁷⁵ PAP, „Zakończenie Zjazdu Ligi Kobiet”, *TL*, 19 XI 1970, nr 322, 1.

⁷⁶ PAP, „V Zjazd Ligi Kobiet”, *TL*, 18 XI 1970, nr 321, 1.

⁷⁷ PAP, „Ważna rola kobiet w życiu kraju. Przemówienie przewodniczącego Rady Państwa”, *TL*, 19 XI 1970, nr 322, 4.

⁷⁸ Odznaczono 82 działaczki: 18 Orderem Odrodzenia Polski, 12 Złotym Krzyżem Zasługi, 42 Srebrnym Krzyżem Zasługi i 10 Brązowym Krzyżem Zasługi. PAP, „Lista odznaczonych w Belwederze działaczek Ligi Kobiet”, *TL*, 19 XI 1970, nr 322, 4.

VI Zjazd Ligi Kobiet (7–8 marca 1975 r.)

VI Zjazd Ligi Kobiet⁷⁹, obchodzony w roku jubileuszu 30-lecia PRL i Ligi, zainauguował obchody Międzynarodowego Roku Kobiet w Polsce. W przeddzień Zjazdu z kobietami spotkali się I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz⁸⁰.

„Trybuna” opublikowała przemówienia I sekretarza i premiera. Podkreślono w nich wkład kobiet w przeobrażenia ustrojowe i społeczne w kraju. Sekretarz Gierek przypomniał o wprowadzonych, ważnych dla kobiet rozwiązaniach: urlopy macierzyńskie, podwyższone dodatki rodzinne, utworzony fundusz alimentacyjny, bezpłatna opieka lekarska dla rodzin rolników. Zapowiedział otaczanie opieką rodzin⁸¹. Odniósł się do kłopotów na rynku (brak mięsa) i zapewnił o „podejmowanych wysiłkach, aby je złagodzić”⁸². Do problemów rynkowych nawiązał także premier Jaroszewicz⁸³.

Zjazd otworzyła uroczystość dekoracji sztandaru LK Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, przyznanym przez Radę Państwa⁸⁴.

„Trybuna Ludu” przedstawiła główne wątki wystąpienia przewodniczącej Marii Milczarek i dyskusji delegatek⁸⁵. Eksponowano potrzeby rodziny: samodzielne mieszkania, rozbudowę sieci żłobków i przedszkoli. W referacie zjazdowym Milczarek zapowiedziała skupienie się na realizacji wychowawczych celów rodziny. Miały temu służyć: rozwój poradni prawno-społecznych i gospodarstwa domowego oraz współpraca z samorządami mieszkańców. Wskazywała także na „podnoszenie świadomości i kształtowanie właściwych postaw ideowych i patriotycznych

⁷⁹ W 1975 r. Liga Kobiet liczyła 0,5 mln członkiń.

⁸⁰ Premier Piotr Jaroszewicz był przewodniczącym Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet w Polsce.

⁸¹ „Uznanie partii dla pracy i trudu kobiet polskich. Przemówienie tow. Edwarda Gierka”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 3.

⁸² „Uznanie partii dla pracy i trudu...; PAP, „Ogólnopolskie spotkanie kobiet”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 2.

⁸³ „Warunki dalszego pomyślnego rozwoju kraju. Przemówienie tow. Piotra Jaroszewicza”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 3.

⁸⁴ Order Sztandaru Pracy I klasy został przyznany przez Radę Państwa „za wybitne zasługi w działalności ideowo-wychowawczej wśród kobiet polskich, za wielki wkład w ich społeczną i zawodową aktywizację i za rozwijanie pokojowej współpracy międzynarodowej”. PAP, „VI Zjazd Ligi Kobiet”, *TL*, 9 III 1975, nr 56, 1.

⁸⁵ PAP, „Ogólnopolskie spotkanie kobiet”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 4.

kobiet”⁸⁶. Uczestniczki dyskusji mówiły o sprawach ze swoich regionów. Kobiety z Łodzi były zadowolone z rozwoju placówek służby zdrowia i zakładowych stołówek, ze Śląska poprawą warunków pracy, delegatka z Wrocławia sygnalizowała o rosnącej pozycji kobiet wiejskich⁸⁷. W prasowej relacji z dyskusji nie było głosów krytycznych.

Uczestniczki Zjazdu uchwaliły „Apel do Kobiet Polskich”, w którym napisały: „Polska Ludowa stworzyła nam szansę społecznego awansu i społecznej równoprawności. Kobiety polskie, własną, ciężką pracą, szansę tę wykorzystały”⁸⁸. Delegatki zapewniły o „wiernym służeniu socjalistycznej ojczyźnie”, apelowały o pokój i o przekraczanie planów realizowanej pięciolatki. 107 kobiet zostało odznaczonych odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa⁸⁹.

Zjazd wybrał nowe władze, przewodniczącą ZG została ponownie Maria Milczarek⁹⁰. Zjazdową tematykę, której „Trybuna” poświęciła sześć publikacji, uzupełniały: wywiad z Magdaleną Sokołowską z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN na temat sporadycznego sprawowania przez kobiety kierowniczych funkcji⁹¹ oraz artykuł Ireny Witańskiej poświęcony feminizacji zawodów⁹².

Z prasowych relacji ze zjazdu wyłaniał się obraz Ligi skupionej na potrzebach kobiet i rodzin. Sygnalnie potraktowane zostały problemy gospodarcze w kraju, z którymi na co dzień mierzyły się kobiety.

VII Zjazd Ligi Kobiet (18–19 marca 1979 r.)

Zapowiedź VII Zjazdu LK ukazała się w „Trybunie Ludu” w przeddzień Dnia Kobiet⁹³. Zjazd, któremu gazeta poświęciła cztery publikacje, odbywał się pod hasłem „Wszyscy odpowiadamy za Polskę, za jej rozwój i przyszłość, za miejsce w świecie”. Hasło nawiązywało do obecnego

⁸⁶ PAP, „VI Zjazd Ligi...”, 4.

⁸⁷ PAP, „Ogólnopolskie spotkanie....”

⁸⁸ „Apel do kobiet polskich”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 1.

⁸⁹ „Lista odznaczonych”, *TL*, 7 III 1975, nr 55, 4.

⁹⁰ Maria Milczarek funkcję przewodniczącej ZG LK pełniła do lipca 1975 r. Nową przewodniczącą została Eugenia Kempa.

⁹¹ I. Solińska, „Ewa w dyrektorskim fotelu”, *TL*, 9 III 1975, nr 56, 6.

⁹² I. Witańska, „Kobiety wszędzie”, *TL*, 9 III 1975, nr 56, 3.

⁹³ Waj., „Kobieta w rodzinie”, *TL*, 7 III 1979, nr 53, 3.

wówczas kryzysu społeczno-politycznego w kraju, ale wiodącym tematem zjazdowych obrad była rodzina, jej model i zadania⁹⁴. W Zjeździe uczestniczyło 500 delegatek, reprezentujących pół miliona członkiń. W imieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wystąpił sekretarz KC Zdzisław Żandarowski⁹⁵. Sekretarz podkreślił wkład kobiet w wychowanie młodego pokolenia. Mówił o doskonaleniu ustawodawstwa socjalnego, zapewniającego ochronę interesów rodziny i kobiet. Jako przykład wymienił ustawę o świadczeniach alimentacyjnych i powołanie Rady ds. Rodziny⁹⁶.

Przewodnicząca ZG LK Eugenia Kempara w zjazdowym wystąpieniu odniosła się do wprowadzonych przez rząd uregulowań, dotyczących poprawy funkcjonowania rodzin. „Znamy dokładnie potrzeby i kierunki tworzenia nowego socjalistycznego modelu rodziny partnerskiej, kulturalnej, wychowującej”, mówiła Kempara i dodała, że Liga je realizuje⁹⁷. Organizacja planowała skupić się na pomocy całym rodzinom przez edukację ekonomiczną oraz poradnictwo wychowawczo-opiekuńcze⁹⁸.

Delegatki (w dyskusji uczestniczyło 27) mówiły z uznaniem o programie socjalnym adresowanym do rodzin, a w tym: wydłużenie urlopu macierzyńskiego, podwyższenie zasiłków rodzinnych, wprowadzenie zasiłku z tytułu urodzenia dziecka. Zgłaszały potrzeby: rozwoju handlu i usług, opieki zdrowotnej, poprawy gospodarki żywnościowej i warunków mieszkaniowych. Zdaniem dyskutantek Liga powinna skupić się na pedagogizacji matek, walce z alkoholizmem i przejawami niegospodarności⁹⁹.

W zjazdowej uchwale jako priorytet przyjęto kształtowanie obywatelskiej świadomości kobiet i socjalistycznego modelu rodziny. Wśród zadań wymieniono: współpracę z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, rozwój poradnictwa, popularyzację rodzin zastępczych, udział

⁹⁴ Polityka socjalna państwa i pomoc rodzinom były tematem spotkania kobiet z premierem Piotrem Jaroszewiczem z okazji Dnia Kobiet. PAP, „Uroczyste spotkanie w KC PZPR z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet”, *TL*, 8 III 1979, nr 54, 1, 4.

⁹⁵ PAP, „VII Krajowy Zjazd Ligi Kobiet”, *TL*, 19 III 1979, nr 63, 1, 4.

⁹⁶ *Ibidem*, 4.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ Liga prowadziła wówczas 474 poradnie w całym kraju.

⁹⁹ PAP, „Krajowy Zjazd Ligi Kobiet zakończył obrady”, *TL*, 20 III 1979, nr 64, 4.

LK w kampaniach wyborczych do Sejmu, rad narodowych i ogniw FJN. Nakreślone kierunki działania miały służyć celowi głównemu: „umacnianiu pozycji kobiety w życiu politycznym, społecznym, gospodarce narodowej oraz umacnianiu trwałości rodziny i trosce o dobro dziecka”¹⁰⁰.

Zjazd wybrał nowe władze, przewodniczącą ZG LK została Eugenia Kempara. Opublikowane w „Trybunie Ludu” relacje ze zjazdu Ligi sygnalizowały o obecności kobiecej organizacji, która skupiała się na kształtowaniu socjalistycznego modelu rodziny.

VIII Nadzwyczajny Zjazd Ligi Kobiet (28–29 listopada 1981 r.)

Nadzwyczajny VIII Zjazd LK został zwołany w krytycznej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju, której skutki najdotkliwiej odczuwały kobiety. Uczestniczyło w nim 400 delegatek reprezentujących półmilionową organizację. W obradach udział wzięli członkowie Biura Politycznego Zofia Grzyb i Kazimierz Barcikowski. „Trybuna Ludu”¹⁰¹ informowała o dyskusji kobiet, która dotyczyła programu organizacji i spraw publicznych. Sekretarz Grzyb mówiła o toczącej się walce politycznej i strajkach¹⁰². Według niej normalizację sytuacji mogła zapewnić realizacja zgłoszonego przez partię Frontu Porozumienia Narodowego, w którym ważną rolę powinny odegrać kobiety. Sekretarz zapowiedziała utworzenie przy KC PZPR komisji kobiet i apelowała, aby kobiety przekonały swoich mężów i synów do zaprzestania strajków¹⁰³.

Dziennik opublikował omówienie wystąpienia przewodniczącej ZG LK Eugenii Kempary. Czytelnicy poznali krytyczną ocenę działalności Ligi z lat 60., kiedy nasiliły się ingerencje partyjne w jej strukturę i działalność, w wyniku których straciła prawo tworzenia ogniw zakładowych oraz działania na wsi¹⁰⁴. Kempara informowała o dyskusji toczącej się w organizacji na temat jej programu i roli, jaką powinna odegrać w procesie przemian, aby pozyskać zaufanie kobiet. Postulowano usamodziel-

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ „Trybuna Ludu” nadzwyczajnemu zjazdowi poświęciła tylko trzy publikacje.

¹⁰² PAP, „VIII Nadzwyczajny Zjazd Ligi Kobiet”, *TL*, 30 XI 1981, nr 281, 2.

¹⁰³ B. Figiel, „Kobiety deklarują pomoc w rozwiązywaniu trudności”, *TL*, 1 XII 1981, nr 282, 2.

¹⁰⁴ Ibidem.

nienie się organizacji, zgłaszano bieżące problemy (zaopatrzenia, niedostatecznej ochrony zdrowia, pomijania kobiet w awansach).

W przyjętej uchwale zapisano m.in.: rozwiązywanie problemów zatrudnienia kobiet w warunkach reformy gospodarczej, egzekwowanie konstytucyjnych zasad równouprawnienia, udział kobiet w procesach decyzyjnych i organach władzy. „Trybuna” wyeksponowała zawarte w uchwale programowej wyrażenie poparcia dla partyjnej idei stworzenia frontu porozumienia narodowego¹⁰⁵. Zjazd przyjął zmianę nazwy na Liga Kobiet Polskich, uchwałę o powoływaniu kół w zakładach pracy, wybrał nowe władze, przewodniczącą ZG została Jadwiga Biedrzycka.

Z pewnością trzy publikacje poświęcone zjazdowi, które wyeksponowały uchwałę Ligi popierającą ideę partii powołania frontu porozumienia, nie oddały atmosfery obrad w napiętym politycznie i społecznie okresie. Do czytelników trafiły dwie informacje. Pierwsza, o krytycznej ocenie wcześniejszej działalności Ligi przez jej przewodniczącą w skróto- wym omówieniu jej wystąpienia. I druga, że Liga, której członkinie (jak ogół społeczeństwa) dotkliwie doświadczały kryzysu, nadal popierała rząd i trwała w nierozdzielnej symbiozie z partią.

IX Zjazd Ligi Kobiet Polskich (12–13 października 1986 r.)

W zjazdową tematykę wprowadził wywiad z przewodniczącą ZG LKP Jadwigą Biedrzycką, opublikowany w przeddzień Zjazdu¹⁰⁶. Przewodnicząca wskazała na główne zadania Ligi: przeciwdziałanie nierównościom, ubieganie się o lepsze warunki pracy dla kobiet i o rozwiązania odciążające rodzinę, wspieranie reformy gospodarczej. Powrót Ligi do zakładów skomentowała: „Łatwo utracić teren, trudniej go odzyskać”. Mówiła o niechęci do współpracy z organizacją obciążonych pracą kobiet i zakładów, które w Lidze nie widziały sojusznika¹⁰⁷. Liga liczyła wówczas pół miliona członkiń. 30% z nich należało do PZPR, a 70% nie należało

¹⁰⁵ Ibidem; PAP, „Forum kobiet polskich zakończyło obrady”, *TL*, 2 XII 1981, nr 283, 1.

¹⁰⁶ T. Strumff, „W kobiecych rękach”, *TL*, 11–12 X 1986, nr 238, 3–4.

¹⁰⁷ Ibidem, 3. Uchwała o tworzeniu ogniw zakładowych podjęta została na Nadzwyczajnym VIII Zjeździe w 1981 r.

do żadnej partii. Biedrzycka uważała, że szansą dla Ligi może być skupienie kobiet o różnych poglądach¹⁰⁸.

Zjazd, w którym uczestniczyło 400 delegatek, przebiegał pod hasłem: „Pokój światu, rozwój ojczyźnie, szczęście rodzinie”¹⁰⁹. W dyskusji delegatek były obecne tematy: pokojowych rozwiązań wszelkich konfliktów (w świecie, państwie, rodzinie), braku partnerstwa w rodzinie, nierównym traktowaniu kobiet w pracy, konieczności rozszerzenia i ulepszenia form i metod edukacji ekonomicznej, zdrowotnej i prawnej¹¹⁰. „Trybuna” nie wymieniała nazwisk dyskutantek ani regionów, które reprezentowały. Przywołała jedynie nazwisko członkini Ligi, a jednocześnie Biura Politycznego PZPR Zofii Stępień, która podkreśliła, że LKP jest „sojuszniakiem partii w urzeczywistnianiu jej reformatorskiego programu”¹¹¹.

Zjazd wystosował apel o pokój i wybrał nowe władze. Przewodniczącą została ponownie Jadwiga Biedrzycka. Był to ostatni zjazd organizacji, od 1945 r. wiernego „sojuszniaka partii”. „Trybuna Ludu” poświęciła zjazdowi trzy publikacje, które... mogły zainteresować jedynie członkinie Ligi.

Uwagi końcowe

„Bohaterką” publikacji w „Trybunie Ludu” była Liga Kobiet w najważniejszych dla niej momentach: pierwszym kongresie w 1951 r. i ośmiu zjazdach, podsumowujących kadencje i wyznaczających kierunki dalszego działania.

Partyjny dziennik wykazał szczególne zainteresowanie kongresem w 1951 r.: przebiegiem obrad, treścią wystąpień, dyskusją, korespondencją i „oprawą” (23 publikacje). W publikacjach wyeksponowane zostały osiągnięcia LK z ostatnich pięciu lat i wskazane kierunki działalności. Z relacji w kolejnych pięciu numerach dziennika wyłaniał się obraz prężnej, skutecznej i liczącej się organizacji kobiecej. Publikacje uświadamiały, że kongres, w którym uczestniczyły najwyższe władze państwa i partii oraz delegatki – robotnice i chłopki, a tysiące kobiet wspierało go czynami i zobowiązaniami, był znaczącym wydarzeniem dla kobiecego śro-

¹⁰⁸ Ibidem, 4.

¹⁰⁹ PAP, „Być kobietą”, *TL*, 13 X 1986, nr 239, 1.

¹¹⁰ T.S., „Krajowy Zjazd LKP zakończył obrady”, *TL*, 14 X 1986, nr 240, 2.

¹¹¹ Ibidem.

dowiska i kraju. Publikowane wystąpienia zapowiadały ważne zmiany i mogły mobilizować do uczestnictwa w planie sześcioletnim.

Inny charakter miały prasowe relacje z II i III zjazdu (1957 i 1962). Podkreślano w nich „zdobycze” kobiet, wśród których szczególnie eksponowano równouprawnienie zawodowe jako jedno z osiągnięć przemian ustrojowych. Przekazy dziennika z tych zjazdów mogły rodzić u czytelniczek nadzieję na zdobycie zatrudnienia, pomoc Ligi i w konsekwencji łatwiejsze życie.

Partyjną ingerencję w działalność Ligi eksponowały prasowe relacje z IV zjazdu (1966). Akcentowano w nich wpływ Ligi na budowanie socjalistycznego państwa oraz nowe zadanie: objęcie ideologicznym oddziaływaniem kobiet, do tej pory będących poza zasięgiem partii. Zjazdowe informacje utwierdzały czytelników o pełnej zależności Ligi od partii.

Publikacje dotyczące V zjazdu (1970), który był pierwszym po reorganizacji Ligi, oraz kolejnych, VI (1975) i VII (1979), skupiały się na pracy Ligi w „tworzeniu” nowego socjalistycznego modelu rodziny. Czytelnik miał obraz organizacji, której przestrzeń i kierunki działania określała partia. I czyniła to, według zapewnień, aby ułatwiać życie kobietom.

Liga była adresatem partyjnej indoktrynacji i jednocześnie narzędziem. Tej zależności nie zmienił nadzwyczajny VIII zjazd (1981) ani ostatni IX (1986). W latach 70. i 80. zjazdy odbywały się w czasie politycznego, gospodarczego i społecznego kryzysu. Artykuły w „Trybunie Ludu” przemilczały atmosferę obrad i krytyczne oceny sytuacji w kraju. Czytelnik miał obraz Ligi – patrona wszystkich kobiet. A ten „patron” miał swojego patrona – komunistyczne władze.

Agnieszka Zaniewska

orcid.org/0000-0003-2713-7958

Uniwersytet w Białymstoku

Poradnictwo Ligi Kobiet na łamach „Naszej Pracy”¹

Słowa kluczowe: Liga Kobiet, organizacja kobieca, system komunistyczny, poradnictwo

Streszczenie

Liga Kobiet działająca w okresie Polski Ludowej wśród celów działalności wskazywała pomoc kobietom w rozwiązywaniu ich problemów życia codziennego. W sposób charakterystyczny uwidaczniało się to w okresie działalności organizacji pod nazwą Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Od lat 50. Liga Kobiet coraz większą uwagę poświęcała umacnianiu pozycji partii komunistycznej, nadal jednak organizowano poradnictwo dla kobiet. To właśnie po zakończeniu sześcioletniego planu gospodarczego nastąpił rozkwit poradnictwa prowadzonego pod szyldem Ligi Kobiet. Działalność organizacji kobiecej w późniejszym okresie, tj. pod nazwą Liga Kobiet Polskich również uwzględniała niesienie pomocy kobietom i ich rodzinom. W każdym z tych okresów poradnictwo przybierało charakterystyczne formy odzwierciedlające ówczesne problemy i potrzeby kobiet w Polsce Ludowej. W niniejszym artykule przedstawiono specyfikę poradnictwa prowadzonego przez organizację kobiecą w poszczególnych etapach jej rozwoju.

Uwagi wstępne

Największa organizacja kobieca okresu Polski Ludowej od początku swego istnienia, tj. od 1945 r., deklarowała chęć niesienia pomocy wszyst-

¹ Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki pt. „Liga Kobiet w terenie. Działalność organizacji i realia jej funkcjonowania na szczeblu regionalnym i lokalnym w rzeczywistości Polski Ludowej (1945–1989)”, nr 2017/25/B/ HS3/02015.

kim kobietom oraz wsparcie władzy ludowej². Oba aspekty działalności przenikały się wzajemnie i oddziaływały na siebie, bowiem prowadzenie poradnictwa przez Ligę Kobiet uzależnione było od sytuacji życiowej kobiet i ich rodzin, którą ukierunkowywała m.in. realizowana w kraju polityka gospodarcza i socjalna.

Jak podaje *Słownik języka polskiego*, słowo „poradnictwo” należy rozumieć w dwojaki sposób, tj. jako zorganizowaną formę udzielania porad w jakimś zakresie; ale też jako działalność poradni³. Oba znaczenia odzwierciedlały się w działaniach Ligi Kobiet. Jak zauważyła w swoich badaniach Małgorzata Dajnowicz, działalność poradnicza stanowiła istotny aspekt aktywności Ligi Kobiet w terenie⁴. Liga Kobiet organizowała poradnictwo skierowane głównie do kobiet w sposób pośredni i bezpośredni. Na łamach „Naszej Pracy” organizacja udzielała porad z różnych dziedzin, zaczynając od porad dotyczących organizowania kół Ligi Kobiet i prowadzenia spotkań, czyli wewnętrznych instrukcji organizacyjnych, poprzez edukację kobiet z zakresu zdrowia i higieny, prowadzenia gospodarstwa domowego oraz bieżących wydarzeń politycznych. Doraźną formą poradnictwa Ligi Kobiet było prowadzenie szeregu poradni prawno-społecznych i rodzinnych na terenie kraju, o których rozpisywano się na kartach biuletynu.

Celem artykułu jest wskazanie głównych form i rodzajów poradnictwa prowadzonego przez organizację kobiecą w wybranych okresach jej rozwoju, które uwidaczniały się na łamach „Naszej Pracy”. W niniejszym artykule postaram się również odpowiedzieć na pytanie, czego dotyczyły porady w czasie funkcjonowania organizacji pod poszczególnymi nazwami: Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, Liga Kobiet i Liga Kobiet Polskich.

Bazę źródłową artykułu stanowi wskazany w tytule biuletyn „Nasza Praca”, pismo poddawane w ostatnim czasie wielokrotnej analizie w ra-

² H. Sekuła-Kwaśniewicz, „Meandry ruchu kobiecego w czasach PRL”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 2013, nr 10, 66.

³ [hasło:] poradnictwo [online] [dostęp: 1.06.2021]. Dostępne w World Wide Web: <<https://sjp.pwn.pl/sjp/poradnictwo;2505191.html>>.

⁴ M. Dajnowicz, „Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności organizacji”, *Dzieje Najnowsze*, 2019, nr 51, 80–81.

mach badań nad Ligą Kobiet⁵. „Nasza Praca” to wewnętrzne czasopismo organizacji kobiecej przeznaczone początkowo wyłącznie dla członkiń Ligi Kobiet. Ukazywało od marca 1947 r. do końca PRL ze zmienną częstotliwością i wielkością nakładu⁶. Z dwutygodnika stawało się mie-

⁵ Zob. m.in. M. Dajnowicz, „«Walka o pokój» w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach «Naszej Pracy» – biuletynie Ligi Kobiet (1947–1953)” [w:] E. Maj et al. (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 5: *Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przeszłość*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017), 409–421; eadem, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 295–307; eadem, „Liga kobiet w terenie. Kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981”, *Niepodległość i Pamięć*, 2018, t. 25, nr 2, 161–182; eadem, „Program działalności organizacyjno-propagandowej Ligi Kobiet na podstawie wytycznych Krajowych Zjazdów Ligi Kobiet” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 261–275; A. Miodowski, „Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji «Naszej Pracy» – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (1947–1949)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 140–157; idem, „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1947–1949 w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 167–183; M. Bauchrowicz-Tocka, „Działalność Ligi Kobiet Polskich w okręgach katowickim i krakowskim w świetle publikacji «Naszej Pracy» (1982–1989)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*, 321–340; A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim (w świetle «Naszej Pracy»)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka...*, 185–204; eadem, „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 194–209; eadem, „Działalność Ligi Kobiet w północno-wschodniej części Polski Ludowej w latach 1975–1989 w świetle «Naszej Pracy»”, *Niepodległość i Pamięć*, 2019, nr 2(66), 183–211; A. Zaniewska, „Liga Kobiet w okręgu białostockim w latach 1956–1975. Kierunki i efekty działalności” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece...*, 297–319.

⁶ Według informacji zawartych na stronie Biblioteki Narodowej w Warszawie „Nasza Praca: miesięcznik Zarządu Głównego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet” w latach 1947–1949 wychodził jako miesięcznik, w latach 1950–1951 jako dwutygodnik, a od 1952 do 1956 r. znowu jako miesięcznik. Pismo zmieniło podtytuł w 1957 r. Od tego czasu ukazywało się jako „Nasza Praca: biuletyn informacyjny Zarządu Głównego Ligi Kobiet”. W latach 1957–1958 wychodziło nieregularnie, a od 1959 do 1990 r. jako miesięcznik. Jednak od 1960 r. pojawiło się z podtytułem: „biuletyn organizacyjny Ligi Kobiet”. W 1965 r. skrócono podtytuł do „biuletyn organizacyjny”, a w 1967 r. do „biuletyn”. Od 1979 r. pismo ukazywało się jako „dwumiesięcznik Zarządu Głównego Ligi Kobiet”, a od 1981 r. z podtytułem „miesięcznik Ligi Kobiet”. Katalog Bibliotek BUW [online] [dostęp: 30.08.2018]. Dostępny

siężnikiem, a nawet dwumiesięcznikiem. Od 1982 r. przekształcono je w miesięcznik, ale już ogólnodostępny, skierowany do wszystkich kobiet w Polsce. Pierwsze numery pisma miały nakład 15 tys. egzemplarzy, a na początku lat 50. wydawano je w nakładzie ok. 25 tys. egzemplarzy. Nie była to jednak stała tendencja wzrostowa liczby drukowanych egzemplarzy, bowiem w 1953 r. nakład wahał się od 10 tys. do 40 tys. egzemplarzy. W styczniu 1955 r. nakład wynosił 100 tys. i stale rósł, by w ostatnim kwartale osiągnąć 160 tys. egzemplarzy. W kolejnych latach nakład zmniejszał się i w październiku 1965 r. wyniósł 3 tys. egzemplarzy. Nie we wszystkich numerach pojawiała się informacja o nakładzie danego numeru. W numerach z lat 70. informacja na temat nakładu praktycznie nie występowała. Natomiast w latach 80. nakład osiągał średnio 16 500 egzemplarzy, a ostatniego numeru z 1989 r. wynosił już tylko 12 tys.⁷

Ze względu na swój instruktażowy charakter struktura „Naszej Pracy” uwzględniała stałe rubryki poświęcone omówieniu bieżącej działalności organizacji w kraju oraz aktywności międzynarodowego ruchu kobiecego za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem terenu Europy Wschodniej i Związku Radzieckiego. Ponadto istotnymi zagadnieniami były wytyczne dla członkiń Ligi Kobiet w sprawie pracy w terenie oraz upowszechnianie kierunków działalności Ligi Kobiet zaakceptowanych przez Zarząd Główny Ligi Kobiet. Po zmianie nazwy organizacji na Ligę Kobiet Polskich i rozszerzeniu grupy odbiorczyń pisma od 1982 r. pojawiły się również nowe działy, tj.: Z życia rodziny, Kobieta w świecie, Kultura i oświata, Poznajemy prawo, Komitet Gospodarstwa Domowego radzi, zawierające więcej ogólnych informacji, które miały zainteresować kobiety niezrzeszone w Lidze Kobiet. Ponadto przez cały okres wydawniczy „Naszej Pracy” na łamach periodyku znajdowały się porady i informacje na temat działalności pomocowej prowadzonej przez Ligę Kobiet na terenie całej Polski Ludowej⁸.

w World Wide Web: <<https://bit.ly/2OKBTXs>>; zob. A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet...”, 187.

⁷ A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet...”, 187–188.

⁸ Ibidem, 188; M. Dajnowicz, „«Walka o pokój»...”, 411.

Rozwinięcie

Pierwszy okres poradnictwa Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet przypadł na lata tuż po wojnie. W czasie ukazania się pierwszego numeru „Naszej Pracy” minęło zaledwie ok. 1,5 roku od powołania Zarządu Głównego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Był to czas tworzenia struktur terenowych i rozszerzania jej idei wśród kobiet. Na łamach biuletynu przeważają porady instruktażowe dla działaczek w terenie. Publikowano zasady tworzenia kół Ligi Kobiet, powoływania zarządów oraz sekcji tematycznych angażujących członkinie w konkretne działania⁹. W dziale zatytułowanym Sprawy organizacyjne zwracano uwagę m.in. na konieczność zaznajomienia członkiń z podstawami prawnymi funkcjonowania organizacji w kraju¹⁰. W systemie poradnictwa Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet należy wskazać również bezpośrednie formy pomocy kobietom, jakimi były m.in. poradnie prawne, izby dworcowe czy świetlice terenowe. Te ostatnie placówki stanowiły jednak bardziej pomoc wychowawczą dla kobiet uczestniczących w spotkaniach¹¹. Placówki te również miały skonkretyzowane zasady działania wśród kobiet w terenie¹².

Według wytycznych tworzenia poradni prawnych powinna ona posiadać poczekalnię i odrębny pokój. Na zewnątrz budynku należało wywiesić tablicę informacyjną „Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet. Poradnia prawna” oraz rozpowszechnić jej istnienie w lokalnej prasie.

⁹ E. Orłowska, „Pracujemy w kole. O kołach terenowych słów kilka”, *Nasza Praca*, 1947, nr 2, 19–21; H.E. Kurkowska, „Prowadzimy zebranie”, *Nasza Praca*, 1947, nr 2, 21–24; D. Nadgórska, „Walne zebranie koła”, *Nasza Praca*, 1947, nr 2, 25–26; H. Kurkowska, „W Kołach Ligi. Wygłaszamy pogadankę”, *Nasza Praca*, 1947, nr 3–4, 27–29; „Jak organizować kursy prelegentek”, *Nasza Praca*, 1947, nr 10, 26–27.

¹⁰ D. Nadgórska, „Jeszcze raz przeczytajmy okólniki”, *Nasza Praca*, 1947, nr 1, 23–25; „Sprawy organizacyjne z wydziału zagranicznego. Z wydziału kulturalno-oświatowego”, *Nasza Praca*, 1947, nr 5, 30–32; „Sprawy organizacyjne”, *Nasza Praca*, 1947, nr 6, 26–29; O. Tomaszewska, „Z wydziału organizacyjnego. Regulamin Koła”, *Nasza Praca*, 1947, nr 7–9, 55–56; „Regulamin Koła”, *Nasza Praca*, 1947, nr 7–9, 56–62.

¹¹ Pierwszy kurs prowadzenia świetlic terenowych został zorganizowany przez ZG SOLK w styczniu 1948 r. Kurs ukończyło 48 kobiet wydelegowanych przez zarządy wojewódzkie SOLK. Z. Sobierajska, „Kurs świetlicowy”, *Nasza Praca*, 1948, nr 1, 30; A. Daszewska, „Liga Kobiet przy pracy. Na kursie świetlicowym Ligi Kobiet”, *Nasza Praca*, 1948, nr 2–3, 25–26; „O świetlicach”, *Nasza Praca*, 1948, nr 5–6, 40–41.

¹² „Wytyczne dla pracy świetlic Ligi Kobiet”, *Nasza Praca*, 1948, nr 10–11, 29–33.

W placówce przynajmniej raz w tygodniu miał pełnić dyżur prawnik lub adwokat, a udzielane przez niego porady prawne dla członkiń organizacji były bezpłatne¹³. Do końca 1947 r. SOLK nie prowadziła samodzielnie poradni prawnych czy społecznych. Współdziałała w tym celu z wojewódzkim Wydziałem Opieki Społecznej, Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci (RTPD)¹⁴, Polskim Czerwonym Krzyżem (PCK), ośrodkiem zdrowia i Samopomocą Chłopską. Dzięki współpracy ww. instytucji petenci mogli uzyskać porady w zakresie zdrowotnym, socjalnym i prawnym¹⁵. Według sprawozdań za listopad i grudzień 1947 r. w województwie białostockim dominowały porady z zakresu prawa (nie wskazywano konkretnych przykładów), pisania bezpłatnych podań, ale także m.in. zorganizowania opieki nad dzieckiem, uzyskania emerytury, porady lekarskiej, skierowania do lekarzy, zapomogi pieniężnej¹⁶. Działalność poradni nie była jednak promowana w pierwszych numerach biuletynu. Formą poradnictwa upowszechnianego w pierwszych latach

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (dalej: SOLK), sygn. 888, Wytyczne o organizacji poradni prawnej przy Społeczno-Obywatelskiej Lidze Kobiet, k. 26; ibidem, Poradnie prawne, k. 31.

¹⁴ Współpraca SOLK z Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci w województwie białostockim została nawiązana dopiero w 1947 r. 13 maja 1949 r. w wyniku połączenia się Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (ChTPD) powstało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD). Zob. K. Jaworska, „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy w czasach PRL”, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 2015, nr 17, 8; A. Kołakowski, „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci / Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako elementy ateizacji polityki komunistycznego państwa” [w:] E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski (red.), *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2010), 172; B. Tracewski, *Przyjaciele dzieci: 75 lat społecznej służby Towarzystwa Przyjaciół Dzieci*, (Warszawa: Zarząd Główny TPD, 1997), 26; A. Stasiewicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR” [w:] E. Chabros, A. Klarman (red.), *Kobiety na zakręcie 1933–1989*, (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 52–76, 61–62.

¹⁵ APB, KW PPR w Białymstoku, sygn. 299, Sprawozdanie z działalności wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Wojewódzkim SOLK w Białymstoku za grudzień 1947 r., k. 26; A. Stasiewicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej...”, 69.

¹⁶ APB, KW PPR w Białymstoku, sygn. 299, Sprawozdanie z działalności wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Białymstoku za listopad 1947 r., k. 23; ibidem, Sprawozdanie z działalności wydziału Opieki Społecznej przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet w Białymstoku za grudzień 1947 r., k. 26

istnienia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet były izby dworcowe matki i dziecka.

Wzorcowa izba dworcowa prowadzona była przez SOLK w Łodzi, już bowiem w 1947 r. na łamach biuletynu „Nasza Praca” pojawił się artykuł wskazujący ją jako przykład godny naśladowania¹⁷. W izbach dworcowych matki i dziecka oraz w świetlicach terenowych członkinie SOLK prowadziły stałe dyżury, podczas których opiekowały się dziećmi oraz udzielały ich matkom różnego rodzaju porad prawnych czy zdrowotnych. Na łamach „Naszej Pracy” zamieszczano konkretne wytyczne, w jaki sposób należy prowadzić izbę dworcową, tj. ile działaczek ma pracować po ile godzin, jak wypełniać sprawozdania, a też jak powinno wyglądać wyposażenie takiej placówki. Podobnie jak w przypadku poradni prawnej, miała być wywieszona tabliczka „Do Izby Dworcowej Matki i Dziecka”. Wytyczne prowadzenia izby dworcowej były bardzo konkretne:

Izbę dworcową można urządzić już w jednym pokoju, choć pożądane są trzy. W pierwszym pokoju będziemy udzielać informacji, rad i wskazówek, tutaj ma się odbywać posiłek. W drugim – będą spędzały czas na zabawie dzieci pod kierownictwem opiekunki. Trzeci pokój przeznaczymy dla dzieci chorych, którym natychmiast trzeba udzielić pomocy w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem. Izba powinna być zaopatrzona przynajmniej w dwa stoły, kilka krzeseł, zamkniętą szafę, w kilka prycz do spania, kilka higienicznych łóżeczek dla dzieci, maszynkę do grzania mleka, herbaty lub kawy, w butelki ze smoczką dla niemowląt, kubeczki, garnki, w wanienkę do kąpeli. Jeżeli to możliwe postarajmy się o zabawki dla dzieci, kolorowe ołówki, kartki do rysowania, plastelinę. Musimy zaopatrzyć izbę matki i dziecka w ręczniki, ścierki, fartuchy, najpotrzebniejszą bieliznę, a więc prześcieradła, koce, pieluszki, bieliznę dziecięcą, ceratki, ręczniki kąpielowe, środki dezynfekcyjne¹⁸.

Ponadto dalej wymieniano również wyposażenie biurowe niezbędne do prowadzenia izby dworcowej:

¹⁷ „Liga Kobiet przy pracy. Województwo łódzkie. Izba dworcowa w Łodzi”, *Nasza Praca*, 1947, nr 5, 28.

¹⁸ I. Czech, „Do izby dworcowej matki i dziecka”, *Nasza Praca*, 1947, nr 1, 10–11.

W kancelarii izby musi być: informator, zawierający adresy wszystkich instytucji działających na danym terenie, skorowidz instytucji opiekuńczych, do których skierujemy w razie potrzeby matkę i dziecko, skierowanie firmowe Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (patrz załącznik 1), stempel (załącznik 2), datownik (załącznik 3), książka ewidencyjna podróżujących (zał. 4), książka inwentarzowa (5), kartoteka (6 i 7), opaska dla opiekunki (8). ... papier, atrament, obsadki i ołówki, bibuła, gumka, linijka, poduszka z tuszem do stempli, bruliony, teczki, pudełko do kartotek dopełniają urządzenia naszej kancelarii. Personel winien składać się z sześciu osób, pracujących na trzy zmiany. Po dwie osoby będą pełnić dyżury przez 8 godzin. Jedna będzie informatorką, która wychodzi na dworzec z nadejściem każdego pociągu, udziela informacji, zapisuje podróże w izbie, druga opiekuje się pozostawionymi dziećmi. ... Do obowiązków pracownic, zatrudnionych w izbie matki i dziecka należy: po przybyciu podróżujących i poznaniu ich potrzeb udzielić informacji i w sposób jak najbardziej wyczerpujący i dokładny; jeśli kobieta ma sprawy do załatwienia w mieście zaopiekować się dzieckiem: dać skierowanie na druk (jeśli zajdzie taka potrzeba) do: domu noclegowego, stołówki, pogotowia opiekuńczego, pomocy sanitarnej, Polskiego Czerwonego Krzyża itp. Personel izby musi odnosić się do przybyłych matek i dzieci serdecznie i troskliwie, musi mieć dużo cierpliwości, łagodności, wyrozumienia i dużo inicjatywy w udzielaniu wskazówek ...¹⁹.

Tak szczegółowy opis artykułów biurowych i pomocy dydaktycznych, w jakie miały być wyposażone placówki matki i dziecka, oraz opis obowiązków pracownic, wskazywać może na niskie kompetencje kobiet tam pracujących. Ponadto należy zaznaczyć, że w 1947 r. podkreślano na łamach biuletynu, że takie izby matki i dziecka powinny istnieć na wszystkich dworcach kolejowych, by pomóc podróżującym kobietom. Natomiast w 1949 r. pisano już, że izby dworcowe miały zostać utrzymane wyłącznie na dużych stacjach, na których miesięczna frekwencja była wyższa niż 400 osób. Etatowy personel izby w składzie sześciuosobowym utrzymywany był tylko na stacjach, w których miesięczna frekwencja przekraczała 1000 osób, w pozostałych przypadkach zatrudnione do prowadzenia izby miały być tylko cztery osoby²⁰.

¹⁹ Ibidem, 11–14.

²⁰ „Kurs opieki społecznej”, *Nasza Praca*, 1949, nr 3–4, 47.

Drugi etap funkcjonowania organizacji kobiecej pod nazwą Liga Kobiet ze względu na lata, w jakich funkcjonowała organizacja kobieca, tj. 1949–1982, charakteryzował się zróżnicowaniem tematycznym prowadzonego poradnictwa. W początkowych latach 50. w związku z koniecznością zrealizowania założeń planu sześcioletniego nastąpiła wzmożona aktywizacja zawodowa kobiet. Zarząd Główny Ligi Kobiet wśród celów stawianych przed organizacją na pierwszym miejscu stawiał propagandę ideologiczną wśród społeczeństwa, mającą na celu promowanie pracy kobiet w zawodach wykonywanych dotąd wyłącznie przez mężczyzn, popularyzowanie przodownic społecznych i współzawodnictwa. Dopiero jako ósmy punkt (na 10) wskazywał czuwanie nad rozwiązywaniem bolączek kobiet, zwłaszcza w kierunku coraz lepszej opieki nad matką i dzieckiem oraz rozbudowy instytucji ułatwiających kobiecie prowadzenie gospodarstwa domowego²¹.

Z analizy materiału źródłowego wynika, że prawdziwy masowy rozwój poradnictwa Ligi Kobiet nastąpił po zakończeniu planu sześcioletniego i w latach 60., kiedy za cel stawiano powstanie poradni prawno-społecznych przy każdym Zarządzie Powiatowym Ligi Kobiet²². Rozwój ten motywowany był zapotrzebowaniem ze strony kobiet zwolnionych z pracy. Organizacja kobieca starała się wówczas wpłynąć na poprawę ich sytuacji życiowej i zachęcała do doszkalania się na kursach zawodowych, przekwalifikowania się i podejmowania pracy na pół etatu czy w spółdzielniach chałupniczych²³. Jednocześnie jednak prowadzono kampanię propagandową o wynaturzeniu kobiet z ich „właściwej/naturalnej roli” gospodyni domowej, żony i matki.

Na początku lat 60. wskazywano istotny fakt w działalności poradniczej Ligi Kobiet: „300 poradni zarejestrowanych u nas nie oznacza 300 dobrze, prawidłowo działających placówek”²⁴. To spostrzeżenie jest ważne również przy analizie działalności organizacji kobiecej z dzisiejszej

²¹ Według kolejności celów aktywności organizacji kobiecej punkt 9 dotyczył mobilizacji do walki o pokój, a punkt 10 podejmowania i organizowania czynów społecznych z okazji Dnia Kobiet. Zob. „Sprawozdanie z Plenum. Rezolucja”, *Nasza Praca*, 1950, nr 3, 37–38.

²² M. Aszkenazy, „Jedno z podstawowych zadań organizacyjnych – to pomoc kobiecie i jej rodzinie”, *Nasza Praca*, 1960, nr 1, 11–12.

²³ M. Dajnowicz, „Program działalności organizacyjno-propagandowej...”, 265–266.

²⁴ M. Aszkenazy, „Jedno z podstawowych zadań organizacyjnych...”, 11.

perspektywy. Podawane często informacje sprawozdawcze na temat liczby udzielonych porad przez osoby pracujące w poradniach prawno-społecznych budzić mogą podziw. Dla przykładu w 1960 r. w Łodzi udzielono 2456 porad społeczno-prawnych i 1648 porad prawnych, w poradni w Olecku (wskazywanej jako najlepiej działającej w woj. białostockim) w latach 1957–1961 udzielono 50 porad prawnych i 290 indywidualnych porad lekarskich, zorganizowano 40 wyjazdów ekip lekarskich do wsi i PGR; w Bielsku Podlaskim (1960–1961) udzielono 40 porad prawnych i 90 z zakresu świadomego macierzyństwa. Poradnia w Łomży skoncentrowała się na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych kobiet (Technikum Ekonomiczne dla kobiet pracujących)²⁵. W 1966 r. w ramach 342 poradni prawno-społecznych udzielono łącznie 68 tys. porad z różnego zakresu²⁶. W samym województwie białostockim udzielono wówczas 2099 porad²⁷. Jednak skala tej pomocy traci przy przyjęciu założenia, że poradnie prawno-społeczne funkcjonowały średnio 1–2 razy w tygodniu przez kilka godzin. Oznacza to bowiem, że we wspomnianym województwie białostockim istniejące 18 poradni prawno-społecznych udzieliło średnio 1–3 porady tygodniowo. Należy pamiętać jednak, że nie oznacza to, iż wszystkie poradnie cieszyły się takim samym zainteresowaniem. Ponadto liczba udzielanych porad nie oznacza również liczby osób, jakie zwróciły się o pomoc. Możliwa bowiem jest hipoteza, że jedna osoba mogła uzyskać poradę np. zarówno dotyczącą spraw alimentacyjnych, rozwodowych, jak i pomoc w znalezieniu zatrudnienia. W analizowanym źródle brak jest bowiem wyszczególnienia czy udzielane porady oznaczają liczę interesantów zgłaszających się do poradni prowadzonych przez Ligę Kobiet.

W latach 60., do momentu podjęcia współpracy Ligi Kobiet z kołami gospodyń wiejskich i nadania ogólnokrajowego kierunku współdziałania kobiet bez względu na miejsce zamieszkania i zatrudnienia, Liga Kobiet organizowała również pomoc kobietom wiejskim. „Poradnia dla kobiet wiejskich to jedna z bardzo ważnych form pomocy kobiet z miasta

²⁵ Z. Roszczyk, „Inicjatywa godna naśladowania”, *Nasza Praca*, 1961, nr 5, 16–19; A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet...”, 202.

²⁶ M. Aszkenazy, „Szukamy nowych form pomocy rodzinie”, *Nasza Praca*, 1967, nr 7, 19–23.

²⁷ J. Matoszko, „Białostockie poradnie prawno-społeczne”, *Nasza Praca*, 1967, nr 7, 24.

i sojuszu kobiet miejskich z kobietami wiejskimi”²⁸. Prowadzone przez organizację poradnie prawno-społeczne uwzględniać miały możliwości komunikacyjne kobiet wiejskich, więc ekipy lekarzy, prawników i psychologów wyjeżdżały na wieś, gdzie udzielano nie tylko indywidualnych porad. Prowadzono tam również prelekcje, które zwiększały świadomość prawną i zdrowotną kobiet wiejskich. Ponadto w działalności powiatowych poradni Ligi Kobiet uwzględniano możliwość przyjazdu kobiet wiejskich do miasta w dni targowe i uzyskanie wówczas stosownej porady²⁹. Ponadto zgodnie z uchwałą IV Krajowego Zjazdu Ligi Kobiet poradnie prawno-społeczne, prócz wypełniania funkcji punktu doraźnej pomocy, miały być ośrodkami popularyzacji prawa, kultury współżycia w rodzinie, wiedzy pedagogicznej, kultury współżycia w społeczeństwie.

W ramach działalności poradni w okresie rozwoju organizacji kobiecej pod nazwą Liga Kobiet wyróżnić można również pojawienie się poradni rodzinnych. W latach 60. wskazywano, że ich celem było wspieranie kobiet w wypełnianiu ich roli matki i wychowywaniu młodego pokolenia. Dzięki współpracy z Komitetem Gospodarstwa Domowego poradnie miały pomóc w wyborze szkoły dla dzieci. Ponadto placówki te miały wspomagać szerzenie oświaty sanitarnej i idei świadomego macierzyństwa. Jednak zaznaczano, że: „nie należy silić się na zastępowanie ośrodków Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa i jego poradni. Naszym zadaniem jest kierowanie tam kobiet, doprowadzenie ich do świadomości potrzeby konsultacji z lekarzami w sprawach życia seksualnego, pouczanie o higienie życia osobistego”³⁰. Poradnia rodzinna wykonywała pracę w dwóch formach, tj. udzielaniu porad indywidualnych oraz przeprowadzaniu zróżnicowanych tematycznie prelekcji dla zbiorowej grupy odbiorczyń³¹. W regulaminie poradni rodzinnych opublikowanym w 1989 r. jako główny cel wskazywano:

²⁸ Ibidem, 15.

²⁹ I. Franciszkiewicz, „Działalność poradni LK na rzecz kobiet wiejskich”, *Nasza Praca*, 1960, nr 1, 17–20.

³⁰ M. Aszkenazy, „Jedno z podstawowych zadań organizacyjnych...”, 14.

³¹ Ibidem.

poradnie rodzinne LKP są specjalistycznymi placówkami LKP w zakresie profilaktyki, diagnozy, poradnictwa i terapii specjalistycznej w sprawach właściwego funkcjonowania rodziny, a zwłaszcza przewyciężania kryzysów i zapobiegania jej rozpadowi³².

Cel ten miał być realizowany przede wszystkim poprzez prowadzenie poradni przedmałżeńskich i wspieranie partnerskiego modelu rodziny³³.

Innym rodzajem poradni była utworzona w 1967 r. z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Białymstoku Poradnia Społeczno-Wychowawcza, „która uzupełnić miała dotychczasową lukę w zakresie poradnictwa pedagogiczno-psychologicznego. ... Nowo utworzona poradnia miała zająć się całokształtem problemu wychowania rozpatrywanym w aspekcie pedagogicznym, medycznym, psychologicznym i prawniczym”³⁴. Ten rodzaj poradnictwa również miał nieść pomoc kobietom w wychowaniu dzieci, zwłaszcza z rodzin patologicznych i dysfunkcyjnych.

Mnogość poradni tworzonych przez Ligę Kobiet stanowiła przyczyńę do opublikowania w 1973 r. na łamach biuletynu „Nasza Praca” regulaminu i zasad działania poradni prawno-społecznych istniejących na terenie PRL³⁵. Zgodnie z zawartymi informacjami celem poradni prawno-społecznej było:

szerzenie kultury współżycia w rodzinie i społeczeństwie, kultury prawnej, psychologiczno-pedagogicznej, zdrowotnej i wiedzy o gospodarstwie domowym. W szczególności poradnie rozwijają działalność w kierunku umacniania i ochrony rodziny np. poprzez szeroką pracę oświatowo-wychowawczą oraz niesienie doraźnej pomocy prawnej i społecznej w realizacji przysługujących obywatelom praw...³⁶.

³² „Regulamin Poradni Rodzinnych Ligi Kobiet Polskich”, *Nasza Praca*, 1989, nr 6, 17.

³³ Ibidem, 17–20.

³⁴ J. Szafraniec, „Dwuletnia działalność poradni społeczno-wychowawczej”, *Nasza Praca*, 1969, nr 9, 30.

³⁵ A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet...”, 203.

³⁶ „Regulamin poradni prawno-społecznej Ligi Kobiet”, *Nasza Praca*, 1973, nr 9, 5–7.

Cele poradni prawno-społecznych wyznaczone w regulaminie były realizowane również przed opublikowaniem tych zasad. Ponadto przypomniano członkiniom organizacji, że porady udzielane są bezpłatnie, a placówki działać mają dwa razy w tygodniu, a minimum raz w tygodniu, i pod stałym nadzorem zarządów Ligi Kobiet³⁷.

Od początku lat 70. coraz większą uwagę poświęcano poradnictwu w zakresie praktycznego i stylowego urządzania mieszkań. W 1975 r. Liga Kobiet koncentrowała się głównie na promowaniu osiągnięć gospodarczych PRL i roli kobiet w budowie Polski Ludowej³⁸. Już pierwsze numery pisma z 1975 r. wskazują konieczność dalszego zaangażowania społeczeństwa, zwłaszcza kobiet, w tworzenie nowoczesnych gospodarstw domowych oraz kształtowanie charakteru dzieci i młodzieży. Pomagać temu winien Komitet Gospodarstwa Domowego za pośrednictwem ośrodków gospodarstwa domowego³⁹. Jeden z pierwszych takich ośrodków powstał w Białymstoku w 1957 r. Należy zaznaczyć, że do 1975 r. istniało w całej Polsce tylko 15 takich ośrodków⁴⁰. Poradnie prowadzone pod szyldem ośrodków gospodarstwa domowego koncentrowały się na pomocy kobietom w ekonomicznym prowadzeniu gospodarstwa domowego z wykorzystaniem nowoczesnych sprzętów. Działalność ta obejmowała głównie prowadzenie kursów gospodarstwa domowego, pokazy przetwórstwa spożywczego i upowszechnianie zasad zdrowego żywienia⁴¹.

Warto zwrócić uwagę również na to, że rozwój poradnictwa w ramach działalności Ligi Kobiet odzwierciedlał jednocześnie ambicje li-

³⁷ „Zasady działania poradni prawno-społecznej Ligi Kobiet”, *Nasza Praca*, 1973, nr 9, 8–10.

³⁸ M. Dajnowicz, „Program działalności organizacyjno-propagandowej...”, 267–268.

³⁹ Ogólnokrajowy Komitet Gospodarstwa Domowego został powołany uchwałą prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet z dnia 8 grudnia 1956 r., jednak faktyczną działalność rozpoczął w 1957 r. Zob. „30 lat Komitetu Gospodarstwa Domowego”, *Nasza Praca*, 1988, nr 2, 1.

⁴⁰ „Organizacja działalności oświatowej w zakresie gospodarstwa domowego. Ośrodki gospodarstwa domowego”, *Nasza Praca*, 1960, nr 11, 37; A. Zdybel, „Placówki Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet”, *Nasza Praca*, 1975, nr 3, 11–17.; A. Drozdowska, „O działalności Ligi Kobiet...”, 192–193.

⁴¹ G. Trzaskowska, „Oczekiwania komunistycznych władz wobec kobiet. Działalność Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w latach 1950–1960”, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, 2015, R. IX, 581–582.

derek i możliwości członkiń organizacji. One to powoływały specjalne kierunkowe sekcje, np. Sekcję Kobiet Prawników, która istniała przy Zarządzie Głównym Ligi Kobiet od 1959 r. Jej celem była realizacja dążeń LK w zakresie rozwijania wśród kobiet wiedzy o prawie i kultury prawnej. W latach 80. wśród kierunków działania sekcji wskazywano: „udział w procesie tworzenia nowego prawa i działanie na rzecz doskonalenia praktyki jego stosowania; podnoszenie świadomości i kształtowanie kultury prawnej społeczeństwa oraz wpajanie szacunku dla prawa; działalność wewnątrzorganizacyjna; działalność międzynarodowa w ramach Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych”⁴². Przewodniczącą sekcji była wówczas wybrana Janina Polony – emerytowana sędzia Sądu Najwyższego⁴³.

W maju 1982 r. powołano również Sekcję Lekarek Ligi Kobiet Polskich. Celem tej grupy było przede wszystkim:

stworzenie kobietom- lekarkom możliwości spotkań i dyskusji nad problemami interesującymi je, ...; zwalczanie wszelkich pozostałości nierównoprawnego z mężczyznami traktowania kobiet lekarek w środowisku pracy; przedstawianie zarządowi LKP oceny warunków pracy i życia kobiet zatrudnionych w służbie zdrowia i występowania o obronę ich interesów; dążenie do skupienia wokół Sekcji jak największego grona lekarek, które swoją wiedzą i doświadczeniem nieść będą pomoc organizacji w wypełnianiu jej zadań statutowych i realizacji programu na rzecz kobiet i wśród kobiet; wspieranie działalności i pomoc kobietom – lekarkom zrzeszonym w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Medycznym Kobiet⁴⁴.

Jak wynika z powyższych celów, Sekcja Lekarek miała być bardziej ukierunkowana na potrzeby własnego środowiska, choć zaznaczano również wspieranie organizacji kobiecej w pracy na rzecz wszystkich kobiet. Lekarki zrzeszone w sekcji, podobnie jak prawniczki, miały za zadanie

⁴² „Uchwała V Krajowej Konferencji Sekcji Kobiet Prawników Ligi Kobiet Polskich”, *Nasza Praca*, 1983, nr 2, 46–48.

⁴³ „Zarząd Sekcji Kobiet Prawników Ligi Kobiet Polskich wybrany na V Konferencji Krajowej w dn. 28.X.1982 r.”, *Nasza Praca*, 1983, nr 2, 49.

⁴⁴ „Powołanie Sekcji Lekarek Ligi Kobiet Polskich. Uchwała”, *Nasza Praca*, 1982, nr 2, 16.

m.in. opiniować projekty aktów prawnych oraz popularyzować wiedzę z zakresu ochrony zdrowia⁴⁵. Po sześciu latach od powołania Sekcji Lekarek, w maju 1988 r., zorganizowana została I Krajowa Konferencja Sekcji Lekarek, podczas której wyznaczono kierunki działania do 1992 r.⁴⁶ W tym samym roku redakcja miesięcznika „Nasza Praca” poinformowała również o wyborze prof. Izabeli Płanety-Małeckiej na stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej⁴⁷.

Działalność poradnicza Ligi Kobiet w latach 80. stanowiła kontynuację dotychczasowych kierunków. W burzliwym okresie lat 80. podkreślano zasługi organizacji w pracy na rzecz poprawy sytuacji kobiet oraz jej zaangażowanie w prace opiniodawcze dotyczące m.in. prawa rodzinnego⁴⁸. Powrót organizacji kobiecej do zakładów pracy na nowo wzmocnił instruktażowy charakter pisma. Jednak utworzone zakładowe koła Ligi Kobiet prowadzić miały działalność pomocniczą polegającą nie tylko na obronie praw kobiet w miejscu pracy, ale także na minimalizowaniu problemów rodzinnych⁴⁹. Ponadto Liga Kobiet w latach 80. prowadziła coraz szerszą edukację prawną i zdrowotną za pośrednictwem artykułów zamieszczanych na łamach „Naszej Pracy”. W dziale Informujemy, radzimy, pomagamy czy KGD radzi czytelniczki zyskiwały wiedzę nie tylko na temat aktualnych przepisów prawnych, zasad higieny i opieki zdrowotnej czy estetycznego i nowoczesnego sposobu urządzania mieszkań oraz ekonomicznego żywienia rodziny, ale także roli, jaką odgrywały w tym zakresie liderki Ligi Kobiet⁵⁰.

⁴⁵ „Regulamin Sekcji Lekarek Ligi Kobiet Polskich”, *Nasza Praca*, 1982, nr 2, 17.

⁴⁶ M. Olszewska, „I Krajowa Konferencja Sekcji Lekarek Ligi Kobiet Polskich”, *Nasza Praca*, 1988, nr 9, 9–13.

⁴⁷ „Profesor Izabela Płaneta-Małecka ministrem Zdrowia i Opieki Społecznej”, *Nasza Praca*, 1988, nr 11, 1.

⁴⁸ M. Dajnowicz, „Program działalności organizacyjno-propagandowej...”, 268.

⁴⁹ „Podstawowe kierunki i program działania LKP na terenie zakładów pracy”, *Nasza Praca*, 1982, nr 2, 11–14.

⁵⁰ Np.: W. Stojanowska, „Liga Kobiet w sprawie ustawy o warunkach przerywania ciąży”, *Nasza Praca*, 1981, nr 10, 22–25; E. Gorajewska-Miecień, „Zasiłki i urlopy wychowawcze”, *Nasza Praca*, 1981, nr 10, 35–37.

Uwagi końcowe

Podsumowując, należy stwierdzić, że działalność poradnicza Ligi Kobiet prowadzona w systemie komunistycznym, mimo narzucanego przez władze kierunku polityki w kraju, uwzględniała potrzeby kobiet. Liga Kobiet tak dostosowywała działalność poradniczą, by zwalczać realne trudności i problemy, z jakimi zwracały się do poradni kobiety. Działalność poradni prawnospołecznych była na tyle istotna, że dzięki możliwości występowania organizacji kobiecej w procesach sądowych tylko w 1988 r. Liga Kobiet Polskich występowała w nich 1220 razy⁵¹.

W pierwszym okresie działalności LK poradnictwo koncentrowało się na udzielaniu pomocy kobietom w znalezieniu zatrudnienia, uzyskaniu alimentów, zwalczaniu analfabetyzmu i alkoholizmu. Główną placówką, w jakiej udzielano wielokierunkowej pomocy, były izby dworcowe matki i dziecka. Jednak to porady prawne stanowiły trzon poradnictwa w Lidze Kobiet. W latach 60. głównym celem działalności poradni było niesienie pomocy w wychowaniu dzieci i młodzieży, rozpowszechnianie idei świadomego macierzyństwa, pomoc gospodyni domowej, współpraca kobiet miejskich z kobietami wiejskimi. Od początku lat 70. coraz większą uwagę poświęcano poradnictwu w zakresie praktycznego i stylowego urządzania mieszkań. W latach 80. w wyniku powrotu Ligi Kobiet do zakładów pracy poradnictwo koncentrowało się wokół prawa pracy kobiet, świadczeń alimentacyjnych, świadomego macierzyństwa i partnerskiego związku małżeńskiego oraz racjonalnego i ekonomicznego żywienia rodziny. Wszystkie powyższe kierunki pomocy udzielanej przez organizację kobiecą stanowiły niejako odpowiedź na problemy ówczesnych kobiet.

⁵¹ Dane te miały zostać sporządzone na podstawie informacji przesłanych do Zarządu Głównego LKP przez 39 (na 49) zarządów wojewódzkich LKP w kraju. „Realizacja uprawnień Ligi Kobiet Polskich do udziału w postępowaniu sądowym”, *Nasza Praca*, 1989, nr 5, 13.

Justyna Granatowska

orcid.org/0000-0003-4731-3832

Instytut Studiów Kobięcych w Białymstoku

Przegląd stanu badań nad historią kobiet polskich (1945–1989)¹

Słowa kluczowe: historia kobiet, stan badań, PRL

Streszczenie

W opracowaniu traktującym o problematyce kobiecej z okresu obejmującego lata 1945–1989 przytoczono publikacje dotyczące się sfery prawa, ekonomii, socjologii, a także pozycje zbiorowe będące wynikiem przeprowadzanych sympozjów oraz konferencji naukowych organizowanych przez instytucje, w których zainteresowaniach znajdują się badania nad historią kobiet. Wskazane zostały zarówno publikacje powstałe w okresie PRL-u, jak i te wydane po 1989 r. Szczególnie uwzględniono opracowania wydawane w ramach inicjatyw realizowanych w związku z działalnością Zespołu Badawczego Historii Społecznej XIX i XX w. działającego przy Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Anny Żarnowskiej oraz białostockiego Ośrodka Badań nad Historią Kobiet, którego założycielką i kierownikiem jest prof. Małgorzata Dajnowicz.

Uwagi wstępne

Opisywany stan badań nad historią kobiet w latach 1945–1989 podzielić można na dwa okresy: pierwszy, obejmujący literaturę powstałą w tym czasie, oraz drugi, do którego zalicza się opracowania wydane po roku

¹ Publikacja przygotowana/ finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

1989, a więc po zakończeniu okresu PRL-u. Warto zaznaczyć, że niemożliwe jest przytoczenie w niniejszym artykule każdej publikacji, traktującej o tej tematyce, zatem proponowanego przeglądu nie należy traktować jako katalogu zamkniętego. W szczególności uwaga ta tyczy się źródeł wiedzy o historii kobiet powstałych przed 1989 r., do których dostęp jest w znacznej mierze utrudniony w porównaniu z publikacjami współczesnymi.

Problematyka kobieca w piśmiennictwie okresu PRL poruszana była nieczęsto – zwykle tematyce tej nie poświęcano całych monografii, a jedynie krótkie ich fragmenty, w postaci nielicznych rozdziałów. Zarówno ograniczone możliwości badawcze, jak i sam fakt wszechobecnej cenzury, a co za tym idzie – ograniczonej wiarygodności przekazywanych w wydawanych opracowaniach danych sprawiały, że do publikacji tego okresu należy podchodzić z dystansem.

Opracowania dotyczące tematyki kobiecej badanego okresu w głównej mierze odnoszą się do kwestii nowych ról kobiet w społeczeństwie polskim, a więc osób aktywnych zawodowo, które wraz z wchodzącymi w życie zmianami o charakterze społeczno-polityczno-gospodarczym powoli wychodzą z ustandaryzowanej roli gospodyń domowych, matek oraz żon. Poruszane są kwestie pogodzenia obu tych ról przy jednoczesnym poprawnym ich sprawowaniu, wskazywane są prawa i obowiązki pracownicze kobiet, w odniesieniu do macierzyństwa – stanu ciąży, porodu oraz wychowywania potomstwa z jednoczesnym utrzymywaniem statusu osoby aktywnej zawodowo. W wielu publikacjach poruszana jest również kwestia równouprawnienia kobiet względem mężczyzn – w odniesieniu do życia społecznego oraz zawodowego, a także praw i przywilejów z tym związanych.

Rozwinięcie

W poczet publikacji o tematyce kobiecej z tamtego okresu z całą pewnością włączyć należy pozycje eksperckie z różnych dziedzin naukowych (np. demografii, socjologii, prawa, psychologii, seksuologii), które w obecnych czasach służą badaczom do dokonywania analiz dziejów społecznych².

² K. Stańczak-Wiślicz et al., *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*, (Kraków: TAIWPN Universitas 2020), 15.

Wśród opracowań o charakterze prawniczym wyróżnić można monografię autorstwa prawnika i politologa Romana Wieruszewskiego *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej* z 1975 r., w której to autor omawia poszczególne przepisy prawne tamtego okresu, odnosząc się do pozycji kobiet w prawie pracy, w małżeństwie oraz opisuje ogólny model prawny roli kobiet w społeczeństwie³. Wieruszewski skupia się również na szczegółowej analizie przepisów dotyczących równości kobiet i mężczyzn względem prawa oraz konfrontuje je z sytuacją społeczno-gospodarczą mającą miejsce w państwie w tamtym czasie. Równie istotne jest przytoczenie innej pozycji, wydanej pod redakcją Romana Wieruszewskiego oraz Adama Łopatki *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, w której poruszano m.in. kwestię praw politycznych kobiet oraz szeroko opisywana była problematyka artykułu 78 Konstytucji stanowiącego o równouprawnieniu obojga płci we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego⁴. Autorką poruszającą tematykę prawniczą w nawiązaniu do sytuacji kobiet w okresie PRL była również Zofia Wasilewska⁵.

Niezwykle często odnoszono się również do kwestii pracy zawodowej kobiet, nierzadko w nawiązaniu do życia rodzinnego obywateli. Mowa tu m.in. o publikacjach: Zofii Dach – *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–1972 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*⁶, Adama Kurzynowskiego *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Polsce Ludowej. Geneza – czynniki rozwoju – perspektywy*⁷, „Aktywność zawodowa kobiet

³ R. Wieruszewski, *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1975).

⁴ A. Łopatko, R. Wieruszewski (red.), *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli PRL w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1976); Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r., art. 78 (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232).

⁵ Z. Wasilewska, *Prawo w życiu kobiety*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967).

⁶ Z. Dach, *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–1972 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1976).

⁷ A. Kurzynowski, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Polsce Ludowej. Geneza – czynniki rozwoju – perspektywy*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1979).

w 40-leciu PRL⁸, *Ciągłość pracy i macierzyństwo*⁹ czy też „Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989”¹⁰. Autorami piszącymi o zatrudnieniu kobiet w tym okresie byli także Krystyna Knychała¹¹, Anna Preiss-Zajdowa¹², Zofia Chyra-Rolicz¹³, Danuta Graniewska,¹⁴ Mieczysław Przedpelski¹⁵, Maria Roguszka-Klups¹⁶, Magdalena Sokołowska¹⁷, Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa¹⁸, Janina Madeyska¹⁹ oraz Danuta Goleniewska²⁰. W przytoczonych opracowaniach podnoszone były liczne kwestie wskazujące na ścisłą korelację pracy zawodowej kobiet – zarówno pracujących na stanowiskach naukowych, jak i pełniących funkcje kierow-

⁸ Idem, „Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL” [w:] E. Konecka (red.), *Kobiety polskie*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1986).

⁹ Idem, *Ciągłość pracy i macierzyństwo*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1967).

¹⁰ Idem, „Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000).

¹¹ K. Knychała, *Zatrudnienie kobiet w Polsce Ludowej w latach 1955–1974*, (Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1978).

¹² A. Preiss-Zajdowa, *Zawód a praca kobiet*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967); eadem, „Z problematyki pracy zawodowej kobiet” [w:] A. Sarapata (red.), *Socjologia zawodów*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1965); eadem, *Sytuacja zawodowa kobiet z wyższymi kwalifikacjami. Rola kwalifikacji zawodowych w kształtowaniu się stosunku kobiet do pracy i zawodu*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1965).

¹³ Z. Chyra-Rolicz, *Spółdzielczość pracy w aktywizacji zawodowej kobiet*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1980).

¹⁴ D. Graniewska, *Awans zawodowy kobiet a fazy życia rodzinnego*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1985).

¹⁵ M. Przedpelski, *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej*, (Warszawa: PWN 1975).

¹⁶ M. Roguszka-Klups, *Przemiany pozycji społecznej kobiety pracującej zawodowo (na przykładzie Wielkopolski)*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1975).

¹⁷ M. Sokołowska, *Kobieta pracująca: socjomedyczna charakterystyka pracy kobiet*, (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1963); M. Sokołowska (red.), *Kobieta współczesna. Z badań socjologów, lekarzy, ekonomistów, pedagogów i psychologów. Materiały z seminarium pracy kobiet IFiS PAN*, (Warszawa: Książka i Wiedza, 1966) – zbiór referatów ekspertów z dziedziny pracy kobiet, a także socjologów, psychologów, ekonomistów na szeroko pojęte kwestie związane z zatrudnieniem kobiet, a co się z tym wiąże – zarobkach, czasie pracy, stosunku do niej, ale również referaty poruszające kwestie zainteresowań kobiecych.

¹⁸ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prządki do astronautki: z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1963).

¹⁹ J. Madeyska, *Uprawnienia kobiety pracującej*, (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1986).

²⁰ D. Goleniewska, *Kariery zawodowe kobiet w przemyśle*, seria: *Studia i Materiały Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych*, 1976, z. 10, (Warszawa: IPiSS, 1976).

nicze oraz „zwykłych robotnic” – z czynnikiem, jakim jest jakość życia rodzinnego i społecznego. W okresie PRL w zakresie omawianej tematyki wyszły również istotne wydawnictwa zbiorowe: pod redakcją Wandy Mrozek – *Rodzina a zawód*²¹, pod redakcją Stefani Dzięcielskiej-Machnikowskiej – *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym: praca zbiorowa*²² oraz współautorstwa Zofii Czernik i Urszuli Koniecznej-Kleer – *Społeczna i zawodowa aktywizacja kobiet w spółdzielczości pracy*²³. Ważną z perspektywy tematyki kobiecej badanego okresu autorką jest Krystyna Wrochno, która redagowała publikację pt. *Kobiety w Polsce*, przedstawiająca kobiecą sytuację w odniesieniu do poziomu wykształcenia oraz aktywizacji zawodowej, w tym struktury zatrudnienia oraz praw i obowiązków kobiet pracujących. Wrochno porusza również kwestie emancypacyjne w relacji do ról społecznych pełnionych przez *Kobiety w Polsce* oraz opisuje aspekty ich działalności w ruchach kobiecych na arenie krajowej i międzynarodowej²⁴. Krystyna Wrochno jest również autorką *Problemów pracy kobiet*. Pod jej redakcją powstała także pozycja *Kobieta. Praca. Dom. Problemy pracy zawodowej kobiet i rodziny współczesnej*²⁵. To właśnie w niej znalazł się artykuł wybitnego socjologa z okresu PRL, Jerzego Piotrowskiego, traktujący o zatrudnieniu kobiet w tym okresie²⁶. Rozprawa ta jest pokłosiem wystąpienia Piotrowskiego, o takim samym tytule, na konferen-

²¹ W. Mrozek (red.), „Rodzina a zawód”, *Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego*, 1963, nr 39, 3–122.

²² S. Dzięcielska-Machnikowska (red.), *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym: praca zbiorowa*, (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1975).

²³ Z. Czernik, U. Konieczna-Kleer, *Społeczna i zawodowa aktywizacja kobiet w spółdzielczości pracy*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1978).

²⁴ T. Bienkowska, „Międzynarodowy Rok Kobiet”, *Poradnik Bibliotekarza*, 1975, nr 4–6, 88.

²⁵ K. Wrochno (red.), *Kobiety w Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo Interpress, 1969); K. Wrochno (red.), *Kobieta. Praca. Dom. Problemy pracy zawodowej kobiet i rodziny współczesnej*, *Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zarząd Główny Ligi Kobiet w dniach 25–27 marca 1965 r.*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967); eadem, *Problemy pracy kobiet*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1971).

²⁶ J. Piotrowski, „Badania nad pozycją społeczną kobiet w Polsce Ludowej i wynikające stąd potrzeby społeczne” [w:] K. Wrochno (red.), *Kobieta. Praca. Dom. Problemy pracy zawodowej kobiet i rodziny współczesnej*, (Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967).

cji poświęconej roli i pozycji społecznej kobiet w Polsce, zorganizowanej przez Zarząd Główny Ligi Kobiet 25–27 marca 1965 r.²⁷

W 1963 r. Piotrowski opublikował pracę pt. *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, odnosząca się do występujących sprzecznych względem siebie czynników, które zachęcały bądź hamowały kobiety przed podjęciem pracy zawodowej²⁸. Pod kierunkiem tego badacza w latach 1964–1968 przeprowadzono badania empiryczne dotyczące procesu aktywizacji zawodowej kobiet. Miały one za zadanie odnieść się do ustaleń, w jakim stopniu podjęcie pracy zawodowej przez kobiety wpłynie na funkcjonowanie współczesnej rodziny, a także na pełnione w jej granicach role społeczne mężczyzn oraz kobiet. Badanie polegało na przeprowadzeniu ponad dwóch tysięcy rozbudowanych wywiadów, a analiza ich wyników zawarta została w opracowaniu *Aktywność zawodowa kobiet zamężnych i wynikające z niej potrzeby rodziny: sprawozdanie z badań przeprowadzonych w latach 1964–1968*²⁹.

Przechodząc do tematyki badaczy współczesnych, wskazać należy, że rok 1989, transformacja systemowa odbywająca się w tym czasie w Polsce oraz całkowite zniesienie cenzury, mającej niebagatelny wpływ na treść wydawanych dotychczas publikacji, dały możliwość szerszego zagłębienia się w historię kobiet z lat 1949–1989. Wśród autorów współczesnych zajmujących się tematyką kobiecą tamtego okresu niewątpliwie wyróżnić należy Małgorzatę Fidelis, związaną z amerykańskim środowiskiem naukowym badaczkę historii Polski i Europy Środkowo-Wschodniej oraz problematyki gender³⁰. Autorka w studium *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*³¹ opisuje zmieniające

²⁷ A. K., „Konferencja na temat pracy kobiet i rodziny”, *Przegląd Socjologiczny*, 1966, t. 19, nr 2, 4–9 [online] [dostęp: 8.09.2021]. Dostępny w World Wide Web: <https://Przegląd_Socjologiczny_r1966-t19-n2/s174>.

²⁸ J. Piotrowski, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1963).

²⁹ Idem, *Aktywność zawodowa kobiet zamężnych i wynikające z niej potrzeby rodziny: sprawozdanie z badań przeprowadzonych w latach 1964–1968*, (Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1969).

³⁰ Informacje dostępne na stronie internetowej: <http://conciliumcivitas.pl/malgorzata-fidelis/> [dostęp: 10.08.2021].

³¹ M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).

się na przestrzeni lat pozycje społeczne i role kobiet w społeczeństwie polskim. Fidelis, opierając się na licznych materiałach naukowych (archiwaliach kilkunastu organizacji, rocznikach niemal czterdziestu tytułów prasowych, protokołach, sprawozdaniach, notatkach oraz wywiadach przeprowadzonych z byłymi pracownicami fabryk oraz śląskich kopalń), stworzyła ciekawe, wielowątkowe opracowanie, które wnosi bardzo wiele interesujących wątków do tematyki badań nad historią kobiet w PRL-u. W swojej książce rozprawia się z wieloma nieprawdziwymi, utartymi opiniami i szkodliwymi stereotypami na temat pozycji kobiet w tamtym okresie. Wielość przytoczonych życiorysów opisujących losy robotnic, matek i członkiń społeczeństwa sprawia, że historia opisywana z perspektywy autorki ma silny akcent feministyczny, a zatem można określić ją mianem herstorii.

Małgorzata Fidelis jest również współautorką pozycji pt. *Kobiety w Polsce 1945–1989. Nowoczesność, równouprawnienie, komunizm*³², w której wraz z resztą autorów, tj. Katarzyną Stańczak-Wiślicz, Piotrem Perkowskim oraz Barbarą Klich-Kluczewską, porusza liczne zagadnienia w odniesieniu do historii kobiet okresu PRL-u – dotyczące m.in. roli i pozycji kobiet w polityce lokalnej i państwowej, rodziny, tematyki gender, równouprawnienia, wychowania oraz edukacji młodych dziewcząt czy też prowadzenia gospodarstwa domowego, a nawet sfery mody i urody. Badacze opisują niezaprzeczalny i bezprecedensowy postęp emancypacji kobiecej w Polsce Ludowej we wszystkich dziedzinach życia, jednocześnie wskazując na różnice występujące w sytuacji kobiet w zależności od grup ich pochodzenia (np. kobiet miejskich i wiejskich czy też inteligentek i robotnic). Wspomniani Katarzyna Stańczak-Wiślicz oraz Piotr Perkowski są również autorami opracowań: „Dzieje kobiet w PRL – stan i perspektywy badań” – to znalazło się w zbiorowej pozycji wydanej pod redakcją Krzysztofa A. Makowskiego w 2014 r.³³, oraz „Zmiany w gospodarstwie domowym okresu PRL” zawarte w publikacji *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemia polskie na tle porównawczym*, której redaktorkami są

³² K. Stańczak-Wiślicz et al., *Kobiety w Polsce...*, passim.

³³ K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, „Dzieje kobiet w PRL – stan i perspektywy badań” [w:] K.A. Makowski (red.), *Dzieje kobiet w Polsce*, (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014).

Katarzyna Sierakowska oraz Grażyna Wyder³⁴. Wśród opracowań wydanych przez Piotra Perkowskiego, zajmującego się głównie dyskursem na temat roli kobiet w stalinizmie, odnaleźć można również takie odnoszące się do tematyki przemocy seksualnej względem kobiet oraz kwestii ich emancypacji w obszarze mediów³⁵. Katarzyna Stańczak-Wiślicz natomiast skupiła się na problematyce równouprawnienia kobiet i mężczyzn w okresie PRL-u³⁶, a także na szeroko promowanym w socrealizmie w ramach propagandy państwowej wizerunku kobiety traktorzystki³⁷.

Inną istotną dla badań nad historią kobiet współczesną badaczką jest Natalia Jarska ze swoją szeroko znaną pracą dotyczącą tematyki kobiecej w okresie PRL-u opublikowaną pt. *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960* z 2015 r. Autorka odnosi się w niej do problematyki procesu aktywizowania kobiet do podjęcia pracy zawodowej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. W głównej mierze opisuje mechanizmy polityki zatrudnienia czasów stalinizmu oraz skutki, jakie występowały w następstwie ich działania w różnych obszarach życia obywateli społeczeństwa polskiego³⁸. Pozycja ta stanowi niezwykle ciekawe źródło wiedzy na temat promowanego wizerunku aktywizacji kobiet w związku z ówczesnymi założeniami polityki zatrudnienia a rzeczywistą sytuacją, nastrojami społecznymi oraz powszechnymi odpo-

³⁴ K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, „Zmiany w gospodarstwie domowym okresu PRL” [w:] K. Sierakowska, G. Wyder (red.), *Kobieta w gospodarstwie domowym. Ziemia polska na tle porównawczym* (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2012).

³⁵ P. Perkowski, „Przemoc seksualna i niuanse wrażliwości społecznej względem kobiet w świetle źródeł okresu PRL” [w:] K. Stańczak-Wiślicz (red.) *Zapiski cierpienia* (Warszawa: Wydawnictwo Chronicon, 2011); idem, „Paradoksy emancypacji kobiet w mediach «małej stabilizacji»” [w:] P. Perkowski, T. Stegner (red.), *Kobiety i media. Studia z dziejów emancypacji kobiet*, (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009).

³⁶ K. Stańczak-Wiślicz, „«Ludowcy contra Filipinki» – kobiety i mężczyźni w codziennej przestrzeni gospodarstwa domowego w Polsce 1945–1989” [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015), 505–602.

³⁷ K. Stańczak-Wiślicz, „Traktorzystka – o potędze wizerunku”, *Teksty Drugie*, 2013, nr 3, 50–163 [online] [dostęp: 10.08.2021]. Dostępny w World Wide Web: <[https://Teksty_Drugie_r2013-t-n3_\(141\)/>](https://Teksty_Drugie_r2013-t-n3_(141)/>).

³⁸ N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2015).

wiedziami na wdrażanie owych wytycznych. Jarska jest również autorką wielu publikacji odnoszących się do opisywanej tematyki w języku angielskim oraz niemieckim³⁹. Autorką skupiającą swoje zainteresowania badawcze na tematyce socjalistycznej rodziny oraz (w głównej mierze – niepoprawnych) relacji między poszczególnymi jej członkami jest Barbara Klich-Kluczewska⁴⁰. W monografii pt. *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989* badaczka porusza kwestie – w nawiązaniu do tytułu opracowania – w pewnym sensie „zakazane”, do których ludzie niechętnie się przyznają lub nawet o nich mówią. Klich-Kluczewska odnosi się tu do problemów takich, jak: samotne macierzyństwo niezamężnej kobiety, rozwody, kryzysy w małżeństwie, przemoc fizyczna i psychiczna w rodzinie, a także aborcja⁴¹. Badaczka dokonuje porównania i analizy przytoczonych problemów z następującymi w społeczeństwie zmianami światopoglądowymi w nawiązaniu do masowych procesów industrializacji i urbanizacji państwa. Podejmuje się również zestawienia modelu rodziny socrealistycznej okresu PRL-u z tym dominującym w części zachodnioeuropejskiej.

Ostatnim już badaczem, zajmującym się tematyką aktywności zawodowej kobiet w okresie PRL-u, który zostanie przywołany w niniejszym artykule, jest historyk specjalizujący się w najnowszej historii Polski – Dariusz Jarosz. Na szczególne zainteresowanie w jego dorobku nauko-

³⁹ Eadem, „Gender and labour in post-war communist Poland. Female unemployment 1945–1970”, *Acta Poloniae Historica*, 2014, t. 110, 49–85; eadem, „Rural Women, Gender Ideologies, and Industrialization in State Socialism. The Case of a Polish Factory in the 1950s”, *Aspasia. The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women’s and Gender History*, 2015, nr 8, 65–86; eadem, „Female Breadwinners in State Socialism: The Value of Women’s Work for Wages in Post-Stalinist Poland”, *Contemporary European History*, 2019, t. 28, z. 4, 469–483; eadem, „Gender and labour in post-war communist Poland. Female unemployment 1945–70”, *Acta Poloniae Historica*, 2014, t. 110, 49–85; N. Jarska, P. Perkowski, „Frauen in den kommunistischen Parteien PPR/PZPR – die Paradoxe der Frauenpolitik 1945–1960”, *Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung*, 2015, R. 22, 75–94.

⁴⁰ B. Klich-Kluczewska, „W tym domu panuje strach. Kultura przemocy i porządek płci w Polsce późnego komunizmu”, *Rocznik Antropologii Historii*, t. 4, z. 2, 165–179.

⁴¹ Eadem, *Rodzina, tabu i komunizm w Polsce 1956–1989* (Kraków: Wydawnictwo LIBRON, 2015).

wym zasługuje publikacja pt. *Polacy a stalinizm 1948–1956* z 2000 r.⁴² Autor skupia się w niej na analizie stosunków między społeczeństwem polskim w badanym okresie a władzą komunistyczną oraz prowadzoną przez nią polityką państwową. Mimo że tematyka kobieca nie jest akcentowana w tym przypadku wprost, książka Jarosza stanowi doskonałe źródło wiedzy historycznej na temat nastrojów społecznych panujących w ówczesnych czasach w odniesieniu do działań propagandowych partii komunistycznej i realizowanych przez nią planów gospodarczych.

W celu ukazania rzeczywistego stanu badań na temat historii kobiet w okresie PRL-u należy wspomnieć o aktywnościach ośrodków badawczych, których praca, a co za tym idzie, realizowane projekty skupiają się właśnie na zgłębianiu tej tematyki.

Pierwszym z nich jest powołany w końcu lat 80. pod kierownictwem Anny Żarnowskiej Zespół Badawczy Historii Społecznej XIX i XX w. działający przy Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego⁴³. Głównym obszarem zainteresowań zespołu jest problematyka kobieca, a przede wszystkim zachodzące przemiany społeczne oraz kulturowe pozycji kobiet w Polsce w ujęciu historycznym. Od początku działalności do dzisiaj organizowane są konferencje naukowe i dyskusje, w ramach których wymieniana jest wiedza w obszarze tematyki kobiecej, przelewana następnie na papier w formie referatów, gromadzona jest w zbiorowych tomach studiów. W latach 1990–2004 pod naukowym kierunkiem i redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca opublikowano osiem takich tomów:

- I – *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku* (wyd. I Warszawa 1990, wyd. II Warszawa 1995.).
- II – *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, cz. 1–2*, (wyd. I Warszawa 1992, wyd. II Warszawa 1995).
- III – *Kobieta i świat polityki, cz.1: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, Warszawa 1994; *cz. 2: W niepodległej Polsce 1918 – 1939*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarca, A. Chojnowskiego, Warszawa 1996.

⁴² D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Historii Nauki PAN, 2000).

⁴³ Informacja dostępna na stronie internetowej: <<https://bit.ly/3lxTKzn>> [dostęp: 12.09.2021].

- IV – *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim*, Warszawa 1996.
- V – *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, Warszawa 1997.
- VI – *Kobieta i praca. Wiek XIX–XX*, Warszawa 2000.
- VII – *Kobieta i kultura czasu wolnego*, Warszawa 2001.
- VIII – *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, Warszawa 2004⁴⁴.

Warto zaznaczyć, że kilku z przytoczonych w tym opracowaniu współczesnych autorów, np. Małgorzata Fidelis czy Dariusz Jarosz, miało okazję opublikować swoje artykuły w tomach wydawanych pod redakcją Anny Żarnowskiej oraz Andrzeja Szwarca⁴⁵.

Mówiąc o opracowaniach naukowych dotyczących historii kobiet okresu PRL-u, nie sposób nie wspomnieć o działalności Ośrodka Badań Historii Kobiet Instytutu Studiów Kobietych. Głównym zadaniem ośrodka jest upowszechnianie badań nad historią kobiet, głównie XIX oraz XX w. Jego członkami są przedstawiciele środowisk uniwersyteckich z różnych części Polski (np. Białystok – UwB, UMB; Warszawa – IPN, UW; Lublin – UMCS; Kielce – UJK; Bydgoszcz – UKWwB; Kraków – UP KEN; Siedlce – UPH; Szczecin – USz; Wrocław – UWwr), którzy w ramach cyklicznych spotkań członkowskich, warsztatów i konferencji naukowych wymieniają się wiedzą na temat stanu badań dotyczącego szeroko pojętej historii kobiet, zarówno w ujęciu krajowym, jak i na arenie międzynarodowej, w odniesieniu do kultury, nauki, gospodarki,

⁴⁴ Informacje dostępne na stronie internetowej: <<http://www.ihuw.pl/instytut/o-instytucie/zespoły/zespół-badawczy-historii-społecznej-polski-xix-i-xx-wieku/geneza-i>> [dostęp: 10.08.2021].

⁴⁵ M. Fidelis, „Młode robotnice w mieście: percepcja kobiecej seksualności w Polsce w latach pięćdziesiątych” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2004); eadem, „Czy nowy matriarchat? Kobiety bez mężczyzn w Polsce po drugiej wojnie światowej” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobiety i rewolucja obyczajowa*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2006); D. Jarosz, „Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000).

edukacji oraz polityki⁴⁶. W głównej mierze praca Instytutu odnosząca się do czasów PRL-u skupia się na badaniach prasy kobiecej z tamtego okresu, a więc periodyków takich, jak: „Kobieta”, „Przyjaciółka”, „Kobieta i Życie”, „Zwierciadło”, „Filipinka”, czego wynikiem są opracowania publikowane w półroczniku „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych”⁴⁷. W ramach wspomnianych ogólnopolskich konferencji naukowych powstają również publikacje. Najnowsza, będąca pokłosiem zorganizowanej 11–14 września 2020 r. Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, nosi tytuł *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX w. Stan badań i perspektywy (na tle porównawczym)*. Znalazły się w niej liczne

⁴⁶ A. Miodowski, „Środowiska naukowe związane z Instytutem Studiów Kobięcych w Białymstoku i ich wkład we współczesne polskie badania z zakresu historii kobiet (2011–2019)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2020); J. Chwastyk-Kowalczyk, U. Sokołowska, „Ośrodek Badań Historii Kobiet w Białymstoku jako centrum badań nad dziejami kobiet”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2020, t. 23, z. 3, 193.

⁴⁷ J. Zajko-Czochańska, U. Sokołowska, „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2 (9), 94–109; A. Szwed-Walczak, „Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2 (9), 110–148; A. Śliwa, „Wizerunek kobiety w prowincjonalnej prasie fachowej w okresie PRL-u na przykładzie czasopisma «Walczymy o Stal» w latach 1951–1956”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2(9), 54–69; A. Miodowski, „Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji «Naszej Pracy» – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (1947–1949)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2(8), 140–157; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Wybory parlamentarne w propagandowych publikacjach prasy Ligi Kobiet. Wybrane przykłady”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 158–175; U. Sokołowska, „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 – na łamach «Kobiety i Życia»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 2(7), 94–108; M. Grabowska, „Transformacja ruchów kobiecych w Polsce (1945–1956)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 2(7), 28–58; A. Drozdowska, „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 194–209; J. Zajko-Czochańska, „Kobiety i wybory na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1976”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 1(6), 138–150; U. Ćwik, „Zagadnienie praw kobiet na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 2(7), 94–108.

artykuły na temat działającej masowo w realiach Polski Ludowej organizacji, jaką była Liga Kobiet⁴⁸.

Uwagi końcowe

Podczas analizy źródeł traktujących o historii kobiet w latach 1949–1989 wyciągnąć można następujące wnioski. Problematyka kobieca w ostatnich latach jest tematem coraz częściej podejmowanym przez badaczy, w porównaniu do czasów PRL-u. Aktualnie dokonuje się analiz materiałów w przekonaniu, że badana dziedzina jest istotna, a wysnu-te na podstawie przeprowadzonych badań wnioski wniosą coś nowego do dyskursu naukowego. Jak wynika z niniejszego artykułu, materiałów traktujących o tej tematyce wydawanych w okresie PRL-u nie było wiele – zwykle miały one charakter przyczynkarski lub ukierunkowane były na konkretne dziedziny naukowe, jak np. socjologia, seksuologia czy też prawo. Obecnie powstaje coraz więcej zbiorowych publikacji o charakterze interdyscyplinarnym, a tematyka kobieca badana jest w sposób niejako „pełniejszy”. Z całą pewnością sprzyjającym faktorem jest również organizowanie coraz większej liczby konferencji naukowych, warsztatów oraz sympozjów, podczas których badacze i specjaliści danych dziedzin mają okazję wymienić się przemyśleniami bądź wnioskami na interesujące ich, wspólne tematy.

Nie można również pominąć faktu, że porównując publikacje wydane przed i po 1989 r., zauważyć można prawidłowość wskazującą na to, że współczesne źródła nie są obarczone błędem wynikającym z wpływu środka cenzorskiego na wydawany materiał. Nowoczesne opracowania, mimo że bazują na źródłach historycznych, które często same w sobie są w pewien sposób zafałszowane (np. statystyki, dzienniki), stanowią dużo rzetelniejsze i obiektywniejsze źródło wiedzy na temat historii kobiet w PRL-u niż te wydawane wcześniej. Wynika to z tego, że tworzone

⁴⁸ M. Dajnowicz, „Program działalności organizacyjno-propagandowej Ligi Kobiet na podstawie wytycznych Krajowych Zjazdów Ligi Kobiet”; Ł. Jędrzejski, „Obraz Ligi Kobiet na łamach prasy dla kobiet w okresie gomułkowskim (1956–1970)”; A. Zaniewska, „Liga Kobiet w okręgu białostockim w latach 1956–1975. Kierunki i efekty działalności”; M. Bauchrowicz-Tocka, „Działalność Ligi Kobiet Polskich w okręgach katowickim i krakowskim w świetle publikacji «Naszej Pracy» (1982–1989)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich...*, 321–340.

są przy użyciu metody porównawczej, do której użyć można wielu źródeł wiedzy dotyczących badanej tematyki, pochodzących z różnych okresów oraz charakteryzujących się różnym stopniem prawdziwości. Sprawia to, że prawdziwość konkretnych, wynikających z przeprowadzonego badania informacji, łatwiej jest zweryfikować.

BIBLIOGRAFIA

(selektywna)

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych

Komitet Centralny PZPR, Biuro Prasy, sygn. 237/XIX-208.

Ministerstwo Pracy i Pomocy Społecznej, sygn. 323.

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet, sygn. 888.

Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy

Biuro Odbudowy Stolicy, Protokoły odpraw Naczelników Wydziałów, 1945–1948.

Biuro Odbudowy Stolicy, Zarządzanie i okólniki, 1945–1948.

Biuro Odbudowy Stolicy. Kierownictwo, Sekretariat Generalny, Samodzielny Referat Organizacyjny, 1944–1948.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Komitet Wojewódzki PPR w Białymstoku, sygn. 299.

Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 999, 1596.

Urząd Gubernialny Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej, sygn. 783.

Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży

Urząd Powiatowy Łomżyński do Spraw Powinności Wojskowej: sygn. 428, 429.

Urząd Powiatowy Mazowiecki do Spraw Powinności Wojskowej.

Zarząd Powiatowy Łomżyński: sygn. 4864, 4916.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Liga Kobiet – Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu, sygn. 8.

KW PZPR we Wrocławiu. Wydział Kobiety, sygn. 1577.

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Zespół Ministerstwa Spraw Wojskowych (1939–1948).

Zespół Sztabu Naczelnego Wodza (1939–1948).

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

- Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, ed. W. Seyfarth, (Leipzig: Teubner, 1978).
- Aurelius Victor, *Liber de Caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, (Stuttgart: B.G. Teubner, 1993).
- Bruchnalska M., *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. (Materiały)*, z. 1–8, (Miejsce Piastowe: Wydawnictwo Towarzystwa św. Michała Archanioła, 1933).
- Cento liriche provençali*, ed. A. Cavaliere, (Bologna: Nicola Zanichelli, 1938).
- Charewiczowa Ł., *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, (Lwów: Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, 1938).
- Charewiczowa Ł., *Mieszczka lwowska XVI w. Zofia Hanłowa*, (Lwów: Pierwsza Związkowa Drukarnia, 1935).
- Charewiczowa Ł., *Z przeszłości lwowianek*, (Warszawa: Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa”, 1935).
- Conrad J., *Ze wspomnień*, tłum. A. Zagórska, (Warszawa: Dom Książki Polskiej, 1934).
- Daszyńska-Golińska Z., *Śląsk dla Polski*, (Lublin: Lubelska Spółka Wydawnicza, 1919).
- Der Troubadour Jaufre Rudel, sein Leben und seine Werke*, ed. A. Stimming, (Berlin: Book on Demand Ltd., 2015).
- Drzewiecki Z., *Wspomnienia muzyka*, (Kraków: PWM, 1971).
- Epitome de caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, (Stuttgart: B.G. Teubner, 1993).
- Eutropius, *Breviarium*, ed. C. Santini, (Leipzig: B.G. Teubner, 1979).
- Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica*, ed. E. Schwartz, (Leipzig 1909).
- Górski J. (red.), *Odbudowa Warszawy w latach 1944–1949*, t. 1: *Wybór dokumentów i materiałów*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977).
- Grodzicka M., *Niewiasta mężna. Jenerałowa Jadwiga Zamoyska*, (Kraków: Drukarnia Powściągliwość i Praca, 1931).
- Grzegorzewska M., *Józefa Joteyko*, (Warszawa: Nakładem Komitetu Zasług Prof. Dr Józefy Joteyko, 1928).
- Habielski R., *Audycje historyczne i kulturalne Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w latach 1952–1975*, t. IV: *Dokumenty i materiały do dziejów Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2019).
- Herling-Grudziński G., *Dzieła zebrane*, t. 3: *Recenzje, szkice, rozprawy literackie 1957–1988, felietony i komentarze z Radia Wolna Europa 1955–1967*, oprac. W. Bolecki, Z. Kudelski, V. Wejs-Milewska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2013).
- Hieronymus, *Chronicon*, ed. R. Helm, (Berlin: Akademie-Verlag, 1956).
- La lirica de los trovadores*, ed. M. de Riquer, (Barcelona: Escuela de Filologia, 1948).

- Lactantius, *De Mortibus Persecutorum*, ed. and transl. J.L. Creed, (Oxford: Oxford Clarendon Press, 1984).
- Lactantius, *De Mortibus persecutorum*, ed. J. Moreau, (Paris: Les Editions du Cerf, 1954).
- Les Chansons de Jaufré Rudel*, ed. A. Jeanroy, (Paris: Librairie Ancienne Honoré Champion, 1915).
- Orosius, *Historia adversus paganos*, ed. K. Zangemeister, (Wien: Gerold, 1882).
- Pamiętniki chłopów*, t. 2, (Warszawa: Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1936).
- Regesta Regni Hierosolymitani*, ed. R. Róricht, (Innsbruck: Libraria Academica Wagneriana, 1895).
- Riquer de M., *Los Trovadores. Historia literaria y textos*, (Barcelona: Escuela de Filología, 1975).
- Rudel J., *Liriche*, ed. M. Casella, (Firenze: Fussi, 1948).
- Sokrates, *Historia Ecclesiastica*, ed. G.Ch. Hansen, (Berlin: Akademie Verlag, 1995).
- Songs of the Women Troubadours*, transl. M. Bruckner, L. Shepard, S. White, (New York–London: Routledge, 2000).
- The Songs of Jaufré Rudel*, ed. F. Pickens, (Toronto: Pontifical Institute of Medieval Studies, 1978).
- Troubadour Poems from the South of France*, transl. W.D. Padden, F. Freeman Padden, (Cambridge: D.S. Brewer, 2007).
- Wałęciuk-Dejneka B. (red.), *Kobiece prezentacje. Wybór źródeł*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 3, (Siedlce: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2017).
- Wałęciuk-Dejneka B. (red.), *Oblicza kobiecości*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 1, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2015).
- Wałęciuk-Dejneka B. (red.), *Twarze wielorakie. Antologia*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 2, (Siedlce: Wydawnictwo Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2016).
- Wałęciuk-Dejneka B. (red.), *Władcze, bezsilne, zdraдлиwe... Wybór źródeł*, seria: Literackie Portrety Kobiet. Antologia, t. 4, (Siedlce: Wydawnictwo Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich, 2019).
- Willelmi Tyrensis, *Archiepiscopi Chronicon* [w:] *Corpus Christianorum. Continuatio Medievalis*, vol. LXIII, ed. R. Burchard, C. Huygens, (Turnhout: Brepols, 1986).
- Zosimus, *Historia Nova*, ed. F. Paschoud, (Paris: Les Belles Lettres, 1971–1989).

ŹRÓDŁA PRASOWE

- „Akademik Polski” 1934.
„Bluszcz”, 1924–1939.
„Gazeta Białostocka” 1951–1975.
„Gazeta dla Kobiet”, 1931.
„Gazetka dla Kobiet”, 1923–1924.
„Głos Kobiet”, 1920–1937.
„Głos Wielkopolanek”, 1922.
„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1935.
„Kobieta i Życie” 1989–1992.
„Kobieta Współczesna”, 1931.
„Kuźniczanka”, 1928.
„Matka i Gospodyni”, 1929.
„Moja Przyjaciółka” 1934–1939.
„Na Posterunku”, 1917.
„Nasza Praca” 1947–1988.
„Niewiasta Katolicka”, 1931.
„Nowy Dziennik” 1924–1939.
„Prawo” 1933.
„Rodzina Wojskowa”, 1932–1933.
„Słowo Polskie”, 1932.
„Świat” 1920.
„Trybuna Ludu” 1948–1989.
„Tygodnik Ilustrowany” 1920.
„Wiadomości Muzyczne” 1925.
„Wieś” 1947.
„Własnymi Siłami”, 1938.
„Ziemianka Polska”, 1926–1931.
„Zjednoczenie”, 1939.

OPRACOWANIA

- Adams J.N., „A Medical Theory and the Text at Lactantius, Mort. Persec. 33.7 and Pelagonius 347”, *The Classical Quarterly*, 1988, nr 38, 522–527.
Adamski F., „Modele małżeństwa i rodziny w kulturze masowej”, *Studia Socjologiczne*, 1968, nr 2, 10.

- Adamski F., „Rola «Przyjaciółki» w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1969, z. 3, 53–70.
- Africa Th., „Worms and the Death of Kings: A Cautionary Note on Disease and History”, *Classical Antiquity*, 1982, nr 1, 1–17.
- Altberg E., *Polscy pianiści*, seria: Wiedza Powszechna – z cyklu: *Muzyka i muzycy polscy*, z. 10, (Gdynia: Czytelnik, 1947).
- Bajka Z., *Czytelnictwo prasy w Polsce Ludowej*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa–Książka–Ruch”, 1976).
- Baraniewski W., *Pałac w Warszawie*, (Warszawa: Fundacja Raster – Muzeum Sztuki Nowoczesnej, 2014).
- Baranowska M., *Warszawa. Miesiące, lata, wieki*, (Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996).
- Barnes T.D., *Constantine and Eusebius*, (Harvard: Harvard University Press, 1982).
- Barnes T.D., *Constantine, Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, (Chichester: Wiley-Blackwell, 2014).
- Barnes T.D., „Lactantius and Constantine”, *The Journal of Roman Studies*, 1973, nr 63, 29 – 46.
- Barnes T.D., „Maxentius and Diocletian”, *Classical Philology*, 2010, nr 105, 318–322.
- Barnes T.D., *The New Empire of Diocletian and Constantine*, (Harvard: Harvard University Press, 1982).
- Barnes T.D., „The Unity of the Verona List”, *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*, 1975, nr 16, 275–278.
- Barnes T.D., „The Wife of Maximinus”, *Classical Philology*, 1999, nr 94, 459–460.
- Bauchrowicz-Tocka M., „Działalność Ligi Kobiet Polskich w okręgach katowickim i krakowskim w świetle publikacji «Naszej Pracy» (1982–1989)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2020), 321–340.
- Berelson B., *Content Analysis in Communication Research*, (Glencoe: The Free Press, 1952).
- Bobińska A., *Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet 2 KP (1941–1945)*, (Warszawa: Wydawnictwo Krupski i S-ka, 1999).
- Bogin M., *The Women Troubadours*, (New York: Paddington Press, 1976).
- Bury J.B., „The Provincial List of Verona”, *The Journal of Roman Studies*, 1923, nr 13, 127–151.

- Car E.M., „Pomocnicza Wojskowa Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych poza krajem w II wojnie światowej” [w:] E. Zawacka (red.) *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, (Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, 1998), 353–367.
- Car E.M., *Kobiety w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1940–1948)*, (Warszawa: Adiutor, 1995).
- Cegieła J., *Dziecko szczęścia. Aleksander Tansman i jego czasy*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986).
- Chabaneau, C., *Les Biographies des Troubadours en Langue Provençale*, (Marseille: Laffitte Reprints, 1975).
- Chechlińska Z. (red.), *Szkice o kulturze muzycznej XIX wieku. Studia i Materiały*, t. I, (Warszawa: PWN, 1971).
- Christensen T., C. *Galerius Valerius Maximinus: Studies in the Politics and Religion of the Roman Empire AD 305–313*, (Copenhagen: Copenhagen University, 2012).
- Chwastyk-Kowalczyk J., „Bluszcz” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003).
- Chwastyk-Kowalczyk J., „Ikona polskiego dziennikarstwa emigracyjnego z Londynu – Krystyna Cywińska”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 88–112.
- Chwastyk-Kowalczyk J., „Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego na łamach «Bluszczu» w dwudziestoleciu międzywojennym” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 28–40.
- Ciarkowski B., *Odcienie szarości. Architektura i polityka PRL-u*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017).
- Ciborska E., *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2000).
- Cook P., „Lactantius on the Death of Galerius: A Re-Reading of De Mortibus Persecutorum 33”, *Vigiliae Christianae*, 2019, nr 73, 385–403.
- Ćwik U., „Miejsce kobiet w przestrzeni publicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do lat siedemdziesiątych (w świetle «Kobiety i Życia» i «Filipinki»)”, *Studia Podlaskie*, 2014, t. 22, 113–127.
- Czajkowska A., „O dopuszczalności przerywania ciąży. Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. i towarzyszące jej dyskusje” [w:] P. Barański, A. Czajkowska, A. Wochna-Tymińska (red.), *Kłopoty z seksem w PRL. Rodzenie nie całkiem po ludzku*, abor-

- cja, choroby, odmienności*, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego & Instytut Pamięci Narodowej, 2012), 99–186.
- Czubiński A., *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987).
- Czubiński A., Topolski J., *Historia Polski*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988).
- Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2000).
- Czyżewski M., „Analiza ramowa, czyli «co tu się dzieje?»” [w:] E. Goffman, *Analiza ramowa*, tłum. S. Burdziej, (Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2010), VII–XLVII.
- Ćwik U., „Miejsce kobiet w przestrzeni publicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do lat siedemdziesiątych (w świetle «Kobiety i Życia» i «Filipinki»)”, *Studia Podlaskie*, 2014, t. 22, 113–127.
- Ćwik U., „O feminizmie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle prasy kobiecej (na przykładzie «Kobiety i Życia»)” [w:] M. Marczevska-Rytko, D. Maj, M. Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2015),
- Ćwik U., „Podstawowe założenia Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Mody i Życia Praktycznego» (1946–1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 49–58.
- Ćwik U., „Wybory parlamentarne i wybory do Rad Narodowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach «Kobiety i Życia» (do 1989 roku)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 328–337.
- Ćwik U., „Zagadnienia praw kobiet na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)”, *Czasopismo Instytutu Studiów Kobięcych*, 2016, nr 1(1), 66–83.
- Dajnowicz M., „«Kobieta Dzisiejsza. Dwutygodnik Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet» jako platforma informacji o kierunkach pracy organizacji (w początkowym okresie formowania struktury)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 73–83.
- Dajnowicz M., „«Walka o pokój» w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach «Naszej Pracy» – biuletynie Ligi Kobiet (1947–1953)” [w:] E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejki (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bez-*

- pieczeństwo Polski*, t. 5: *Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przeszłość*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017), s. 409–421.
- Dajnowicz M., „«Zwierciadło» – platforma polityczna Ligi Kobiet w okresie PRL (1957–1961, 1982–1989)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2017, t. 20, nr 3, 67–90.
- Dajnowicz M., „Działalność Ligi Kobiet na obszarze kraju w świetle czasopism organizacji: «Kobiety Dzisiejszej» (1946–1947) i «Kobiety» (1947–1949)”, *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, 2018, t. 21, nr 3, 57–74.
- Dajnowicz M., „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 295–307.
- Dajnowicz M., „Główne kierunki działalności Ligi Kobiet w Polsce Ludowej do 1975 roku (ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, 2018, t. 145, z. 3, 579–601.
- Dajnowicz M., „Kobiety – polityka – wybory w świetle «Zwierciadła»: pisma Ligi Kobiet Polskich (1982–1990)” [w:] G. Radomski, M. Strzelecki, K. Sopolńska (red.), *Rzeczpospolita w koncepcjach polskich partii i środowisk politycznych XX i XXI wieku*, (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018), 107–125.
- Dajnowicz M., „Kobiety w polityce w wypowiedziach Krystyny Kaszuby na łamach «Kobiety i Życia» (1985–1990)” [w:] E. Maj, E. Podgajna, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski (red.), *Komunikowanie polityczne*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017).
- Dajnowicz M., „Liga Kobiet w okręgu łódzkim w latach 1945–1981. Główne obszary działalności”, *Dzieje Najnowsze*, 2019, nr 4, 75–90.
- Dajnowicz M., „Liga kobiet w terenie. Kierunki działalności organizacji na przykładzie struktur białostockich w latach 1966–1981”, *Niepodległość i Pamięć*, 2018, t. 25, nr 2, 161–182.
- Dajnowicz M., „Obchody Międzynarodowego Roku Kobiet. 1975 na Białostocczyźnie (na tle głównych kierunków działalności Ligi Kobiet w kraju i regionie)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2017, nr 1(2), 9–27.
- Dajnowicz M., „Posłanki Ligi Kobiet Polskich i wybory parlamentarne 1989 roku (prezentacja w świetle «Zwierciadła»)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2018), 205–215.

- Dajnowicz M., „Program działalności organizacyjno-propagandowej Ligi Kobiet na podstawie wytycznych Krajowych Zjazdów Ligi Kobiet” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2020), 261–275.
- Dajnowicz M., „Two faces of Polish women’s political activity: the women’s movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century”, *Women’s History Review*, 2019, vol. 30, no. 1, 69–85.
- Dajnowicz M., „Walka o pokój w wypowiedziach propagandowych publikowanych na łamach «Naszej Pracy – biuletynie Ligi Kobiet» (1947–1953)” [w:] E. Maj, W. Sokół, A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski (red.), *Bezpieczeństwo Europy – bezpieczeństwo Polski*, t. 5: *Metamorfozy bezpieczeństwa. Teraźniejszość i przeszłość*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017), 409–421.
- Dajnowicz M., „Wzorce aktywności publicznej kobiet w początkach transformacji ustrojowej w Polsce w świetle «Kobiety i Życia» i «Urody» (1989–1995)” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki na przestrzeni XVIII–XXI wieku*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016).
- Danilewicz M., *Portrety pisarzy angielskich*, (London: B. Świdorski, 1962).
- Davies P.S., „The Origin and Purpose of the Persecution of AD 303”, *The Journal of Theological Studies*, 1989, nr 40, 66–94.
- Dawidowicz A., „Problematyka polityki i polityków na łamach «Głosu Kobiet», czasopisma dla kobiet wydawanego w latach 1908–1939” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 57–71.
- Dixon S., *The Roman Family*, (Baltimore–London: Johns Hopkins University Press, 1992).
- Długosz-Niedbałec K., „Jakie wizerunki kobiet i mężczyzn są popularyzowane w podręcznikach dla cudzoziemców”, *Oblicza komunikacji: Ideologie codzienności*, 2009, nr 2, 257–267.
- Dora M., „Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku”, *Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ*, 2012, nr 5, 113–128.
- Drake H.A., *A Century of Miracles. Christians, Pagans, Jews, and the Supernatural, 312–410*, (Oxford: Oxford University Press, 2017).
- Drapikowska B., „Kobiety w polskiej armii – ujęcie historyczne”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2016, nr 1(1), 45–65.

- Drozdowska A., „Działalność Ligi Kobiet w północno-wschodniej części Polski Ludowej w latach 1975–1989 w świetle «Naszej Pracy»”, *Niepodległość i Pamięć*, 2019, nr 2, 183–211.
- Drozdowska A., „Liderki Ligi Kobiet Polskich wobec wyborów w latach 80. w świetle «Naszej Pracy»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1(8), 194–209.
- Drozdowska A., „Liga Kobiet w województwie białostockim – stan badań i postulaty badawcze”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2018, nr 2 (5), 112–127.
- Drozdowska A., „O działalności Ligi Kobiet w okręgu białostockim w świetle «Naszej Pracy»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 185–204.
- Dybczyńska-Bułyżko A., *Architektura Warszawy II Rzeczypospolitej: warszawska szkoła architektury na tle przemian kulturowych okresu międzywojennego*, (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2010).
- Dziki S., „Uwarunkowania instytucjonalno-organizacyjne funkcjonowania prasy”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 1–2, 60–74.
- Dziki S., „Zmiany oferty prasowo-wydawniczej (1990–1991)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 3–4, 21–28.
- Ensslin W., *Zur Ostpolitik des Kaisers Diocletian*, (München: Verlag der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, 1942).
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2015).
- Filas R., „Przemiany aktywności medialnej Polaków”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1991, nr 1–2, 83–100.
- Florczyk K., „Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce” [w:] Ł. Kamiński, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty, t. 3: Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), 29–38.
- Florczyk K., „Stalinizm jako stan wyjątkowy. Robotnicy i robotnice: budowniczowie socjalizmu czy więźniowie obozu?”, *Teksty Drugie*, 2014, nr 5, 122–140.
- Fogelzang-Adler E., „Żony, matki, pracownice. Role społeczne kobiet w Polsce Ludowej w interpretacji tygodnika «Przyjaciółka» (1948–1953)”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 2013, nr 10, 24–41.

- Fogelzang-Adler E., *Przez radosne okulary. Polska Ludowa w listach do „Przyjaciółki” 1948–1956. Część I: 1948–1952*, (Kraków: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 2018).
- Franke J., *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 1999).
- Garlicki A., *Stalinizm*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1993).
- Gaunt S., Kay S. (ed.), *The Troubadours. An Introduction*, (Cambridge: Cambridge University Press, 1999).
- Gawlikowski L., „Ludzie sekcji polskiej Radia Wolna Europa (panorama)” [w:] V. Wejs-Milewska, E. Rogalewska (red.), *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 2, (Białystok: Instytut Pamięci Narodowej & Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2016).
- Gawlikowski L., *Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykłe*, (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN & Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2015).
- Gierasimiuk U., „Kobiety – funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w pierwszych latach działalności: zarys problematyki”, *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, 2014, nr 7, 203–221.
- Glazebrook A., Olson K., „Greek and Roman Marriage” [w:] Th.K. Hubbard (ed.), *A Companion to Greek and Roman Sexualities*, (Malden, MA–Oxford–Chichester: Wiley-Blackwell, 2014), 69–82.
- Głowiński M., *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2009).
- Gołębiowski M., *Filharmonia w Warszawie 1901–1976*, (Kraków: PWM, 1976).
- Gotowicz A., „Przyczynek do historii prostytucji oraz chorób wenerycznych w guberni piotrkowskiej na przełomie XIX i XX wieku”, *In Gremium*, 2012, t. 6, 87–109.
- Górski J., *Warszawa w latach 1944–1949. Odbudowa*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988).
- Gregoire H., *Les Persecutions dans l’empire romain*, (Bruxelles: Academie Royale de Belgique, 1950).
- Gricourt D., „L’adventus de Carin à Ticinum et son mariage avec Magnia Urbica”, *Revue numismatique*, 1995, nr 150, 95–112.
- Habielski R., Machcewicz P., *Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa w latach 1950–1975*, (Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 2018).

- Hajdo M., „Wizerunek kobiety jako matki, pracownika i działaczki społecznej prezentowany na łamach prasy kobiecej w latach 1948–1956”, *Dzieje Najnowsze*, 2006, z. 3, 55–72.
- Helman Z., *Historia muzyki polskiej*, t. 6: *Między romantyzmem a nową muzyką*, (Warszawa: Sutkowski Edition Warsaw, 2013).
- Hiérnard J., „Une source de l’histoire romaine: la monnaie impériale de Septime Sévère à Constantin”, *Pallas. Revue d’études antiques*, 1997, 79–125.
- Hopfinger M., „Radio – platforma audialna” [w:] J. Bachura-Wojtasik, P. Czarnek-Wnuk (red.), *Medium radiowe w oczach współczesnych badaczy: prace ofiarowane profesor Elżbiecie Pleszkun-Olejniczakowej*, seria: Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica, 1 (39), (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017).
- Jakubowski J. (oprac.), *Dekret o odbudowie Warszawy*, (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1980).
- Janczewska-Sołomko K. (red.), *Leksykon polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku*, (Kraków: Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, 2008).
- Janiszewski P., „Galeriusz czy Dioklecjan? Kwestia odpowiedzialności za rozpoczęcie tzw. «Wielkiego prześladowania» chrześcijan w 303 roku”, *Meander*, 1993, t. 48, 303–317.
- Jarska N., „Krótki kurs historii «kobiet». Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989”, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, 2017, nr 15, 241–259.
- Jarska N., „Liga Kobiet w terenie. Działalność Zarządu Dzielnicy Poznań-Wilda w latach 1956–1966” [w:] Ł. Kamiński, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 3: *Materiały III Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2010), 149–158.
- Jarska N., „Praca kobiet w kopalniach w latach 1945–1957 – polityka zatrudnienia a rzeczywistość społeczna” [w:] N. Jarska, T. Kozłowski (red.), *Letnia Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, t. 4: *Materiały Letniej Szkoły Historii Najnowszej*, (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 28–37.
- Jarska N., Perkowski P., „Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2016, nr 27, 231–246.
- Jasiński R., *Koniec epoki. Muzyka w Warszawie (1927–1939)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986).

- Jasiński R., *Na przełomie epok. Muzyka w Warszawie (1910–1927)*, (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1979).
- Jaworska K., „Działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy w czasach PRL”, *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 2015, nr 17, 8.
- Jeanroy A., *Bibliographie sommaire de chansonniers français du moyen âge*, (Paris: Librairie Ancienne Honoré Champion, 1918).
- Jędrzejki Ł., „Obraz wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1957 r. w publicystyce «Kobiety i Życia»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2019, nr 2(7), 77–93.
- Jędrzejki Ł., „Dyskurs polityczny w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na łamach tygodnika «Zwierciadło». Przypadek sporu o tysiąclecie Państwa Polskiego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2020, nr 2 (9), 70–93.
- Jędrzejki Ł., „*Polityka i politycy w publicystyce «Mody i życia praktycznego»*” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019).
- Jones A.H.M., „The Date and Value of the Verona List”, *The Journal of Roman Studies*, 1954, nr 44, 21–29.
- Judycki Z.A., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie. Słownik biograficzny pracowników naukowych*, (Londyn: PUNO, 2008).
- Kafel M., *Prasoznawstwo: wstęp do problematyki*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969).
- Kajtoch W., „Badanie aksjologicznego wymiaru języka prasy” [w:] A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess (red.), *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, (Kraków: Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018), 17–44.
- Kay S., „Continuation as Criticism: The Case of Jaufre Rudel”, *Medium Aevum*, 1987, vol. 56, iss. 1, 46–64.
- Keyes C.W., „The Date of the Laterculus Veronensis”, *Classical Philology*, 1916, nr 11, 196–201.
- Kienast D., Eck W., Heil M., *Römische Kaisertabelle Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*, (Darmstadt: Verlag WBG, 2017).
- Kierski K.A., „Pierwszy rozkaz organizacyjny Pomocniczej Służby Kobiet wydany w Buzułuku 6 I 1942 r. przez gen. Władysława Andersa”, *Meritum*, 2013, nr 5, 167–176.

- Kłoskowska A., „Modele społeczne i kultura masowa”, *Przegląd Socjologiczny* 1959, t. 12, nr 2, 46–71.
- Kolb F., *Diocletian und die Erste Tetrarchie, Improvisation oder Experiment in der Organisation monarchischer Herrschaft?*, (Berlin–New York: de Gruyter, 1987).
- Kolb F., *Ideał późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2008).
- Kolbuszowska J., „Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś”, *Sensus Historiae*, 2015, nr 2, 109–122.
- Kolbuszowska J., „Wskrzeszenie państwa polskiego a równouprawnienie kobiet w nauce”, *Sensus Historiae*, 2018, nr 1, 119–134.
- Kołąkowski A., „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci / Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jako elementy ateizacji polityki komunistycznego państwa” [w:] E. Grolhoff, R. Grzybowski, A. Kołąkowski (red.), *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2010), 156–172.
- Konopka A., „Strategie nacisku. Prasa kobieca w latach 1956–1959 a dostęp do w pełni legalnej aborcji w PRL-u” [w:] I. Desperak, E. Hyży, I.B. Kuźma, E. Pietrzak (red.), *Kobiety wobec dominacji i opresji*, (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019), 25–41.
- Koszutska H., „«Przyjaciółka» i jej kontakty z czytelnikami”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1964, nr 3, 132–142.
- Krassowski Cz. W., *Architektura drewniana w Polsce*, (Warszawa: Arkady, 1961).
- Krippendorff K., *Content Analysis. An Introduction to Its Methodology*, (Thousand Oaks: Sage Publications, 2004).
- Kruszyński M., „O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS z czasów stalinowskich”, *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*, 2013, nr 2, 5–26.
- Kuhoff W., *Diokletian und die Epoche der Tetrarchie. Das römische Reich zwischen Krisenbewältigung und Neuaufbau (284–313 n. Chr.)*, (Frankfurt am Main: Peter Lang, 2001).
- Kunz T. (red.), *Architektki*, seria: Architektura Jest Najważniejsza, t. 2, (Kraków: EMG, 2016).
- Kupis T., *Dzienniki i czasopisma na polskim rynku prasowym*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa – Książka – Ruch”, 1975).
- Kurski J., *Jan Nowak-Jeziorański*, (Warszawa: Bertelsmann Media, 2005).
- Kusiak A., „Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich” [w:] A. Żarnowska, A. Szwarc (red.), *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców*

- kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, (Warszawa: DiG, 1996), 99–103.
- Kuźma I.B., Pietrzak E.B., „Herstoryczne porządki. Konflikt czy pluralizacja pamięci?”, *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, 2020, nr 18, z. 2, 227–251.
- Laskowski A., *Pomocnicza Lotnicza Służba Kobiet 1943–2004*, (Poznań: nakł. Pomocniczej Lotniczej Służby Kobiet, 2004).
- Leadbetter B., „The Illegitimacy of Constantine and the Birth of the Tetrarchy” [w:] S.N.C. Lieu, D. Montserrat (ed.) *Constantine: History, Historiography and Legend*, (London–New York: Routledge, 1998), 74–85.
- Leadbetter B., *Galerius and the Will of Diocletian*, (London–New York: Routledge, 2010).
- Legieć J., „Organizacja pomocy dla rodzin żołnierzy armii rosyjskiej w czasie I wojny światowej” [w:] D. Roguta (red.), *Od Rosji po Bliski Wschód. Studia historyczne z XX w.*, (Zelów: Atena, 2010), 47–67.
- Legieć J., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874–1913*, Kielce 2013.
- Lenartowicz J., „«Moja Przyjaciółka» sprzed pół wieku”, *Głos Wielkopolski*, 1991, nr 109, 5.
- Lepszy K., Lissa Z. (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. X, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962).
- Lewandowska K. (red.), *Kronikarki. Zofia Chomętowska, Maria Chrzęszczowa. Fotografie Warszawy 1945–1946*, (Warszawa: Fundacja Archeologia Fotografii, 2011).
- Lewandowska-Tarasiuk E., *Laudacja z okazji przyznania tytułu doctora honoris causa PUNO profesor Halinie Taborskiej [w:] 80 lat Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie 1939–2019*, (Londyn: PUNO Press, 2019).
- Lewent K., „On a Passage of Jaufre Rudel”, *Modern Language Notes*, 1961, vol. 76, iss. 6, 525–532.
- Lubik-Reczek N., Reczek R., „Liga Kobiet – organizacja „reprezentująca” interesy kobiet w Polsce Ludowej. Zarys działania”, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 2013, nr 4, 105–120.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, (Warszawa: Interpress, 1988).
- Mackay Ch.S., „Lactantius and the Succession to Diocletian”, *Classical Philology*, 1999, nr 94, 198–209.
- Maćkowska M., *Pomocnicza Służba Kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w okresie II wojny światowej*, (Londyn: Veritas Foundation Publication Centre, 1990).

- Madoń-Mitzner (red.), *Powroty: Warszawa 1945–1946*, (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2015).
- Maj E., „Wzorzec kobiety w prasie dla katoliczek w Polsce międzywojennej: przypadek periodyku «Kuźniczanka» (1931–1936)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 1, 113–139.
- Maj E., *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020).
- Majewski J.S., *Warszawa śladami PRL-u*, (Warszawa: Agora, 2010).
- Makaroyj-Lisek P., „Kobiety w służbie bezpieczeństwa na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956”, *Teka Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN*, 2016, t. 13, 174–195.
- Makowski K. (red.), *Dzieje kobiet w Polsce. Dyskusja wokół przyszłej syntezy*, (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2014).
- Maliszewska A., „Wzory wychowawcze w prasie kobiecej (Szkoła i rodzina jako instytucje wychowawcze)”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1975, nr 4 (66), 47–56.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., „From Buzuluk to London: The Combat Trail and Everyday Service of Women Auxiliaries in the Polish Army (1941–1945)”, *International Journal of Military History and Historiography*, 2019, nr 39, 263–287.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., „Koła Rodzin Milicyjnych – powstanie, organizacja i praca propagandowa”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2017, nr 1(2), 28–47.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., „Rola Ligi Kobiet w popularyzowaniu polityki władz «Polski Ludowej»” [w:] D. Litwin-Lewandowska, K. Bałękowski (red.), *„Polska Ludowa” 1944–1989 – wybrane problemy historii politycznej i społecznej*, (Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, 2016), 283–301.
- Markert A.E., *Polsce wierna. Władysława Piechowska 1900–1987 – żołnierz i twórczyni kobiecych organizacji wojskowych*, (Pruszków: Ajaks, 2003).
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009).
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007).
- Mielczarek T., „Współczesne polskie czasopisma wysokonakładowe”, *Rocznik Prasoznawczy*, 2008, R. 2, 57–79.
- Miodowski A., „Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji «Naszej Pracy» – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet

- (1947–1949)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1(8), 2020, 140–157.
- Miodowski A., „Local conditions for the activities of the League of Women structures in the Lower Silesia during the Stalinist period”, *Spółeczeństwo i Polityka*, 2018, nr 4, 137–155.
- Miodowski A., „Partycypacja kobiet w obsadzie organów parlamentarnych i wpływ posłanek na stanowienie komunistycznego prawodawstwa na przykładzie reprezentantek Ligi Kobiety w Sejmie Ustawodawczym (1947–1952)”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2020, nr 2, 208–234.
- Miodowski A., „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiety w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019, 167–183.
- Miodowski A., „Udział dolnośląskiej Ligi Kobiety w kampaniach propagandowych na rzecz aktywizacji zawodowej kobiet ze środowisk patologicznych i aspołecznych (1949–1955)”, *Niepodległość i Pamięć*, 2019, t. 26, nr 1, 279–302.
- Moore O., „Jaufre Rudel and the Lady of Dreams”, *Publications of Modern Language Associations*, 1914, vol. 29, iss. 4, 517–536.
- Moreau J., *Lactance. De la mort des persécuteurs*, (Paris: Éditions du Cerf, 1954).
- Mroczkowska M., *Listy do „Przyjaciółki”. Codzienne życie Polaków dekady gierkowskiej w listach czytelników*, (Warszawa: Rytm, 2004).
- Mrozik A., „Wywołać z milczenia. Historia kobiet z PRL-u – kobiety w historii PRL-u”, *Teksty Drugie*, 2011, nr 4, 112–119.
- Nixon C.E.V., Saylor Rodgers B., *In Praise of Later Roman Emperors: The Panegyrici Latini*, (Berkeley: University of California Press, 1994).
- Notkowski A., *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, (Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982).
- Nowak Z., „Zagadnienie kadr w świetle zadań planu sześcioletniego”, *Nowe Drogi*, 1950 nr 4, 57–69.
- Osuchowski P., „Skąd «Przyjaciółka»?”, *Gazeta Krakowska*, 1988, nr 78, 3.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980).
- Parker H.M.D., *History of the Roman World from A.D. 138 to 337*, (London: Methuen, 1958).

- Paschoud F., „Richiamo di una verità offuscata: il secondo libro dei Maccabei quale modello del *De mortibus persecutorum* di Lattanzio” [w:] G. Bonamente, N. Lenski, R. Lizzi Testa (ed.), *Costantino prima e dopo Costantino = Constantine before and after Constantine*, (Bari: Edipuglia, 2012), 373–380.
- Pawlus M., „Tożsamość polskich kobiet – pomiędzy tradycją a nowoczesnością” [w:] K. Lendzion, O. Kotowska-Wójcik (red.), *Waleczny duch kobiety. Społeczno-ekonomiczne aspekty ról kobiecych*, (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2015), 23–35.
- Perczak J.E., *Polska reklama prasowa w latach 1945–1989. O reklamie, której nie było?*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2010).
- Piątek G., *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2020).
- Piekałkiewicz J., *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, (Janki k. Warszawy: Morex, 1999).
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1983).
- Pisarek W., *Retoryka dziennikarstwa*, (Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych & RSW Prasa w Krakowie, 1970).
- Pluwak A., „Geneza i ewolucja pojęcia framing w naukach społecznych”, *Global Media Journal – Polish Edition*, 2009, nr 1, 49–79.
- Pordes A.D., Grin I., *Ich miasto: wspomnienia Izraelczyków, przedwojennych mieszkańców Krakowa*, (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2004).
- Potter D.S., *Constantine the Emperor*, (Oxford: Oxford University Press, 2013).
- Prokop-Janiec E., „Siostra Infelda: krakowska rodzina żydowska i nowoczesność” [w:] J. Pasterska, Z. Ożóg (red.), *Dyskursy pogranicza: wektory literatury: Stanisławowi Uliaszowi w darze*, (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2019).
- Prosnak J., *Polihymnia ucząca. Wychowanie muzyczne w Polsce od średniowiecza do dni dzisiejszych*, (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1976).
- Pyłat J. K., *Polski Uniwersytet na Obczyźnie* (Pułtusk–Londyn: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora & PUNO, 2010).
- Pyłat J.K., *Prof. Halina Taborska – filozof, estetyk, rektor PUNO* [w:] M. Płotka, J. Pyłat, A. Andrzejuk (red.), *Filozofia na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie* (Warszawa–Londyn: Wydawnictwo von Borowiecky, 2014), 209–213.
- Rawson B., *Children and Childhood in Roman Italy*, (Oxford: Oxford University Press, 2003).

- Rosenstein R., „New Perspectives on Distant Love: Jaufre Rudel, Uc Bru and Sarrazina”, *Modern Philology*, 1990, vol. 87, iss. 3, 225–238.
- Rougé J., „L’abdication de Dioclétien et la proclamation des Césars: degré de fiabilité du récit de Lactance” [w:] M. Christol (ed.), *Institutions, société et vie politique dans l’empire romain au IVe siècle ap. J.-C. Actes de la table ronde autour de l’œuvre d’André Chastagnol (Paris, 20–21 janvier 1989)*, (Rome: École Française de Rome, 1992), 77–89.
- Rougé J., „Le *De mortibus persecutorum*, 5e livre des Macchabées”, *Studia Patristica*, 1971, nr 12, 135–143.
- Saller R., „Familia, Domus and the Roman Conception of Family”, *Phoenix*, 1984, nr 38, 336–355.
- Saller R., „The Roman Family as Productive Unit” [w:] B. Rawson (ed.), *A Companion to Families in the Greek and Roman Worlds*, (Malden, MA–Oxford–Chichester: Wiley-Blackwell, 2011), 116–128.
- Saller R., *Patriarchy, Property, and Death in the Roman Family*, (Cambridge: Cambridge University Press, 1994).
- Sawiński P., *Sukcesja władzy cesarskiej w okresie rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej (30 p.n.e.–68 n.e.)*, (Poznań: Wydawnictwo UAM, 2016).
- Scheid J., „La mort du tyran. Chronique de quelques morts programmées” [w:] Y. Thomas (red.), *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique. Table ronde de Rome (9–11 novembre 1982)*, (Rome: École Française de Rome, 1984), 177–193.
- Sekuła-Kwaśniewicz H., „Meandry ruchu kobiecego w czasach PRL”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*, 2013, nr 10, 59–76.
- Seston W., „L’«humiliation» de Galère”, *Revue des Études Anciennes*, 1940, nr 42, 515–519.
- Seston W., *Dioclétien et la tetrarchie, Guerres et réformes (284–300)*, (Paris: de Boccard, 1946).
- Sikorska-Kulesza J., *Zło tolerowane. Prostyucja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, (Warszawa: Mada, 2004).
- Siwik A., „Kobieta w historii Polski” [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Ślusarczyk (red.), *Kalejdoskop genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 17–41.
- Skolik J., „Ewa Korzeniowska jako matka – strażniczka ogniska domowego. Wychoowanie w kresowej rodzinie szlacheckiej na ziemiach polskich pod zaborami

- w okresie międzypowstaniowym”, *Wychowanie w Rodzinie*, 2015, nr 2, 235–241.
- Słomkowska A., *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1980).
- Słowiński K., „Wybrane problemy życia codziennego Polaków na podstawie listów opublikowanych na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1970”, *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2013, nr 1, 51–82.
- Sokół Z., „«Kobieta i Życie» (1945–2002)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2005, t. 9, 63–94.
- Sokół Z., „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część I – lata 1948–1951”, *Kieleckie Studia Bibliologiczne*, 2001, t. 6, 89–111.
- Sokół Z., „«Przyjaciółka» – tygodnik kobiecy (1948–1998). Część II – marzec 1951–marzec 1990)”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2003, t. 7, 110–131.
- Sokół Z., „Redaktorzy naczelni czasopism kobiecych w latach 1944–1982 (portret zbiorowy)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 1991, nr 30, z. 1, 87–98.
- Sokół Z., „Tygodnik «Przyjaciółka» – czasopismo dla kobiet. Część III – «Przyjaciółka» w latach 1989–2002”, *Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej*, 2004, t. 8, 195–215.
- Sokół Z., „Wizerunki kobiet na łamach tygodnika «Kobieta i Życie» w latach 1946–2002” *Rocznik Prasoznawczy*, 2012, nr 6, 11–36.
- Sokół Z., *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998).
- Sokołowska U., „Feminizm na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020).
- Sokołowska U., „Międzynarodowy Rok Kobiet 1975 na łamach «Kobiety i Życia»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2019, nr 2(7), 94–108.
- Sokołowska U., „Zagadnienie praw kobiet na łamach «Kobiety i Życia» (1970–1989)”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 2019, nr 2(7), 94–108.
- Solarska M., „Kobiety w sferze publicznej/ politycznej – wyzwania historiograficzne” [w:] T. Kulak, M. Dajnowicz (red.), *Droga kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 445–457.
- Solarska M., *S/przeciw – historia: wymiar krytyczny historii kobiet*, (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2011).

- Sołtys M., *1947: barwy ruin: Warszawa i Polska w odbudowie na zdjęciach Henry'ego N. Cobba*, (Warszawa: Dom Spotkań z Historią, 2012).
- Spóz A. (red.), *Kultura muzyczna Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, (Warszawa: PWN, 1980).
- Stańczak-Wiślicz K., „«Ludowcy contra Filipinki» – kobiety i mężczyźni w codziennej przestrzeni gospodarstwa domowego w Polsce 1945–1989” [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikora, M. Gadocha (red.), *Kobieta i mężczyzna: jedna przestrzeń – dwa światy*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015), 505–602.
- Stańczak-Wiślicz K., „«Marsz do tyłu» – kryzys w polskich gospodarstwach domowych lat 80. XX wieku” [w:] K. Stańczak-Wiślicz, A. Węglińska, P. Wasiak (red.), *Transformacje społeczne w Polsce na tle Europy. Nowoczesność, media i kultura materialna*, (Polkowice: Wydawnictwo Uczelni Jana Wyżykowskiego, 2015), 15–36.
- Stańczak-Wiślicz K., „Jak związać koniec z końcem – jedzenie i konsumpcja w Polsce lat osiemdziesiątych XX w. w dyskursie eksperckim i kobiecych narracjach osobistych”, *Rocznik Antropologii Historii*, 2014, nr 2(7), 135–163.
- Stańczak-Wiślicz K., Perkowski P., Fidelis M., Klich-Kluczewska B. (red.), *Kobiety w Polsce 1945–1989: Nowoczesność – równouprawnienie – komunizm*, (Kraków: TAIWPN Universitas, 2020).
- Stasiewicz A., „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w latach 1945–1948 na Białostocczyźnie w świetle dokumentów PPR” [w:] E. Chabros, A. Klarman (red.), *Kobiety «na zakręcie» 1933/1939–1989*, (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 23–76.
- Stefanidou-Tiveriou Th., „Il piccolo arco di Galerio a Salonico”, *Archeologia Classica*, 1994, nr 46, 279–304.
- Stein E., *Geschichte des spätrömischen Reiches, I. Vom römischen zum byzantinischen Staate (284 – 476 n. Chr.)*, (Wien: Seidel, 1928).
- Stopień M., „Meteorologia w Pomocniczej Lotniczej Służbie Kobiet” [w:] E. Zawacka (red.), *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, (Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, 1998), 385–387.
- Strobel K., „Ulpia Severina Augusta. Eine Frau in der Reihe der Illyrischen Kaiser” [w:] E. Frézouls, H. Jouffroy (ed.), *Les empereurs illyriens. Actes du colloque de Strasbourg (11–13 Octobre 1990)*, (Strasbourg: Civi Romaine, 1998), 119–153.
- Suski R., „O śmierci prześladowcy. Okoliczności śmierci Galeriusza” [w:] T. Derda, E. Wipszycka (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródło-*

- znawcze, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1997), 123–152.
- Suski R., „Upokorzenie Galeriusza przez Dioklecjana. Prawda czy mit” [w:] T. Derda, E. Wipszycka (red.), *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, t. 2, (Kraków: TAIWPN Universitas, 1999), 129–152.
- Suski R., „Interregnum i Seweryna. Czy kobieta była cesarzem?” [w:] K. Nawotka, M. Pawlak (red.), *Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*, seria: Acta Universitatis Wratislaviensis. Antiquitas, 29, (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007), 623–642.
- Suski R., *Galeriusz. Cesarz, wódz i prześladowca*, (Kraków: Wydawnictwo Tyniec, 2016).
- Szablowska-Zaremba M., „Dziennikarki międzywojennej prasy polsko-żydowskiej (wstępne rozpoznanie)”, *Archiwum Emigracji*, 2014, z. 1–2, 40–44.
- Szacka B., „Świadomość historyczna (wnioski z badań empirycznych)”, *Studia Socjologiczne*, 2011, nr 1, 233–266.
- Szczepańska-Lange E., *Życie muzyczne w drugiej połowie XIX wieku, cz. 2: Romantyzm*, (Warszawa: Sutkowski Edition Warsaw, 2010).
- Szumilo M., „Kobiety w kadrze kierowniczej centralnego aparatu partyjnego PPR i PZPR”, *Teka Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN*, 2016, t. 13, 196–215.
- Szwed-Walczak A., „Obraz wyborów kontraktowych w Polsce na łamach prasy dla kobiet”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2019, nr 1 (6), 151–173.
- Szwed-Walczak A., „Prasa jako narzędzie społecznej i politycznej aktywizacji kobiet w latach 1989–1992. Polska prasa dla kobiet w czasie transformacji ustrojowej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, 2020, nr 2, 110–148.
- Szwed-Walczak A., „Transformacja ustrojowa na łamach pisma «Kobieta i Życie»” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 237–242.
- Szydłowska A., *Paryż domowym sposobem. O kreowaniu stylu życia w czasopiśmie PRL*, (Warszawa: Sport i Turystyka – Muza, 2019).
- Tatarowski K.W., *Literatura i pisarze w programie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa*, (Kraków: TAIWPN Universitas 2005).
- Titkow A., *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, (Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2007).

- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię, Tajemnice narracji historycznej*, (Warszawa: Rytm, 1996).
- Tracewski B., *Przyjaciele dzieci: 75 lat społecznej służby Towarzystwa Przyjaciół Dzieci*, (Warszawa: Zarząd Główny TPD, 1997).
- Trzaskowska G., „Oczekiwania komunistycznych władz wobec kobiet: działalność Ligi Kobiet na Dolnym Śląsku w latach 1950–1960” [w:] M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa (red.), *Kobieta w prawie i polityce*, seria: Wrocławskie Studia Erazmiańskie, z. 9, (Wrocław: Wydawnictwo Beta-Druk, 2015), 567–590.
- Tyrański W., „Poradnictwo magazynów młodzieżowych oraz kobiecych i rodzinnych”, *Zeszyty Prasoznawcze*, 1981, nr 3 (89), 77–81.
- Varner E.R., „Portraits, Plots, and Politics: «Damnatio memoriae» and the Images of Imperial Women”, *Memoirs of the American Academy in Rome*, 2001, nr 46, 41–93.
- Walewska C., „Dr Zofia Daszyńska-Golińska” [w:] C. Walewska, *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, (Warszawa: Wydawnictwo „Kobiety Współczesnej”, 1930).
- Walewska C., *Kobieta polska w nauce*, (Warszawa: Zakłady Graficzno-Wydawnicze „Książka”, 1922).
- Walewska C., *Maria Rodziewiczówna. Twórczość, życie, czyn: szkic syntetyczny w dniach jubileuszowych czterdziestopięciolecia pracy pisarskiej i działalności społecznej autorki*, (Warszawa: Drukarnia Społeczna, 1927).
- Walęciuk-Dejneka B., *Folk Image of Woman. The Perspective of Otherness. Folklore and Literature*, (Kraków: Wydawnictwo Aureus & Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2018).
- Walęciuk-Dejneka B., *Inny obraz feminy. Szkice folklorystyczno-literackie*, seria: Opuscula Slavica Sedlensia, t. 3, (Siedlce: Stowarzyszenie tutajteraz, 2012).
- Walęciuk-Dejneka B., *Literackie przestępczynie. Obrazy kobiecych demonów w wybranych utworach polskich. Szkice*, seria: Literatura i Prawo, (Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2018).
- Wejs-Milewska V., *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy. Gustaw Herling-Grudziński, Tadeusz Nowakowski, Roman Palester, Czesław Straszewicz, Tymon Terlecki*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2007).
- Wejs-Milewska V., *Wykluczeni – wychodźstwo, kraj. Studia z antropologii emigracji polskiej XX wieku (idee, osobowości, instytucje)*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2012).

- Wejs-Milewska V., *Wykorzenieni i wygnani. O twórczości Czesława Straszewicza*, (Kraków: Wydawnictwo Arcana, 2003).
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, (Warszawa: Wydawnictwo „Fakt”, 1991).
- Williams S., *Diocletian and the Roman Recovery*, (London–New York: Routledge, 1985).
- Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006).
- Wodniak K., *Beletrystyka w „Przyjaciółce”. Bibliografia 1948–1989*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2018).
- Wodniak K., „Książka – czytelnictwo – biblioteka w ujęciu ilustrowanego dwutygodnika kobiecego «Moja Przyjaciółka» (1934–1939) ze Żnina” [w:] Z. Gębołyś, K. Wodniak (red.), *Wokół „Katechizmu biblioteki” Paula Ladewiga*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2021).
- Wodniak K., „*Moja Przyjaciółka*” (1934–1939). *Przebój prasowy Żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020).
- Wodniak K., „Obraz dziecka w nowelach prasowych tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1950–1951 oraz 1956–1957 (na podstawie rubryki «Radości i smutki»)” [w:] A. Ossowska-Zwierzchowska (red.), *Zobaczyć dziecko: literackie i filmowe portrety dziecka w Polsce w XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2021), 72–93.
- Wodniak K., „Powieść w odcinkach na łamach tygodnika «Przyjaciółka» w latach 1948–1989” [w:] A. Gemra, A. Mazurkiewicz (red.), *Literatura i kultura popularna : badania i metody*, (Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet Wrocławski, 2014).
- Wodniak K., „Redaktorki «Mojej Przyjaciółki» (1934–1939) i «Przyjaciółki» w okresie czytelnikowskim (1948–luty 1951)” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2020), 231–245.
- Wodniak K., „Udział tygodnika «Przyjaciółka» w upowszechnianiu czytelnictwa masowego w powojennym 40-leciu”, *Roczniki Biblioteczne*, 2007, R. 51, 189–216.
- Wodniak K., *Współczesna prasa kobieca a sprawy książki: treści literackie w czasopiśmie: „Przyjaciółka”, „Twój Styl”, „Cienie i Blaski”*, (Warszawa: Wydawnictwo SBP, 2004).
- Wodniak K., „Żnińska «Moja Przyjaciółka» (1934–1939) w kręgu zainteresowań badaczy” [w:] B. Iwańska-Cieślak, E. Pokorzyńska (red.), *Dzieje książki i prasy: prze-*

- gląd badań za lata 2013–2015*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2017), 207–219.
- Wojciechowski A. (red.). *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974).
- Wojtowicz K., „Służba Polek w wojsku w Wielkiej Brytanii” [w:] E. Zawacka (red.), *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 2, (Toruń: Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”, 1998), 367–384.
- Zabłocka M., „Zanikanie instytucji tutela mulierum w prawie rzymskim”, *Prawo Kanoniczne: Kwartalnik Prawno-Historyczny*, 1987, nr 30, 239–252.
- Zade L., *Der Troubadour Jaufre Rudel und das Motiv der Fernliebe in der Weltliteratur*, (Greifswald: Universität Greifswald, 1919).
- Zajko-Czochańska J., „Kobiety i wybory na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1976”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2019, nr 1(6), 138–150.
- Zajko-Czochańska J., „Koła Gospodyń Wiejskich na łamach «Przyjaciółki» w początkach lat 60. XX wieku” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2017), 85–92.
- Zajko-Czochańska J., „Matka, żona, kobieta aktywna zawodowo – obraz Polek okresu PRL na przykładzie analizy «Przyjaciółki» (1970–1989)” [w:] E. Starzyńska-Kościuszko, W. Markowski (red.), *Kobiecość na przestrzeni wieków*, t. 2, (Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, 2018), 17–25.
- Zajko-Czochańska J., „Problematyka polityki na łamach «Przyjaciółki» w latach 1970–1989. Przegląd problematyki” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 147–154.
- Zajko-Czochańska J., „Wybrane formy emancypacji kobiet wiejskich na łamach «Przyjaciółki» w latach 1956–1957” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2020), 155–169.
- Zajko-Czochańska J., U. Sokołowska, „Listy czytelniczek do «Kobiety i Życia» i «Przyjaciółki» jako źródło badań codziennego życia kobiet w PRL”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, 2020, nr 2 (9), 94–109.
- Zaleska Z., *Czasopisma kobiece w Polsce: (materiały do historii czasopism): rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).

- Zaniewska A., „Liga Kobiet w okręgu białostockim w latach 1956–1975. Kierunki i efekty działalności” [w:] M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2020), 297–319.
- Zorzi D., „L’Amor de lonh di Jaufre Rudel”, *Medium Aevum*, 1955, vol. 29, iss. 2, 124–144.
- Zuckerman C., „Les campagnes des tétrarques 296–298. Note de chronologie”, *Antiquité Tardive*, 1994, nr 2, 65–70.